

WSPÓŁCZESNE POLSKIE UNIWERSYTETY LUDOWE W PERSPEKTYWIE ORGANIZACYJNO-METODYCZNEJ

Redakcja:
Tomasz Maliszewski

Ogólnopolska Sieć
Uniwersytetów
Ludowych

WSPÓŁCZESNE POLSKIE UNIWERSYTETY LUDOWE W PERSPEKTYWIE ORGANIZACYJNO-METODYCZNEJ



Ogólnopolska Sieć
Uniwersytetów
Ludowych

WSPÓŁCZESNE POLSKIE UNIWERSYTETY LUDOWE W PERSPEKTYWIE ORGANIZACYJNO-METODYCZNEJ

Ogólnopolska Sieć
Uniwersytetów
Ludowych

Tytuł: Współczesne polskie uniwersytety ludowe w perspektywie organizacyjno-metodycznej

Seria wydawnicza „Metoda uniwersytetów ludowych”, tom 2

Komitet Redakcyjny – Zespół MUL:
Sulisława Borowska, Angelika Felska (sekretarz zespołu), Irena Iskra,
Tomasz Maliszewski (przewodniczący), Ewa Smuk-Stratenwerth
Współpraca: Elżbieta Gontarz, Marcelina Król, Barbara Mincewicz, Mirosław Mincewicz,
Anna Wasilewska, Monika Wolańska, Beata Woroniec

Miejsce wydania:
Adamów – Grzybów – Mierzyn – Radawnica – Wieżyca – Wola Sękowa
Rok wydania: 2021

Redakcja: dr hab. Tomasz Maliszewski, prof. AMW
(w ramach umowy o współpracy między OSUL a WNHiS AMW)

Recenzja wydawnicza: dr hab. Hanna Solarczyk-Szwec, prof. UMK

Opracowanie graficzne okładki i korekta: Lidia Król, ilustracje: pixabay

Skład i druk: KMSTUDIO Agencja Wydawniczo-Reklamowa
kmstudio@poczta.fm

ISBN 978-83-67108-03-4

Wydawca: Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych

Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych

Program Wspierania i Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020–2030
Uniwersytety Ludowe

Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Program Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020 – 2030

Spis treści

Wstęp – *Tomasz Maliszewski & Zespół MUL* 9

Rozdział 1. Uniwersytet Ludowy w Radawnicy – *Irena Iskra, Barbara Mincewicz, Mirosław Mincewicz* 15

Wstęp 15

1.1. Rys historyczny Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy 16

1.2. Ideowe podstawy funkcjonowania Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy 22

1.3. Kadra Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy – praca czy styl życia? ... 25

1.4. Ludowy znaczy dla ludzi. Grupa odbiorców Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy 32

1.5. Formy i metody pracy 36

1.6. Uniwersytet podążający za ludźmi. Treści programowe realizowane w UL-u w Radawnicy 38

Zakończenie 41

Bibliografia 41

Rozdział 2. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej – *Monika Wolańska, Beata Woroniec* 43

2.1. Podstawy ideowe 43

2.2. Rys historyczny 46

2.3. Kadra 51

2.4. Grupy odbiorców 54

2.5. Formy pracy 57

2.6. Metody 59

2.6. Treści programowe 64

Bibliografia 73

Rozdział 3. Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy – *Sulisława Borowska* 75

3.1. Zarys dziejów Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego 75

3.2. Podstawy ideowe działania 80

3.3. Kadra placówki 82

3.4. Grupy słuchaczy 84

3.5. Formy i metody pracy ... 86
3.6. Treści programowe ... 94
Bibliografia ... 102

Rozdział 4. Uniwersytet Ludowy w Grzybowie – *Ewa Smuk-Stratenwerth* ... 105
4.1. Krótkie wyjaśnienie na początek ... 105
4.2. Podstawy ideowe ... 112
4.3. Kadra ... 117
4.4. Studenci i słuchacze ... 121
4.5. Formy i metody pracy ... 128
4.6. Treści programowe ... 136
Podsumowanie ... 141
Bibliografia ... 142

Rozdział 5. Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie – *Angelika Felska, Marcelina Król* ... 145
5.1. Krótki opis historii i współczesności placówki ... 145
5.2. Podstawy ideowe/podstawy działania ... 153
5.3. Kadra (pedagogiczna i niepedagogiczna) ... 154
5.4. Grupy odbiorców/uczestników/słuchaczy ... 156
5.5. Formy i metody pracy ... 157
5.6. Treści programowe ... 162
Bibliografia ... 164

Rozdział 6. Uniwersytet Ludowy w Adamowie – *Elżbieta Gontarz* ... 165
6.1. Krótki opis historii i współczesności placówki ... 165
6.2. Podstawy ideowe ... 169
6.3. Kadra ... 171
6.4. Uczestnicy naszych zajęć ... 173
6.5. Formy i metody pracy ... 176
6.6. Treści programowe Uniwersytetu Ludowego w Adamowie ... 177
Bibliografia ... 181

Rozdział 7. Współczesne polskie uniwersytety ludowe – podobieństwa i różnice – *Anna Wasilewska* ... 183
7.1. Charakterystyka polskich uniwersytetów ludowych ... 183
7.2. Podobieństwa i różnice podstaw ideowych ... 184
7.3. Sytuacja kadrowa ... 187
7.4. Grupy odbiorców oferty – podobieństwa i różnice ... 189

7.5. Podejście do form i metod pracy 191
7.6. Zróżnicowanie treści programowych 192
7.7. Podsumowanie 193

Rozdział 8. Kierunki przemian ruchu polskich uniwersytetów ludowych po 1989 roku – *Tomasz Maliszewski* 197
8.1. Wprowadzenie 197
8.2. Uniwersytety ludowe w początkach III RP 198
8.3. Zmierzch UL-owskiej idei w Polsce? 201
8.4. UL-owskie próby (prze)trwania 203
8.5. Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych – partner OSUL 205
8.6. Próby (re)integracji polskich uniwersytetów ludowych w III RP 207
8.7. Zamiast podsumowania 210
Bibliografia 212

Noty o autorkach i autorach 213

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników kolejną książkę z cyklu publikacji dotyczących organizacyjno-metodycznych założeń funkcjonowania uniwersytetów ludowych przygotowanych przez Federację Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych (*dalej w książce także jako OSUL).* Tym razem prezentujemy zagadnienia odnoszące się do dzisiejszej działalności polskich uniwersytetów ludowych (*dalej w książce także jako UL).*

Pierwsza z książek wchodzących w skład cyklu poświęcona została, przypomnijmy, zagadnieniom miejsca tych placówek w polskiej myśli i praktyce pedagogicznej przed rokiem 1990. Zawierała ona wybór tekstów źródłowych, poruszających UL-owską problematykę, często dziś już zupełnie zapomnianych, które ukazywały się na przestrzeni 120 lat licząc od pierwszej publikacji na temat opublikowanej na łamach lwowskiej „Szkoły" (1869) aż do lat 80. XX wieku. Tym samym miała zaprezentować współczesnym, w jaki sposób zmieniało się podejście Polaków do grundtvigiańskich idei oświatowych i samych uniwersytetów ludowych na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci.

Dobór treści do obu dotychczas wydanych tomów serii wydawniczej OSUL-u pt. „Metoda uniwersytetu ludowego" (przypomnianego w poprzednim akapicie i niniejszego) pokazuje, że zespół MUL-u działający w ramach Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych wyraźnie widzi współczesne działania poszczególnych placówek skupionych w naszej sieci jako kontynuację form aktywności ukształtowanych i rozwijanych w długiej perspektywie historycznej a same te instytucje – jako „zawieszone" pomiędzy przeszłością a teraźniejszością i przyszłością.

Zanim odniesiemy się do przedstawienia celów i charakterystyki zawartości publikacji, rozwińmy jeszcze niektóre z tych kwestii, które warto by uznać za dobrze wprowadzające do naszej książki. Zacznijmy od myśli jednego z zasłużonych polskich andragogów prof. Józefa Półturzyckiego, który podkreślał, że: „nie można prawidłowo zrozumieć działania oświaty dorosłych bez zaznajomienia się z jej historią" (*Model Półturzyckiego* – za: Pachociński, 1981, s. 354). Tymczasem po 1989 roku, po zmianie ustrojowej w Polsce nastąpił zauważalny odwrót od instytucji i organizacji edukacji dorosłych, które funkcjonowały do tej pory. Uznano je bowiem niemal *en bloc* za niechciane relikty ery socjalizmu – nie-

przydatne w modernizacji kraju, ba – niepożądane w czasach budowania społeczeństwa obywatelskiego, zrywającego przecież z czasami pozostającej w kręgu sowieckiej dominacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak wskazuje z kolei historyk wychowania Romuald Grzybowski (Uniwersytet Gdański): „nastąpiła swoista dewastacja (polskiego) dorobku edukacyjnego" i stawia kardynalne pytanie o to, czy dziedzictwo edukacyjne przeszłości stanowi współcześnie w kraju, który przeszedł znaczące przemiany ustrojowe, skarbnicę wzorców do wykorzystania, czy też raczej przeszkodę, obciążenie w rozwijaniu teorii pedagogicznych oraz w poszukiwaniach adekwatnych do czasów współczesnych praktycznych rozwiązań (Grzybowski, 2011, s. 21-33). Zachłyśnięcie wolnością spowodowało też, że w wielu wypadkach – często bezkrytycznie – zaczęliśmy naśladować „nowoczesne" wzorce proponowane przez kraje Europy Zachodniej, co zresztą, dodajmy, w świetle badań niedawno zmarłego czesko-kanadyjskiego specjalisty andragogiki porównawczej prof. Jindry Kulicha (University of British Columbia), znanego także dobrze w kręgu polskich uniwersytetów ludowych, było typowym scenariuszem postępowania także w wielu innych krajach dawnego Bloku Wschodniego (Kulich, 1995, s. 83-100).

W pewnym uproszczeniu można by powiedzieć, że w ostatniej dekadzie XX stulecia zanegowano (niemal) cały dorobek praktyczny formalnej i pozaformalnej polskiej edukacji dorosłych z lat 1945-1989. Zabrakło woli, aby do niego nawiązywać:

- woli społeczeństwa, którego członkowie musieli w pierwszych przemian „łapać swoje szanse" a nie zajmować się „edukacyjnymi mrzonkami" (np. typu uniwersytet ludowy);
- woli polityków, którzy uznali, że byłoby rzeczą wstydliwą okazywanie przywiązania do form oświatowych z czasów „słusznie minionej epoki".

Wreszcie, w pewnym sensie, zabrakło też umiejętności ocalenia z dorobku przeszłości edukacji dorosłych tego, co mogłoby być skuteczne w nowych czasach, w samym tzw. środowisku, czyli u praktyków (oświatowców) i u teoretyków edukacji dorosłych, którym – w bardzo wielu przypadkach – zawalił się świat i podstawy bytu materialnego ich rodzin. Jak wskazuje przywołany wyżej J. Kulich, jedni i drudzy bywali zajęci głównie własnym urządzaniem się w nowej rzeczywistości społecznej „nie bardzo mając czas w pierwszych latach transformacji na ocalanie przeszłości". Wszystko to spowodowało, że albo likwidacji, albo znaczącemu ograniczeniu w swych działaniach uległo wiele (niewątpliwie zbyt wiele!) instytucji/organizacji oświatowych i kulturalnych dla osób w wieku poszkolnym powstałych przed 1989 rokiem – w tym tych działających w środowiskach wiejskich (i małomiasteczkowych).

W ich miejsce pojawiły się zaś nowe (ich twórcy mówią: nowoczesne!) podmioty edukacji dorosłych. Traktowały one jednak zazwyczaj swoją działalność w sposób zbyt jednostronny i instrumentalny. Środowisko praktyków polskiej oświaty dorosłych dało się bowiem wyraźnie zdominować przez „techniczny" język biurokratów przyznających różnorodne państwowe i międzynarodowe granty i dotacje. Można niestety odnieść wrażenie, że w wielu wypadkach współcześni „nowocześni" polscy oświatowcy „zbudowali" jakiś zadziwiający odhumanizowany konstrukt. Wartością naczelną stała się w nim *sprzedaż* usług edukacyjnych, a podstawową kategorią oceny/ewaluacji placówki/instytucji/organizacji świadczącej owe usługi – ekonomiczna kategoria zysku. Po stronie *kupującego* daną ofertę edukacji dorosłych zauważaliśmy zaś najczęściej poszukiwanie takiej propozycji, która zapewni mu zdobycie wiedzy czy umiejętności maksymalnie praktycznej, „do natychmiastowego zastosowania", czy wręcz da jedynie możliwość uzyskania stosownego certyfikatu (Maliszewski 2010, s. 45-61).

Coraz trudniej można było bowiem dostrzec w propozycjach różnych centrów kształcenia ustawicznego, ośrodków doskonalenia, szkół dla dorosłych czy propozycjach kursów oferowanych przez bardzo liczne firmy, powoływane *ad hoc* do przysłowiowego „przerobienia" funduszy płynących z najróżniejszych grantów takie – zdawałoby się – immanentnie przynależne edukacji dorosłych atrybuty, jak „zapewnienie wykształcenia ogólnego" czy „zaspokajanie potrzeb kulturalnych". O tym zaś, że edukacja dorosłych ma/powinna zajmować się także wychowaniem oraz inspirować do samowychowania i samokształcenia, niemal niestety już zapomniano (Półturzycki 2004, s 14).

Rodzą się zatem w Polsce (i nie tylko) liczne pytania o jej przyszłość. Wskażmy w kontekście niniejszej publikacji choćby na dwa z nich:

1. Jakiego typu instytucje czy organizacje oświatowe będą w stanie w pełni zaspokoić w bliższej i dalszej przyszłości różnorodne potrzeby edukacyjne dorosłych?
2. Czy da się w tym zakresie wykorzystać skuteczne i sprawdzone wzorce edukacyjne z przeszłości?

I kontynuujmy rozważania wstępne.

Jedną z ważnych cech edukacji dorosłych w kolejnych dekadach XXI stulecia będzie na pewno różnicowanie się oferty zarówno w zakresie programów, jak i jej form organizacyjnych i metod pracy. Istotnym *novum* sprzyjającym takiemu różnicowaniu jest niewątpliwie dalszy rozwój kolejnych, pojawiających się w przestrzeni społecznej tzw. nowoczesnych technik komunikowania (a dodatkowo w ostatnich dwóch latach pandemia korona-

wirusa znacząco przyspieszyła ten proces). Jedność czasu i jedność miejsca uczestników procesu edukacyjnego już dawno przestały być zatem jednymi z ważnych jego cech charakterystycznych. Ich stosowanie powoduje możliwość indywidualizowania i dostosowywania propozycji edukacyjnych do potrzeb konkretnego odbiorcy, w dłuższym okresie ogranicza też koszty samego procesu uczenia-uczenia się. Powinniśmy jednak pamiętać i o pewnych mankamentach tego typu edukacji. Otóż w wielu przypadkach doprowadza on do poczucia pewnego osamotnienia uczącego się dorosłego, utrudnia wykorzystanie doświadczeń życiowych i edukacyjnych innych osób, a także uniemożliwia wystąpienie synergicznych wartości uczenia się w zespole. Na znaczeniu tracą również wychowawcze aspekty tak organizowanej edukacji, jak np. doskonalenie relacji interpersonalnych czy praktyczne rozwijanie kompetencji demokratycznych/obywatelskich.

Tak więc ważne jest, aby we współczesnych i przyszłych poszukiwaniach optymalnych rozwiązań edukacyjnych nie zapomnieć o wielu wartościowych, znanych z dziejów oświaty, które przez kolejne dziesięciolecia XX wieku służyły kolejnym pokoleniom i to z bardzo dobrym skutkiem, choćby takim jak uniwersytety ludowe. Twórcza modyfikacja sprawdzonych wzorców z przeszłości, w celu przygotowania ich do realizacji współczesnych (i przyszłych) zadań oświatowych może przynieść znaczące efekty społeczne. Wydaje się bowiem, że takie „tradycyjne" inicjatywy edukacyjne, jak: uniwersytety powszechne, uniwersytety robotnicze, uniwersytety ludowe, koła samokształceniowe, cykle popularyzatorskie czy stowarzyszenia oświaty pozaszkolnej, które służyły Polakom w minionych czasach, mogą przecież odgrywać znaczącą rolę zarówno w harmonijnym kształtowaniu indywidualnych dróg życiowych obywateli, jak też w zrównoważonym rozwoju poszczególnych społeczności lokalnych, całych społeczeństw i wreszcie wspólnot międzynarodowych. Dodajmy, że w niektórych obszarach edukacyjnych, jak na przykład w pozaformalnej edukacji dorosłych, trudno sobie wyobrazić instytucje czy organizacje, które mogłyby te sprawdzone, doskonalone przez lata formy oświaty dorosłych kompetentnie zastąpić.

Trudno co prawda arbitralnie rozstrzygać o sposobie i zakresie przyszłego wykorzystania poszczególnych z tych inicjatyw oświatowych, które okazywały się skuteczne w ubiegłych dziesięcioleciach. Poprzestańmy zatem na skonkludowaniu tego wątku stwierdzeniem, iż prawdopodobnie stosunkowo licznie pojawią się wśród nich podmioty nawiązujące do tradycji edukacyjnych wieku poprzedniego oraz możliwy wydaje się powrót do wzorców pracy edukacyjnej pozytywnie zweryfikowanych w działaniu, w okresie przedmodernizacyjnym. Do tych zaś niewątpliwie należą polskie uniwersytety ludowe.

I kolejna ważna uwaga. Oczywiście próby traktowania modelu sprzed lat w sposób statyczny skazane są na niepowodzenie. W ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat zbyt znacząco zmieniły się bowiem zarówno realia społeczne, jak i sam potencjalny odbiorca. Współcześni i przyszli organizatorzy nowych-starych instytucji/organizacji edukacji dorosłych działających w danej przestrzeni społecznej, aby odnieść sukces, muszą na bieżąco uwzględniać zmiany zachodzące w otoczeniu społecznym poszczególnych placówek (Hovenberg 2013, s. 159-162) i regularnie analizować potrzeby edukacyjne środowiska oddziaływania. Wszystko po to, aby skutecznie zareagować stosowną ofertą programową, gdy zdiagnozowane zostanie jakiekolwiek nowe wyzwanie.

Wydaje się, że gdy tak podejdziemy do sprawy, koncepcje pracy oświatowej znane od lat udowodnią swoją przydatność także w nadchodzącej przyszłości jako – pewnie nie jedyny – ale ważny i skuteczny komponent wielopodmiotowego, zintegrowanego systemu upowszechniania idei uczenia się przez całe życie.

W świetle zgłoszonych wyżej uwag wydaje się, że można być spokojnym, iż będzie możliwe (na polskim gruncie) wykorzystanie doświadczeń przynajmniej kilku znanych z przeszłości instytucji/organizacji edukacyjnych dla dorosłych do realizacji nowych zadań. W kontekście problematyki niniejszej publikacji wypada zaś wyrazić nadzieję, że będą do nich w pierwszym rzędzie należały także uniwersytety ludowe. Kolejne pokolenia będą zatem zmogły skorzystać z efektów ich działalności oświatowej i odczuć dobrodziejstwa ich pracy wychowawczej.

Ten swoisty dialog przyszłości z przeszłością jest potrzebny także i po to, aby nie okazało się, że po okresie przyspieszonej modernizacji (także tej wymuszonej pandemią), gdy powrócimy do całościowego, holistycznego widzenia zadań edukacji dorosłych, nie mamy skutecznych instrumentów do ich realizacji, bo sprawdzone w minionych dziesięcioleciach wzorce zostały pochopnie wysłane na śmietnik historii.

Wracając do samej publikacji podkreślmy, że głównym jej celem jest ukazanie funkcjonowania sześciu współczesnych polskich uniwersytetów ludowych działających w ramach Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych: Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy, Uniwersytetu Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy, środowiska UL-owskiego w Grzybowie (w ramach którego współdziałają Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno" i Ekologiczny Uniwersytet Ludowy), Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego w Mierzynie oraz Uniwersytetu Ludowego w Adamowie. Każdej z placówek poświęcono jeden z rozdziałów.

Każdą placówkę scharakteryzowano w publikacji według wypracowanego w ramach Zespołu MUL-u schematu:

1. krótka charakterystyka historii i współczesności placówki,
2. podłoże ideowe i podstawy działania,
3. charakterystyka kadry,
4. charakterystyka odbiorców oferty,
5. formy i metody stosowane w pracy,
6. treści programowe.

To zaś umożliwiło dostrzeżenie i skatalogowanie podobieństw i różnic pomiędzy współczesnymi polskimi uniwersytetami ludowymi (działającymi w ramach OSUL w chwili rozpoczęcia realizacji projektu). Analiza tych zagadnień została zaprezentowana w rozdziale 7 książki. Całość dopełnia przeglądowy szkic prezentujący historię i kierunki przemian polskich uniwersytetów ludowych po roku 1989, by dać Czytelnikowi możliwość uchwycenia obrazu poszczególnych działających obecnie placówek na szerszym tle.

Liczymy, że nasza publikacja zainteresuje grono osób zainteresowanych funkcjonowaniem instytucji pozaformalnej edukacji dorosłych na wsi – w szczególności zaś działalnością uniwersytetów ludowych i organizacyjno-metodycznymi oraz społecznymi kontekstami. Być może też niektórych z Czytelników zainspirujemy do podejmowania prób inicjowania bliźniaczych placówek w swoich środowiskach lokalnych/regionalnych.

Bibliografia

Grzybowski R. (2011), *Dziedzictwo edukacyjne przeszłości*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, Toruń.

Hovenberg H. (2013), *Nowe – stare wyzwania* (rozmawiał T. Maliszewski), [w:] J. Socha (red.), *Z kochania się rodzi. Uniwersytety ludowe – przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Łomża.

Kulich J. (1995), Adult education in Central and Eastern European countries, "International Journal of Lifelong Education", Vol. 14, No. 1.

Maliszewski M. (2010), „Z ludźmi – ku ludziom". Tradycje XX wieku versus przyszłość edukacji dorosłych, [w:] M. Brodnicki, E. Gorloff, A. Kołakowski (red.), Wychowanie – opieka – kształcenie. Z badań nad wybranymi problemami edukacji w XX i XXI wieku, Toruń.

Pachociński R. (1981), *Metodologiczne problemy opisu systemów oświaty dorosłych*, „Oświata Dorosłych", nr 6.

Półturzycki J. (2004), *Potrzeby i perspektywy aksjologii w andragogice i edukacji dorosłych*, [w:] J. Kostkiewicz (red.), *Aksjologia edukacji dorosłych*, Lublin.

Tomasz Maliszewski & Zespół MUL-u

Irena Iskra
Barbara Mincewicz
Mirosław Mincewicz

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy

Wstęp

Opisanie realiów dzisiejszego Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy, najstarszego w Polsce, funkcjonującego nieprzerwanie od 1946 roku, nie jest możliwe bez przyjrzenia się jego losom na przestrzeni lat. W podrozdziale 1.1. Rys historyczny Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy przedstawiona została ponad 70-letnia historia uniwersytetu. Rozdział ten jest jedynie skondensowanym rysem jej losów na tle przemian społecznych i gospodarczych, które miały miejsce w Polsce w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku.

M. Spitzer, niemiecki neurobiolog i psychiatra, mówi o uczeniu się nie jak o przekazywaniu wiedzy, lecz o relacji, ponieważ uczenia się nie można przekazać, tak jak i głodu. „Mówienie o przekazywaniu – może nawet wartości – całkowicie rozmija się z rzeczywistością uczenia się. Mózgom niczego się nie przekazuje. One wytwarzają to samodzielnie!" (Spitzer, 2012). Potrzebują do tego jednak określonych warunków – motywacji, miejsca, czasu, akceptacji, atmosfery i przede wszystkim, drugiego człowieka. To, co 150 lat temu zapoczątkował Grundtvig, kierując się doświadczeniem, obserwacjami i wiedzą, dziś potwierdzają badania naukowe: relacja z drugim człowiekiem ma największy wpływ na nasz rozwój. O paradygmatach pedagogiki grundtvigiańskiej na tle dzisiejszej rzeczywistości traktuje podrozdział 1.2. Ideowe podstawy funkcjonowania UL-u w Radawnicy.

Czy człowiek w dobie cyfrowych mediów potrzebuje uczyć się od innych ludzi? Kim są ci, którzy korzystają z kształcenia w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy? Jakie są ich potrzeby? – to zagadnienie opisuje kolejny podrozdział: 1.3. Kadra Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy. Praca czy styl życia?

Kto jest gospodarzem UL-u w Radawnicy? Kim są ludzie, którzy goszczą w progach radawnickiego UL-u swoich słuchaczy? Odpowiedzi na pytania o to kim jest człowiek, pracujący w tym miejscu i jaka jest kultura pracy tu panująca, udzielają członkowie kadry pedagogicznej i niepedagogicznej. Odpowiedzi te są o tyle istotne, że udzielano ich spontanicznie, bez wcześniejszego przygotowania i konsultacji. 1.4. Ludowy znaczy dla ludzi. Grupa odbiorców Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy

Wreszcie rzecz dotycząca konkretnych form i metod pracy jako przykłady budowania relacji w procesie uczenia się. (1.5. Formy i metody pracy) a także zakres treści, które dziś są proponowane słuchaczom. (1.6. Uniwersytet podążający za ludźmi. Treści programowe realizowane w UL-u w Radawnicy)

Rozwój jest zmianą zachodzącą w określonym czasie i miejscu. Rozdział ten opowiada o pięknym miejscu, zmieniającym się w długim czasie i o ludziach, którzy się w nim rozwijają.

1.1. Rys historyczny Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy jest najstarszym w Polsce, funkcjonującym nieprzerwanie od 1946 roku. Przez dziesięciolecia stanowił i nadal stanowi miejsce kształcenia osób dorosłych, które tworzone jest przez zaangażowanych pedagogów, którzy zawsze uważnie wsłuchują się w głos lokalnej społeczności. Miejsce to, pomimo przemian i trudnych doświadczeń politycznych i gospodarczych, wciąż istnieje. Historia tego miejsca jest historią ludzi, którzy je tworzą – dostosowujących się do zastanej rzeczywistości, nieustannie jednak poszukujących nowatorskich rozwiązań, ukierunkowanych na rozwój i dobrostan nie tylko samych uczestników kształcenia, ale także całego środowiska lokalnego.

Na podstawie wieloletniej jego historii można snuć wnioski na temat życia społecznego mieszkańców regionu i zmieniających się wraz z sytuacją społeczną aspiracji uniwersytetu ludowego jako miejsca, dążącego do maksymalnego wykorzystania wszystkich zasobów, by wspierać i rozwijać lokalne społeczeństwo.

Zmiany, jakim ulegała placówka na przestrzeni dekad, wynikały niewątpliwie z sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, wobec których wszystkie tego typu placówki pozostawały przez lata w bardzo trudnej sytuacji. Ludzie tworzący przez lata tę placówkę mieli jednak najważniejszy wpływ na jej losy poprzez wpisanie swego istnienia w krajobraz społeczny, w codzienne życie i funkcjonowanie ludzi, uzupełniając, a niekiedy będąc bazą ich życiowych planów i motywacji.

Początek tej historii to specyficzna sytuacja ludzi mieszkających na tzw. terenach odzyskanych, na których przed wojną współistniały ze sobą trzy kultury – polska, której było tu przed wojną najwięcej, niemiecka i żydowska. W wyniku wojny zostały one ze sobą rozdzielone, tracąc ważny dla swej tożsamości, element przenikania. Ci, którzy przyjechali tu ze wschodu, w ramach przesiedleń Polaków z Kresów Wschodnich, stanowili po II wojnie światowej znaczny odsetek mieszkańców Krajny Złotowskiej. Dla nich poznawanie specyfiki tego regionu było bardzo trudne. Stosunki międzyludzkie i sąsiedzkie nie były do końca jasne, a wszelkie przekazy ówczesnych mieszkańców zwracają uwagę na dużą niepewność i ostrożność tychże relacji (Sawicki, 2017). Potrzeby edukacyjne, kulturowe i społeczne rdzennej oraz napływowej ludności, zamieszkującej obszar Krajny Złotowskiej, z jednej strony wymuszały zatem bardzo różnorodny i dynamiczny rozwój placówki, z drugiej narzucone były przez władzę.

W 1946 roku, krótko po przesiedleniach ludności z Kresów, powstaje w Zakrzewie koło Złotowa uniwersytet ludowy. Jeszcze przed II wojną światową, a potem w jej trakcie, Zakrzewo stanowiło centrum działań kulturalnych ludności polskiej – funkcjonowały tu polskie szkoły, chóry, koła teatralne, ognisko krzewienia języka polskiego (Lassa 1977). Placówkę powołuje do życia do życia pedagog i działacz społeczny, Edmund Splitt, wraz ze swoją żoną, Marią. Pieczę nad placówką sprawuje w tamtym czasie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych wraz z Ministerstwem Oświaty. Polska Ludowa potrzebuje bowiem działaczy, którzy krzewić będą kulturę polską w nowej Polsce Ludowej. Głównym celem kształcenia staje się repolonizacja, alfabetyzacja i przygotowanie działaczy kulturalno-oświatowych dla potrzeb wsi.

W 1947 roku, z uwagi na dogodniejsze warunki lokalowe, uniwersytet ludowy przenosi się do Radawnicy, zyskując wspaniałą siedzibę – świeżo wyremontowany pałac w stylu neogotyckim, z internatem, własną biblioteką oraz czterdziestoma ośmioma hektarami ziemi i budynkami gospodarczymi w sąsiedniej Bielawie. Wzięcie ziemi w zagospodarowanie jest nie tyle przywilejem, co podstawą utrzymania uniwersytetu. Jej gospodarowanie ma jednocześnie pełnić funkcję edukacyjną i stanowić wzór do naśladowania dla okolicznych mieszkańców.

Pierwsze kursy repolonizacyjne dla miejscowej ludności, uruchomione od 1949 roku, zakładają przede wszystkim naukę języka polskiego oraz kultury polskiej. Kursy mają pogłębiać więź słuchaczy kursów z Polską. Oprócz nauki czytania i pisania po polsku, studiowania literatury polskiej, wykłada się tu także literaturę, historię, śpiew i inscenizacje pieśni ludowych. Tego roku uniwersytety ludowe zostają objęte patronatem Zarządu Głównego Sa-

mopomocy Chłopskiej, który od tej pory ma duży wpływ na zadania statutowe uniwersytetu ludowego. Wciąż głównym ich celem jest przygotowanie pracowników kulturalno-oświatowych, władze UL-u w Radawnicy organizują wiele wydarzeń kulturalnych dla okolicznych mieszkańców, a absolwenci kursów są pierwszymi organizatorami bibliotek, świetlic i życia kulturalnego na wsiach.

W 1950 UL znika z lokalnej mapy, a placówka wraz z kadrą przeniesiona zostaje do Jasienia. Powodem przeniesienia jest utworzenie sierocińca w radawnickim pałacu. Przez kolejnych 8 lat placówka funkcjonuje w Jasieniu, jednakże kadra pozostaje niemal ta sama. Dyrektorem placówki zostaje Julian Materek, który wcześniej pracował w Radawnicy jako wykładowca. W tym okresie, w pierwszej połowie lat 50., polska ludność wiejska boryka się z problemem ograniczonego dostępu do opieki medycznej. Mierzy się powojennymi pamiątkami przewlekłych schorzeń i ran, licznymi wypadkami w trakcie pracy. Okres ten charakteryzuje się wysoką śmiertelnością wśród mieszkańców wsi i miasteczek. W związku z odgórnymi decyzjami, dostosowując się do lokalnych warunków, kursy w uniwersytecie ludowym ukierunkowane są na kształcenie wiejskich przodowników zdrowia oraz przyszłych pracowników spółdzielczości wiejskiej: sklepowych GS „Samopomoc Chłopska".

W drugiej połowie lat 50. organizowane są w UL-u w Jasieniu kolejne kursy kulturalno-oświatowe. Kadra pedagogiczna składa się co prawda z czterech osób, ale korzysta się stale z pomocy przyjezdnych wykładowców. Biblioteka, wciąż gromadzona i utrzymywana przez kadrę uniwersytetu ludowego, liczy aż 2500 tomów dzieł beletrystycznych, naukowych i popularnonaukowych. Dla potrzeb słuchaczy, prenumeruje także około 20 tytułów czasopism, wśród nich: „Chłopska droga", „Przyjaciółka", „Trybuna Ludu", „Zarzewie", „Nowe książki".

Na początku lat 60. uniwersytety ludowe przejmuje Zarząd Główny Młodzieży Wiejskiej. Uniwersytet ludowy od dwóch lat ponownie mieści się w Radawnicy, mając do dyspozycji pałac, internat i ziemię. W środowisku lokalnym istnienie licznych Państwowych Gospodarstw Rolnych wyznacza i w dużej mierze determinuje funkcjonowanie placówki. Na kursy księgowych kółek rolniczych oraz kursy dla dziewcząt uczestniczki kierowane są właśnie przez PGR-y. Kursy dla dziewcząt przygotowują kobiety do prowadzenia przedszkoli, dziecińców oraz do roli instruktorek zdrowia PCK.

W drugiej połowie lat 60. UL w Radawnicy kształci kolejnych organizatorów życia kulturalnego mających w przyszłości pracować na rzecz wsi. W maszynopisie z roku 1965, zawierającym „Projekt programu kursu dla organizatorów życia kulturalnego i pracy k.o. w placówkach wiejskich", czytamy: „...

Dla ułatwienia kontaktu absolwenta ze środowiskiem, będziemy dążyli, aby każdy uczestnik mógł zdobyć przynajmniej jedną umiejętność, np. gry na jakimś instrumencie, prowadzenie nauki tańca ludowego, czy towarzyskiego, reżyserii małych form teatralnych itp. [...] Stąd w programie muszą znaleźć się zagadnienia z dziedziny socjologii, pedagogiki, filozofii, etyki, psychologii, pracy k-o oraz zagadnienia teoretyczne i praktyczne zajęć artystycznych.". Możemy dziś jedynie przypuszczać, że działalność kulturalno-oświatowa oraz funkcjonowanie społeczności w obszarach innych, niż rolnicze czy robotnicze, było wówczas, pomimo sytuacji politycznej, potrzebą społeczności wiejskiej i jako taka była realizowana przez ówczesną kadrę UL-u.

W latach 70. UL w Radawnicy zostaje wyremontowany, pomieszczenia przechodzą modernizację, powstaje pracownia fotograficzna i ciemnia, placówka wzbogaca się o sprzęt fotograficzny i inne, nowoczesne sprzęty audiowizualne. Ruszają wówczas pierwsze kursy dla organizatorów działalności kulturalno-oświatowej o specjalizacji fotografia i film. To jedyny jak dotąd kierunek kształcenia, na który dostać się można było wyłącznie będąc absolwentem szkoły średniej, legitymującym się świadectwem dojrzałości. W tym czasie placówką kieruje mgr Wanda Kowalczyk, kobieta znana i ceniona w środowisku lokalnym. Oprócz stałych nauczycieli, wykładają także specjaliści wysokiej klasy spoza środowiska lokalnego. Rozwój placówki, kompetencje kadry oraz możliwości otwierające się przed mieszkańcami okolicy zyskują dzięki funkcjonowaniu nowocześnie wyposażonego i znakomicie prowadzonego uniwersytetu ludowego. Do Radawnicy zjeżdżają słuchacze z najdalszych zakątków Polski. Działalność ukierunkowana na fotografię i zajęcia kulturalno-oświatowe trwają do początku lat 80-tych.

W 1982 roku UL w Radawnicy, kolejny raz, dostosowując się do społecznych oczekiwań, rozpoczyna kursy instruktorskie dla dziewcząt ze środowiska wiejskiego, przygotowujące do podejmowania pracy na stanowiskach, takich jak instruktorka wiejskiego gospodarstwa domowego w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego, w punktach usług bytowych na wsiach i w małych miastach. Dziewczęta, uczestniczące w kursach: „Ekonomika i organizacja wiejskiego gospodarstwa domowego", przebywające wówczas w internacie odnajdują tu spokój, przyjazną atmosferę i wsparcie pracującej tu kadry.

Przełom lat 80. i 90. ma kolosalny wpływ na funkcjonowanie Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy. Otwarcie rynku kapitalistycznego i zwiększenie możliwości rozwijania się w różnych kierunkach znacznie wpływa na aspiracje zawodowe młodzieży i dorosłych z lokalnych miasteczek i wsi. Prowadzone dotąd kursy z ekonomiki i prowadzenia gospodarstw nie są w stanie im sprostać. Kadra UL-u w Radawnicy staje przed najtrudniejszym dotąd

pytaniem o przyszłość placówki, która w obliczu dynamicznie zmieniających się warunków gospodarczo-politycznych po raz kolejny z niepewnością i uwagą musi wsłuchać się w potrzeby lokalnego środowiska. Z drugiej strony, UL nie podlega już bezpośrednio organom władzy państwowej, co stawia pod znakiem zapytania jego funkcjonowanie w ogóle, pomimo zapotrzebowania ze strony społeczeństwa. Jest to jednocześnie kluczowe dla ówczesnej polskiej pedagogiki pytanie o kierunki kształcenia, które przygotowywały by jego uczestników do funkcjonowania w zmienionej rzeczywistości.

Powstałe w tym czasie Stowarzyszenie Polskie Uniwersytety Ludowe podpisuje umowę z Ministerstwem Edukacji Narodowej, na mocy której stowarzyszenie przejmuje zarząd nad uniwersytetami ludowymi wraz z wyposażeniem w celu prowadzenia placówek oświatowych. Rozwiązanie to ma funkcjonować początkowo przez okres 5 kolejnych lat. Kadra UL-u w Radawnicy, zyskując czas, decyduje się na przeprowadzenie badań potrzeb edukacyjnych, po których uruchamia dwa kierunki kształcenia na poziomie szkoły policealnej – powstaje Policealna Szkoła Technik Obsługi Turystycznej oraz Medyczne Studium Terapii Zajęciowej. Obie szkoły nabywają uprawnienia szkół publicznych, dzięki czemu słuchacze mają możliwość zdobycia wykształcenia, potwierdzonego stosownym dokumentem, uznawanym przez pracodawców. Przed młodzieżą z popegeerowskich środowisk, pochodzącą często z rodzin o niskim statusie finansowym, otwierają się możliwości społecznego i zawodowego rozwoju. Poziom nauczania w szkołach oraz oddziaływania wychowawcze, tworząc spójny system, służą rozwojowi słuchaczy i motywują wielu z nich do podejmowania dalszej edukacji na wyższych uczelniach.

W 1998 roku w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy UL w Radawnicy otwiera Policealną Szkołę Pracowników Służb Społecznych, kształcąc pracowników socjalnych, asystentów osób chorych i niepełnosprawnych, opiekunów środowiskowych i medycznych. Prowadzone przez uniwersytet ludowy szkoły szczycą się przez kolejne lata stuprocentową zdawalnością egzaminów składanych przed Centralną Komisją Egzaminacyjną.

W 2004 roku, z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Złotowie, UL w Radawnicy rejestruje placówkę – Niepubliczny Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego i przejmuje obowiązek kształcenia młodzieży ze złotowskich szkół w zakresie kształcenia teoretycznego, dotyczącego przedmiotów zawodowych.

W lutym 2009 roku przy uniwersytecie ludowym, z uwagi na pojawiające się w środowisku lokalnym zagrożenia niedostosowaniem społecznym oraz zaburzenia zachowania wśród dzieci i młodzieży, zostaje powołany Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii. Pomimo ukierunkowania działalności na

potrzeby edukacyjne i wychowawcze dzieci, UL nadal prowadzi różnorodne kursy krótkoterminowe, które cieszą się dużą popularnością wśród lokalnej społeczności.

Nowe tysiąclecie oraz poprawa sytuacji materialnej ludzi ujawniają potrzebę samorealizacji już nie tylko u młodzieży stojącej przed wyborem drogi życiowej, ale także u osób starszych. Dla wielu dorosłych, rozwój zainteresowań, możliwości artystycznej ekspresji oraz spędzanie czasu z innymi, uczącymi się dorosłymi, staje się sposobem na samodoskonalenie oraz dowodem, potwierdzającym zasadność idei kształcenia przez całe życie. Także załoga UL-u podejmuje działania, polegające na rozwijaniu swoich kompetencji, poszukując inspiracji do działania poprzez współpracę z zagranicznymi organizacjami, takimi jak Istituto Fortunato w Neapolu, Cepa la Balanguera z Palma de Mallorca, Uniwersytet Ludowy w Krempe, w Niemczech.

Dzisiaj organem prowadzącym UL w Radawnicy jest Stowarzyszenie Polskie Uniwersytety Ludowe z siedzibą w Radawnicy. Radawnicki UL współpracuje z Ogólnopolską Siecią Uniwersytetów Ludowych, której celem jest rozwój i szerzenie idei uniwersytetów ludowych w Polsce oraz reprezentowanie interesów jej członków w kraju i za granicą. Dzięki temu możliwe staje się realizowanie projektów w Polsce oraz za granicą i, co najistotniejsze, powiększa spektrum obserwowania i diagnozowania potrzeb lokalnej spo-



Fot. 1. Uniwersytet Ludowy w Radawnicy – budynek w Złotowie (fot. Katarzyna Sypniewska)

łeczności w stale zmieniającej się rzeczywistości, dzięki której Uniwersytet Ludowy w Radawnicy funkcjonuje nieprzerwanie od ponad siedmiu dekad.

1.2. Ideowe podstawy funkcjonowania Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy

Uniwersytety ludowe wyrosły na bazie pedagogiki grundtvigiańskiej, której nazwa pochodzi od nazwiska założyciela pierwszych uniwersytetów ludowych, M.F.S. Grundtviga. Celem działania UL-u jest przede wszystkim uznanie wartości i wykorzystywanie wcześniejszych doświadczeń słuchaczy oraz zaangażowania ich w takim stopniu, by brali odpowiedzialność w procesach planowania i realizacji działań edukacyjnych. Są one zgodne z założeniami metod nauczania wypracowanymi na przestrzeni ponad 150 lat funkcjonowania tych placówek w wielu krajach Europy. Załoga Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy nie poprzestaje wyłącznie na tradycyjnych założeniach metody grundtvigiańskiej i nieustannie poszukuje odpowiedzi na pytanie: czy założenia metody grundtvigiańskiej znajdują potwierdzenie we współczesnej psychologii poznawczej, kognitywistyce i andragogice? Zgłębianie tego zagadnienia wydaje się być szczególnie ważne, w obliczu stawiania sobie pytań o przyszłość uniwersytetów ludowych oraz ich znaczenie dla edukacji dorosłych. Na potrzeby niniejszego opracowania można podać jedynie przykłady badań potwierdzających słuszność założeń ideowych Grundtviga.

W Programie Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030 czytamy o następujących unikalnych metodach nauczania dorosłych polegających na:

- holistycznym (całościowym) podejściu do uczenia się, rozwijania kompetencji kluczowych, a w szczególności kompetencji społecznych i obywatelskich (zdolności skutecznego i konstruktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym), ale też do inicjatywności i przedsiębiorczości (zdolności do wcielania pomysłów w czyn poprzez kreatywność, innowacyjność i podejmowanie wyzwań, umiejętności planowania i zarządzania projektami, itp.) oraz rozbudzaniu świadomości i ekspresji kulturalnej. Nawet jeśli proponowany kurs dotyczy konkretnego zawodu, jest on prowadzony w sposób uwzględniający różne obszary ludzkiej osobowości, różne rodzaje inteligencji, różne poziomy ludzkiego życia;
- partnerstwie nauczycieli i słuchaczy. Uniwersytet ludowy jest demokratycznie zarządzaną wspólnotą nauczycieli i słuchaczy. Jest żywym przykładem budowania wspólnoty poprzez konkretne formy, takie jak aktywny

samorząd słuchaczy, gotowość do włączenia słuchaczy w proces tworzenia programu, uwzględnianie w programie ich potrzeb i preferencji;
- wolności ideologicznej i politycznej, w tym wolności w formułowaniu i realizowaniu programu. Przestrzeń uniwersytetu ludowego jest wolna od indoktrynacji, opiera się na wolności słuchaczy w kształtowaniu własnego światopoglądu. Nauczyciel wspiera słuchacza w jego rozwoju, nie narzucając mu wizji świata. Podstawową zasadą w tej formie uczenia się jest dialog, uwzględniający szacunek do odmiennych poglądów, pochodzenia, wyznania, kultury. Nawiązuje to do najlepszych wzorów w edukacji europejskiej, sięgających sokratejskiej maieutyki; (...)
- uczeniu się poprzez praktykę, co oznacza, że w uniwersytetach ludowych działania praktyczne mają większe znaczenie niż zajęcia teoretyczne, dominują takie formy nauczania-uczenia się jak praca zespołowa, uczenie się poprzez działanie czy uczenie się przez przeżywanie (a w ramach tego ostatniego znaczące miejsce zajmuje ekspresja artystyczna – zwłaszcza związana z UL-em metoda budowania wspólnoty: wspólne śpiewanie, teatr, itp.). W procesie edukacji ważna jest relacja mistrz-student, gdzie uczący się uczestniczy w codziennej pracy mistrza, słuchając jego wskazówek oraz dostaje do wykonania samodzielne zadania.

W opracowaniu czytamy także „...uniwersytety ludowe (...) w szczególności stwarzają możliwość znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytania natury egzystencjalnej: kim jest konkretny uczestnik jako osoba oraz członek danej wspólnoty lokalnej, w której przyszło mu żyć, uczyć się, pracować i angażować w życie publiczne.".

Przyglądając się tym ideom z perspektywy badań kognitywistów, wykazującym silną zależność pomiędzy podejmowaniem aktywności poznawczych przez osoby dorosłe z ich osobistymi preferencjami i możliwościami rozwojowymi (Matlakiewicz i Solarczyk–Szwec, 2009, s. 38-39), narzuca się wniosek, że jakiekolwiek inne niż wyżej wymienione idee przyświecające tak zorganizowanej edukacji nie miałyby prawa funkcjonować skutecznie. To co autorzy nazywają preferencjami, jest w istocie ukształtowanym światopoglądem, zainteresowaniami oraz cechami osobowości. Wolność ideowa dorosłych uczących się, jaką zakładają u podstaw swego działania uniwersytety ludowe, ma swoje potwierdzenie w założeniach współczesnych naukowców (Strelau, 2000, s. 121).

Idea uczenia się przez praktykę w swoim indywidualnym tempie i na miarę swoich możliwości a także uczenie się przez przeżywanie, również znajdują potwierdzenie we współczesnych badaniach (Turner i Helms, 1999). Potwierdzają one, że osoby dorosłe, które same decydują o czasie,



Fot. 2. Uroczyste wręczenie Nagrody im. Władysława Orkana za rok 2014 przyznanej Uniwersytetowi Ludowemu w Radawnicy (źródło: archiwum Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy)

który powinny przeznaczać na nabywanie umiejętności lub wiedzy oraz dostosowanie tempa uczenia się zarówno w teorii, jak i w praktyce, bezpośrednio przekładają się na efektywność nauki.

Dzisiaj wiadomo dzięki badaniom (Knowles, Holton III, Swanson, 2009), że główną motywacją osób dorosłych jest motywacja wewnętrzna: sukces rozumiany jako chęć skutecznego uczenia się, poczucie wpływu na uczenie się, poczucie, że uczenie się niesie za sobą konkretną wartość czy w końcu sama przyjemność uczenia się. Idea braku rywalizacji w trakcie uczenia się oraz wspierające, otwarte postawy nauczycieli i pozostałych uczestników uczenia się są motorem motywacyjnym, dającym szansę osiągania zadowalających efektów.

Jednym z najbardziej znanych współcześnie modeli uczenia się osób dorosłych jest niewątpliwie cykl Kolba (Kolb D. 1984) „[...] uczenie się jest procesem, to znaczy składa się z szeregu następujących po sobie, angażujących różne ośrodki mózgowe działań. Nie jest jednolitą czynnością, ale szeregiem różnych działań.". (Ryżak 2020). Zgodnie z tym modelem w procesie uczenia się powtarzają się fazy, do których należą doświadczanie (lub odnoszenie się do doświadczeń), refleksyjna obserwacja (spróbuj spojrzeć z boku na swoje doświadczenia), abstrakcyjna konceptualizacja (faza, w której na bazie nowych i starych doświadczeń buduje się wiedza) oraz aktywne eksperymen-

towanie (twórcza faza uczenia się, w której poszukuje się odpowiedzi na pytania o możliwości zastosowania nowej wiedzy czy umiejętności). Model ten, znany w praktyce kadrze UL-u w Radawnicy od wielu lat, w dużej mierze pokrywa się z założeniami pedagogiki grundtvigiańskiej i dowodzi zasadności jej stosowania we współczesnej edukacji dorosłych.

Kadra Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy, poza kultywowaniem tradycyjnych i poszukiwaniem współczesnych teorii uczenia się osób dorosłych, sama dowodzi zasadności swych założeń, nieustannie ucząc się w praktyce. Dzięki dobrym relacjom z innymi uniwersytetami ludowymi w Polsce oraz za granicą, nie tylko obserwuje, ale także uczestniczy w ich codziennych pracach poprzez realizację wspólnych projektów, wizyt i wymiany doświadczeń. Dzięki temu stale poszerza możliwości rozwijania się, tworząc przestrzeń otwartą na zmiany, zachęcającą słuchaczy do wprowadzania ich pierwiastka w strukturę uniwersytetu. UL w Radawnicy stawia sobie także za cel odpowiadanie na zapotrzebowanie edukacyjne i kulturalne lokalnego środowiska. Stąd nieodłącznym elementem planowania działalności placówki i prognozowania kierunków jej rozwoju jest regularne przeprowadzanie badań diagnostycznych pośród mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek. Ze względu na silne zaangażowanie personelu UL-u w życie społeczności oraz w trosce o rzetelność uzyskanych informacji, zlecane są także profesjonalne badania ankietowe potrzeb i zadowolenia społeczności lokalnej. Codzienną praktyką jest także pozyskiwanie informacji zwrotnych od uczestników w trakcie szkoleń – ich opinii i sugestii oraz po ich zakończeniu – wówczas poprzez przeprowadzanie ankiet ewaluacyjnych. Pozwala to kadrze pedagogicznej przyjrzeć się procesowi nauczania z perspektywy uczestnika i wyciągać wnioski będące podstawą jego ulepszania, zgodnie z założeniem partnerskich postaw w procesie uczenia się.

1.3. Kadra Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy – praca czy styl życia?

Nowe trendy w kształceniu osób dorosłych zakładają pewien profil cech i umiejętności nauczyciela. Zalicza się do nich wiedzę specjalistyczną, empatię, entuzjazm i przejrzystość. Są to cechy, których posiadanie pobudza motywację uczących się (Knowles, Holton III i Swanson, 2009). Należy jednak pamiętać o specyfice i tradycjach uniwersytetów ludowych, z grundtvigiańską metodą nauczania na czele, która w relacjach i opiniach dotyczących specyfiki pracy w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy wyłania się na pierwszy plan.



Fot. 3. Nauczycielki i uczestnicy zajęć przed siedzibą placówki w Złotowie (fot. Mirosław Mincewicz)

Są oczywiście pewne ogólne zasady dotyczące zatrudniania wykładowców uniwersytetów ludowych, takie jak umiejętności. W tym przypadku bowiem nie tyle wiedza, co właśnie praktyczne, życiowe umiejętności są jedną z czterech, osiowych cech nauczyciela. Jego doświadczenia, wiedza i umiejętności, szerzej mówiąc, postawa życiowa są poza empatią, entuzjazmem i przejrzystością najważniejsze. Warto wspomnieć, że osoba ta nie musi posiadać określonego wykształcenia. Nie wydaje ona bowiem świadectw, nie dokonuje ocen. Wnosi wartość dzięki entuzjazmowi i postawie otwartości wobec drugiego człowieka. Obserwuje, słucha, rozważa razem z uczniem. I to właśnie dzięki partnerskiej postawie stanowi motor motywacyjny dla uczących się.

Uniwersytet ludowy powstał i istnieje dzięki ludziom dla innych ludzi. Korzysta w swym funkcjonowaniu możliwie jak najintensywniej ze swoich zasobów materialnych, lecz przede wszystkim, ludzkich. Kadra tej placówki jest bazą i najsilniejszą jej stroną. Ludzie pracujący tu od dziesięcioleci przejmowali kulturę pracy od swoich poprzedników, także silnie z tym miejscem związanymi.

Kadra pedagogiczna uniwersytetu ma wszechstronne wykształcenie, każdy z wykładowców i nauczycieli pracujących na stałe ma wykształcenie wyższe, zwykle w kilku kierunkach. Nie jest to formalnym obowiązkiem, któ-

ry musi być spełniony, by zostać wykładowcą, lecz potrzeby środowiska lokalnego i wyzwania merytoryczne skłaniają kadrę do uczenia się przez całe swoje zawodowe życie, czym jednocześnie potwierdzają swoje kompetencje życia wg zasad grundtvigiańskich. Oprócz stałej kadry pedagogicznej ważną rolę w funkcjonowaniu placówki odgrywa kadra niepedagogiczna. Dzięki współpracy i wzajemnemu szacunkowi pracownicy stanowią zgrany i prężny zespół, do którego chętnie dołączają wykładowcy krótkich kursów, tworząc wspólnie rodzinną atmosferę.

By poczuć atmosferę pracy w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy oraz zrozumieć czym ta placówka jest dla ludzi tutaj pracujących, zarówno pedagogów jak i kadry niepedagogcznej, należy wsłuchać się w wypowiedzi personelu. Tylko w ten sposób można przyjrzeć się gospodarzom tego miejsca, którzy nie tyle działają tu według teoretycznych podstawy i zasad, co raczej czują to miejsce poprzez przejmowane z pokolenia na pokolenie tradycje i kulturę współdziałania.

Jakub Mincewicz, nauczyciel, koordynator projektów

„Wykładowca w UL-u to człowiek, rozumiejący drugiego człowieka, będący dla niego partnerem w procesie uczenia się. Osoba, która swoją obecnością i kompetencjami motywuje słuchacza do wspólnego poszukiwania odpowiedzi na stawiane w treści kursu pytania, ale także na pytania o samego ucznia, o to kim jest. To człowiek, który szanuje doświadczenia słuchacza, akceptuje go i nie próbuje zmieniać, a raczej towarzyszyć mu w nabywaniu kolejnych doświadczeń. Nauczyciel UL-u jest dobrym i uważnym obserwatorem: zarówno grupy uczącej się, jak i pozostałych współpracowników. Dzięki obserwowaniu grupy, zajmuje świadomie miejsce w jej strukturze tak, by atmosfera pracy grupy sprzyjała wszystkim jej uczestnikom. Obserwacja pozostałych nauczycieli pomaga mu stale się rozwijać i doskonalić. Dzięki atmosferze pracy, polegającej na wzajemnym wspieraniu się, motywowaniu i uczeniu się od siebie, a także dzięki dużej otwartości, pracownicy UL-u w Radawnicy są dla siebie partnerami, którzy nie konkurują ze sobą. Każdy pomysł wart jest co najmniej rozmowy o nim. Tu wszyscy są zaangażowani. Dzięki temu, że UL w Radawnicy istnieje tak długo, kultura pracy rozwija się tu nieustannie – ludzie pracują tu latami i wciąż się uczą. Młodzi korzystają z doświadczeń tzw. „starej gwardii".

Ważne są też dla nas, dla zespołu, inspiracje. Najbliższy jest nam duński uniwersytet ludowy. To kolebka idei grundvigiańskiej i tam naprawdę czuć tę atmosferę. Jeździmy tam, uczymy się, czerpiemy od siebie wzajemnie."

Magdalena Przybyła-Małka, nauczyciel, koordynator projektów

„Wykładowca UL-u to przede wszystkim osoba otwarta na ludzi i na świat. Taka, która ma pasje i inspiruje innych, zaraża entuzjazmem, prowokuje do eksperymentowania po swojemu. To człowiek, który dzięki swoim działaniom pomaga innym odkrywać co w nich jest silną stroną, jakie mają możliwości, co mogą zrobić. Kultura pracy w UL-u to praca bez ram czasowych – pracujemy, bo zajmujemy się wspólnie jakimś tematem. Dostosowujemy się do siebie, do swoich działań, do swojego życia prywatnego. Jesteśmy partnerami, wspieramy się. Jeśli ktoś ma problem lub nie wie, jak podejść do jakiegoś tematu, na pewno ktoś mu pomoże i to w specjalny sposób: nie powie, jak coś zrobić – poda jedynie sugestie, może zada pytania, które będą pomocne w rozwiązaniu problemu. Ale bez narzucania swojej woli. Bo ważne jest to, żeby każdy miał przestrzeń do tego, by dać od siebie coś wartościowego. To właśnie jest najbardziej wartościowe w naszym zespole. Inspiruje nas praca innych uniwersytetów ludowych w Polsce i za granicą. Doświadczenia, które przywozimy z podróży do innych tego typu placówek za granicą są niezwykle cenne. Ale także te z kraju. Np. Dzień drzewa przywieźliśmy z UL-u z Grzybowa. Tego dnia będziemy wspólnie z nadleśnictwem nazywać i podpisywać gatunki drzew w naszym parku nie tylko ze słuchaczami, ale także włączymy do tego nasze rodziny. Przyjaźnimy się, potrzebujemy siebie, lubimy spędzać razem czas. Organizujemy działania, które integrują nie tylko słuchaczy UL-u z ich jednym wykładowcą, ale i takie, gdzie wszyscy wykładowcy wraz z rodzinami są zaangażowani. Dzięki temu czujemy, że jesteśmy dla siebie wsparciem. Czy może być coś cenniejszego?"

Barbara Mincewicz, Dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy

„Rób to, co potrafisz i kochasz robić dla ludzi, którzy żyją tutaj. Obserwuj i słuchaj, angażuj i bądź zaangażowany. Szanuj wartości, pozwól czerpać z własnych doświadczeń, rozwijaj się, inspiruj. Być może za chwilę uczeń nauczy Cię czegoś niezwykle ważnego (...) Wykładowca musi być mistrzem w swojej dziedzinie, płynnie łączyć w sobie kompetencje zawodowe z umiejętnością bycia człowiekiem. Tego nie można się nauczyć. To raczej kwestia postawy wobec uczenia się osób dorosłych, wobec ich własnych doświadczeń i możliwości. To postawa bycia otwartym i współpracującym człowiekiem, który pozwala uczestnikowi kursu odkrywać nie tylko nowe dziedziny, lecz przede wszystkim po trosze samego siebie. Lubimy się jako ludzie. Wiemy, że możemy na sobie polegać. Traktujemy się jak rodzina, teraz większa,

ale wspólny cel jest najważniejszy. Wsparcie, tolerancja i szacunek do pracy innych."

Mirosław Mincewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Polskie Uniwersytety Ludowe, nauczyciel od 1986 roku

„Ten, kto pracuje w UL-u w Radawnicy musi być dobrym człowiekiem, który nie tylko mówi, ale i słucha. Oprócz wykładowców praktycznych kursów, prowadzimy także szkoły policealne. Tu temat kompetencji dotyczących poziomu i rodzaju wykształcenia jest już prawnie uregulowany i bardzo istotny. To, czym możemy się pochwalić i jednocześnie, co jest naszą siłą, to wszechstronność. Każdy ze stałej załogi pedagogicznej ma przygotowanie do nauczania w kilku dziedzinach. I co najważniejsze, jako zespół i każdy z osobna mamy szerokie spektrum zainteresowań. Praca tutaj jest przyjemnym spotkaniem nauczyciela z uczniem, ale bywa i wyzwaniem wobec problemów uczących się. Takiej pracy nie sposób zaplanować i przygotować się do rozmów o życiu i doświadczeniach słuchaczy. Zwykle są to spotkania improwizowane. I to bywa trudne i niezwykle ciekawe jednocześnie. Trzeba starać się rozumieć problemy uczących się i umiejętnie rozmawiać o nich, szczególnie na forum grupy. Nie jest to rutynowa praca, bo każdy z nas jest inny. Przywiązujemy do tego dużą wagę. Nie mamy dzwonków, bo nie potrzebujemy ich. Pracujemy, żeby osiągnąć wspólny cel. Człowiek uczy się przez obserwację. Dlatego nasze dzieci, które były z nami, pracownikami, dzisiaj też pracują tutaj. Przesiąkły UL-ową atmosferą, są przygotowane do pracy w stale zmieniającym się środowisku. Ci, którzy do nas dołączyli, to zwykle ludzie otwarci, sami lubiący się uczyć. Przejmują ten rodzinny klimat. Wszyscy tu się kształcą, uzupełniając, powiększając swoje kompetencje. Stała pedagogiczna kadra ma dzięki temu pełne przygotowanie do pracy, bo wielokierunkowe."

Irena Iskra, Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii

„W naszym UL-u pracują ludzie o bogatych osobowościach, twórczy, gotowi na zmiany, którzy w trudnych sytuacjach potrafią dawać wsparcie sobie nawzajem. Tak jest dzisiaj, ale podobnie było zawsze. To, co czytamy o pracownikach sprzed lat, świadczy o podobnym rysie charakterologicznym pracowników. To ludzie, którzy mają w sobie chęć dzielenia się sobą i tym co mają z innymi. Przykładem może być choćby księgozbiór, stale uaktualniany, tak jak nasze programy i kursy. Kiedy się pojawia w naszej ofercie coś nowego, pojawiają się też książki i czasopisma z danego zakresu. Dzielimy się tym.

Do dzisiaj z naszej biblioteki korzystają nasi słuchacze, także nasi absolwenci, którzy, będąc na wyższych uczelniach, szukają u nas literatury potrzebnej w realizacji programu studiów. Nie pozostajemy w tyle. Jesteśmy zawsze do dyspozycji uczących się i siebie nawzajem."

Katarzyna Sypniewska, księgowa, absolwentka kursu „Ekonomika i organizacja wiejskiego gospodarstwa domowego"

„W UL-u pracują ludzie, którzy lubią ludzi. Tutaj ciągle poznaje się nowych ludzi. Dzięki warsztatom, spotkaniom, szkoleniom. Bardzo to lubię. Ważne jest dla mnie także to, że ciągle się rozwijam: jestem księgową, ale dzięki pracy tutaj, stale rozwijam swoje pasje, doskonaląc się w rękodzielnictwie i fotografii. Wspaniale jest pracować wśród ludzi, którzy mają artystyczne dusze i są często wszechstronnie uzdolnieni, np. nasz informatyk znakomicie śpiewa – to ludzie, którzy emanują tą energią. Dobrze być wśród nich. Wciąż mam kontakt z koleżankami z kursu, który tutaj odbywałam. Wspominamy te czasy czule jako niezwykle inspirujący etap życia."

Olga Jędrzejczak, kucharka

„Ktoś, kto pracuje w UL-u, musi być odpowiedzialny, pracowity i musi mieć poczucie humoru. Lubić życie. Lubię kontakt z ludźmi i tę pracę. Każdy ma możliwość realizowania swoich pomysłów. Kuchnia współpracuje z kadrą pedagogiczną, jesteśmy otwarte na propozycje, same chętnie proponujemy nowości. Lubimy się uczyć nowych potraw. Znam to miejsce od zawsze, bo moja mama, Maria Skoczylas, pracowała tu jako pielęgniarka, a moja babcia, Longina Nowak, przez 40 lat pracowała tak jak ja dzisiaj, w kuchni. Była szefową i zawsze mówiła, że UL to jej drugi dom i w UL-u nikt nie może być głodny. I też lubiła tę pracę. To miejsce jest częścią naszej rodziny."

Dominika Skoczylas-Radke, nauczyciel, absolwentka Podyplomowego Studium Terapii Zajęciowej, Podyplomowego Studium Pracowników Socjalnych. Pedagog terapeuta, socjoterapeuta, koordynator warsztatów.

„Nie miałam planu, żeby uczyć się w UL-u. Po maturze dostałam się na studia. Chciałam po prostu zobaczyć to miejsce, które wtedy jako jedno z niewielu w Polsce kształciło z zakresu terapii zajęciowej. Przyjechałam tutaj z mamą i... postanowiłam zostać. Głównym powodem była panująca tutaj atmosfera i otoczenie. Słuchacze chodzący po szkole w kapciach, kubkiem herbaty, prze-

piękny park, rozmawiający wszędzie ludzie. Urzekło mnie to wszystko. Na studia poszłam po skończeniu szkół policealnych. Studiowałam Diagnozę i Terapię pedagogiczną, potem socjoterapię. Byłam tam prymusem, bo po tych szkołach te studia były dla mnie łatwe. Jako uczennica ceniłam sobie najbardziej to, że mogłam zawsze liczyć na wsparcie kadry i na partnerstwo. I poczucie humoru, a to ważne. Podam taki przykład. W trakcie mojej nauki w UL-u przypadały Mikołajki. Wszyscy, cały kurs, postawiliśmy wtedy buty pod drzwiami dyrekcji. I wszyscy dostaliśmy do nich cukierki. Pan Mirek pewnie biegł rano do sklepu po słodkości, bo w Mikołaja nie wierzyliśmy... Najważniejsze, że dla Pani Dyrektor nie byliśmy uczniakami, byliśmy partnerami. Pani Teresa Małolepsza, wówczas pracująca tu jako księgowa (obecnie na emeryturze), zawsze uśmiechnięta, pomocna. Irena Iskra, dziś moja pani Dyrektor w MOS, jest nie tylko szefową. Jest wspierającym człowiekiem. Tak tu po prostu jest. Lubię tę pracę za to, że nieustannie coś się tu dzieje i zmienia. Jeśli ktoś lubi zmiany, pokocha tę pracę. Jak my."



Fot. 4. Uczestnicy kursu dla organizatorów działalności kulturalno-oświatowej o specjalizacji fotografia i film, lata 70. XX wieku (źródło: archiwum Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy)

Teresa Małolepsza, emerytka, przez 45 lat księgowa

„W uniwersytecie pracują osoby otwarte, przyjazne, kochające ludzi i szczere, bo jesteśmy ze sobą często dłużej niż 8 godzin. To nie jest praca w ścisłych ramach czasu. Są dni, kiedy trzeba być. Dla mnie praca była równie ważna jak dom. I była przyjemnością. Pracowałam tam 45 lat, bo lubiłam ludzi, z którymi pracowałam. Mogłam się uczyć, wyjeżdżaliśmy na szkolenia na

skandynawskie uniwersytety. Zawsze byliśmy na bieżąco. Byliśmy tam dla słuchaczy, każdy z nas, nie tylko nauczyciele. Praca z ludźmi nas cieszyła."

1.4. Ludowy znaczy dla ludzi. Grupa odbiorców Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy

„Uniwersytet ludowy działa na rzecz ludzi" – to zdanie często powtarzane przez Dyrektor uniwersytetu ludowego, Barbarę Mincewicz. Przez wiele lat, jak zostało już powiedziane w rozdziale 1.1 Uniwersytet Ludowy w Radawnicy. Rys historyczny na tle Polskiej edukacji dorosłych, odbiorcami kursów byli ludzie, zwykle z najbliższych okolic, ze środowisk wiejskich i z okolicznych małych miejscowości i miast. Jako że oferta, zakres programowy kursów i warsztatów organizowanych w Radawnicy był atrakcyjny i rzadko spotykany, często zachęcał do podjęcia nauki w UL-u także ludzi z dalekich zakątków Polski. Słuchaczami długich kursów stacjonarnych byli przez lata ludzie z całego kraju. Grupy odbiorców, na których działalność uniwersytetu ludowego była ukierunkowana, definiowało życie i związane z nim warunki społeczno-gospodarcze. Dla kadry ważne było też przyglądanie się temu, co się dzieje nie tylko w najbliższej okolicy, jaki jest świat wokół nas, jakie wyznacza potrzeby? Przed kim stawia wyzwania i jakie? Jak można ludziom ułatwić ich przeżywanie, jednocześnie wspierając ich samokształcenie oraz rozwój i wreszcie, jak zmieniają się ci, którym UL ma służyć, jak wpływają na nich zmiany, których wszyscy doświadczamy?

W 1946 roku Uniwersytet Ludowy w Radawnicy rozpoczął swoją działalność od organizacji ośmiomiesięcznego kursu repolonizacyjnego. Jak wynika z zachowanych fragmentów zapisów w kronikach i dziennikach zajęć, do 1958 roku odbiorcami kursów były osoby, które miały zajmować się kulturą, oświatą i krzewieniem ochrony zdrowia na terenach wiejskich. Z uwagi na to, że UL w Radawnicy znajdował się na tzw. terenach odzyskanych po drugiej wojnie światowej, gdzie należało od podstaw zorganizować życie społeczne, kursy, które organizował UL, były niezwykle potrzebne i ważne dla mieszkańców Krajny Złotowskiej. W roku 1958 przygotowano programy dla dwóch kursów eksperymentalnych: pierwszy z nich miał za zadanie przysposobić dziewczęta z obszarów wiejskich do prowadzenia placówek przedszkolnych, drugi miał przygotować młode kobiety do realizacji zadań księgowych. Realizowano je do roku 1968.

W 1970 roku rozpoczęto kształcenie w zakresie kulturalno-oświatowym. Realizowano kursy o specjalizacjach: fotografia i film oraz prowadzenie domów kultury. Były to kursy stacjonarne o bardzo wysokim poziomie

prowadzenia oraz ze znakomitym, jak na owe czasy, zapleczem sprzętowym. Grono odbiorców poszerzyło się wówczas znacznie, Radawnica przyjmowała wówczas słuchaczy z całej Polski. Uczyły się tutaj późniejsze sławy, m.in. Grażyna Auguścik – znana piosenkarka jazzowa, Jolanta Dylewska i Andrzej Miłoszewicz, Marian Rynkiewicz, artyści, fotograficy, laureaci wielu nagród za twórczość filmową i fotograficzną w kraju i za granicą. Co istotne, większość absolwentów tego kierunku z powodzeniem kierowała placówkami kultury przez wiele lat lub prowadziła samodzielną działalność zawodową.

W 1983 roku zainicjowano organizację kursu „Ekonomika i organizacja wiejskiego gospodarstwa domowego". Kurs ten, dowcipnie nazywany przez wielu jako „szkoła dobrych żon", skierowany był przede wszystkim do młodych kobiet, przygotowujących się do pracy jako instruktorki wiejskiego gospodarstwa domowego. Młode dziewczęta, obok uczenia się umiejętności niezwykle potrzebnych w latach 80-tych, kiedy wszystkiego brakowało, w postaci gotowania, szycia, uprawiania warzywnika, uczyły się psychologii, socjologii, pedagogiki.

Jak wynika z dokumentów archiwalnych Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy, do 1995 roku różne formy kształcenia w duchu pedagogiki grundtvigiańskiej ukończyło niemal 2600 osób. Były to w przeważającej mierze osoby ze środowisk małych miast i wsi.

W 1995 roku po przeprowadzeniu badań rynku i długich przygotowaniach, społeczność Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy podjęła decyzję o utworzeniu Medycznego Studium Terapii Zajęciowej. Oprócz tego utworzono Policealną Szkołę Technik Obsługi Turystycznej. Obie szkoły miały status szkół policealnych o uprawnieniach szkół publicznych, dzięki czemu były one dostępne szerokiej rzeszy kandydatów, do której w dużej mierze należeli młodzi ludzie z lokalnego środowiska wiejskiego.

Kolejne badania wśród społeczności oraz głosy słuchaczy i osób zainteresowanych kształceniem się w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, unaoczniły potrzebę otwarcia kolejnych kierunków szkół policealnych. Powstała wówczas Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych, która kształciła przyszłych pracowników socjalnych, opiekunów medycznych, asystentów osób niepełnosprawnych, opiekunów środowiskowych, opiekunów w domach pomocy społecznej. Odbiorcami tej oferty byli przede wszystkim absolwenci szkół średnich, poszukujący zawodu lub jego zmiany lub traktujący UL jako przystanek na swej ścieżce kształcenia. Szkoły policealne, które powstały wówczas w ramach UL-u, funkcjonują z powodzeniem do dnia dzisiejszego i cieszą się od lat osiąganiem stuprocentowej zdawalności egzaminów końcowych, składanych przed Centralną Komisją Egzaminacyjną.



Fot. 5. Krąg wspólnotowy utworzony przez uczestników zajęć (źródło: archiwum Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy)

Absolwenci często utrzymują ze sobą kontakt przez całe lata, wielu z nich pracuje w wyuczonych zawodach, wielu postanowiło pogłębiać swoją wiedzę, studiując i zgłębiając dziedziny, z którymi zapoznali się w Radawnicy.

W 2004 roku w powiecie złotowskim, na terenie którego znajduje się UL w Radawnicy, zrodziło się zapotrzebowanie na teoretyczne kształcenie przedmiotów zawodowych. Na prośbę Starostwa Powiatowego w Złotowie, UL utworzył Niepubliczny Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego, przyjmując na siebie obowiązek kształcenia młodzieży szkół złotowskich w tym zakresie. W wyniku bliskiej współpracy, władze powiatu zaproponowały otwarcie Ośrodka Kształcenia Na Odległość Na Wsi. Ośrodek, zgodnie ze swoimi założeniami, powstał dla ludzi pracujących, zajętych, zmuszonych do godzenia nauki z wieloma innymi obowiązkami. Ośrodek, jako jeden z 350 podobnych placówek działających na terenie kraju, został wyróżniony i nagrodzony za swoją działalność.

Od 2009 roku przy UL-u w Radawnicy działa Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii dla chłopców, u których występują zaburzenia zachowania i którzy nie ukończyli 18- tego roku życia. Dzięki tej działalności młodzi chłopcy mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej i realizowania programów terapeutycznych i profilaktycznych, włączających ich w funkcjonowanie lokalnej

społeczności. Okazuje się, że i tutaj stosowanie metod M. F. S. Grundtviga daje dobre rezultaty.

Opisywane formy kształcenia są długoterminowe, często stacjonarne, dedykowane odbiorcom z konkretnymi potrzebami w sferach edukacyjnej, wychowawczej czy zawodowej. Oprócz takich UL realizuje także formy krótsze, będących odpowiedzią na zapotrzebowanie szerszej grupy społeczności. Są to przede wszystkim warsztaty związane ze sztuką: ikonopisanie, malarstwo, ceramika, linoryt, koronkarstwo, papieroplastyka, sztuki zdobnicze, haft, makrama, sztuka w drewnie, ale także fotograficzne. Są one zatem skierowane do odbiorców o szerokim spektrum zainteresowań lub takich, którzy poprzez udział w nich odkrywają dopiero swoje pasje. Spektrum wiekowe osób korzystających z tej oferty to 16-70 lat.

Obecnie grono odbiorców działalności UL-u w Radawnicy poszerza się o osoby pragnące się rozwijać w kierunku działalności na rzecz wspólnoty lokalnej i jej aktywizowania.

Placówka w Radawnicy dotarła w trakcie swej wieloletniej działalności do tysięcy osób wywodzących się przede wszystkim z najbliższego jej otoczenia, ale i z obszaru całej Polski. We wszystkich dostępnych formach kształcenia od początku swego istnienia UL ugościł 9621 słuchaczy (tabela 1.) Do tej statystyki dołączyć należałoby osoby, które kończyły kursy repolonizacyjne, których dokumentacji nie udało się odtworzyć.

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy jest miejscem otwartym i przyjaznym, gdzie w niekonkurencyjnym środowisku można uzupełnić swoją wiedzę, nabyć nowe umiejętności, rozwinąć swoje pasje i poznać samego siebie. Odbiorcami jego działań zaś są ludzie otwarci na rozwój i samodoskonalenie.

Tabela nr 1.

Forma kształcenia formalnego i nieformalnego	Liczba uczestników
Kursy w latach 1949 – 1992	1806 osób
Kursy i warsztaty w latach 1999 – 2020	1591 osób
Długi, stacjonarny kurs „Ekonomika i Organizacja Wiejskiego Gospodarstwa Domowego”	297 osób
Szkoły policealne ogółem 1995 – 2020	1041 osób
Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia i Doradztwa Zawodowego	3326 osób
Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii	360 osób
Ośrodek Kształcenia Na Odległość na Wsi	1200 osób

Kształcenie formalne i pozaformalne realizowane w ramach działalności Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy – liczba odbiorców kształcenia.

1.5. Formy i metody pracy

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy proponuje wiele różnych form kształcenia i w zależności od nich dobierane są odpowiednie metody. Wszystkie są jednak spójne z paradygmatem grundtvigiańskim oraz teoriami uczenia się osób dorosłych (idee te opisane są szerzej w podrozdziale 1.2. Ideowe podstawy funkcjonowania Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy).

W UL-u w Radawnicy stosowane są przede wszystkim pozaformalne formy nauczania – uczenia się. Nauczanie formalne to takie, które zakłada zaangażowanie przede wszystkim ze strony wykładowcy. W takich formach nauczania osoby uczące się wykazują się mniejszą aktywnością, celem wykładowcy staje się przedstawienie treści. Nauczanie pozaformalne zaś, które dominuje w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, charakteryzuje się obopólnym zaangażowaniem w proces nauczania – uczenia się zarówno osób uczących się, jak i wykładowcy. Zadaniem jego właśnie jest takie organizowanie przestrzeni i czasu, by członkowie grupy byli maksymalnie zaangażowani w proces nauczania – uczenia się. Wykorzystywane są przy tym metody, czyli sposoby realizacji celów nauczania, charakterystyczne dla paradygmatu grundtvigiańskiego, zakładającego wspólną naukę, wolność egzaminowania, otwartość, przestrzeń i czas na dialog oraz profesjonalizm. (Błaszczak, 2019).

Na wybór metod wpływ mają niewątpliwie przyjęte formalnie cele kształcenia i realizowane w ich ramach treści programowe. Te zaś są wynikiem badań potrzeb środowiska lokalnego. Nie pozostaje jednak bez znaczenia czynnik ludzki, jakim w tym wypadku jest osoba nauczyciela, jego preferencje i cechy osobowościowe oraz, co w przypadku UL-u w Radawnicy ma ogromne znaczenie, kultura organizacyjna placówki. Z jej powodu metody ściśle powiązane z nurtem grundtvigiańskim nie są wyłącznie domeną krótkich kursów, ale co najważniejsze, stanowią podstawę realizacji treści programowych w ogóle. Nie stanowią bowiem pochodnej formalnych wymogów ani spisywanych odgórnie zaleceń, lecz są wynikiem ogólnej atmosfery przenikającej UL w Radawnicy. A tę tworzą zaangażowani i dobrze merytorycznie przygotowani do pracy ludzie. Dzięki temu dobór metod w procesie nauczania – uczenia się stanowi spójny jego element, wynikający z roli, jaką pełni nauczyciel/wykładowca UL-u w Radawnicy. Polega ona na tworzeniu atmosfery akceptacji i uważności na potrzeby członków grupy, zaufania, tworzeniu przestrzeni i czasu do rozmowy. Nauczyciel stwarza bezpieczne warunki do nabywania wspólnie wiedzy i umiejętności. Daje grupie okazje do integracji, obserwuje i dokonuje diagnozy jej potrzeb edukacyjnych, formułując właściwe cele. Stwarza możliwość współdziałania w obrębie grupy i pozwala współtworzyć plan procesu



Fot. 6. Zajęcia kulinarne (źródło: archiwum Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy)

kształcenia. Jest w końcu partnerem do rozmów nie tylko o zagadnieniach dotyczących tematyki kursów, ale także o życiu w ogóle.

Ogólnie, w edukacji osób dorosłych, korzystających z pozaformalnych form kształcenia (stosowanych także w UL-u w Radawnicy) można wyodrębnić następujące metody:

- praktyczne – ćwiczenia produkcyjne – działanie według instrukcji, które pozwalają na utrwalenie się w umyśle dzięki powtórzeniom i docelowo, przekształcają się w nawyki;
- eksponujące – pokaz połączony z przeżyciem – metoda ta polega na eksponowaniu efektu pracy nauczyciela – mistrza, która, dzięki jednoczesnemu przedstawieniu historii powstania lub historii twórcy (storytelling) oddziałuje na wyobraźnię słuchacz, angażuje go w proces, wywołując emocje;
- podające – które w UL-u w Radawnicy zwane są także metodami opartymi na żywym słowie. Należą do nich dyskusje wszelkiego rodzaju (konferencyjne, okrągłego stołu, panelowe, nowych pomysłów);
- problemowe – aktywizujące, metody przypadków, metodę sytuacyjną, metodę inscenizacji, metodę gier planszowych. Te metody polegają na dochodzeniu do rozwiązania poprzez wspólną prezentację problemu, często wykorzystując techniki teatralne. Metody te pobudzają wyobraźnię, pozwalają wcielać się w role i reflektować o nim z różnych perspektyw.

Jedną z ciekawszych metod, chętnie stosowaną w UL-u w Radawnicy, jest debata oksfordzka polegająca na wcielaniu się w role: marszałka, którego za-



Fot. 7. Zajęcia fotograficzne (fot. Katarzyna Sypniewska)

daniem jest prowadzenie i moderowanie debaty, dbałość o stosowanie się do ustalonych reguł debaty. Marszałek prezentuje informacje, podsumowuje jej wyniki, nie wypowiada poglądów. Sekretarz jest osobą kontrolującą czas przebiegu całej debaty oraz czas przeznaczony do wypowiedzi dla jednej osoby. Jury, składające się z kilku osób, ocenia wypowiedzi stron, przydzielając im punkty za argumentację. Stronami debaty są dwie, zwykle trzyosobowe grupy – Propozycji i Opozycji. Którzy przedstawiają problem i następnie argumentują swoje w sprawie stanowisko. Jest to metoda, która dobrze definiuje podział ról w grupie, umacnia jej strukturę, buduje umiejętność wzajemnego słuchania się i szacunku do odmiennego stanowiska w danej sprawie. Zwykle metoda debaty oksfordzkiej sprawdza się, kiedy grupa ma już za sobą pewien wstępny etap integracji, a jej członkowie rozpoznają swoje kompetencje i ufają sobie nawzajem.

1.6 Uniwersytet podążający za ludźmi. Treści programowe realizowane w UL-u w Radawnicy

Od początku swego działania, będąc w zgodzie z nurtem grundtvigiańskim, Uniwersytet Ludowy w Radawnicy prowadził działalność adekwatną do warunków, chciał być potrzebny społeczeństwu, a w szczególności mło-

dzieży. Wychodząc naprzeciw nieustannie zmieniającej się rzeczywistości, kadra UL-u dobierała treści programowe do potrzeb lokalnej społeczności. Jednakże poza uwarunkowaniami społeczno-gospodarczymi, treści programowe realizowane w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy zależały od ludzi w nim pracujących. Ich potencjał, doświadczenia i ogólne kompetencje życiowe wyznaczały kierunki działań Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy i tak jest również teraz. Kadra, która stale się rozwija stanowi przykład uczenia się przez całe życie, wykorzystywania swoich zasobów do tego, aby świat wokół stawał się lepszy.

Jednym z najważniejszych zadań nauczyciela/wykładowcy UL-u w Radawnicy jest połączenie indywidualnych potencjałów osób tworzących grupę, by mogły w dalszym procesie kształcenia współpracować, dzielić się ze sobą umiejętnościami praktycznymi, wiedzą i życiowymi doświadczeniami. Nie są to treści objęte konkretnym programem, ale lata doświadczeń nauczyły stałą załogę UL-u w Radawnicy, że czas, w którym grupa formuje się, jest najistotniejszy dla tworzenia bezpiecznej, akceptującej i otwartej przestrzeni edukacyjnej dla wszystkich uczestników. Treści programowe są na tym etapie traktowane jak pretekst, zaczyn tematyczny, wstęp do tworzenia się grupy i jej procesu. Ma to ogromne znaczenie szczególnie w długotrwałych lub internatowych formach kształcenia.

Obecnie, prowadzone od 1995 roku, szkoły policealne są głównym nurtem działalności UL-u, choć nie jedynym. Uniwersytet prowadzi także Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii oraz realizuje warsztaty i kursy rękodzielnictwa i sztuki. Przyjrzyjmy się zatem kolejno treściom programowym, prowadzonych przez UL działań.

Szkoły Policealne

Treści programowe oparte o wytyczne odpowiednich ministerstw, a także o kompetencje i ogromne zaangażowanie kadry, realizowane są na bardzo wysokim poziomie. Dzięki temu UL w Radawnicy szczyci się od wielu lat stuprocentową zdawalnością egzaminów końcowych składanych przez słuchaczy przed Centralną Komisją Egzaminacyjną. Podczas nauki tak w Policealnej Szkole Pracowników Służb Społecznych, jak i Medycznego Studium Terapii Zajęciowej, słuchacze zdobywają wiedzę z zakresu medycznego: anatomii, opieki nad osobami chorymi i niesamodzielnymi, zdrowia publicznego oraz w formie praktycznej – pielęgnacji i udzielania pierwszej pomocy. Poza treściami, do realizacji których obliguje ustawodawca, najistotniejszymi i mającymi największy wpływ na kształt procesu nauczania-uczenia się są treści z zakresu socjologii, pedagogiki i psychologii. To właśnie w trakcie ich wdra-

żania otwierają się przed nauczycielem i grupą możliwości dalszego, wspólnego kształtowania procesu. Dzięki wykonywanym ćwiczeniom na zajęciach z psychologii, socjologii czy pedagogiki uczestnicy poznają nie tylko siebie samych i siebie w kontekście grupy. Teoretyczne zagadnienia, lecz przede wszystkim doświadczają. Otwarta postawa nauczyciela/wykładowcy zachęca jednocześnie do dialogu, otwierania się i wzajemnego wspierania. Zdarza się, że w zakres realizowanych treści zostaje wcielony problem, który grupa postanowiła wspólnie rozwiązać.

Oprócz tego słuchacze uczą się języka obcego zawodowego, by móc komunikować się podczas pracy oraz języka migowego, by móc pracować swobodnie z osobami z uszkodzeniami słuchu. Słuchacze, realizując tak skonstruowany i uzupełniony o dodatkowe treści program nauczania, zdobywają kwalifikacje zawodowe, ale także, co niezwykle ważne, zdobywają wiedzę, którą mogą wykorzystać w różnych aspektach życia rodzinnego. Na proces nauczania – uczenia się bowiem nie tylko same treści kształcenia, ale także metodyka ich realizowania oraz osoby będące wykładowcami, ich osobowość i doświadczenia. Dzięki temu, oprócz wiedzy i umiejętności, słuchacze mają szansę przyglądać się sobie w oczach innych ludzi, w relacjach z nimi, co dla wielu, jak wskazują wypowiedzi absolwentów, stanowi najważniejszą wartość wyniesioną z okresu kształcenia się w UL-u w Radawnicy.

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii

Wpisując się w nurt prowadzonej działalności edukacyjnej i wychowawczej o charakterze pomocowym, od 2009 roku przy UL-u w Radawnicy działa Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii dla chłopców zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Poza realizacją ogólnego programu dydaktycznego, pozostającego pod kuratelą Ministerstwa Edukacji i Nauki, kadra UL-u opracowuje i realizuje specjalistyczne programy wychowawcze, takie jak Trening Zastępowania Agresji czy Program Mediacji oraz autorski program wychowawców MOS w Radawnicy. Programy te służą przede wszystkim rozwiązywaniu codziennych problemów młodzieży, w ten sposób pośrednio, wpływając na ich funkcjonowanie emocjonalne i społeczne.

Cykliczne warsztaty

Korzystając z możliwości aplikowania do programów europejskich, dzięki operatywności dyrekcji oraz zespołu, UL w Radawnicy nawiązał liczne kontakty z uniwersytetami ludowymi oraz innymi, funkcjonującymi na podobnych zasadach placówkami na terenie Unii Europejskiej. Obserwacje

ich działań na polu kształcenia osób dorosłych oraz rozwijania potencjałów dojrzałych słuchaczy stały się inspiracją do rozwijania placówki w nowych kierunkach. W ten sposób oferta UL-u powiększyła się o kursy i warsztaty rękodzieła artystycznego: pisania ikon, tworzenia makram, warsztatów ceramiki, hafciarstwa, decoupage, techniki sutasz, a także malarstwa i fotografii oraz prac w drewnie. Programy owych warsztatów i kursów skierowane są do osób, które chcą spędzać czas w grupie, tworząc i pracując dłońmi, inspirując siebie i innych, czerpiąc z otoczenia. Zadaniem tych spotkań jest nie tylko rozwijanie talentów artystycznych i manualnych i twórczość. Spełniają one również rolę terapeutyczną, wpisując się w profil uniwersytetu ludowego jako miejsca ukierunkowanego na pomoc i wsparcie ludzi z najbliższego otoczenia.

Zakończenie

Janusz Morgenstern, znakomity polski reżyser i producent filmowy, powiedział kiedyś, że „Dom to nie miejsce, w którym mieszkasz, ale miejsce, gdzie ciebie rozumieją." Wsłuchując się w rytm tego miejsca, poznając jego historię, śledząc losy słuchaczy, przyglądając się pracy wykładowców można śmiało powiedzieć, że Uniwersytet Ludowy w Radawnicy jest domem dla ludzi, którzy go tworzą. I jako żywy byt zmienia się wraz z otaczającym go światem, niezmiennie pozostając przestrzenią sprzyjającą rozwojowi człowieka.

Bibliografia:

Błaszczak I. (2019). *Nauczanie i uczenie się dorosłych. Refleksje o metodzie.* [w:] T. Maliszewski, E. Smuk-Stratenwerth (red.). *Uniwersytety ludowe wobec wyzwań antropocenu. Jak i czego uczyć w XXI wieku*. Grzybów, Ziarno

Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.) (2001). *Psychologia rozwoju*. T 2. Warszawa, PWN

Knowles M.S., Holton III E.F., Swanson R.A. (2009). *Edukacja dorosłych*. Warszawa, PWN

Kolb D. (1984). *Experiential learning*. New Jersey. Prentice Hall

Kronika Radawnicy

Lasa, M. (1977). *Sylwetki Uniwersytetów Ludowych*. [w:] A. Bron-Wojciechowska (red.). *Uniwersytety ludowe w Polsce i za granicą*. Warszawa, LSW

Matlakiewicz A., Solarczyk-Szwec H. (2009). *Dorośli uczą się inaczej: andragogiczne podstawy kształcenia ustawicznego*. Toruń, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu

Organizacja szkolenia i zakres pracy przodowników zdrowia. Maszynopis. Jasień 1948

Program kursu: *Ekonomika i organizacja wiejskiego gospodarstwa domowego*. Maszynopis. (1991). Radawnica

Projekt programu kursu dla organizatorów życia kulturalnego i pracy kulturalno-oświatowej w placówkach wiejskich. Maszynopis. (1965). Radawnica

Ryżak, B. *Cykl Kolba – czym jest i jak go stosować?* https://humanly.pl/cykl-kolba/

Smuk-Stratenwerth E. (2020). *Debata Oksfordzka*. [w:] T. Maliszewski, E. Smuk-Stratenwerth, B. Tokarska (red.). *Uczyć agroekologii w grundtvigiańskim stylu. Przewodnik metodyczny*. Grzybów, Ziarno

Spitzer, M. (2012). *Jak uczy się mózg*. Warszawa, PWN

Strelau J. (red.). (2000). *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2. Gdańsk, GWP

Turner J., Helms. D. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa, WSiP

Wykaz pracowników nieetatowych. Maszynopis. (1975). Radawnica

Monika Wolańska
Beata Woroniec

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej

2.1 Podstawy ideowe

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła artystycznego nawiązuje do grundtvigańskiej tradycji szkół ludowych, w których duże znaczenie przykładano do ochrony dziedzictwa kulturowego, edukacji i aktywizowania środowiska lokalnego, rozwoju kompetencji obywatelskich i zawodowych uczestników zajęć oraz nauki przez działanie. Nasz uniwersytet od ponad 60-lat stara się kontynuować te tradycje, prowadząc długofalowe formy edukacji dorosłych oraz działania w środowisku lokalnym. Program kursu o profilu Rękodzieło Artystyczne opiera się przede wszystkim na praktycznej nauce różnorodnych technik rękodzieła i rzemiosła. Duża ilość proponowanych technik daje uczestnikom możliwość nie tylko wszechstronnego rozwoju umiejętności, ale również zweryfikowania upodobań rękodzielniczych i odnalezienie swojej ścieżki.

Program kursu opracowywany jest we współpracy z absolwentami i uczestnikami kursu i na tyle elastyczny, by odpowiadał na potrzeby, problemy i zainteresowania kursantów. Poza tym staramy się tworzyć przestrzeń na to, by uczestnicy kursu mogli dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami. Czasem sami wchodzą w rolę instruktorów, a działania te powodują, że program kursu wzbogaca się o dziedziny odbiegające od rękodzieła i zagadnień z nim związanych, np. zajęcia taneczne, wokalne, fitness, marketing sprzedaży czy rozpoznawanie dzikich roślin jadalnych. W ten sposób szeroko rozbudowany program nabiera jeszcze bardziej holistycznego charakteru.

Położenie uniwersytetu na wsi, w malowniczej okolicy Beskidu Niskiego, spełnia jedno z przesłań Mikołaja Grundtviga – inspirację i kontakt naturą. Z rozmów z uczestnikami często wynika, że krajobraz i otoczenie mają



Fot. 1. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej (fot. Damian Wojtowicz)

znaczenie w rozwoju ich potencjału twórczego, nie tylko w dziedzinie rękodzieła. Wskazują na czynniki takie jak wyciszenie, „zwolnienie tempa", czas na refleksję, zachwyt nad zjawiskami przyrody, które dają inspirację do tworzenia. Natomiast wśród uczestników ze społeczności lokalnej bardzo ważne jest wzmacnianie świadomości walorów przyrodniczych tego miejsca. Mimo, że jest to ludność związana z ziemią i pracą na roli, widzimy potrzebę edukacji w zakresie zrównoważonego korzystania z zasobów natury w tym regionie.

Jednak w centrum naszych zainteresowań leży ochrona ginących rzemiosł i tradycyjnych technik rękodzielniczych oraz propagowanie szeroko rozumianej działalności artystycznej.

Jesteśmy świadkami odchodzenia ostatniego pokolenia zajmującego się w sposób tradycyjny ludowym rzemiosłem. Program ULRA uwrażliwia na ten problem; zachęca do archiwizowania, nauki, dokumentacji. Ponieważ zanikają naturalne linie przekazu tych umiejętności, coraz rzadziej można nauczyć się szydełkowania czy haftu od mamy lub babci, dlatego tak ważna staje się misja ULRA polegająca na ochronie ginącego, tradycyjnego rękodzieła i rzemiosła.

Kształcenie w zakresie rękodzieła umożliwia poznanie różnorodnych technik, których obecnie nie naucza się w szkole bądź marginalizuje ich znaczenie w ogólnym rozwoju. W ogromnym kryzysie pozostaje również edukacja artystyczna, zwłaszcza na terenach wiejskich.

Coraz więcej osób potrzebuje uruchomienia rąk, poza obsługą komputera i telefonu. U młodego pokolenia występują już nagminne upośledzenia spraw-

ności motorycznej i zanik samodzielnego, praktycznego działania czy umiejętności rozwiązywania technicznych problemów. Potrzeba instruktorów, nauczycieli, terapeutów posiadających warsztat metodyczny w zakresie działań praktycznych. Studia kształcące nauczycieli, terapeutów, animatorów, etnologów są zazwyczaj „przeteoretyzowane", więc propozycja edukacyjna uniwersytetów ludowych, oparta na uczeniu się przez działanie, wypełnia lukę związaną z brakiem konkretnych praktycznych umiejętności tej grupy zawodowej.

Z terenów wiejskich zniknęły małe, samowystarczalne gospodarstwa rolne, a tym samym nastąpiła silna migracja ludności wiejskiej, spowodowana brakiem pomysłu zastępującego dotychczasową działalność. Program ULRA, ukierunkowany na rękodzieło, może wspomagać mieszkańców wsi w pozyskiwaniu dochodów spoza rolniczej działalności: związanych z turystyką kulturową, edukacją regionalną i ekologiczną. Treści programowe przewidują również edukację w zakresie zatrważających skutków konsumpcyjnego, masowego stylu życia. Wprowadzają elementy edukacji ekologicznej oraz działania związane z poszukiwaniem własnej tożsamości i kreatywności.

Edukację w zakresie rękodzieła czy rzemiosła postrzegamy nie tylko jako naukę ręcznego wykonywania rzeczy. To rozwój świadomości etnicznej, kulturowej, tożsamości związanej z regionem; to wprowadzenie w świat symboli i znaczeń zawartych np. w bogatym wzornictwie tradycyjnym.

Zależy nam na tym, aby każdy absolwent ULRA zaobserwował u siebie ogólny rozwój osobowości, ze szczególnym naciskiem na następujące obszary:

- rozwój w zakresie twórczego myślenia,
- rozwój umiejętności wyrażania własnych myśli i emocji,
- wzrost kompetencji społecznych w zakresie współpracy i komunikacji,
- umiejętność dialogu,
- wzrost kompetencji społecznych związanych z animowaniem środowiska lokalnego w zakresie działań związanych z rękodziełem, rzemiosłem, ekologią,
- rozbudzanie wyobraźni.

Kolejnym elementem, mającym duży wpływ na rozwój osobowości, są relacje między instruktorami, wykładowcami a słuchaczami. Mają one charakter partnerski, oparte są na dialogu, współpracy i wymianie doświadczeń. Naturalnym zjawiskiem jest, że nauczyciele często uczą się od uczestników kursu, a ci od siebie nawzajem. Często relacja ta staje się długofalowa i tworzy rozwiniętą płaszczyznę edukacji nieformalnej, realizując tym samym jedną z najważniejszych idei uniwersytetów – wzmacnianie pragnienia uczenia się przez całe życie. Społeczność ULRA tworzy pewną „rodzinną" strukturę – wspólne działanie, uczenie się, dyskusje, spotkania, posiłki, mieszkanie,

śpiew i świętowanie. To elementy, które silnie wzmacniają więzi międzyludzkie, pozwalają lepiej poznać siebie i miejsce jakie osoba zajmuje lub może zająć w grupie czy większej społeczności.

Mamy nadzieję, że ww. praktyki ULRA chociaż w części realizują ideę Grundtvigiańskiego pojęcia „oplysning", czyli oświecenia, wewnętrznego zrozumienia, które może być dostępne dla każdego, bez względu na wiek, pochodzenie, wyznanie czy światopogląd. Natomiast relacje i doświadczenia absolwentów potwierdzają, że ULRA nie tylko w teorii, ale i w praktyce jest szkołą dla życia. Niektórzy z nich, niekoniecznie związani zawodowo z rękodziełem, podkreślają, że nauka w uniwersytecie miała duży wpływ na ich dalszy rozwój zarówno osobisty, jak i społeczny. Jako uczestnicy odpłatnej formy pożytku publicznego wyrażają opinie typu „to były najlepiej zainwestowane pieniądze w moim życiu". Wskazują na pozytywne czynniki, takie jak: uwolnienie potencjału twórczego, czerpanie wsparcia i siły od grupy, odzyskanie wiary w swoje możliwości, głębszy wgląd w sytuację społeczną, świadomość, co mogą społeczności zaoferować i za co wziąć odpowiedzialność.

2.2. Rys historyczny

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego jest kontynuacją działającego od 1959 roku Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie, zlokalizowanego w pięknym XIX–wiecznym pałacu, wybudowanym przez Adama Ostoję Ostaszewskiego, który był wszechstronnym naukowcem: doktorem prawa i filozofii, dramatopisarzem i poetą; znał ponad 20 języków obcych, sam stworzył własny język „Ost", zbliżony do esperanto. Interesował się geografią i astronomią. Jednak najbardziej zapisał się w polskiej historii jako wynalazca maszyn latających (pionowzlotu) oraz silnika gazowego i hydraulicznego. Nie bez powodu nazywano Ostaszewskiego człowiekiem renesansu, Leonardem ze Wzdowa. Jego ekscentryczna postać inspirowała powojennych mieszkańców pałacu, zarówno pedagogów, jak i słuchaczy uniwersytetu. W jego zainteresowaniach leżały również sztuki piękne: poezja, malarstwo oraz rzeźba, więc może nie przypadkiem miejsce to przyciągało artystyczne dusze z całej Polski.

Pierwsze kursy w UL-u we Wzdowie przeznaczone były dla organizatorów życia kulturalno-oświatowego na wsi, głównie dla kierowników Klubów Wiejskich i gospodyń domowych. Pojawiały się też kursy dla Związku Młodzieży Wiejskiej, kursy dla bibliotekarzy, kursy dokształcające dla młodych nauczycieli i rolników. Spory wkład wniósł Uniwersytet Ludowy we Wzdowie do koncepcji i praktyki kształcenia gospodarzy wiejskich klubów kultu-

ry, pracowników gminnych ośrodków kultury oraz organizatorów pracy społeczno-kulturalnej.

Jednym z ważniejszych kursów UL-u we Wzdowie był realizowany w latach 70-tych i 80-tych kurs dla instruktorów amatorskiego ruchu teatralnego, którego absolwentami są m.in. Marcin Daniec, Krzysztof Hanke, Stanisław Guzek, znany jako Stan Borys, śpiewak Ivo Orlowski, Jan Kondrak czy współpracujący do dziś z uniwersytetem rzeźbiarz, Piotr Woroniec.

Od 1986 roku do dziś realizuje dwuletni kurs rękodzieła artystycznego. Do 2011 roku kurs ten realizowany był w formie Instruktorskiego Kursu Kwalifikacyjnego nadzorowanego przez instytucje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: najpierw przez Centrum Animacji Kultury, a od 2002 roku Narodowe Centrum Kultury. Kurs ten odbywał się w formie stacjonarnej oraz stacjonarno-zaocznej (5-7-dniowe zjazdy, co miesiąc). Absolwenci kursu mieli możliwość przystąpienia do państwowych egzaminów instruktorskich i uzyskania kwalifikacji zawodowych do pracy w domach i ośrodkach kultury. Wykształcenie instruktorskie ustawowo traktowane było na równi ze średnim zawodowym. W dwuletnich kursach brało udział około 70-80 osób (dwie grupy w trybie zaocznym i dwie w stacjonarnym).

W 1991 roku UL we Wzdowie nawiązał współpracę z Izbą Rzemieślniczą w Rzeszowie w zakresie organizacji egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach: hafciarka, koronkarka, tkacz, koszykarz-plecionkarz i rzeźbiarz w drewnie. W 2007 roku do katalogu zawodów, z których realizowane były egzaminy czeladnicze, dołączył ceramik wyrobów użytkowych i ozdobnych.

Do egzaminów czeladniczych przystępowali absolwenci dwuletniego kursu, jak i osoby z wolnego naboru, które spełniały wymogi określone przez Izbę Rzemieślniczą i ustawę o rzemiośle. Obecnie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego jest jedyną placówką w kraju przeprowadzającą egzaminy czeladnicze i mistrzowskie w ww. zawodach.

UL we Wzdowie przez lata realizował również wiele kursów w zakresie rękodzieła artystycznego i sztuki zleconych przez Centrum Kształcenia Nauczycieli, gdzie nauczyciele mieli możliwość rozwijania i zdobywania nowych narzędzi do pracy.

W okresie transformacji polityczno-ekonomicznej, z początkiem lat 90-tych, UL we Wzdowie, jak większość uniwersytetów ludowych w tamtym okresie, borykał się z poważnym kryzysem finansowym. Wtedy to powstało Stowarzyszenie Małopolski Uniwersytet Ludowy we Wzdowie, którego głównym celem była ochrona i utrzymanie uniwersytetu. Cel ten został osiągnięty dzięki determinacji pracowników i członków Stowarzyszenia, a także dofi-

nansowaniu ze strony administratora zabytkowego pałacu Ostaszewskich, którym było Starostwo Powiatowe w Brzozowie, oraz wprowadzeniu częściowych opłat od uczestników dwuletniego kursu.

Niewątpliwie jednym z czynników, który przyczynił się do tego sukcesu, był sam profil kursu – rękodzieło artystyczne, bowiem potrzeba tworzenia piękna wydaje się być jedną z pierwotnych potrzeb człowieka i ciągle cieszy się dużym zainteresowaniem. W ostatnich dekadach możemy obserwować wręcz wzrost popularności tradycyjnej kultury ludowej i tradycyjnych rzemiosł. Poza tym pasja i zaangażowanie lokalnych twórców „wykładających" na uniwersytecie spowodowały, że informacja o UL-u we Wzdowie rozprzestrzeniała się w całej Polsce dzięki zadowolonym i utalentowanym absolwentom, którzy prezentowali efekty nauki i polecali „Wzdów" swoim znajomym, przyjaciołom i rodzinie.

Po około 10 latach dosyć intensywnego rozwoju dwuletniego kursu rękodzieła artystycznego pojawił się kolejny kryzys. Stan techniczny XIX wiecznego pałacu pogarszał się mimo usilnych starań kolejnych dyrektorów UL-u oraz wsparcia finansowego samorządu. Koszty utrzymania i remontu pałacu o powierzchni użytkowej 2500 m^2, przewyższały możliwości pozyskiwania środków finansowych zarówno Stowarzyszenia MUL, jak i Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Wtedy to Stowarzyszenie Małopolski Uniwersytet Ludowy we Wzdowie podjęło decyzję o przeniesieniu działalności w inne miejsce. Poszukiwanie nowej siedziby zajęło około 3 lat. Pogarszający się stan techniczny pałacu i rosnące czesne nie przyciągały nowych słuchaczy. Zaczęły się rozpowszechniać plotki o upadku MUL-u we Wzdowie.

Ostatecznie w 2006 roku, dzięki pomocy i życzliwości Gminy Bukowsko, uniwersytet ludowy przeniesiony został ze Wzdowa do Woli Sękowej. Wtedy też zmieniono nazwę stowarzyszenia i samego uniwersytetu. Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego rozpoczęło działalność w nowym miejscu właściwie od początku, chociaż z bogatym zasobem historycznym i potencjałem ludzkim, jaki stanowiła kadra, wolontariusze i absolwenci, którzy z zaangażowaniem poświęcali swój czas i energię na pracę w ULRA. Nie bez znaczenia było też wsparcie i życzliwość mieszkańców Woli Sękowej, którzy z otwartością przyjęli nową instytucję w swojej wsi i nie odmawiali pomocy uniwersytetowi.

Nowym domem dla UL-u stał się budynek byłej szkoły podstawowej z 1935 roku, który we współpracy z gminą udało się wyremontować i zaadoptować na potrzeby uniwersytetu, urządzono pracownie i sale dydaktyczne oraz niewielki internat na poddaszu budynku. Odtąd zajęcia dwuletniego kursu odbywają się w trybie stacjonarno-zaocznym, w postaci 4-5-dniowych

zjazdów, raz w miesiącu, od września do czerwca. Program kursu nieustannie się rozwija, uwzględniając zainteresowania i potrzeby uczestników kursu, pojawiają się nowe techniki, takie jak witraż, fusing szkła, karpacka biżuteria koralikowa, grafika warsztatowa i wiele innych, realizowanych w formie krótkich warsztatów.

W okresie wakacyjnym ULRA organizuje warsztaty, które skierowane są do osób zainteresowanych rozwijaniem swoich umiejętności rękodzielniczych. Jest to oferta dla początkujących, jak i bardziej zaawansowanych rękodzielników. Szczególnie polecane są instruktorom, animatorom i nauczycielom jako zdobycie dodatkowych narzędzi do pracy z grupami. Zajęcia odbywają się w małych grupach od 7 do 12 osób, program często ma zindywidualizowany charakter. Na szczególną uwagę zasługują warsztaty zduńskie, których niewiele organizuje się w naszym kraju. Ich wyjątkowość polega m.in. na tym, że uczestnicy samodzielnie, w parach, budują piece od początku do końca. Dużym zainteresowaniem cieszą się również warsztaty mydlarskie i komponowania kosmetyków naturalnych, co skłania nas coraz bardziej do podejmowania wątków ekologicznych w edukacji.

Poza prowadzeniem dwuletniego kursu rękodzieła artystycznego SULRA realizuje wiele działań społeczno–kulturalnych związanych z ochroną dziedzictwa, ale też o zasięgu ponad lokalnym, a nawet międzynarodowym. Przykładami takich działań mogą być:

- Cykl XI Międzynarodowych Akcji Artystycznych – realizowanych w latach 2006-2017 we współpracy finansowej z Powiatem Sanockim i Województwem Podkarpackim. Były to spotkania artystów rzeźbiarzy, zarówno profesjonalnych, jak i nieprofesjonalnych z Polski, Słowacji i Ukrainy. Celem tych spotkań była wymiana doświadczeń i wspólna realizacja prac plenerowych na zadany temat. W ten sposób powstała Galeria Plenerowa, która oprócz pojedynczych rzeźb, zawiera także spore wielopostaciowe instalacje artystyczne, takie jak Exodus czy Kantor – Wola Sękowa 2015.
- Międzynarodowy Festiwal Słomkarski „Jak złoto!" – 2016 r. dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uczestniczyło w nim ok. 60 mistrzów i miłośników ginącego rzemiosła plecionkarskiego z 11 państw: USA, Kanady, Francji, Węgier, Ukrainy, Białorusi, Serbii, Holandii, Rosji, Szwajcarii oraz Polski. Celem festiwalu było odrodzenie, zachowanie i rozwój tradycyjnych technik wyplatania ze słomy. Stanowił wyjątkową okazję do zaprezentowania polskich, regionalnych ośrodków słomkarstwa oraz indywidualnej twórczości polskich mistrzów. Jednocześnie była to niepowtarzalna szansa, aby zapoznać się z różnorodnymi tech-

nikami wyplatania ze słomy oraz przykładami szeroko rozumianej sztuki słomkarskiej z innych krajów. Festiwal stał się gruntem wymiany doświadczeń twórczych oraz okazją do zaprezentowania różnych stanowisk wobec sztuki słomkarskiej i nieskończonych możliwości artystycznego wyrazu, jakie ze sobą niesie. Był też próbą odrodzenia tradycji plecionkarskich na Podkarpaciu.

Ważnym elementem w działalności SULRA są projekty skierowane do społeczności lokalnej, takie jak:

- „Twórcza Wola – rozwój działań w obszarze ekonomii społecznej na terenie Woli Sękowej" – dofinansowany przez Podkarpacki Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej (2018 r.) Celem tego działania był wzrost integracji i przedsiębiorczości mieszkańców Woli Sękowej oraz wypracowanie wspólnej oferty turystycznej poprzez: szkolenie dla mieszkańców z zakresu ekonomii społecznej, publikację folderu informacyjnego oraz organizację imprezy promującej wypracowaną ofertę.
- „Eko-szansa w uniwersytetach ludowych" – 2020-2021r. Jest to kurs realizowany w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Ekologiczno-Kulturalnym „Ziarno", w ramach projektu „Szansa – nowe możliwości dla dorosłych", finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Kurs skierowany jest do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, o niskich kompetencjach podstawowych, obejmuje zagadnienia z agroekologii, rzemiosła, zdrowia i rozwoju osobistego oraz umiejętności informatycznych.

Pod względem organizacyjno-prawnym ULRA działa jako placówka kształcenia ustawicznego. Kursy prowadzone są w ramach działalności odpłatnej Stowarzyszenia ULRA, a opłaty uczestników kursów są głównym źródłem utrzymania i zapewnienia stabilności finansowej placówki. Stowarzyszenie pozyskuje także dotacje celowe na działania, jak ww., głównie sięgając po krajowe źródła finansowania. Od 2020 do 2022 r. ULRA dofinansowany jest przez Narodowy Instytut Wolności w ramach „Programu Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030". Wsparcie to obejmuje głównie rozwój infrastruktury siedziby ULRA i w części organizację dwuletniego kursu rękodzieła artystycznego.

ULRA współpracuje przede wszystkim z artystami i twórcami z regionu, którzy występują w roli wykładowców, instruktorów, animatorów i uczestników wydarzeń edukacyjno-kulturalnych. Często zapraszani są do współpracy artyści i twórcy z dalszych zakątków kraju, a także z zagranicy: Ukrainy, Słowacji i in. Do najważniejszych instytucji z jakimi współpracuje ULRA należą:

- Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie
- Lokalna grupa działania Dorzecze Wisłoka
- Eko-muzeum „Beskidzkie wędrowanie"
- OSUL
- Starostwo Powiatowe w Sanoku
- Gmina Bukowsko
- Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku
- Bieszczadzka Grupa Twórców Kultury
- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego
- biblioteki, domy kultury, szkoły i przedszkola (w zakresie szerzenia idei edukacji artystycznej i regionalnej)

2.3. Kadra

Zespół instruktorów i wykładowców ULRA stanowią głównie lokalni artyści i mistrzowie różnych rzemiosł.

Prezesem Stowarzyszenia SULRA, koordynatorem kursów i projektów jest Beata Woroniec. Choć nigdy nie brała udziału w UL-owych kursach, mówi o sobie, że jest „dzieckiem UL-a", ponieważ wychowywała się przy Uniwersytecie Ludowym w Gardzienicach, gdzie pracował jej ojciec. Studiowała na UMCS w Lublinie pedagogikę kulturalno-oświatową. Zaraz po studiach w 1989 r rozpoczęła pracę w UL-u we Wzdowie jako wykładowca i opiekun internatu. Prowadziła zajęcia z pedagogiki, psychologii i animacji społeczno-kulturalnej. Koordynowała program praktyk zawodowych, w ramach których słuchacze zdobywali doświadczenie instruktorskie i animatorskie, prowadząc zajęcia rękodzielnicze i organizując imprezy okolicznościowe. Odkąd objęła obowiązki prezeski stowarzyszenia, rozpoczął się nowy rozdział w historii UL-u, pełen dynamicznych zmian, przede wszystkim związanych z lokalizacją UL-u, rozwoju w zakresie treści programowych dwuletniego kursu oraz realizowanych działań społeczno-kulturalnych i artystycznych.

Funkcję wiceprezesa zarządu Stowarzyszenia i dyrektora ULRA pełni Monika Wolańska. Jest absolwentką Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie z 1998 r. i edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych uniwersytetu Rzeszowskiego. Rozpoczęła pracę jeszcze we Wzdowie jako wykładowca historii sztuki. Od 2005 roku pełni funkcję dyrektora, a od 2013 prowadzi pracownię ceramiczną w ULRA. Również w 2013 roku redaktorzy Radiowego Domu Kultury Programu 3 Polskiego Radia przyznali jej tytuł „Kulturystki Roku" za „umiejętne (od lat) prowadzenie wyjątkowej – na skalę Polski

– instytucji, łączącej pokolenia; za to, że wie, jak spotkać i wykorzystać to, co wynika z dawnej wielokulturowości i wielonarodowości tej części kontynentu; za przypominanie, że haftowanie, tkanie, czy filcowanie wełny jest czymś pięknym i wciąż żywym i za opiekę nad miejscem, w którym powstaje sztuka – przez wielkie S."

Katarzyna i Robert Onacko są absolwentami MUL-u we Wzdowie, tam się spotkali i rozpoczęła się ich życiowa przygoda. W pewnym sensie oboje reprezentują nowe pokolenie instruktorów w ULRA, gdzie doświadczeni mistrzowie powierzyli pracownie swoim uczniom. Katarzyna rozpoczęła pracę w 2007 roku, w pracowni wikliniarskiej u boku mistrza Zdzisława Kwaska, wielkiej osobowości polskiego plecionkarstwa, który ze względu na zawansowany wiek i odległość (pan Zdzisław dojeżdżał do Wzdowa, a potem do Woli Sękowej z Pomorza!) postanowił powoli wycofać się z prowadzenia zajęć, przygotowując do nauczania Katarzynę Onacko. Przez rok pracowali razem, następnie Kasia (zwana Lusią) uzyskała dyplom mistrza w zawodzie koszykarz-plecionkarz i do dziś prowadzi zajęcia z wikliny, przygotowując kolejnych czeladników i mistrzów tego rzemiosła. Aby w pełni wykorzystać potencjał Katarzyny, która jest także technikiem witrażu, absolwentką Policealnego Studium Plastycznego Rzemiosł Artystycznych w Rzepczynie, w ULRA utworzono pracownię witrażu i dołączono ten przedmiot do programu dwuletniego kursu. Podobnie wyglądała historia jej męża Roberta, który został zatrudniony w ULRA jako „złota rączka" i jego zdolności okazały się nieocenione w pracowni form użytkowych. Najpierw został asystentem Wojciecha Pażuchy, wieloletniego wykładowcy wielu dyscyplin (oprócz form użytkowych i rzeźby w drewnie, uczył też historii sztuki, rysunku i malarstwa, plastyki i pisania ikon), a od dwóch lat samodzielnie prowadzi zajęcia.

Przekaz tradycji i pasji z pokolenia na pokolenie występuje również w rodzinie pani Marii Suwały, która jest nestorką wśród wykładowców ULRA. Pracuje w UL-u od 1986 roku, czyli od początku prowadzenia kursu rękodzieła artystycznego jako instruktor haftu i koronki. Jej charyzmatyczna osobowość, pogoda ducha i mądrość życiowa są już legendą w uniwersytecie. Mistrzyni haftu i koronki, która wykształciła dziesiątki, a może nawet setki hafciarek i koronkarek swoją pasję do rękodzieła przekazała jednej z córek, Annie Sawickiej, która została zaproszona do zastąpienia mamy na początku pandemii, kiedy obawiano się o zdrowie i bezpieczeństwo pani Marii. Pomimo tej trudnej sytuacji, w okresach mniejszego ryzyka, pani Maria nie rezygnuje z pracy w ULRA i jako wolontariusz wspiera córkę w prowadzeniu zajęć, a słuchacze mają możliwość obcować z dwoma niezwykłymi osobowościami, uczyć się nie tylko haftów i koronek, ale także ich optymistycznego podejścia do życia.



Fot. 2. Zajęcia z pisania ikon (fot. Beata Woroniec)

Jedną ze zmian w ostatnim czasie było wycofanie się ze stałej współpracy pani Barbary Florek – mistrzyni tkactwa, która podobnie jak pani Maria Suwała była jednym z najstarszych stażem instruktorów. Umiejętności tkackie pani Basi zachwycały wysokim poziomem estetycznym i technicznym i podobne wymagania stawiała swoim uczniom. Pracownię tkacką obecnie prowadzi jedna z uczennic pani Basi, Ewelina Matusiak – Wyderka, która oprócz technik tkackich, specjalizuje się od niemal 20 lat w wykonywaniu karpackiej biżuterii koralikowej, tradycyjnej biżuterii grup etnicznych żyjących na terenie Beskidów i Bieszczadów: Bojków i Łemków, a także Hucułów na Ukrainie. Ewelina oprócz tego, że jest absolwentką MUL-u we Wzdowie, jest również absolwentką oligofrenopedagogiki.

Pracownię rzeźby w drewnie objęła w ostatnim czasie Maria Kondrad, która niegdyś pracowała we Wzdowie, prowadząc zajęcia z projektowania oraz szycia. Również absolwentka MUL-u we Wzdowie oraz Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z wykształcenia malarka, ale także rzeźbi, szyje autorską odzież, tworzy scenografię i kostiumy do spektakli teatralnych, zna mnóstwo kreatywnych metod na zajęcia z dziećmi, zarówno plastycznych jak i teatralnych. W ULRA oprócz zajęć z rzeźby prowadzi zajęcia z projektowania, upcyklingu i rozwoju kreatywności.

Kolejną osobowością wśród kadry ULRA jest Jan Szczepan Szczepkowski artysta malarz, który z pasją oddaje się pracy pedagogicznej w ULRA, ucząc malarstwa i rysunku. W latach 1998-2003 studiował w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie na Wydziale Malarstwa – pracownie malarstwa prof. Jacka Waltosia (dyplom) i prof. Grzegorza Bednarskiego, pracownia rysunku prof. Janusza Orbitowskiego, pracownia drzeworytu prof. Zbigniewa Lutomskiego. Swoją twórczość prezentował podczas licznych wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Jest laureatem wielu nagród m.in. Nagroda Prezydenta Miasta Przemyśla, „Triennale Malarstwa Srebrny Czworokąt", Przemyśl (2009); Pierwsze miejsce, nagroda Marszałka Województwa Podkarpackiego, „Obraz, Grafika, Rysunek, Rzeźba Roku 2009", Rzeszów (2009); drugie miejsce, „11 Biennale Plastyki Krośnieńskiej", BWA Krosno (2011); Nagroda Dyrektora BWA Rzeszów, „Jesienne Konfrontacje", Rzeszów (2013). Jego prace wystawiane są w cenionych domach aukcyjnych sztuki takich jak: Desa Unicum i Pragaleria w Warszawie czy Tylkosztuka.pl – Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej.

2.4. Grupy odbiorców

W ogólnym ujęciu odbiorcami działań ULRA są:

- osoby zainteresowane poznawaniem ginących rzemiosł, rozwijaniem zainteresowań i umiejętności rękodzielniczych (z całego kraju),
- mieszkańcy terenów wiejskich, często zagrożeni wykluczeniem i z utrudnionym dostępem do instytucji upowszechniania kultury,
- dzieci i młodzież (edukacja artystyczna i regionalna),
- nauczyciele, animatorzy, terapeuci, ekolodzy.

W odniesieniu do poszczególnych wybranych działań, charakterystyka grup wygląda w następujący sposób:

Odbiorcy dwuletniego kursu rękodzieła artystycznego

Uczestnicy dwuletniego kursu to osoby dorosłe (nie ma górnej granicy wiekowej) zainteresowane zdobyciem lub podniesieniem kompetencji społecznych i zawodowych w zakresie działań rękodzielniczych i artystycznych. Grupa uczestników ma charakter ogólnopolski, a właściwie międzynarodowy, gdyż coraz częściej trafiają tu osoby zza granicy (Belgia, Słowacja, Austria, Ukraina, Niemcy, Francja, Norwegia, Finlandia). W większości są to osoby po studiach wyższych i licencjackich pragnące zdobyć konkretne umiejętności manualne



Fot. 3. Zajęcia z fusingu szkła (fot. Damian Wojtowicz)

w celu realizacji dalszych planów zawodowych i rozwoju własnych pasji. Zdarzają się też osoby z wykształceniem zawodowym lub średnim (z maturą i bez).

Motywy, jakie pojawiają się najczęściej w pytaniach dotyczących podjęcia nauki w uniwersytecie ludowym, to:

- chęć założenia własnej pracowni,
- wypalenie zawodowe w dotychczasowej pracy, zmęczenie, rezygnacja z pracy w korporacji,
- pragnienie rozwoju osobowego w sferze artystycznej, zaspokojenia potrzeb, poczucie satysfakcji związanej z rozwojem pasji,
- potrzeba rozwoju kompetencji i warsztatu zawodowego w pracy typu: animator, nauczyciel, terapeuta zajęciowy, etnolog,
- poszukiwanie nowych narzędzi do pracy w organizacjach społecznych,
- poszukiwanie sposobu na funkcjonowanie na wsi.

Uczestnikami kursu są głównie kobiety z terenów miejskich, w przedziale wiekowym 25-50 lat. Są też przedstawicielki małych miasteczek i terenów wiejskich oraz osoby, które przeniosły się z miasta na wieś (tu obserwujemy silną tendencję wzrostową w ciągu ostatnich 20 lat).

Wiele z nich to osoby ceniące kontakty z ludźmi i wzmacniające, twórcze relacje grupowe, mające potrzebę pracy z innymi i na ich rzecz. Ale zdarzają

się też introwertyczne osobowości, dla których funkcjonowanie we wspólnocie o podobnych zainteresowaniach, jest doświadczeniem otwierającym na inne grupy społeczne.

Odbiorcy Międzynarodowych Akcji Artystycznych

Uczestnikami akcji są artyści zarówno profesjonalni, jak i amatorzy wykazujący pasję i wyczucie estetyczne. Kluczową cechą tej grupy jest wola działania na rzecz środowiska lokalnego Woli Sękowej oraz rozwoju warsztatowego w zakresie form plenerowych, potrzeba wymiany doświadczeń w zakresie działań artystycznych oraz metod edukacji artystycznej.

Grupa ma charakter międzynarodowy. W jej skład wchodzą m.in. wykładowcy uczelni artystycznych, takich jak Uniwersytet Rzeszowski, Akademia Sztuk Pięknych we Lwowie czy Wyższa Szkoła Sztuk Użytkowych w Koszycach, pedagodzy liceów plastycznych. Do wspólnych działań dołączają wykładowcy ULRA, słuchacze i absolwenci oraz lokalni twórcy. Formuła daje możliwość rozwijającym się młodym talentom na kontakt z artystami w bezpośredniej, partnerskiej relacji.

Pośrednimi odbiorcami tej formy działania są mieszkańcy środowiska lokalnego oraz coraz liczniej ściągający do Woli Sękowej turyści, dla których atrakcją jest zwiedzanie powstałej na skutek akcji, usytuowanej przy siedzibie ULRA Galerii Plenerowej lub poszukiwanie zainstalowanych w przestrzeni pól obiektów artystycznych.

Odbiorcy zajęć z cyklu „Aktywność i pasja" – twórcza organizacja wolnego czasu jako forma profilaktyki i przeciwdziałania problemom związanym z uzależnieniami

– zainteresowani mieszkańcy gminy Bukowsko i okolic – w różnych przedziałach wiekowych, osoby z terenów wiejskich.

Projekt skierowany jest do zainteresowanych mieszkańców, w tym zagrożonych problemem alkoholowym lub innymi uzależnieniami.

Ostateczna rekrutacja obejmuje przeważnie młodsze pokolenie, w wieku 8-16 lat. Forma ta jest również formą integracji pokoleń, gdyż w zajęciach czasem uczestniczą rodzice czy dziadkowie. Działania skoncentrowane są bardziej na profilaktyce, a nie terapii.

Odbiorcy Letniej Pracowni Artystycznej

– osoby ze środowiska lokalnego w różnych grupach wiekowych, osoby z terenów wiejskich.

W zajęciach teatralnych i plastycznych zdecydowanie przeważa młodsza grupa wiekowa. Brak zainteresowania takimi formami wśród osób dorosłych spowodowany jest niewykształconą potrzebą działań i blokadami w wyrażaniu siebie w formach artystycznych. Dorośli preferują zajęcia z rękodzieła takie jak hafty, koronki, ceramika, biżuteria, słomkarstwo.

Proces edukacji rozpoczynamy więc w naszym stosunkowo nowym środowisku lokalnym od młodszego pokolenia, z nadzieją, że po latach uzyskamy aktywnych, dorosłych uczestników działań w uniwersytecie i w środowisku lokalnym oraz że choć w mikro skali uda nam się wpłynąć na zmniejszenie migracji młodych ludzi do miast.

Odbiorcy kursu „Eko-szansa w uniwersytetach ludowych" – projekt realizowany w ramach partnerstwa ze Stowarzyszeniem Ekologiczno-Kulturalnym „Ziarno"

Uczestnikami kursu są osoby ze społeczności lokalnej (gmina Bukowsko i Zarszyn) o niskich kompetencjach podstawowych w zakresie analizowania i przetwarzania informacji użytkowych, kompetencji matematycznych, informatycznych i społecznych.

2.5. Formy pracy

a) prowadzenie, dwuletnich kursów w zakresie rękodzieła artystycznego – to forma kształcenia i doskonalenia zawodowego animatorów i pracowników kultury. Corocznie naukę na kursie rozpoczyna ok. 30 osób realizując program wypracowany w wyniku wieloletniej działalności m.in. we współpracy z Narodowym Centrum Kultury. W zakres przedmiotów realizowanych na kursie, oprócz technik rękodzielniczych, wchodzi m.in. etnografia, historia sztuki, animacja społeczno- kulturalna, podstawy metodyki nauczania przedmiotów rękodzielniczych. Działalność ta związana jest z dokumentowaniem technik, współpracą z twórcami ludowymi, popularyzacją w formach warsztatowych ginących technik, umożliwianiem kontaktu z mistrzami wikliniarstwa, rzeźby, tkactwa, haftu, koronki, ceramiki, biżuterii etnicznej, witrażu, pisania ikon, słomkarstwa i wielu innych.
b) prowadzenie kursów przygotowujących do egzaminów czeladniczych w zakresie ginących zawodów. Stowarzyszenie od lat współpracuje z Izbą Rzemieślniczą w Rzeszowie w zakresie organizacji szkoleń oraz egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zakresie: haftu, ceramiki, rzeźby w drewnie, koszykarstwa-plecionkarstwa, haftu oraz koronki. Każdego

roku kurs kończy ok. 20 osób, a następnie dzięki egzaminom organizowanym na terenie placówki uzyskuje uprawnienia zawodowe w zakresie ginących rzemiosł. Działania te umożliwiają tworzenie nowych zakładów rzemieślniczych i rozwój samozatrudnienia.

c) organizowanie pokazów i wystaw rękodzieła artystycznego oraz sztuk plastycznych oraz prowadzenie stałej formy udostępniania eksponatów w ramach otwartej, bezpłatnej dla ogółu społeczności Galerii Sękowej.
d) organizowanie plenerów i akcji artystycznych o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym m.in. „Przydrożne Sacrum", „Artyści Naturze". Są to działania cykliczne, na których spotykają się twórcy reprezentujący środowisko artystów profesjonalnych, pasjonatów, mistrzów i wspólnie wykonują formy artystyczne wkomponowane w krajobraz Wioski Wola Sękowa tworząc Plenerową Galerię Form Artystycznych. Dzięki tym spotkaniom możliwa jest też współpraca Szkół Artystycznych z Polski, Ukrainy i Słowacji – wymiana doświadczeń, technik, metod pracy
e) inicjowanie, organizowanie i prowadzenie działalności badawczej w dziedzinie kultury i problematyki społecznej – m.in. wpływu uniwersytetów i szkół ludowych na rozwój kultury i świadomości wiejskiej, przejawów ginących tradycji rękodzielniczych, potrzeb społeczności lokalnej.
f) organizowanie i prowadzenie pozaszkolnych form edukacyjnych w zakresie sztuki, rzemiosła artystycznego oraz kultury ludowej – prowadzenie pokazów, pogadanek i warsztatów, kół zainteresowań np. Koła Miłośników Haftu i Koronki, zajęć pozalekcyjnych, ferii i wakacji organizowanych dla dzieci i młodzieży ze środowiska lokalnego.
g) prowadzenie działalności wydawniczej w zakresie realizacji celów statutowych w tym wydawanie katalogów, materiałów reklamowych regionie. Foldery i katalogi rozpowszechniane są bezpłatnie, stanowią materiał edukacyjny i promocyjny.
h) współpraca z organami władzy publicznej, samorządami, środkami masowego przekazu oraz podmiotami gospodarczymi, a także inicjowanie partnerstwa międzysektorowego. Prowadzone przez Stowarzyszenie działania możliwe są dzięki wsparciu ww. podmiotów w zakresie pomocy organizacyjnej, finansowej oraz informacyjnej. W wyniku tej współpracy utworzona została m.in. Lokalna Grupa Działania i strategia rozwoju obszaru, której dotyczy. Stowarzyszenie nawiązuje kontakty z mediami: prasą, telewizją, radiem umożliwiające promocję idei i podejmowanych działań.
i) współpraca ze środowiskiem lokalnym w zakresie organizacji imprez integracyjnych, wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Aktywny udział w życiu wsi, wspieranie organizacji pozarządowych typu KGW, OSP. Działania

projektowe podnoszące jakość życia mieszkańców na terenach wiejskich.

j) działania na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społeczno-zawodowym na terenach wiejskich – pilotażowy kurs prowadzony metodą uniwersytetu ludowego Eko-Szansa
i) opracowywanie, koordynowanie i wdrażanie projektów, programów zgodnych z celami statutowymi.

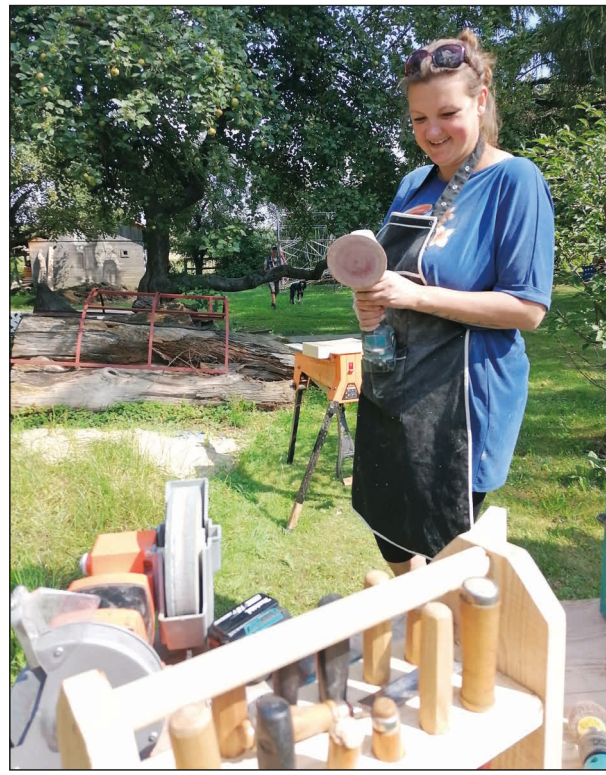
2.6. Metody

Przedstawione poniżej metody, stosowane przez Uniwersytet Ludowy w Woli Sękowej, są najbardziej reprezentatywne i najczęściej stosowane spośród wielu innych pojawiających się w procesach edukacyjnych. Ich dobór związany jest ze specyfiką kierunku, zależy od inwencji wykładowców, instruktorów. Dostosowywane są do specyfiki grupy czy aktualnych potrzeb, np. edukacja on-line. W wielu przypadkach, np. współpracy z twórcami ludowymi czy artystami, metody te stosowane są intuicyjnie. Efekt kształcenia zależy wówczas w decydującym stopniu od osobowości, charyzmy i kompetencji komunikacyjnych prowadzącego.

Metody waloryzacyjne

Impresyjne – (łac. impressio – wrażenie) ukierunkowane na wewnętrzne przeżycia uczestników zajęć, np. wystawa, koncert, kontakt z pracami o walorach estetycznych. Jedna z częściej stosowanych metod z uwagi na specyfikę zajęć prowadzonych przez placówkę – rękodzieło artystyczne ULRA dysponuje bogatą kolekcją prac artystycznych i rękodzielniczych będącą efektem wieloletnich działań. Ekspozycje stałe, zarówno wewnętrzne jak i plenerowe tworzą nieustającą inspirację dla przebywających w takim otoczeniu słuchaczy. Współpraca z artystami i wieloletnie tradycje międzynarodowych plenerów zaowocowały wieloma obiektami artystycznymi usytułowanymi w Galerii Plenerowej rozciągającej się poza teren ULRA – w przestrzeń zarówno publiczną, jak również rzeki czy ornych pól. Prace te nawiązują m.in. do historii wioski, np. mural z cyklu „Cichy Memoriał" Arkadiusza Andrejkowa czy „Exodus" – monumentalna grupa rzeźb upamiętniająca wędrówki ludów rejonu pogranicza polsko-ukraińskiego. Jej pomysłodawcą i jednym z realizatorów jest rzeźbiarz Piotr Woroniec. Obiekty są źródłem emocji, przeżyć estetycznych oraz wywołują potrzebę sięgania po więcej informacji, doznań. Stanowią naturalny przyczynek do zgłębiania historii, kultury, jak również innych dzieł znanych artystów regionu. Z uwagi na różnorodność technik eksponowanych prac rodzą się potrzeby związane

z ich poznaniem, eksperymentowaniem, łączeniem jak również zostawianiem własnego śladu artystycznego. Do grupy metod impresyjnych należą również koncerty, spektakle teatralne. Przykładem jest koncert często zapraszanego zespołu Widymo, który w swoim repertuarze śpiewanym białym głosem, ma pieśni ludowe pogranicza kulturowego Karpat – polskie, łemkowskie, bojkowskie. Zespół prowadzony jest przez Mariannę Jarę, dyrygentkę chórów cerkiewnych i kompozytorkę pieśni chóralnych, która jest również instruktorką haftów karpackich i nauczycielką śpiewu ludowego w ULRA.



Fot. 4. Zajęcia z form użytkowych (fot. Beata Woroniec)

Metody te umożliwiają realizację celów z zakresu edukacji międzykulturowej i regionalnej. Przeżycia towarzyszące takim wydarzeniom poruszają sferę emocji i ducha. Uczestnicy koncertów sami wpadają wówczas na pomysł nauki takich pieśni. Motywacja do nauki wypływa z najgłębszych wewnętrznych warstw – właśnie to stanowi istotę pedagogii grundtvigańskiej.

Ekspresyjne – umożliwiające wyrażenie siebie, własnych potrzeb, przeżyć, poglądów; stworzenie rzeźby, obrazu, projektu artystycznego wykorzystującego techniki rękodzielnicze. Metoda ta stanowi jedną z najważniejszych metod pracy ULRA. Różnorodność materiałów, technik, inspiracji, jak również wsparcie instruktorów-mistrzów i artystów daje uczestnikom zajęć szerokie możliwości kreacji i swobody twórczej. Przyjeżdżający z dużych miast szczególnie sobie cenią dostęp do pracowni, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych – plenerowych, usytułowanych w bezpośrednim kontakcie wzrokowym z przestrzenią łąk i lasu. Ekspresja pobudzana jest również przez przedmiot „Projektowanie", gdzie realizowane są ćwiczenia w zakresie

twórczego myślenia, przekraczania granic i stereotypów, poszukiwania własnego stylu, przekazu. Istotnym elementem nauki, odwołującym się do metod ekspresyjnych, jest tworzenie dwóch prac dyplomowych w wybranych technikach. Prace mają charakter indywidualny i realizowane są samodzielnie. Szkoła organizuje materiały, narzędzia, pracownię oraz wsparcie w sytuacjach dydaktycznych wynikających z potrzeb słuchacza.

Cechy tej metody waloryzacyjnej posiada również jedna z kluczowych metod stosowanych w uniwersytecie ludowym

Metoda żywego słowa – kluczowym wyznacznikiem tej metody jest bezpośredni kontakt oraz oddziaływanie na płaszczyźnie intelektualnej i emocjonalnej. Odwołanie się do wyobraźni. Metoda ta dla wielu osób wydająca się archaiczną wraz z dominacją kultury obrazkowej nabiera nowego znaczenia. Skrótowość i obrazowość dzisiejszej komunikacji powodują zanik bogactwa językowego oraz zdolności wyrażania własnych przeżyć poprzez mowę. Bycie w bezpośrednim kontakcie, dialogu umożliwia dotarcie do fenomenu, jakim jest inny człowiek, kultura, osobowość.

Żywe słowo to barwne opowiadania twórczyń ludowych, czasem w trakcie przeplatania nici i wiklinowych witek. Często są historie o zwyczajach, obrzędach, historiach miejsc i ludzi. To legendy i mity odnoszące się do wspólnych archetypowych przeżyć. Pieśni i wiersze. Wykładowcy ULRA stosują tę metodę w trakcie zajęć programowych i w tzw. czasie wolnym – przy wspólnych posiłkach i ogniskach. Opierają się na niej zapraszani goście opowiadających o własnych doświadczeniach, przeżyciach, ważnych dziś sprawach i problemach współczesnego świata. Żywe słowo, już bez specjalnych szczególnych założeń metodycznych, pojawia się w bogatej formie na płaszczyźnie kontaktów między słuchaczami. Jest jednym z podstawowych nośników edukacji nieformalnej, mającej często zaskakujące efekty w procesie rozwoju czy wręcz terapii niektórych uczestników.

Wspólne zamieszkiwanie w internacie i spędzanie ze sobą czasu poza „planem zajęć" sprzyja rozwijaniu tej metody. „Opowieści UL-owe" łączą absolwentów, są postrzegane jako ważny element kształtujący doświadczenie zbiorowe i poczucie przynależności do grupy. Obecnie coraz częściej popularyzowana w formie znanej jako storytelling

Metody praktyczne

Metody ćwiczeń – mają na celu usprawnienie uczniów do udziału w realnych zadaniach twórczych. Podstawę metody stanowi ćwiczenie, które jest

wielokrotnym wykonywaniem jakiejś czynności dla nabycia wprawy i uzyskania coraz wyższej sprawności w działaniach umysłowych i praktycznych.

Metody realizacji zadań wytwórczych – mogą one polegać na kierowaniu zajęciami, w czasie których uczniowie wykonują prace użytkowe z drewna, szkła, wikliny, włókien czy gliny. Stosowane są często w przypadku technik i wzorów regionalnych, gdzie liczy się wierność kanonom a nie własna inwencja twórcza.

Eksperymenty i doświadczenia – uczestnicy chętnie wykorzystują możliwości, jakie daje im dostęp do materiałów, narzędzi i pracowni. Chętnie uczestniczą w zajęciach, kiedy mogą sami być odkrywcami pewnych praw rządzących materią. Duże możliwości w tym zakresie daje ceramika oraz batik, gdzie eksperymenty barwne są jednocześnie przyjemną i trwałą nauką łączenia kolorów.

Różnorodne techniki zdobienia, zaskakujące efekty szkliwienia i wypałów. Obserwacja związków przyczynowo skutkowych – to poznanie możliwe tylko w drodze uczenia się przez działanie. Niejednokrotnie doświadczenia takie kończą się zniszczoną pracą, ale to też nauka. Czasem cenniejsza niż pierwszy udany dzban.

Metody problemowe

- dyskusja w różnorodnych odmianach stanowi możliwość wymiany poglądów, myśli. Jest nauką rozmowy i wychodzenia poza granice własnego doświadczenia oraz rozwiązywania problemów. Kultura dyskusji jest w dzisiejszym świecie szczególnie ważna. Wzorce płynące z mediów niestety nie sprzyjają rozwojowi takich kompetencji. ULRA jest placówką, gdzie spotykają się ludzie z różnych środowisk, kultur, reprezentujący często odmienne poglądy i różne religie. Jest więc sztuką porozumienia, współpracy, szacunku i myślenia typu; „co zrobić, żeby było lepiej". To ważne wyzwanie w dobie nasilających się podziałów społecznych, migracji czy wyzwań w sferze edukacji ekologicznej.
- metoda stolików eksperckich – uczniowie podzieleni na grupy 4-osobowe opracowują materiały i przygotowują wystąpienie w zakresie określonych przez instruktora zadań, problemów, haseł tematycznych.
- burza mózgów, jako metoda pracy grupowej, gdzie istotne są wszystkie, również pozornie nieracjonalne pomysły indywidualne, ale trzeba dotrzeć do wspólnie zaakceptowanych rozwiązań. Metoda bardzo cenna z uwagi na przekraczanie barier tzw. racjonalnego myślenia i lęków przed opinią społeczną.
- brainstorming indywidualny, tzw. indywidualna burza mózgów – metoda bardzo pomocna w poszukiwaniach twórczych, projektowych, koncepcyj-

nych i stylistycznych. Umożliwia otwieranie umysłu na kontakt z podświadomością, intuicją. Jest to metoda otwartego myślenia stosowana w procesach twórczego projektowania. Istotny jest wybór pory, miejsca**,** innych czynników (np. rodzaj muzyki), wpływających na procesy myślowe i twórcze uczestnika zajęć.
- rozwiązywanie problemów konstrukcyjnych, technicznych – bardzo często zamierzenia twórcze i projektowe napotykają na opór materii i brak znajomości techniki. Uczestnik zajęć staje wówczas wobec problemu, który stara się rozwiązać, poszukując pomocy w literaturze specjalistycznej, analizując inne prace czy eksperymentując.

Metody aktywizujące typu: gry dydaktyczne, metody pedagogiki zabawy, mikro nauczanie, metody sytuacyjne, drama. Grupa tych metod była bardzo rozbudowana w okresie prowadzenia instruktorskich kursów kwalifikacyjnych. Z chwilą zlikwidowania przez NCK takiej formuły zmienił się również charakter placówki i specyfik uczestników. Odpłatna forma działalności pożytku publicznego ukierunkowała w większym stopniu placówkę na techniki rękodzieła i działania artystyczne. Większość osób trafiających na dwuletni kurs odbyła już wcześniej edukację na wyższych uczelniach i oczekiwała od ULRA oferty skupiającej się na konkretnych umiejętnościach praktycznych. Metody te zostały ograniczone, ale występują w dalszym ciągu. Są również nieodłącznym elementem pracy z dziećmi i młodzieżą w środowisku lokalnym. Realizowane projekty społeczno-kulturalne umożliwiają wprowadzenie w większym stopniu spektrum tematów, celów i problemów jakie placówka chciałaby realizować bez konieczności nadmiernego poddawania się komercyjnym potrzebom ukierunkowanym na szybkie efekty i tzw. konkretne umiejętności. Metody te stają się wówczas w znacznie większym stopniu wykorzystywane.

Metody asymilacji wiedzy

- wykład w różnych odmianach: ekspercki, problemowy, klasyczny. To metoda stosowana w pracy z dorosłymi. Jej wartością jest możliwość szybkiego przekazania dużej ilości wiedzy, co w specyfice kształcenia dorosłych (ekonomia czasu) jest ważnym atutem edukacji.
- pogadanka, metoda heurystyczna umożliwiająca pobudzenie do myślenia, uwagi, wypowiedzi. Kluczowy jest tu dobór pytań, aby uczestnik mógł samodzielnie odkryć pewną wiedzę, uświadomił sobie doświadczenia, analizował fakty. Umożliwia aktywizację uwagi, jest szczególnie cenna w pracy z młodszymi grupami wiekowymi.

– pokaz – demonstracja, prezentacja umożliwiająca zmysłowy odbiór informacji. Bardzo często łączony z metodą zajęć praktycznych.

Metody zajęć on-line zostały wprowadzone w związku z pandemią

– spotkania on-line, interaktywne formy seminariów realizowane z zastosowaniem technologii teleinformatycznych. Istotna jest tu możliwość kontaktu, zadawania pytań, grupowej pracy w tzw. pokojach.
– filmy instruktażowe – umożliwiają zapis poszczególnych etapów pracy i udostępnienie uczestnikom zajęć wizualnych aspektów działań połączonych z komentarzem słownym. Film może być odtwarzany w dowolnej chwili, co daje możliwość indywidualizacji tempa i czasu uczenia się. Jest też formą dokumentacji, co ma znaczenie w przypadku starszego pokolenia instruktorów i twórców ludowych współpracujących z ULRA. Staje się przedłużeniem ich oddziaływania wyjątkowych osobowości, nawet po odejściu na emeryturę.
– konsultacje on-line – jest to sposób na indywidualny, częsty kontakt z wykładowcami. Umożliwia uzyskanie pomocy, porady w realizacji zadań programowych, realizacji prac dyplomowych itp.
– prezentacje multimedialne – metoda ta stosowana już wcześniej została na szeroką skalę zaadaptowana do nauki w systemie on-line.

2.6. Treści programowe

Dwuletni Kurs Rękodzieła artystycznego

Jest to najważniejszy kurs w ofercie ULRA, nastawiony na praktyczną naukę wielu różnych technik rękodzieła. Kształcenie trwa 2 lata, cztery semestry i odbywa się w systemie czterodniowych zjazdów, raz w miesiącu, podczas których uczestnicy mieszkają w uniwersyteckim internacie. Każdy słuchacz bierze udział we wszystkich zajęciach objętych programem kursu, natomiast w IV semestrze wybiera dwie techniki, w których realizuje prace dyplomowe na zakończenie kursu.

Treści nauczania w zakresie poszczególnych zajęć:

Historia sztuki – wybrane zagadnienia

Charakterystyka poszczególnych epok w kulturze i sztuce. Przykłady inspiracji kulturą ludową w sztuce europejskiej. Zarys historii sztuki ludowej.

Rękodzielnictwo jako sztuka – przykłady, cechy, krótki rys historyczny. Etno Design – jako twórcze wykorzystanie materiału historycznego w wypowiedzi artystycznej.

Etnografia – wybrane zagadnienia

Środowisko geograficzne i jego wpływy na kulturę ludową; formowanie się grup etnograficznych. Podstawy ekonomiczne wsi: rolnictwo, wykorzystanie miejscowych bogactw naturalnych – ośrodki rękodzieła i rzemiosła, migracje zarobkowe. Historia rozwoju wiejskiego wnętrza mieszkalnego. Elementy meblarstwa ludowego. Strój ludowy – geneza, rozmieszczenie. Podstawowe kanony regionalne występujące w obrębie technik rękodzielniczych – technologia, wzornictwo. Wybrane zagadnienia z zakresu sztuki ludowej (rzeźba, malarstwo). Obrzędy rodzinne i doroczne. Muzealnictwo etnograficzne: muzea na wolnym powietrzu w Europie i na świecie.

Metodyka prowadzenia zajęć rękodzielniczych

Rękodzieło artystyczne w procesie wychowania. Metodyka nauczania technik rękodzielniczych (proces, zasady, formy, metody). Środki dydaktyczne w procesach kształcenia z zakresu rękodzieła artystycznego. Ocena efektów pracy uczestników zajęć plastycznych i rękodzielniczych. Program, konspekt, plan.

Animacja społeczno-kulturalna

Pojęcie i funkcje animacji społeczno-kulturalnej. Znaczenie działań animacyjnych w aktywizowaniu środowisk lokalnych. Metody organizowania środowiska lokalnego. Realizacja działań w środowisku lokalnym – organizacja imprez. Rola instytucji i organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych w procesach rozwoju kultury i animacji środowiska lokalnego. Cykl organizacyjny w pracy kulturalno-oświatowej i animacyjnej (diagnoza środowiskowa, formułowanie celów, plany, reklama, organizacja, monitoring, ewaluacja). Projekt społeczno-kulturalny – istota i cechy projektu, rodzaje projektów, opis projektu. Formy upowszechniania kultury ludowej i rękodzieła artystycznego.

Rękodzieło – kontekst społeczny i ekologiczny

Rozwój pasji, zainteresowań, samorealizacji: ukierunkowanie zawodowe, rozwój kreatywności, poczucia estetyki, wyobraźni. Przeciwdziałanie uniformizacji, wspieranie indywidualizacji, kreatywności: rozwój sprawności manualnej, poszukiwanie korzeni, integracja pokoleń, wyrównanie szans edukacyjnych w formach artystycznych, zwłaszcza na terenach wiejskich. Ni-

welowanie napięć i lęków poprzez działania rękodzielnicze, tworzenie przestrzeni na pozytywne doświadczanie świata i siebie, kształtowanie poczucia sprawstwa. Działania twórcze jako forma wyrażania emocji, pragnień, uwolnienie blokad i wyobraźni. Przykłady działań, dyskusje, praca w grupach, działania praktyczne o charakterze symbolicznym.

Ochrona tradycji, wzornictwa, technik charakterystycznych dla regionu – dobre praktyki. Rzemiosło jako atrakcyjny element turystyki kulturowej – szlaki ginących rzemiosł, wioski tematyczne, ekomuzea.

Metody diagnozowania i ożywiania zasobów lokalnych (m.in. wygasających tradycji, niszczejących prac rękodzielniczych, niedocenianych pasjonatów).

Dobre praktyki, dyskusje, praca w grupach.

Edukacja międzykulturowa poprzez wspólne działania – integracja wielonarodowościowych środowisk i poznanie innych kultur (np. wzornictwa, symboli).

Globalny kryzys ekologiczny a rękodzieło i rzemiosło tradycyjne. Naturalne materiały – jak wycofać plastik? Recycling, upcycling – drugie życie przedmiotów.

Land art – „sztuka z natury i w naturze" – inspiracje, przykłady rozwiązań technologicznych.

Rysunek i malarstwo

Środki wyrazu plastycznego: barwa, linia, plama, forma, światło, nasycenie, kontrast. Komponowanie na płaszczyźnie, role proporcji i konstrukcji,



Fot. 5. Zajęcia z malarstwa (fot. Damian Wojtowicz)

operowanie kreską, plamą, walorem, światłocieniem. – ćwiczenia.

Przestrzeń w rysunku i malarstwie – różne sposoby przedstawienia głębi w obrazie. Szkice i studia rysunkowe oraz malarskie w oparciu o naturę i wyobraźnię. Analiza i synteza formy. Treści dzieła malarskiego. Techniki rysunkowe i malarskie. Zapoznanie z technikami malowania na desce oraz z technikami pozłotniczymi.

Projektowanie i trening kreatywności

Pokonywanie schematów myślowych i stereotypów. Ćwiczenia na rozwój wyobraźni – przed poznaniem technik rękodzieła

Źródła inspiracji: mapy mentalne, zabawy plastyczne, konstrukcyjne, słowne i ruchowe, burza mózgów

Projektowanie z uwzględnieniem ograniczeń i inspiracji związanych z surowcami i technikami danej dziedziny. Projektowanie form artystycznych i użytkowych. Zapoznanie z podstawowymi zasadami rysunku technicznego w kontekście projektowania.

Rzeźba

Organizacja pracowni rzeźbiarskiej, zasady BHP. Modelowanie w glinie. Wykonywanie odlewu gipsowego techniką reliefu wklęsłego oraz narzutu. Zapo-



Fot. 6. Zajęcia z ceramiki (fot. Damian Wojtowicz)

znanie z technikami patynowania rzeźb gipsowych. Zapoznanie z materiałami, narzędziami, technikami i technologiami stosowanymi w snycerce. Ćwiczenia w ostrzeniu narzędzi do rzeźbienia. Projektowanie detali dekoracyjnych, płaskorzeźb i rzeźb w snycerce. Wykonanie małej płaskorzeźby w drewnie wg własnego projektu. Wykonanie małej formy rzeźbiarskiej wg projektu podanego. Forma rzeźbiarska w drewnie – projekt własny. Płaskorzeźba stylizowana – kopia.

Formy użytkowe w drewnie

Organizacja warsztatu pracy. Materiały i narzędzia. Zasady BHP. Pojęcie i rodzaje form użytkowych w drewnie. Ludowe tradycje snycerskie. Formy proste i zdobione. Sposoby i proces obróbki drewna. Rodzaje drewna. Konserwacja drewna. Projektowanie i realizacja form użytkowych opartych na technice żłobienia. Projektowanie i realizacja motywów zdobniczych – wykonanie biżuterii. Ćwiczenia w zakresie łączenia elementów. Zasady prowadzenia zajęć z zakresu form użytkowych w drewnie.

Ceramika

Zasady organizacji pracowni ceramicznej: materiały, narzędzia, zasady BHP. Podstawowe etapy procesu wytwarzania ceramiki: projektowanie, przygotowanie gliny, wykonanie modelu, suszenie, wypał, szkliwienie. Sposoby odzysku gliny.

Tradycje ceramiki ludowej na terenie Polski. Ludowy dzban – wykonanie pracy techniką wałeczków. Technika wykonywania naczyń na kole garncarskim. Etapy, specyfika gliny, sposoby wyprowadzania zamierzonych kształtów symetrycznych. Zasady łączenia elementów i detali. Płaskorzeźba z wykorzystaniem stłuczki szklanej. Szkatułka – technika płatów. Fakturowanie z użyciem różnych materiałów, nakładki, ryty, wykorzystanie stelaży, suszenie płatów glinianych. Kafelek – technika rezerważu z wykorzystaniem szelaku oraz papieru. Techniki zdobienia angobami (sgraffito, pastelaż). Rzeźba ceramiczna. Formy gipsowe – rodzaje i zastosowanie. Masa lejna. Biżuteria ceramiczna – barwienie mas ceramicznych, rodzaje barwników, technika moletażu, wypalanie korali. Zdobienie ceramiki – szkliwienie, angobowanie, dekoracje naszkliwne, podszkliwne itd. Zasady organizacji warsztatów, pokazów i kursów ceramicznych.

Haft i koronka

Zasady organizacji pracowni hafciarskiej. Historia haftu. Etapy wykonywania haftów. Poznanie technik hafciarskich – wykonanie próbnika. Wyko-

rzystanie ściegów w haftach – układy kompozycyjne. Techniki ażurów wysnuwanych. Hafty płaskie, cieniowane i kładzione – zdobienia elementów garderoby. Polskie hafty regionalne. Wykonanie poznanych technik i wzorów do zaprojektowania haftu okolicznościowego. Wykonanie haftu wg własnego projektu. Dokumentacja warsztatowa, kalkulacja materiałowa.

Zasady organizacji pracowni koronkarskiej: materiały, narzędzia. Etapy wykonywania koronek: projektowanie, wykonywanie, konserwacja. Techniki koronkarskie: szydełkowa, igłowa, renesansowa, klockowa – ćwiczenia. Koronki ludowe – charakterystyczne techniki i motywy. Koronka w połączeniu z haftem. Techniki łączenia. Techniki wykańczania haftowanych części garderoby i serwet. Techniki koronkarskie w formach użytkowych

Techniki plecionkarskie – wiklina

Historia koszykarstwa (mity, legendy i rzeczywistość). Znaczenie wikliny w przyrodzie i gospodarce człowieka. Środowisko wierzby, rozpoznawanie gatunków i ich zastosowanie. Bezpieczeństwo i higiena pracy koszykarza. Organizacja warsztatu. Ludowe tradycje koszykarskie. Kosz okrągły z pałąkiem.

Kosz owalny z zakończeniem warkoczowym lub uchwytami. Kosz prostokątny z okienkami. Tacka ażurowa (pasmowa). Projektowanie form wiklinowych. Realizacja własnych projektów. Żywe formy ogrodowe – realizacja wybranych projektów w grupach.



Fot. 7. Zajęcia z wikliny (fot. Beata Woroniec)

Tkactwo

Organizacja warsztatu tkackiego. Narzędzia, surowce, barwniki. Charakterystyka kolejnych etapów wykonywania tkaniny: próbnik. Kilim – projektowanie, tkanie. Dywanik strzyżony – projektowanie, tkanie. Gobelin – projektowanie, tkanie. Tkanina z fakturą – różne rodzaje faktur stosowane w tkactwie. Projektowanie i wykonanie tkanin z zastosowaniem różnych surowców – realizacja własnych pomysłów. Tkanina przestrzenna – sposoby uzyskiwania różnorodnych płaszczyzn i ich łączenia.

Witraż

Technika witrażu metodą Tiffany'ego. Organizacja warsztatu pracy – materiały i narzędzia, zasady BHP w pracowni witrażowej. Podstawy projektowania witrażu: wykonanie projektu, przeniesienie projektu na kalkę, szablonowanie. Wybór kolorystyczny szkła. Nauka cięcia i szlifowania szkła. Oklejanie oszlifowanych elementów taśmą miedzianą. Lutowanie elementów witrażu. Czyszczenie i patynowanie pracy.

Karpacka biżuteria koralikowa – krywulka, sylianka, gerdan

Historia i tradycja tworzenia biżuterii karpackiej z koralików. Poznanie materiałów, narzędzi i technik pracy z koralikami. Wykonanie bransoletki na krośnie do tkania koralikami z wzorem karpackim. Wykonanie bransoletki techniką siatkową. Wykonanie naszyjnika zaprojektowanego na podstawie poznanych technik i wzorów.

Krótkie techniki warsztatowe

Do wyboru przez słuchaczy, np. grafika warsztatowa (linoryt), batik – malowanie woskiem na tkaninie, filcowanie wełny na mokro i na sucho, metaloplastyka, plastyka obrzędowa, papier czerpany, słomkarstwo, art. recycling, wire-wrapping (biżuteria skręcana z drutu), lalki motanki.

Poza dwuletnim kursem rękodzieła artystycznego ULRA prowadzi wiele różnych działań edukacyjno–kulturalnych o charakterze lokalnym, jak i ponadlokalnym. Poniżej treści programowe najważniejszych działań.

Letnia Pracownia Artystyczna

Cykliczne działanie na rzecz rozwoju kultury i sztuki na terenie Gminy Bukowsko, umożliwiające dostęp do edukacji artystycznej na terenach wiej-

skich, gdzie nie ma instytucji upowszechniania kultury. Działania w tym zakresie są tylko namiastką zaspokojenia potrzeb związanych z koniecznością wyrównania szans w dostępie do sfery związanej z kulturą i sztuką. Jest to ważne szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy zanikają również przejawy kultury ludowej na wsi. Coraz mniej tu przekazów symbolicznych i przeżyć wspólnotowych. Brak zajęć związanych z tradycyjnym, zanikającym rolnictwem skutkuje alienacją i wielogodzinnym przesiadywaniem przed monitorem komputera i telewizora. Coraz większa staje się rola instytucji i organizacji pozarządowych w niwelowaniu pogłębiających się problemów wsi. Obserwujemy również, że podejmowane przez nas inicjatywy owocują coraz większym rozwojem potrzeb w zakresie spotkań związanych z działaniami artystycznymi. Staramy się odpowiadać na te rodzące się zainteresowania i lepiej realizować swoją misję jako organizacji pozarządowej działającej w obszarze kultury na terenach wiejskich.

- warsztaty plastyczno-teatralne rozwijające kreatywność, wyobraźnię i wrażliwość estetyczną. Techniki teatralne jako forma wyrażania własnych emocji i tworzenia relacji personalnych. Podejmowania prób kreacji na poziomie symbolicznym. Rozmowy o sztuce. Ćwiczenia dykcji, pantomimy. Drama. Małe formy teatralne. Etiudy teatralne. Interpretacja tekstu. Wspólne tworzenie rekwizytów i scenografii. Realizacja wspólnego spektaklu.
- zajęcia rękodzielnicze: materiały i narzędzia. Specyfika techniki. Podstawowe zasady BHP i organizacji pracowni. Techniki rękodzielnicze w sztuce ludowej Podkarpacia. Motywy wzornicze i ich symbolika. Ćwiczenia w zakresie opanowania techniki. Własne projekty inspirowane kanonami wzornictwa regionalnego.
- techniki ceramiczne, hafciarskie, tkackie, etnicznej biżuterii koralikowej, koronkarskie, plecionkarskie (słoma, wiklina) i inne.
- zajęcia plastyczne: Narzędzia i materiały plastyczne. Różnorodne techniki plastyczne; malarstwo, pastele, grafika, batik, Zabawy plastyczne nie dające realistycznych rozwiązań stylistycznych. Przełamywanie barier i kryzysów – ćwiczenia. Inspiracje z zakresu historii sztuki. Działania twórcze. Wystawa prac plastycznych.
- warsztaty grafiki: Wybrane techniki graficzne z wykorzystaniem prasy graficznej – poznanie materiałów i narzędzi, linoryt, projektowanie i wycinanie. Projekt dowolny. Ex libris. Techniki odbijania.

Aktywność i pasja

Twórcza organizacja wolnego czasu jako forma profilaktyki i przeciwdziałania problemom związanym z uzależnieniami. Zadanie

obejmuje cykl działań w zakresie twórczej organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży z terenu Woli Sękowej. Zajęcia odbywałyby się średnio raz w tygodniu po 2-3 godziny od czerwca do końca sierpnia.

Potrzeba tego typu działań wynika z długotrwałego braku dostępu do instytucji edukacyjnych i kulturalnych oraz zaniku wzorców wspólnego spędzania czasu, które rodzi niebezpieczeństwo braku poczucia własnej wartości i możliwości działania, podejmowania decyzji. Nasilają się problemy ze sprawnością ruchową, izolacją i samotnością. Obserwujemy brak nawyków aktywności fizycznej. W walce z problemami alkoholowymi najistotniejszym elementem jest profilaktyka polegająca na wspieraniu silnej, twórczej osobowości potrafiącej tworzyć pozytywne relacje społeczne. Nabycie pozytywnych doświadczeń i wzorców, poczucie relaksu i rozluźnienia napięć poprzez twórczość i aktywność fizyczną umożliwia tym samym niwelowanie potrzeby sięgania po używki.

Program:

- zajęcia rękodzielnicze: materiały i narzędzia, specyfika techniki, podstawowe zasady BHP i organizacji pracowni, techniki rękodzielnicze w sztuce ludowej Podkarpacia, motywy wzornicze i ich symbolika, ćwiczenia w zakresie opanowania techniki, własne projekty inspirowane kanonami wzornictwa regionalnego;
- techniki ceramiczne, hafciarskie, tkackie, etnicznej biżuterii koralikowej, koronkarskie, plecionkarskie (słoma, wiklina) i inne;
- zajęcia plastyczne: narzędzia i materiały plastyczne, różnorodne techniki plastyczne: malarstwo, pastele, grafika, batik, zabawy plastyczne nie dające realistycznych rozwiązań stylistycznych, przełamywanie barier i kryzysów – ćwiczenia, inspiracje z zakresu historii sztuki, działania twórcze, wystawa prac plastycznych;
- spotkania z przedstawicielami ciekawych zawodów: rzeźbiarzem, zdunem, grafikiem, malarką, choreografem;
- zajęcia kulinarne: poznanie zasad budowy i funkcjonowania tradycyjnych pieców kuchennych i chlebowych, spotkanie ze zdunem, przygotowanie własnych wypieków przy pomocy pań z KGW;
- zajęcia ruchowe: ćwiczenia zręcznościowe, m.in. wprowadzające w pracę strażaka, gry i zabawy zespołowe, ćwiczenia i zabawy taneczne, zajęcia pobudzające rozwój wyobraźni i kreatywności oparte na założeniach pedagogiki zabawy;
- zajęcia związane z tematem uzależnień, problemy i zagrożenia związane z używkami, Internetem, grami hazardowymi, stres i jego konsekwencje,

formy rozładowania napięć, nawiązywanie kontaktu z własnymi emocjami, rozwój pasji, zainteresowań, relacji międzyludzkich, źródła pomocy.

Międzynarodowe Akcje Artystyczne

Treści programowe: sztuka krajobrazu i działania artystyczne w przestrzeni publicznej, Land art, sztuka zaangażowana, działania artystyczne a ekologia, upcycling, problemy edukacji artystycznej – wymiana doświadczeń, realizacja własnych projektów artystycznych, konserwacja istniejących obiektów.

Kurs „Eko-szansa w uniwersytetach ludowych"

Kurs realizowany w partnerstwie z Stowarzyszeniem Ekologiczno-Kulturalnym „Ziarno" w Grzybowie oraz trzema innymi partnerami w kraju. Celem kursu było podniesienie umiejętności podstawowych, rozwój zainteresowań, wzmocnienie świadomości ekologicznej, zwłaszcza pod kątem ogrodnictwa ekologicznego jako nowego źródła dochodu z działalności rolniczej. Kurs skierowany był do osób dorosłych z terenów wiejskich. Zajęcia odbywały się w następujących blokach tematycznych: ogród ekologiczny/permakulturowy, zdrowie, rzemiosło i sztuka, rozwój społeczny i osobisty, obsługa komputera, Internetu.

Ponadto uczestnicy kursu mieli możliwość otrzymania wsparcia psychologicznego i doradztwa zawodowego, opieki nad dziećmi w godzinach zajęć oraz dowozu na zajęcia.

Bibilografia

Fołta M. (2015). *Styl wysoki i niski. Mechanizm obiegów treści w kulturze (dialogowość kultury) na przykładzie Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej*, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej" nr 3, s. 35-45.

Gieroń A. (2013). *Herody na Uniwersytecie Ludowym w Woli Sękowej*, https://www.biznesistyl.pl/lifestyle/podroze/1590_herody-na-uniwersytecie-ludowym-w-woli-sekowej.html

Gieroń A. (2013). *Uniwersytet Ludowy w Woli Sękowej*, https://www.biznesistyl.pl/kultura/oblicza-kultury/1160_uniwersytet-ludowy-w-woli-sekowej.html

Leśniewska P., (2021). *UL inspiracji*, „Tygodni Przegląd" z dn. 13 września 2021 r. https://www.tygodnikprzeglad.pl/ul-inspiracji/

Obszańska A., Szydłowska A., Nogaś M. (2013), *Radiowy Dom Kultury – oto najlepsi 2013!*, https://www.polskieradio.pl/9/209/Artykul/1016701,Oto-najlepsi-2013

Rózga A. (2013), *Uniwersytet Ludowy. Witajcie w naszej bajce…*, „Pismo Folkowe" nr 106, https://pismofolkowe.pl/artykul/uniwersytet-ludowy-4303

Rzemiosło artystyczne – pasja i pomysł na życie, https://stressfree.pl/rzemioslo-artystyczne-pasja-i-pomysl-na-zycie/

Sołtysik A. (2016). *Sztuka w krajobrazie – Międzynarodowe Akcje Artystyczne w Woli Sękowej. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego*", „Topiarius. Studia Krajobrazowe" nr 1(2), s. 135-145.

Szczerbowska K. (2018), *Uniwersytet ludowy w Woli Sękowej*, https://www.werandacountry.pl/weranda-country-nr-72015/uniwersytet-ludowy-w-woli-sekowej

Sulisława Borowska

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy funkcjonuje od blisko 40 lat. W tym czasie da się wyróżnić kilka okresów w jego działalności. Zmieniały się bowiem w tym czasie kilkukrotnie zarówno podmioty prowadzące placówkę, jak i sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Zawsze jednak działał on na rzecz środowisk wiejskich Kaszub i Pomorza. Ta regionalna specyfika podejmowanych działań stanowiła od początku do chwili obecnej jego najbardziej charakterystyczną cechę.

3.1. Zarys dziejów Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego

W tym podrozdziale zaprezentowane zostaną kolejne etapy w dziejach Kaszubskiego UL-u. W sposób bardziej szczegółowy potraktowane zostanie – jako okres mniej współcześnie znany – pierwsze dziesięciolecie jego pracy, gdyż późniejsze lata działalności są stosunkowo dobrze opisane na łamach takich czasopism jak: „Edukacja Dorosłych", „Edukacja Ustawiczna Dorosłych" czy „Rocznik Andragogiczny".

Placówka została powołana do życia decyzją Zarządu Głównego ZSMP w czerwcu 1982 roku a jej prowadzenie przekazano Radzie Uniwersytetów Ludowych, która już miała wówczas pod swoją opieką także kilka innych internatowych uniwersytetów ludowych (m.in. w Gardzienicach, w Klenicy, w Radawnicy i we Wzdowie). Kierowanie placówką powierzono Markowi Byczkowskiemu, którego pierwszymi zadaniami stały się: przejęcie majątku nieruchomego i ruchomego dwóch stanowiących własność skarbu państwa budynków, zlokalizowanych przy drodze krajowej nr 20 na stokach góry Wieżycy, opracowanie planu przystosowania obiektów do funkcjonowania

w nich uniwersytetu ludowego oraz opracowanie projektu programu i założeń budżetowych nowo utworzonego UL-u. Prace przygotowawcze trwały rok. Uroczyste otwarcie Kaszubskiego Uniwersytetu nastąpiło w dniu 9 czerwca 1983 roku. Uroczystościom towarzyszyła wystawa Twórczości Ludowej Kaszub i Kociewia przygotowana wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury w Gdańsku.

Celem działalności Kaszubskiego UL-u w pierwszym okresie jego funkcjonowania stała się animacja społeczno-kulturalna środowisk wiejskich. W placówce uruchomiono „Roczny podstawowy kurs kulturalno-oświatowy dla gospodarzy wiejskich placówek kultury", który był realizowany w formie stacjonarno-zaocznej i składał się z czterech dwutygodniowych sesji w okresie lipiec 1983 – grudzień 1989. W latach 80. XX wieku realizowano również szereg różnorodnych krótszych kursów – jak na przykład: Studium Wiedzy o Pomorzu, Animacja małych form teatralnych, Teatr lalek, szkolenia dla członków Społecznych Rad Klubów (wiejskich), seminaria dla nauczycieli z zakresu przygotowania do edukacji regionalnej na Kaszubach, itp.

Już latem 1983 roku zorganizowano także pierwszy dwutygodniowy Plener Twórców Ludowych i Malarzy Amatorów. Ta forma aktywności KUL-u jest nieprzerwanie kontynuowana do chwili obecnej. Prace powstające podczas kolejnych plenerów rokrocznie zasilają zbiory Galerii Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub i Pomorza i są regularnie prezentowane we wnętrzach placówki oraz wokół jej budynków.

Od samego początku działalności Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego podjął on współpracę z instytucjami akademickimi. Na potrzeby placówki został na przykład przygotowany wspólnie z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, a następnie wdrożony program pt. „Cel edukacji regionalnej". Przyświecały mu dwa aktualne do dzisiaj założenia:

1) możliwie wszechstronne kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży w naturalnie bliskiej więzi z najbliższym otoczeniem i środowiskiem kulturowym – co pozwoli na jego akceptację i chęć współtworzenia,
2) poznanie środowiska naturalnego, historii, tradycji i współczesnego oblicza „Małej Ojczyzny" oraz rodzinnego języka – co ułatwi młodym ludziom świadomy wybór drogi życiowej, miejsca przyszłej aktywności zawodowej i obywatelskiej, przy zachowaniu ważnego dla kształtowania osobowości poczucia zakorzenienia.

Ważnym wydarzeniem w pierwszym okresie działalności KUL-u stały się obchody pięciolecia działalności. To wówczas bowiem uznany pomorski redaktor i regionalista, a zarazem wykładowca w placówce Stanisław Pestka,

w okolicznościowym wystąpieniu pt. „Uniwersytet ludowy a region" sformułował kanoniczne dla całej działalności wieżyckiego uniwersytetu myśli. Stanowią one od tamtej chwili swoiste credo wszystkich podejmowanych przez nas inicjatyw:

„Głównym celem wychowania w KUL-u jest kształtowanie nowoczesnego, o szerokich horyzontach umysłowych człowieka, określającego siebie poprzez życzliwy stosunek do innych, a przy tym „niezabłąkanego" w świecie polityki, gospodarki i kultury, lecz z powodzeniem podejmującego wyzwania, jakie niesie chwila obecna. Człowieka myślącego globalnie i działającego lokalnie, odnoszącego się z szacunkiem do swoich korzeni, gdyż właśnie w nich zawarte są podstawowe treści i składniki, pomocne w budowaniu i utwierdzaniu własnej tożsamości".

Kaszubski UL od samego początku swojej działalności aktywnie współpracował z otoczeniem społecznym: Radą Sołecką Szymbarka, okolicznymi ochotniczymi strażami pożarnymi, szkołami. Opiekował się Zespołem Regionalnym „Hopowianie" oraz współdziałał z Gdańskim Oddziałem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Zarządem Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Centrum Edukacji Nauczycieli.

To wówczas zaczęto również rozwijać współpracę międzynarodową z bliźniaczymi podmiotami z krajów skandynawskich – w Danii (Bornholm), Finlandii (Karis), Szwecji (Tollare, Skurup i S:ta Maria w Malmö). Obserwowanie pracy i wymiana doświadczeń z tymi posiadającymi długie tradycje nordyckimi uniwersytetami ludowymi dała Kaszubskiemu UL-owi możliwość konfrontowania swoich działań z najlepszymi, grundtvigiańskimi wzorcami. Wartościowe okazało się również nawiązanie współpracy z Wolną Szkołą Nauczycielską (DFL) w Ollerup w Danii – wyższą szkołą przygotowującą nauczycieli do pracy w uniwersytetach ludowych, zwłaszcza z profesorem tej uczelni – Karlem Kristianem Aegidiusem.

Kolejny, drugi okres w działalności Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego przypadł na lata 1989-1994, czyli początek okresu transformacji. Powstała wówczas pilna potrzeba wypracowania nowej formuły KUL-u – dostosowanej do potrzeb i wymogów państwa demokratycznego, w związku z czym w krótkim czasie ustalono m.in. nowy statut placówki oraz założenia programowe, obejmujące nowatorskie obszary działań, takie jak szkolenia działaczy i pracowników samorządu lokalnego oraz wyzwania rozwoju zrównoważonego – wiążące się z działaniami na rzecz ochrony środowiska, także w produkcji rolnej i agroturystyce. Po „kilkukrotnych zwrotach akcji", dotyczących prawnego podporządkowania i stosunków własnościowych placówki, Kaszubski UL został przekazany Kuratorium Oświaty w Gdańsku.

Główny cel działań placówki w drugim okresie można by określić następująco: wspieranie społeczności wiejskich w procesie przemian ustrojowych, w tym głównie nabywaniu umiejętności dla zagospodarowania przestrzeni wolności. Środowisko KUL-u upatrywało szans powodzenia przemian ustrojowych – w tym rozwoju samorządności terytorialnej – w kreowaniu twórczych, aktywnych ludzi, zdolnych do wypełniania roli autorytetów, kompetentnych przewodników, którzy będą zdolni do tworzenia nowej elity samorządowej gmin pomorskich. Wyszło więc z inicjatywą zorganizowania szkoleń na temat samorządności lokalnej. Działalność ta spotkała się dużym zainteresowaniem przewodniczących rad, wójtów i burmistrzów gmin z regionu gdańskiego. Swoje poparcie dla tej idei wyraził też Sejmik Samorządowy Województwa Gdańskiego, który w specjalnej uchwale z dnia 19 września 1990 roku objął szkolenia samorządowe patronatem. Przygotowano zatem wspólnie z zespołem pracowników naukowych Uniwersytetu Gdańskiego i działaczy Sejmiku 240-godzinny kurs i przystąpiono do jego realizacji.

Trzeci okres w pracy Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego przypadł na lata 1995-2004. Rozpoczął się on z chwilą podpisania przez gdańskie Kuratorium Oświaty i Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego umowy o przekazaniu w ręce ZK-P prowadzenia uniwersytetu. Tak więc w tym okresie od strony formalnej KUL jest niepubliczną placówką oświatowo-wychowawczą, prowadzoną przez ZK-P, wchodzącą w skład jego struktury organizacyjnej. Rada Naczelna Zrzeszenia nadała Kaszubskiemu UL-owi statut i ustanowiła Radę Programową (która zatwierdza plany działania i budżet KUL-u zaproponowane przez dyrektora) oraz powołała dyrektora (Marek Byczkowski).

W końcu roku 1994 pozyskano na potrzeby KUL-u XIX-wieczny dworek z parkiem w małej wsi Starbienino (gm. Choczewo, powiat wejherowski), by poszerzyć zbyt szczupłą bazę dydaktyczno-internatową w Wieżycy, która – jak się wówczas wydawało – stała się hamulcem dalszego rozwoju UL-u. W starbienińskim dworku po przeprowadzeniu remontu otwarto filię KUL-u, którą jednocześnie zaadaptowano dla potrzeb Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Tym samym ekologia stała się nowym, czwartym filarem aktywności edukacyjnej Kaszubskiego UL-u (obok wcześniej już wykształconych trzech: edukacji obywatelskiej, edukacji regionalnej i wielokulturowej oraz współpracy międzynarodowej). Z jednej strony wynikało to z UL-owych tradycji, w których zawsze podkreślano konieczność życia w zgodzie z naturą, z drugiej – placówka zlokalizowana jest w regionie, gdzie udało się ocalić przed degradacją znaczne obszary przyrody, a podejmowane działania edukacyjne zostały nakierowane na uniwersalny program wiedzy o środowisku, kształtowanie postaw przyjaznych naturze oraz propagowanie idei proekologicznych.



Fot. 1. Siedziba Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego (fot. Piotr Zatoń)

W tym celu w Starbieninie realizowano tematyczne seminaria i konferencje, warsztaty oraz obozy studyjne skierowane dla młodzieży, nauczycieli, samorządowców i rolników.

Lata 2005-2017 to kolejny, czwarty już etap działalności Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego. W tym okresie podmiotem prowadzącym placówkę staje się posiadająca osobowość prawną Fundacja Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego (której fundatorem jest Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie). W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej pojawiły się wówczas nowe możliwości finansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego dłuższych programów szkoleniowych, pozwalających na odnajdowanie się w nowej, poakcesyjnej rzeczywistości (głównie z takich programów jak: Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Regionalny Program Operacyjny). Projekty, które wówczas realizowaliśmy miały na celu:

- aktywizację zawodową osób pozostających bez pracy poprzez rozwijanie kompetencji osobistych i społecznych,
- przygotowywanie nauczycieli do prowadzenia zajęć w ramach edukacji regionalnej w kontekście wielokulturowości Pomorza,

– aktywizowanie kobiet w zakresie ożywienia życia społecznego na wsi,
– przygotowywania rodzin rolniczych do dywersyfikacji źródeł dochodu.

W okresie czwartym znacząco zintensyfikowano współpracę z różnymi podmiotami z Kaszub i Pomorza, nadal podejmowano również szereg inicjatyw o charakterze międzynarodowym.

W roku 2016 roku Zarząd Kaszubskiego UL-u podjął uchwałę dotyczącą zaprzestania najmu nieruchomości w Starbieninie. Tym samym likwidacji uległa filia uniwersytetu w Starbieninie.

Z końcem roku 2017 odszedł na emeryturę, po 35 latach kierowania Kaszubskim Uniwersytetem Ludowym, Marek Byczkowski, a ster KUL-u przejął wyłoniony w drodze konkursu Mariusz Mówka, dotychczasowy nauczyciel w KUL-u i doradca w przygotowywaniu projektów.

Z początkiem roku 2018 rozpoczął się zatem nowy, trwający do dzisiaj rozdział (stanowiący piąty etap) w dziejach Kaszubskiego UL-u. Ponownie podjęto próbę zidentyfikowania kluczowych obszarów problemowych, celów i działań, opracowano koncepcję budowania strategii marki KUL-u, a także – niejako wyprzedzając wyzwania edukacyjne związane z pandemią COVID-19 – opracowano plan działań Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego na lata 2019-2021 pt. „W drodze i w cyfrowej chmurze", który pozwolił przenieść wiele działań w świat internetu, do cyberprzestrzeni.

3.2. Podstawy ideowe działania

Współczesną misję Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego sformułowaliśmy następująco:

„KUL jest zdolny do dalszego rozwoju, docierający z ofertą **do** i rozpoznawany **przez** kluczowych interesariuszy, jako „**wolny uniwersytet ludowy Kaszubów i Pomorzan"**, wykorzystujący potencjał nowych technologii w metodach i formach pracy, oferujący słuchaczom lepsze zrozumienie siebie, swojej roli w lokalnej społeczności i możliwości wykorzystania dziedzictwa kultury i języka Kaszub dla aktywizacji i rozwoju lokalnych wspólnot i sieci współpracy opartych na dialogu".

Celem naszych działań jest „umożliwienie uczestnikom edukacji świadomego i dojrzałego zrozumienia siebie i swojej roli w świecie, tworzenie warunków do przywracania i rozwijania u słuchaczy/uczestników poczucia sprawstwa i umiejętności wykorzystania w działaniach ożywiających społeczność lokalną, dziedzictwa kultury Kaszub i Pomorza".



Fot. 2. Plener Sztuki Ludowej i Rękodzieła Kaszub i Pomorza – 2019 (fot. Dominik Szyca)

Podstawami naszego działania są odpowiedzialność, solidarność, zaufanie oraz równoprawność funkcji dydaktycznych i wychowawczych, które są ze sobą organicznie zespolone. W przypadku Kaszubskiego UL-u można powiedzieć, że czasy się zmieniają, ale idea kształcenia i wychowania osób dorosłych dla obywatelskości pozostaje.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy był, jest i ma pozostawać w przyszłości dla wielu osób domem – miejscem spotkań, rozmów i kształcenia dla osób o różnych profesjach zawodowych, różnych rolach społecznych, różnym wieku, z różnym bagażem doświadczeń życiowych, różnym miejscu zamieszkania, różnych zainteresowaniach. Parafrazując Grundtviga, można by powiedzieć, że nasz uniwersytet ludowy to spotkanie ludzi o różnym zapleczu i doświadczeniach, gdyż nie należy niszczyć, żeby na gruzach starej wiedzy i doświadczeń budować nową wiedzę (edukacja dla śmierci), a włączać i budować na tym, co wnoszą słuchacze.

Specyfikę naszego działania odnajdujemy również w słowach Krzysztofa Czyżewskiego z Fundacji Pogranicze (rok 2009):

„Mogliśmy działać, nie zafałszowując, a tym samym nie odbierając sobie przyszłości, wolni od sztucznych ideologii „nowego społeczeństwa" budowanego na gruzach sponiewieranego i zdezawuowanego świata naszych rodziców i dziadków. Innymi słowy, inicjując działania na rzecz zakorzenienia w przeszłości, odkłamania pamięci, przywrócenia dialogu międzypokoleniowego, odzyskiwaliśmy dla siebie przyszłość. (…) My jeszcze ciągle nie w pełni uświadamiamy sobie, jaką siłę sprawczą dla losów człowieka, rodziny czy

szerszej wspólnoty ma obecność w naszym życiu wektora przyszłościowego – takiej przyszłości, której można zawierzyć, której nie da się odebrać, podobnie jak nie da się odebrać własności prywatnej".

Myśli te pięknie współbrzmią z przywołanymi w poprzednim podrozdziale słowami Stanisława Pestki. Wybrzmiały one na nowo, przy okazji wypracowywania strategii marki KUL-u (to miało miejsce w latach 2017–2018).

Takie podejście do edukacji zorientowanej na budowanie relacji w działaniach Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego należałoby uzupełnić o animację i jej kontekst społeczny. Można by mówić o edukacji odpowiedzialnej za utrzymywanie ludzi we wzajemnych relacjach ze sobą, a to nadaje już znaczący wymiar społeczny.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w swojej działalności nawiązuje do tradycji duńskich *højskole* i idei *szkoły dla życia* M. F. S. Grundtviga, który podkreślał potrzebę służenia rozbudzaniu intelektualnemu i emocjonalnemu oraz kształceniu obywatelskiej świadomości słuchaczy. Jednocześnie obok celów pamiętamy o grundtvigiańskich metodach. W przypadku naszej placówki w szczególności wymienić należy następujące z nich:

- szczególne znaczenie żywego słowa w tworzeniu więzi międzyludzkich, odkrywaniu swojego potencjału, motywowaniu do zdobywania wiedzy,
- wzajemnym (partnerskim) oddziaływaniu na siebie nauczyciela (trenera, instruktora, mentora) i słuchacza,
- kształtowaniu domowej wspólnoty, wyrozumiałości i tolerancji poprzez dzielenie wspólnego czasu, mieszkania w internacie,
- kreowaniu wartości charakterystycznych dla społeczeństwa obywatelskiego, takich jak wolność.

3.3. Kadra placówki

Jeśli uniwersytet ludowy nazywamy DOMEM, a tak właśnie mówimy o Kaszubskim UL-u, to w tej przestrzeni, w której panuje rodzinna atmosfera, wszyscy, którzy tam przybywają i przebywają, czyli kadra pedagogiczna i niepedagogiczna, słuchacze, powinni wpisywać się w słowo DOMOWNICY. Zatem zastanówmy się, co oznacza, że ktoś jest domownikiem? Otóż niewątpliwie jest to osoba, która:

a) wypełnia swój zakres zadań wynikający z warunków zatrudnienia, czy też udziału w programie,
b) jest otwarta na „spotkanie z innym domownikiem", np. słuchaczem, który czasami może wymagać większego wsparcia,

c) włącza się w razie potrzeby w różne zadania (np. pomoc w kuchni, przy sprzątaniu), które nie zawsze wynikają z zakresu obowiązków,
d) chce współpracować z innymi „domownikami",
e) jest uśmiechnięta, empatyczna i przyjazna,
f) czuje się członkiem wspólnoty UL-u, otwartym na drugiego człowieka i jego potrzeby.

Kto może być nauczycielem, wychowawcą w naszym UL-u? Z punktu widzenia potwierdzonego formalnie wykształcenia lub zdobytego wcześniej doświadczenia nauczyciele Kaszubskiego UL-u reprezentują różnorodne środowiska: psychologów, rolników, etnografów, animatorów kulturalnych, naukowców, badaczy, twórców ludowych, filmowców, itp.

Jest jednak także to „coś", co poza wiedzą zdobytą w ramach edukacji formalnej, pozaformalnej, czy doświadczenia życiowego powinno być spełnione, aby dana osoba mogła być prawdziwym UL-owym nauczycielem. To „coś" obejmuje:

- wysokie kompetencje merytoryczne rozumiane jako dobre przygotowanie do realizacji zajęć czyli posiadanie wiedzy z wybranej dziedziny oraz praktyczne umiejętności dotarcia z danym przekazem do każdego słuchacza niezależnie od jej/jego wieku, wykształcenia formalnego i doświadczenia życiowego,
- pełnienie roli przewodnika, mentora, który wesprze w przyjmowaniu i rozumieniu wybranej wiedzy, zachęci do zadawania pytań, dzielenia się własnymi doświadczeniami oraz nie zawstydzi niewiedzą, a wręcz pobudzi/zmotywuje do jej zgłębiania,
- umiejętność tworzenia przestrzeni do żywego i partnerskiego kontaktu ze słuchaczem, opartego na zaufaniu i szacunku do siebie nawzajem,
- świadomość, że słuchacz może mieć duże doświadczenie życiowe, niezależnie od swego wykształcenia formalnego oraz umiejętność uwzględnienia go w procesie edukacyjnym, a także otwartość na zamianę ról między ze słuchaczem w sytuacjach, w których wykaże on większe doświadczenie w przedmiocie zajęć,
- wyznawanie i przestrzeganie we własnym życiu takich wartości, które są ważne w kreowaniu postawy obywatelskości oraz ogólne rozeznanie tego wszystkiego, co się wokół nas się dzieje w środowisku lokalnym, w regionie, w kraju czy na świecie, aby móc wspierać tych, którzy czują się zagubieni w wyzwaniach współczesności,
- otwartość na kontakty interpersonalne, którą również cechuje postawa ciekawości drugiego człowieka i umiejętność aktywnego i empatycznego słuchania i nastawienia się na zrozumienie drugiej strony.

Pełnienie roli nauczyciela w UL-u wymaga również elastyczności i podejmowania różnych wyzwań, które przynosi nam życie. Przykładem na to może być sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa i wprowadzeniem różnych obostrzeń, w tym m.in. lockdownu na wiosnę w roku 2020, co spowodowało, że część z naszych KUL-owych aktywności musiała się przenieść do internetu.

Ważną osobą w KUL-owym domostwie jest opiekun grupy, nazywamy czasami edukatorem lub mentorem. To osoba z naszego zespołu, która czuwa nad procesem edukacyjnym i jest w stałym kontakcie ze słuchaczami danego kursu. Do jej zadań należy: towarzyszenie w zajęciach, przekazywanie bieżących informacji, a także umiejętne reagowanie na problemy i sytuacje konfliktowe pojawiające się w grupie.

Kadrą niepedagogiczną w naszym UL-u są pracownicy administracji i obsługi oraz kuchni. Dbają one o to, by w domu pod nazwą Kaszubski Uniwersytet Ludowy było przyjemnie, smacznie, ciepło, bezpiecznie i rodzinnie oraz by wszystkie realizowane programy, dofinansowane z różnych źródeł, były prawidłowo rozliczane i dawały szanse na kolejne środki. To osoby, które oprócz wykonywania swoich obowiązków, czują się członkami UL-owej wspólnoty. lubią kontakty z drugim człowiekiem, są uważni i gotowi do pomocy, gdyż często to właśnie one mają okazję powitać nowego słuchacza, nauczyciela czy gościa.

3.4. Grupy słuchaczy

Słuchaczem UL-u może być każdy (dorosły) bez względu na wiek, posiadane wykształcenie czy status społeczny. Warunkiem bycia słuchaczem danego uniwersytetu jest akceptacja oferty programowej i warunków funkcjonowania placówki.

Adresatami oferty Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego są najogólniej rzecz ujmując:

- osoby dorosłe, chcące się uczyć oraz rozwijać zainteresowania,
- osoby dorosłe, pragnące doskonalić swoje kompetencje społeczne i zawodowe,
- osoby dorosłe, szukające swojego miejsca w życiu, które na skutek różnych czynników zostały/czują się wykluczone z życia społecznego.

Gdyby sprawę ująć bardziej szczegółowo, dostrzeżemy, że na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci działania do placówki trafiały zróżnicowane grupy odbiorców. Zilustrujmy to kilkoma przykładami.

W latach 80. ubiegłego stulecia Kaszubski Uniwersytet Ludowy pracował przede wszystkim z animatorami i animatorkami działań kulturalnych

na wsi. Były to w zdecydowanej większości kobiety po 20. a przed 40. rokiem życia, posiadające wykształcenie formalne na poziomie zawodowym lub średnim, mieszkanki północnego pasa Polski obejmującego w ówczesnym podziale administracyjnym województwa bydgoskie, gdańskie, elbląskie, olsztyńskie i słupskie.

Warto wymienić również grupę, z którą szczególnie intensywnie pracowaliśmy w okresie przygotowań Polski do wejścia do Unii Europejskiej i zaraz po akcesji. Wówczas pojawiła się bowiem potrzeba przybliżenia mieszkańcom wsi kaszubskiej wiedzy na temat procesów integracyjnych ze strukturami UE. W odpowiedzi na to zapotrzebowanie zespół KUL-u opracował projekt pt. „Europejski przystanek do edukacji i informacji", w którym wzięli udział rolnicy z powiatu kartuskiego wraz z rodzinami.

Natomiast obecnie głównymi odbiorcami KUL-owych działań są liderki aktywnie włączające się w życie publicznie na poziomie lokalnym oraz „re-Animatorki" życia społecznego na wsi, wykorzystujące zasoby dziedzictwa kulturowego jako narzędzia rozwoju wsi. Obie te grupy w pewnym sensie przypominają profilem uczestniczki, z którymi Kaszubski UL współpracował w latach 80. XX wieku, w ramach podstawowego kursu kulturalno-oświatowego dla gospodarzy klubów. Celem tamtejszych kursów, jak i tych obecnie



Fot. 3. Warsztaty dla nauczycieli-regionalistów z cyklu Obrzędowość doroczna na Kaszubach, zima 1999 (źródło: archiwum Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego)

realizowanych, było/jest wsparcie liderów/animatorów w procesie ożywiania życia społecznego na wsi na bazie zasobów dziedzictwa kulturowego. Z tą różnicą, że gospodynie klubów realizowały swoje zadania oświatowo-kulturalne w ramach umowy o pracę, a obecne aktywistki działają w kulturze i na rzecz rozwoju społecznego w czasie wolnym i w formie woluntarystycznego zaangażowania. Przyglądając się profilowi współczesnych animatorek kultury, dostrzegamy, że są to kobiety w różnym wieku, o różnym bagażu doświadczeń życiowych, reprezentujące zarówno środowisko autochtonek, jak i przyjezdnych do konkretnego środowiska, które zawodowo wykonują cały wachlarz zróżnicowanych prac – począwszy od rolniczek i gospodyń domowych, przez urzędniczki, nauczycielki czy instruktorki terapii zajęciowej – aż po graficzki i artystki.

Inną z naszych grup docelowych są seniorzy i seniorki zainteresowani rozwojem własnych kompetencji osobistych oraz społecznych. Przed dwudziestoma latami było ich bardzo trudno namówić do współpracy. Dziś zmieniło bardzo dużo. Osoby starsze (głównie kobiety) chętnie uczestniczą w organizowanych dla nich zajęciach z historii i śpiewu, warsztatach artystycznych, kulinarnych i teatralnych oraz zajęciach pozwalających utrzymać kondycje fizyczną. Doświadczenie z dwóch ostatnich lat pokazuje również, że grupa ta otwiera się na nowinki technologiczne i korzystanie z możliwości, które daje cyberprzestrzeń. Zatem spotkania on-line w ramach „WhatsApp-owych Pokawuszek" (1-godzinne spotkania wykorzystujące aplikację WhatsApp) dla części z nich stają się alternatywą do spotkań tradycyjnych, szczególnie wówczas, kiedy spotkania twarzą w twarz nie są możliwe. Spotkania on-line traktują jako ciekawą formę rozrywki i przekraczania swoich barier czy uprzedzeń.

Ostatnio pojawiły się również w Kaszubskim UL-u inne nowe grupy odbiorców – wspólnoty sąsiedzkie czy uczestnicy działań międzypokoleniowych, w których biorą udział także nastolatkowie mieszkający na wsi kaszubskiej.

Grupą, która niezmiennie nam towarzyszy od początku KUL-owego funkcjonowania, są twórcy/twórczynie ludowe artyści/artystki reprezentujący różne dyscypliny sztuki ludowej Pomorza i współczesnego rzemiosła artystycznego.

3.5. Formy i metody pracy

W programach realizowanych w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym wykorzystujemy różne formy pracy w zależności od tego, jaki jest cel realizowanych kursów czy warsztatów, do jakiej grupy odbiorców są adresowane,



Fot. 4. Zajęcia międzypokoleniowe z edukacji cyfrowej (fot. Sulisława Borowska)

w jakim otoczeniu społeczno-kulturowym podejmujemy działalność edukacyjną oraz w jakich warunkach pracujemy.

Realizując programy m.in. wspierające aktywność i integrację sąsiedzką, wykorzystujemy formy pracy grupowej przeplatane z indywidualną. Rozwijając kompetencje społeczne i osobiste lokalnych liderek i „reAnimatorek", oddziałujemy pośrednio na całą społeczność, która angażowana jest w kulminacyjnym etapie programu wsparcia aktywistek, czyli podczas przygotowania i realizacji wydarzenia opartego na wykorzystaniu zasobów kulturowych danego miejsca. Staramy się jednak, by taka grupa szkoleniowa liczyła nie więcej niż 12 osób.

Indywidualna forma zajęć dominuje natomiast w sytuacjach edukacyjno-animacyjnych, w których skupiamy się na konkretnym słuchaczu i jego potrzebach rozwojowych. Dotyczy to wszelkich form wsparcia mentorskiego naszych uczestników, jak również zajęć edukacji cyfrowej realizowanych dla seniorów, które ze względu na swoją specyfikę i różny poziom zaawansowania cyfrowego muszą być realizowane często w postaci indywidualnych spotkań.

Zajęcia realizowane w formie on-line czy mieszanej/hybrydowej pojawiły się w wraz z rozprzestrzenianiem się pandemii koronawirusa i wprowadzeniem w Polsce od marca 2020 roku lockdownu. Wcześniej takie formy pracy rozważaliśmy głównie w odniesieniu do ludzi starszych i przełamywania ich barier w rozwijaniu ich kompetencji cyfrowych. Spotykanie się

w tzw. cyberprzestrzeni miało zbliżyć do siebie seniorów, którzy ze względu na przestrzenne rozproszenie na kaszubskiej wsi oraz brak prawa jazdy czy samochodu, utrudniony mieli dojazd, a tym samym udział w spotkaniach i szkoleniach organizowanych poza miejscem zamieszkania.

Pierwszym zrealizowanym kursem w formie hybrydowej była Akademia Zarządzania Kryzysem. Był to 45-godzinny program mający na celu przygotowanie liderek i aktywistek do konstruktywnej pracy z kryzysami i konfliktami, pojawiającymi się w ich pracy animacyjnej. Program realizowany był w formie spotkań on-line z elementami interaktywności z prowadzącymi na platformie Whereby.com, w których udział brała cała grupa (8 osób). Program obejmował również konsultacje indywidualne (także w cyberprzestrzeni), podczas których analizowaliśmy konkretne studium przypadku kryzysu/konfliktu zaprezentowane przez słuchaczkę. Dwa ostatnie spotkania z ramach programu, w czasie zniesienia lockdownu, zostały przeprowadzone w formie warsztatu „na żywo" z udziałem słuchaczek, co zostało entuzjastycznie przyjęte przez grupę po serii zajęć zrealizowanej on-line.

Biorąc z kolei pod uwagę przestrzeń realizacji zajęć w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym, należy stwierdzić, że przybiera ona najróżniejszy charakter. Są to m.in. wyposażone w niezbędny sprzęt multimedialny sale, którymi dysponujemy w naszej placówce, ale też meble nadające sprzyjający klimat do twórczej pracy. Podczas realizacji spotkań plenerowych lub warsztatów rękodzielniczych nasze sale seminaryjne i konferencyjne (również drewniana szopka, którą posiadamy w sąsiedztwie) zamieniają się zaś w twórcze pracownie. Idąc za głosem naszych uczestników, można powiedzieć, że jest w siedzibie KUL-u twórczo, kolorowo i przyjaźnie.

Przestrzeń naszej aktywności edukacyjnej wykracza również poza siedzibę placówki. Dzieje się tak na przykład podczas plenerów, gdzie artyści malarze ruszają w teren, aby zebrać inspiracje do tematu pracy. Może będzie to tradycyjna zagroda kaszubska, których to coraz mniej w naszym krajobrazie, a może leśna polana otulona jesiennym płaszczem lasu. Działamy poza



Fot. 5. Szkolenie dla lokalnych liderów z północnych Kaszub (fot. Sulisława Borowska)

siedzibą również wtedy, kiedy organizujemy podróże studyjne. Za przykład może posłużyć realizowane w roku 2021 (w ramach projektu Pomorskie Forum Edukacji Regionalnej) podróżowanie po wielokulturowym Pomorzu, które na celu miało poznanie pod względem historycznym, krajoznawczym oraz kulturowym różnych subregionów naszego regionu.

Realizujemy programy poza siedzibą również w przypadku, kiedy ze względów logistycznych grupa docelowa nie jest wstanie do nas sama dojechać albo dana aktywność animacyjna powinna zostać zrealizowana w środowisku lokalnym. Wówczas mówimy o działaniach, które realizujemy w formule metodycznej wędrownego uniwersytetu ludowego. Przykładem takich działań może być organizowany od ponad dekady wędrowny uniwersytet ludowy dla seniorów.

Jak to działa? Rozpoczynamy od wyboru miejsca realizacji wędrownego UL-u pod kątem potrzeby czy zainteresowania lokalnej społeczności. Czasami jest to lider bądź liderka, który zna KUL oraz jego możliwości i zaprasza nas do współpracy w współtworzeniu oferty dla seniorów. Czasami sami zainteresowani, często absolwenci naszych programów, wychodzą z inicjatywą założenia na przykład Klubu Seniora, który KUL mógłby merytorycznie wesprzeć. Kolejnym krokiem jest znalezienie miejsca spotkań grupy, najlepiej z dostępem do węzła kuchenno-sanitarnego. Nasze doświadczenie w tym zakresie pokazuje, że często są to pomieszczenia należące do szkół, gminnych ośrodków kultury, świetlic wiejskich, bibliotek lub sal należących do ochotniczych straży pożarnych. Trzeba podkreślić, że z reguły spotykamy się z przychylnością osób zawiadujących danymi miejscami w zakresie użyczenia ich (często nieodpłatnie) na potrzeby zajęć dla seniorów.

Na typowy wędrowny uniwersytet ludowy dla seniorów składają się zajęcia w formie wykładów/„pogadanki", warsztaty rękodzielnicze, organizowana raz w tygodniu dwu-, trzygodzinna gimnastyka. Każda z WUL-owych grup/klubów ma swojego lidera, który w zależności od specyfiki miejsca rekrutuje się spośród uczestników albo też reprezentuje lokalnego partnera, zaangażowanego w realizację zadania. Lokalny lider klubu jest łącznikiem pomiędzy uczestnikami a organizatorem, dba o dobry klimat w grupie, przekazuje informacje w obie strony oraz reprezentuje grupę na zewnątrz.

Do skutecznego osiągnięcia celu stawianego przed danymi zajęciami potrzebne jest obranie adekwatnych do zadania metod edukacyjnych, animacyjnych czy wychowawczych. Do podstawowych metod, które stosujemy w pracy w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym, należałoby zaliczyć:

- metody podające,
- metody interaktywne,
- metody aktywizujące (Matlakiewicz, Solarczyk–Szwec, 2009).

Należy przy tym podkreślić, że co do zasady przyjętej w KUL-u, metody podające występują zawsze wraz z podejściem interaktywnym i/lub aktywizującym:

- jeśli wykład o historii Kaszub – to wraz z nim pogadanka z uczestnikami i odniesienie do własnych doświadczeń, wiedzy, historii rodzinnych,
- jeśli pokaz filmu animacyjnego pt. „Pod wspólnym niebem", którego tematyką jest wielokulturowe Pomorze – to wraz z nim moderowana rozmowa z uczestnikami nawiązująca do odbioru filmu, doświadczeń osobistych, wynikających z wielokulturowego dziedzictwa, czy wyzwań związanych z otwieraniem się na tematy inności/obcego w środowiskach lokalnych, z których rekrutują się nasi słuchacze,
- jeśli dyskusja panelowa, jak na przykład zorganizowana w roku 2019 debata „Kobiety mają głos", poruszająca zagadnienia związane z aktywnością kobiet w życiu publicznym – to oprócz panelu, w którym udzielają się zaproszeni goście, koniecznie część, w której aktywnie zapraszamy do włączenia się w dyskusję uczestników debaty, aby mieli okazję odnieść się do wypowiedzi gości-panelistów, podzielić własnym zdaniem, czy zadać pytanie.

Z metod interaktywnych, stosowanych w naszej placówce, wymieńmy kilka najczęściej stosowanych:

- w*yjazdy studyjne* (jedno lub kilkudniowe), które z jednej strony stwarzają okazję do poznania miejsca/społeczności/regionu (np. objazdy po wielokulturowym Pomorzu, zapoznające z różnymi subregionami regionu, jak Kaszuby środkowe, Norda, Ziemia Słupska, Kociewie czy Żuławy), z drugiej zaś do dyskusji, wymiany poglądów, zderzenia własnych ocen z opiniami innych uczestników wizyty i/lub mieszkańcami odwiedzanych miejsc,
- o*mawianie studium przypadku* – to często używana przez nas metoda pracy, gdyż chcemy, aby uczestnicy naszych programów mieli okazję do poznania „dobrej praktyki" z zakresu ich obszaru działania, albo potencjalnej aktywności (gdy przygotowujemy kogoś do działania liderskiego). To też uczenie się na błędach, które popełnili inni – oczywiście jeżeli nasi rozmówcy są gotowi na podzielenie się tymi trudnymi momentami. Zdarza się również, że w ramach prezentacji studium przypadku, mamy okazję do oceny odbioru zadania przez grupę docelową. Dzieje się to w sytuacjach, w których koncentrujemy się nie tylko na liderze/liderach wydarzenia i samym działaniu, ale też na jego postrzeganiu/przyjmowaniu przez np. lokalną społeczność;
- s*potkanie* – uniwersytet ludowy to DOM, w którym spotykają się ludzie. Samo spotkanie z ludźmi to zaś dobry początek, gdy chce się podążać własną drogą ku wolności i przyszłości. Spotkanie człowieka z człowiekiem

stwarza bowiem okazję do przyjrzenia się innym, ich poglądom, wizjom, doświadczeniu, co staje się swego rodzaju lustrem, w którym możemy przyjrzeć się samemu sobie, naszym planom, podejściom do wielu spraw, ról, które odgrywamy w życiu osobistym i społecznym. Spotkania z innymi ludźmi – jeśli tylko się na nie otworzymy – mogą nas rozwijać, poszerzać horyzonty i inspirować do podążania własną, świadomie wybraną, ścieżką;

- p*okaz z praktyczną nauką wykonywania* – metoda wykorzystywana przy realizacji programu „Modra szkoła – pogranicze kultur" – warsztatów rękodzieła ludowego, które stanowią całoroczną podróż przez tradycje, zwyczaje i obyczaje kultury kaszubskiej i ukraińskiej. W ramach zadania organizowane są jedno- lub dwuweekendowe warsztaty wybranej dyscypliny rękodzielniczej powiązanych z życiem natury i tradycyjną wytwórczością ludzi m.in. takich jak: kaszubskie malowanie na szkle, tkactwo metodą tabliczkową, ikonopisanie, garncarstwo, plecionkarstwo, wyplatanie wieńców dożynkowych, papieroplastyka w roku obrzędowym, itp. Warsztaty rozpoczynają się wykładem dającym tło historyczno–etnograficzne wybranej dyscypliny rękodzielniczej. Następnie artysta/artystka lub rękodzielnik/rękodzielniczka wykonuje pokaz wykonania danego rękodzieła, po czym uczestnicy krok po kroku są przeprowadzeni przez proces powstawania dzieła. Każdy wykonuje swoją pracę sam, pod okiem nauczyciela i przy wparciu pozostałych uczestników. Finał warsztatów zawsze obejmuje wystawę wykonanych prac, wraz z ich omówieniem przez prowadzącego i refleksami uczestników z procesu tworzenia pracy;
- *moderowanie* – tę metodę pracy grupowej wykorzystujmy przy tych działaniach edukacyjnych, które mają celu zaangażować uczestników np. w proces diagnozowania problemu wspólnego dla grupy. Metoda moderacji charakteryzuje się tym, że to uczestnicy procesu stają się odpowiedzialni za efekt pracy, natomiast nauczyciel-moderator odpowiada za sprawny przebieg i pojawianie się wyniku. Największą zaletą moderacji, którą sobie w naszej pracy bardzo cenimy, jest mocne angażowanie się uczestników i stworzenie im przyjaznej przestrzeni do dzielenia się swoimi pomysłami, zadawania pytań bez obawy, że ktoś potraktuje je jako „głupie", wyrażenia uczuć i emocji, a co najważniejsze – do silnej identyfikacji z wynikami pracy;
- *warsztaty przyszłości*. Zajęcia realizowane tą metodą prowadzimy głównie dla liderów, „reAnimatorów" kultury, gdy ich celem jest rozstrzyganie różnych wyzwań osobistych, społecznych, proceduralnych, przed którymi stają nasi uczestnicy. Warsztaty przyszłości odnoszą uczestników do ich własnych wizji przyszłości i stymulują do wprowadzenia wypracowanych rozwiązań w życie. Ciekawe jest przejście uczestników przez wszystkie

etapy procesu pracy nad wybranym tematem/problemem/wyzwaniem, od fazy przygotowawczej, przez krytykę, utopię (fantazję) po fazę realizacji z wytyczonymi konkretnymi etapami wprowadzania wypracowanego rozwiązania. Oczywiście każda z faz ma swoje zasady, których należy przestrzegać po to, aby metoda była efektywna.

Wskażmy także kilka innych, istotnych dla społeczności Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego, form pracy animacyjno-edukacyjnej, którymi staramy się wieloaspektowo oddziaływać na uczestników naszych programów. Warto wśród nich odnotować:

- *śpiew* – nieodzowny element metodyki pracy uniwersytetu ludowego. Stosujemy go zgodnie z powiedzeniem Johanna Wolfganga von Goethe: „Gdzie słyszysz śpiew – tam wstąp, tam ludzie dobre serca mają. Źli ludzie – wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają". Śpiewamy na rozpoczęcie zajęć, śpiewamy podczas wieczorków integracyjnych, nauka śpiewu wchodzi również w zakres poszczególnych programów zajęć. Przykładem mogą być tutaj wędrowne uniwersytety ludowe dla seniorów, w których zajęcia ze śpiewu odbywały się raz w miesiącu czy długi kurs (260-godzinny) tańca kaszubskiego, w ramach którego uczyliśmy się śpiewać utwory kaszubskie na trzy głosy, a w programie znalazły się też warsztaty śpiewu białego. Na okoliczność zajęć ze śpiewu i śpiewnych wieczorków, posiadamy swój domowy śpiewnik, który jest ciągle aktualizowany. Znajdują się w nim pieśni ludowe pochodzące zarówno z Kaszub, jak i innych regionów Polski, a z racji sąsiadowania z morzem, sporo jest tam piosenek związanych z Bałtykiem. Są też pieśni legionowe, harcerskie i pieśni ludowe ukraińskie, które pojawiły się wraz z uczestnictwem w naszych programach artystów i liderów z tego kraju. Nasze doświadczenie pokazuje, że „śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej". Ludzie, śpiewając, „wchodzą do innej rzeczywistości", która łączy i pokonuje bariery. Śpiew ma mocną funkcję integrującą i otwiera grupę do dalszej pracy. Tradycyjnie, przy zajęciach rozpoczynających cykl zajęć, śpiewamy powitalną przyśpiewkę „Hej ode wsi do miasta" i „Złotą Karetę";
- *internat* – część mieszkalna przestrzeni Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego, z której korzystają słuchacze, nauczyciele, a także osoby odpowiedzialne za realizację programów edukacyjnych nazywani opiekunami grupy, mentorami lub koordynatorami zadania. Internat to przestrzeń, która zbliża do siebie uczestników poprzez dzielenie ze sobą pokojów, spędzanie wspólnie wieczorów, podczas których mają oni okazję lepiej siebie poznać, wymienić doświadczeniem, wspólnie pośpiewać czy zorganizować dodatkowe zajęcia

m.in. wyjście do lasu czy nad jezioro, pokaz talentów rękodzielniczych;
- *opiekun grupy* – osoba z zespołu KUL-owego, która – jak już wspomniano wcześniej – czuwa nad procesem edukacyjnym i jest w stałym kontakcie z uczestnikami,
- *szafa zaufania* – pomysł przywieziony z jednego z wyjazdów studyjnych do Danii. Szafa to lodówka z witryną, która wyposażona jest w różne produkty, które słuchacze podczas pobytu w KUL-u chcieliby nabywać. Są to m.in. napoje różne, ciasta, słodycze. Korzystanie z szafy wygląda następująco: każdy zainteresowany może zabrać to, na co ma ochotę, wpisując się w zeszyt przy lodówce, a następnie przez wyjazdem reguluje w biurze należność za pobrane produkty. Pokazujemy, że każdemu, kto do nas przychodzi w gości, dajemy coś nie do przecenia – zaufanie;
- *rytuały powitania i pożegnania* – stosujemy je na rozpoczęcie i zakończenie kursów, warsztatów, dnia szkoleniowego. Niezależnie od tego, jaka metoda ewaluacji została przyjęta w danym programie edukacyjnym (ankiety ex-ante, ex-post, wywiad focusowy, itp.), staramy się w podobny sposób, zadając serię pytań, rozpoczynać i kończyć każdy cykl zajęć. Poszczególne pytania mogą się trochę od siebie różnić w zależności od tego, co jest przedmiotem warsztatu/szkolenia, czy uczestnicy są u nas po raz pierwszy, czy też to już absolwenci. Ważne jest przy obu rundach pytań na start i na zakończenie, by wszystkie osoby siedziały tak, aby się wzajemnie widzieć (czyli na ogół jest to koło). Oto pytania, które zazwyczaj stawiamy na początku: Twoje imię? Skąd przyjechałeś/aś? Co wiąże Ciebie z tematem (szkolenia, warsztatu, itp.)? Po co tu jesteś? Na zakończenie pytamy zaś o następujące kwestie: Co ze sobą zabierasz? Gdybyś miał uczestniczyć w naszych zajęciach ponownie, to co chciałbyś powtórzyć a co zmienić? Co chcesz z tym, co u nas otrzymałeś, zrobić?
- *mówienie sobie po imieniu* – jedna z zasad, którą proponujemy naszym uczestnikom, biorącym udział w danym programie szkoleniowym/animacyjnym, jest mówienie sobie po imieniu, które według nas znacznie skraca dystans. Oczywiście dzieje się to za obopólnym przyzwoleniem. Pytamy również, jak chcieliby, żeby się do nich zwracać – czy pełnym imieniem, skrótem, czy też formułą Pani/Pan, zdarza się również wersja „ciocia" przyjmowana przez całą grupę, w sytuacjach, w których na tym samym warsztacie pojawiają się członkowie rodziny;
- *zasady pobytu* – ich omówieniem zaczynamy każde spotkanie w KUL-u w sytuacji, w której grupa uczestników zostaje na dłuższy pobyt. Zasady pobytu w KUL-owej przestrzeni to m.in. sprzątanie po posiłkach (znoszenie naczyń do kuchni), ściąganie pościeli na zakończenie pobytu,

zamykanie drzwi w atrium (prośba do tych, którzy najpóźniej kładą się spać), dbałość o kota, który jest częścią KUL-owego domu.

Te obowiązki rozłożone na uczestników z jednej strony mają odciążyć nasz zespół odpowiedzialny za sprawy organizacyjno-techniczne, z drugiej zaś – ważniejszej – dzięki takiemu podejściu uczestnicy bardzo szybko stają się częścią KUL-owego domu, za który czują się odpowiedzialni.

3.6. Treści programowe

Ze względu na ograniczoną objętość rozdziału, w tej jego części zaprezentowane zostały jedynie wybrane treści programowe spośród obszernej i zróżnicowanej tematycznie problematyki poruszanej na różnych naszych zajęciach. Najogólniej odnotowując, należy wskazać, że główne kierunki współczesnej działalności programowej Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego skupiają się wokół edukacji obywatelskiej, edukacji regionalnej i międzykulturowej oraz animacji środowiskowej. Są to filary wszystkich programów edukacyjno-kulturalnych placówki. Wynikają one zarówno z tradycji wypracowanej w naszej placówce, jak i realnych wyzwań współczesnego świata.

W ramach edukacji regionalnej/międzykulturowej znajdziemy szereg kursów i warsztatów, których celem było z jednej strony przybliżenie zagadnień związanych z poznawaniem naszego regionu, Pomorza, w wymiarze historycznym i współczesnym oraz odkrywaniem jego wielokulturowej tożsamości. KUL od lat stwarza przy tym przyjazną przestrzeń, w której uczestnicy mogą wypracowywać autorskie pomysły na realizację zajęć z edukacji regionalnej w swoich placówkach (przedszkolach, szkołach, domach kultury, bibliotekach, warsztatach terapii zajęciowej, itp.). Należy nadmienić, że duże zainteresowanie programami z edukacji regionalnej wykazali sami nauczyciele ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wynikało to również z faktu, że w roku 1999 edukacja regionalna została wprowadzona do obowiązkowej części podstawy programowej. Nauczyciele zostali zobowiązani więc do przeprowadzania zajęć w tym zakresie, natomiast sami, często nie mieli wiedzy i pomysłu, jak takie lekcje w szkołach realizować. W odpowiedzi na potrzeby nauczycieli opracowaliśmy w Kaszubskim UL-u oryginalną ofertę edukacyjną. Obejmowała dłuższą formę kształcenia w postaci Studium Wiedzy o Pomorzu oraz krótsze propozycje, będące kontynuacją warsztatów rękodzieła i sztuki ludowej prowadzonych w ramach „Modrej Szkoły" z połowy lat 90. XX wieku. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku mieliśmy okazję

zrealizować dziewięć edycji Studium Wiedzy o Pomorzu. Sam zakres programowy ewoluował, by ostatecznie rozrosnąć się do 160-godzinnego kursu realizowanego w formie internatowej w postaci zjazdów weekendowych oraz końcowego, czterodniowego zjazdu na początku wakacji letnich. Edukacja regionalna w programach Studium Wiedzy o Pomorzu została ukazana w sposób nowoczesny: dziedzictwo społeczno-kulturowe regionu prezentowaliśmy zarówno w formie ustalonej tradycją, jak i aspekcie wyzwań współczesności. Tworzyliśmy przyjazną przestrzeń z jednej strony do pogłębiania wiedzy o własnym regionie, jakim są Kaszuby i Pomorze, z drugiej zaś – okazję do własnego doświadczenia i przeżywania poszczególnych zagadnień podczas dyskusji, pracy w małych grupach, udziału w koncertach, wieczorkach poetyckich czy też warsztatach, które przygotowywali sami uczestnicy.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy prowadzi działalność głównie dla społeczności wiejskich, które coraz częściej postrzegają siebie jako złożone z miejscowych i przyjezdnych. Obie te grupy traktują się z dużą nieufnością, która niestety nie przyczynia się do budowania odpowiednio wysokiego poziomu kapitału społecznego poszczególnych wiejskich społeczności lokalnych, co z kolei utrudnia rozwój całego regionu Kaszub i Pomorza. W odpowiedzi na tak zdiagnozowany problem zainicjowaliśmy projekt Walkuszowa Kuźnia Pamięci. Ma on dzisiaj swoją kontynuację w postaci programu pt. „Wiejskie Kuźnie Pamięci. Edukacja kulturalna metodą uniwersytetu ludowego dla rozwijania kapitału społecznego wsi". Idea i założenia programu opierają się na wykorzystaniu edukacji kulturowej i metodyki uniwersytetu ludowego jako instrumentu ważnego dla rozwijania kapitału społecznego, w szczególności na poziomie lokalnym. W naszym programie traktujemy edukację kulturową jako sposób na aktywizację i budzenie postaw zaangażowania mieszkańców poprzez nawiązywanie i utrzymywanie relacji pomiędzy jego członkami. Takie pojęcie zakłada także włączenie mieszkańców w proces edukacji tzw. „reAnimatorów". Wspomniane już kilkakrotnie wcześniej w tekście „reAnimatorki" to słuchaczki/uczestniczki naszego programu – kobiety, które chcą się włączać w aktywizację społeczną swojego środowiska lokalnego w oparciu o zasoby dziedzictwa kulturowego danego miejsca. W naszym dwuletnim programie 12 „reAnimatorek" uczy się, na czym polega praktyczne wykorzystanie edukacji kulturowej w pobudzaniu i utrzymywaniu aktywności społecznej środowiska lokalnego. Program Wiejskich Kuźni Pamięci realizowany jest w formie stacjonarnego UL-u – są to weekendowe zjazdy w siedzibie KUL-u w Wieżycy oraz w formie wędrownego UL-u – jednodniowe, najczęściej sześciogodzinne spotkania organizowane w środowiskach „reAnimatorek". Dzięki tej formie uczestniczki programu, mają okazję poznać potencjał i zasoby lokalnych partnerów.



Fot. 6. Zajęcia dla liderów lokalnych z animacji środowiskowej (fot. Sulisława Borowska)

140-godzinny program zajęć zrealizowany w trakcie ostatniej edycji (lata 2019-2020) obejmował swoim zakresie następujące moduły:

Kompetencje osobiste i społeczne „reAnimatorów" kultury

To cykl zajęć mający na celu rozpoznawanie zasobów osobistych „re-Aniamatora" oraz członków jego/jej zespołu i ich świadomie wykorzystywanie w pracy animacyjnej, rozwój umiejętności komunikowania się wewnątrz i na zewnątrz zespołu oraz zarządzania konfliktami w grupach zadaniowych.

Kaszubskie inspiracje w edukacji kulturalnej – sztuka i obrzędowość

To spotkania mające na celu poszerzenie wiedzy oraz rozwój umiejętności krytycznego spojrzenia na zagadnienia związane z twórczością ludową i rękodzielniczą Kaszubów oraz twórczej interpretacji tego zjawiska w kontekście współczesnej kultury i jej dynamicznych przemian. W ostatniej edycji w ramach modułu zrealizowano zajęcia pozwalające na przyjrzenie się dziedzictwu kulturowemu jako obszarowi możliwych inspiracji do działań animacyjnych, w tym teatralnych. Wyjaśniliśmy pojęcia związane ze sztuką ludową oraz tradycyjnym rzemiosłem w kontekście historycznym. Poznali-

śmy również różne przykłady wykorzystania sztuki ludowej Kaszubów we współczesnym „etnodizajnie".

Wystawa multimedialna jako narzędzie edukacji kulturalnej na wsi

To moduł mający na celu poznanie różnych praktyk wykorzystania wystawy multimedialnej jako atrakcyjnego narzędzia eksponującego zasoby kultury tradycyjnej w kreowaniu nowych wydarzeń w środowiskach wiejskich. W naszym przypadku braliśmy pod uwagę pomysł Wiejskich Kuźni Pamięci, który ma na celu przywrócenie do pamięci dane miejsce, postać lub obrzęd/zwyczaj charakterystyczny dla danego środowiska.

Zarządzanie projektem kulturalnym jako forma aktywizacji lokalnej społeczności wsi

To cykl warsztatów o charakterze praktycznym, który miał na celu rozwijanie kompetencji w zakresie opracowania i zarządzania projektami kulturalnymi. Uczestniczki pracowały nad zadaniem związanym z realizacją trzech lokalnych wydarzeń kulturalnych w ramach koncepcji Wiejskich Kuźni Pamięci.

Moderacja jako narzędzie edukacji kulturalnej

To warsztaty, które miały praktycznie przygotować uczestniczki do efektywnej pracy w zespołach zadaniowych oraz współpracy z lokalnym środowiskiem, w którym często mamy do czynienia z osobami o różnym wieku, wykształceniu, statusie społeczno-ekonomicznym. W ramach tego modułu „reAnimatorki" ćwiczyły wykorzystanie różnych metod i technik moderacji w pracy animacyjnej na wsi.

Narzędzia e-kultury dla aktywizacji lokalnych społeczności na wsi

To zajęcia nastawione na rozwijanie praktycznych umiejętności w zakresie podstawowego wykorzystania współczesnych technologii internetowych (aplikacje on-line) i komunikacyjnych (smartfony), celem dokumentowania działań, promocji oraz badania potrzeb, a także budowania relacji z uczestnikami projektów kulturalnych.

„ReAnimatorzy" w praktycznym działaniu

Były to z jednej strony spotkania z dobrą praktyką, która miała na celu zainspirowanie słuchaczek do wypracowania własnych pomysłów na Wiejską Kuźnię Pamięci. Znalazły się więc w tym module spotkania prezentujące m.in. efekty związane z realizacją projektu Przesiedlona Młodość w Główczy-

cach i rozmowy na temat działań sąsiedzkich opartych na dokumentowaniu „historii mówionej" i odkrywaniu „małych historii" budujących lokalne wspólnoty. Z drugiej strony zadaniem tego modułu stało się wypracowanie przez „reAnimatorki" własnych pomysłów na Wiejską Kuźnię Pamięci: od prezentacji wstępnych pomysłów, ich selekcji dokonanej przez uczestniczki, podziału na grupy zadaniowe i przejście danego zespołu od pomysłu, realizacji do podsumowania i …świętowania.

Uczenie (się) „reAnimatorek" praktycznej realizacji wydarzeń kulturalnych w postaci WKP miało im dać poczucie sprawstwa, a także szanse na rozwój relacji w swoim lokalnym środowisku. To animacyjne „poletko" do ćwiczenia efektywnego włączania ludzi i uczenia się z nimi skutecznej realizacji wspólnych działań. Dzięki aktywnemu włączeniu się 12 „reAnimatorek" oraz ich bezpośrednim kontaktom z mieszkańcami wybranych społeczności w ostatniej edycji programu powstały trzy wydarzenia o charakterze WKP: Wiejska Kuźnia Pamięci „Kozi Rynek" w Kościerskiej Hucie, reanimująca miejsce spotykania się lokalnej społeczności; Wiejska Kuźnia Pamięci „Szady Buk" w okolicach Somonina i Hopowa, przywracająca tradycje pomorskich potańcówek oraz Wiejska Kuźnia Pamięci „Czesława Birra" w Mściszewicach, która przybliżyła postać twórcy ludowego, bardzo zdolnego rzeźbiarza, który pomimo swojej niepełnosprawności potrafił realizować swoje pasje.

W ciągu 19 miesięcy i 140 godzin zajęć „reAnimatorki" rozwinęły swoje kompetencje zarządzania, umiejętności pracy z grupą i w grupie, korzystania z cyfrowych technologii. Nauczyły się twórczo wykorzystywać i interpretować dostępne zarówno w KUL-u, jak również w terenie zasoby kultury materialnej i niematerialnej Kaszub. Sprawdziły zdobytą wiedzę i umiejętności, pracując wspólnie z mieszkańcami wybranych wsi nad własnymi Wiejskimi Kuźniami Pamięci. Wspólna praca zaowocowała zrealizowanymi w 2020 roku trzema wydarzeniami kulturalnymi, które miały swoją kontynuację w kolejnym roku.

Przytoczmy wypowiedź jednej z „reAnimatorek", która, podsumowując własny udział w programie Wiejskich Kuźni Pamięci, napisała tak:

„Udział w projekcie unaocznił mi, jak ważne i istotne w naszym życiu są uwarunkowania kulturowe, tereny, z jakich pochodzimy i wychowanie – role społeczne, narzucane przez najbliższych, środowisko, w jakim obcujemy. Często trudno to wszystko pogodzić z własnymi pragnieniami i aspiracjami. Wiele kobiet czuje się niespełnionych, uważa, że marnuje swoje możliwości a nawet, że „przegrały swoje życie", bo zawsze było wszystko ważniejsze od tego, czego one chciały dla siebie, bo spychały to na drugi plan, bo bały się, nie miały odwagi walczyć o marzenia, samorealizację, o siebie. Już sama świado-

mość (wiedza), że ze swoimi problemami, dylematami nie jest się samemu, że jest nas więcej i odczuwamy, doświadczamy takich samych kryzysów, „zagwozdek", daje bardzo dużo – siłę. „ReAnimatorki" były w różnym wieku – dzięki temu mogły od siebie czerpać – młode z doświadczenia i życiowej wiedzy dojrzalszych kobiet, starsze – wolę walki, bunt i wiarę w sprawczość działania od młodszego pokolenia. Na każdym etapie kursu i realizacji projektów wspierałyśmy siebie, inspirowałyśmy i uzupełniałyśmy we wspólnych pomysłach, wykorzystując swoje talenty i zasoby. W efekcie działań małymi krokami przestajemy się bać wielkich przedsięwzięć, potrafimy iść pod prąd i szukać alternatywnych źródeł wiedzy i sposobów działania.

Odkryłyśmy, że każda z nas ma w sobie moc, aby zmieniać otaczający świat, co wymaga również pracy nad sobą – to tu zachodzą najistotniejsze zmiany i to one potem mogą być zapalnikiem do zmian w innych. Kreowanie jest zaś częścią naszej natury. Kobiety tworzą życie, więc mogą tworzyć wszystko! By jednak poczuć swoją moc, potrzebujemy innych kobiet!".

Na zakończenie wątku poświęconego treściom programowym przywołajmy jeszcze jeden z programów edukacyjnych, który realizujemy w formule wędrownego uniwersytetu ludowego. Był to projekt adresowany do osób powyżej 60 roku życia z dziewięciu kaszubskich wsi położonych na terenach powiatów kartuskiego i lęborskiego. Mając dobre rozpoznanie poszczególnych środowisk lokalnych regionu, do realizacji programu wybraliśmy jedynie takie społeczności wiejskie, w których brakowało ofert edukacyjnych i kulturalnych adresowanych do seniorów. W ramach zadania nasi słuchacze spotykali się raz w tygodniu, by zaspokajać swoją ciekawość poznania świata i potrzebę spotkań z innymi. Projekt Wędrowny Uniwersytet Ludowy dla Seniorów miał się stać próbą odpowiedzi na ich potrzeby, które zbadaliśmy podczas wcześniej realizowanych działań. Zostały one określone w następujący sposób:

1. Potrzeba bycia potrzebnym,
2. Potrzeba wzrostu (auto)świadomości własnego potencjału,
3. Potrzeba indywidualnego rozwoju,
4. Potrzeba poszerzania wiedzy z zakresu kultury kaszubskiej,
5. Potrzeba podnoszenia wiedzy z zakresu profilaktyki zdrowotnej,
6. Potrzeba poprawy poziomu sprawności fizycznej,
7. Potrzeba kontaktu z osobami w podobnym wieku.

Na podstawie przywołanego wyżej katalogu potrzeb opracowano ogólne ramy programu dla naszego senioralnego Wędrownego Uniwersytetu Ludowego. Jego główny cel określiliśmy jako zwiększenie aktywności osób

starszych zamieszkujących kaszubskie wsie w życiu społecznym – ze szczególnym uwzględnieniem motywowania ich do czynnego uczestnictwa w różnych formach działalności edukacyjnej i kulturalnej oraz społecznej aktywności.

„Wędrówka" seniorów odbywała się wokół sześciu bloków tematycznych, których szczegółowa tematyka została skonsultowana z uczestnikami kursu. Program realizowany był w okresie jesienno-zimowym w formie trzygodzinnych spotkań odbywanych raz w tygodniu i obejmował następujące moduły tematyczne:

Moduł I: „Rozwój osobisty, moda i uroda" (20 godz.)
W jego ramach:
- warsztaty skutecznej komunikacji – z uwzględnieniem tej nastawionej na poprawę relacji międzypokoleniowych,
- trening asertywności i rozwijania umiejętności wyrażania siebie w kontaktach z innymi ludźmi oraz okazywania szacunku dla innych,
- warsztaty autoprezentacji,
- zajęcia z wizażu dotyczące tajników sztuki kreowania wizerunku i dbania o niego.

Moduł II: „Zdrowie" (15 godz.)
W jego ramach:
- spotkania z lekarzem nt. profilaktyki zdrowotnej osób starszych, sposobów utrzymywania dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, typowych dla wieku schorzeń i metody zapobiegania im lub łagodzenia objawów,
- zajęcia z dietetykiem nt. specyficznych potrzeb żywieniowych osób starszych – w tym m.in. diet wzmacniających oraz zasad żywienia w czasie choroby, w trakcie leczenia lub przygotowania do zabiegów medycznych,
- trening pamięci, usprawniający funkcjonowanie pamięci i spostrzegawczości.

Moduł III: „Aktywne formy wypoczynku" (15 godz.)
W jego ramach:
- warsztaty propagujące aktywny styl życia,
- warsztaty aerobiku „na siedząco",
- marsze typu *Nordic walking,*
- treningi relaksacyjne,
- wspólny wyjazd na basen i kręgle (który poza zadaniem aktywizacji miał też na celu integrację uczestników kursu z różnych grup).

Moduł IV: „Rękodzieło artystyczne" (15 godz.)

W jego ramach każda grupa seniorów samodzielnie decydowała o szczegółowym doborze dyscyplin i technik rękodzielniczych na przygotowane dla niej zajęcia. Do wyboru seniorzy mieli następujące warsztaty:

- tradycyjne kaszubskie malarstwo na szkle,
- malowanie na porcelanie,
- papieroplastyka,
- filcowanie na sucho,
- garncarsatwo.

Moduł V: „Zajęcia muzyczno–teatralne" (15 godz.)

W jego ramach każda grupa przygotowywała pod okiem animatora teatralnego etiudę teatralną, rozwijając przy tym własne zdolności twórcze, rozbudzając kreatywność, a także ucząc się współpracy w zespole i poznając różne sposoby wyrażania emocji.

Moduł VI: „Uczestnictwo w kulturze" (1 dzień)

Uzupełnienie całego kursu stanowił wspólny wyjazd wszystkich grup seniorów do Gdańska, gdzie razem z przewodnikiem zwiedziliśmy Stare Miasto i Główne Miasto oraz udaliśmy się do gdańskiego Teatru „Wybrzeże" na



Fot. 7. Warsztaty garncaskie (fot. Sulisława Borowska)

spektakl pt. „(G)dzie-ci faceci" Adama Orzechowskiego – wybrany wcześniej przez samych uczestników.

Uroczystym podsumowaniem całego projektu było spotkanie wszystkich grup seniorów, podczas którego odbyła się również prezentacja wypracowanych w ramach modułu V mini-przedstawień teatralno-muzycznych. Każda z etiud miała niepowtarzalny charakter, gdyż nawiązywała do charakteru zarówno samych seniorów, jak i miejscowości, z której wywodziła się dana grupa. Stała się też okazją do zaprezentowania przez seniorów ich poczucia humoru.

Każda z grup odbyła w ramach zajęć Wędrownego Uniwersytetu Ludowego dla Seniorów 80-godzinny cykl spotkań oraz wzięła udział w wyjeździe do Gdańska i sesji podsumowującej. Niewątpliwie słuchacze z każdej z grup dobrze poznali się i zintegrowali, a także stali się świadomi własnej potrzeby „wychodzenia z domu" i korzyści z tego płynących. Kto wie, czy nie jest to tak naprawdę najważniejsze nasze osiągnięcie całego projektu. Co chwila docierają również do nas sygnały o różnorodnych inicjatywach podejmowanych przez absolwentów senioralnego WUL-u. Widać więc, że w przynajmniej kilku małych kaszubskich miejscowościach udało się rozbudzić drzemiący w seniorach potencjał.

* * *

W przedstawionej w rozdziale trzecim charakterystyce Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy zawarto jedynie najważniejsze informacje dotyczące funkcjonowania tej placówki pozaformalnej edukacji dorosłych na obszarach wiejskich Kaszub i Pomorza. Obraz ten ma niewątpliwie charakter niepełny. Niemniej jako autorka wyrażam nadzieję, że przedstawione w tej części rozważania pozwolą czytelnikom na właściwą interpretację zarówno naszych ideałów, jak i praktycznej strony naszej działalności.

Bibliografia

Archiwum Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy – materiały różne z lat 1982-2021.

Borowska, S., Byczkowski, M., Maliszewski, T. i Mówka, M. (2020). *Kaszubski Uniwersytet Ludowy w XXI stuleciu – ciągłość i zmiana*. Rocznik Andragogiczny, 27, 123-150.

Byczkowska, S., Byczkowski M. i Maliszewski, T. (2002). *Kaszubski Uniwersytet Ludowy u progu XXI wieku*. Oświatowiec, 1, 44-64.

Byczkowski, M., Maliszewski, T i Przybylska, E. (red.). (2003). *Uniwersytet ludowy – szkoła dla życia*. Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy im. J. Wybickiego.

Knieć, W., Goszczyński, W. i Obracht-Prondzyński, C. (2013). *Kapitał społeczny wsi pomorskiej*. Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy.

Matlakiewicz, A i Solarczyk-Szwec, H. (2009). *Dorośli uczą się inaczej. Andragogiczne podstawy kształcenia ustawicznego*. Toruń: Wydawnictwo Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu.

Ewa Smuk-Stratenwerth

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie

4.1 Krótkie wyjaśnienie na początek

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie obejmuje inicjatywy dwóch organizacji pozarządowych: Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego ZIARNO, które działa na mazowieckiej wsi od 1995 roku i fundacji Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, która została powołana w 2015 roku. Stowarzyszenie ZIARNO realizuje kursy dzienne dla mieszkańców wsi, natomiast Ekologiczny Uniwersytet Ludowy zajmuje się internatowymi kursami trwającymi od kilku tygodni do dwóch lat. Skierowane są one do osób dorosłych z całej Polski (a nawet Europy), które chcą zwiększać swoje kompetencje w obszarze agroekologii.

Historia

Jak Grundtvig trafił na mazowiecką wieś?

Historia uniwersytetu ludowego w Grzybowie liczy 20 lat. Wówczas odbył się pierwszy kurs dla mieszkańców wsi, który nazwałam „kursem szkoły ludowej". Nie używałam wówczas określenia „uniwersytet ludowy". Z ideą *folkerhøjskoler* zetknęłam się w ich kolebce, czyli Danii, i roboczo przetłumaczyłam nazwę na język polski: „szkoła ludowa".

W 1992 roku wzięłam udział w kursie w duńskim uniwersytecie ludowym w Silkeborgu i oczarowała mnie myśl edukacyjna M.F.S. Grundtviga. Moje osobiste polskie doświadczenia uczenia się były głęboko przesycone dydaktyzmem szkół z okresu PRL, a tu poznałam ludzi dorosłych, głównie młodych, którzy z zapałem uczyli się bardzo różnych rzeczy: mieli w programie kilka zupełnie odmiennych przedmiotów, jak turystyka regionalna czy

tkactwo, co poznawali przede wszystkim w praktyce i poprzez pracę zespołową. Dzień rozpoczynał się od wspólnego śpiewania. I było to tak naturalne, jak poranne mycie zębów. Inny świat.

Przeżyłam – jak to mówią Duńczycy – *„oplysning"*[1], czyli rodzaj iluminacji. Zbiegło się to z moją decyzją o opuszczeniu Warszawy i przeprowadzce na wieś. Poczułam, że odkryłam swoje nowe powołanie: wprowadzić *folkerhøjskolerna*[2] polską wieś, która w latach 90-tych ubiegłego wieku była miejscem zaniedbanym. Wyjeżdżając z Warszawy, miałam wrażenie, że cały duch transformacji został w mieście, a wieś, pozbawiona dawnych benefitów gwarantujących spokojną egzystencję, zastygła w apatii i marazmie. Wierzyłam trochę naiwnie, że idea uniwersytetów ludowych jest jak magiczna dźwignia, która przyłożona w odpowiednim miejscu może zmienić rzeczywistość i ożywić polską wieś po wstrząsie transformacji (Smuk-Stratenwerth, 2020).

Początkowo nie byłam świadoma, że próby wpisania inicjatywy edukacyjnej Grundtviga w środowisko polskiej wsi były podejmowane od początków XX wieku (Maliszewski, 2019), rozkwitły w okresie dwudziestolecia międzywojennego, by w okresie powojennym dalej być kontynuowanymi, choć ze zmiennym powodzeniem (Maliszewski, Rosalska, 2016).

Stowarzyszenie ZIARNO i kursy uniwersytetu ludowego dla mieszkańców wsi

Od początku uważałam, że nie należy kopiować gotowych duńskich wzorów na polskie realia, ale czerpać najgłębszą inspirację, która odwołuje się do uniwersalnych ludzkich potrzeb i pragnień oraz tłumaczyć ją na realia polskie wsi. Zaowocowało to pomysłem na kursy szkoły ludowej, które Stowarzyszenie ZIARNO realizowało dla mieszkańców terenów wiejskich w Polsce, a potem i w innych krajach byłego bloku wschodniego, a nawet dalej: w Irlandii czy Danii.

Pierwszy z nich odbył się w 2001 roku i mimo początkowego niedowierzania wielu osób z otoczenia – okazał się dużym sukcesem. W okresie przedakcesyjnym mieszkańcy wsi szukali dla siebie alternatyw. Na pierwsze spotkanie przybyło 38 kobiet (później wśród uczestników kursów coraz częściej zdarzali się mężczyźni, niemniej generalnie dominowały kobiety) w wieku od 20 do 78 lat, a dwadzieścia z nich wytrwale uczestniczyło w zajęciach do

[1] *Oplysning* oznacza oświecenie, a w filozofii edukacyjnej Grundtviga jest słowem kluczowym. Grundtvig rozróżniał przy tym dwa rodzaje „oświecenia": *livoplysning* (oświecenie życia) i *folkeoplysning* (oświecenie ludu/narodu). Tłumaczy to w wywiadzie ze mną Ove Korsgaard, wybitny duński historyk i filozof pedagogiki (Smuk-Stratenwerth, 2020).

[2] W języku duńskim *folkehøjskoler* oznacza dokładnie wyższe szkoły ludowe. W języku polskim od początku XX wieku na placówki tego typu utrwaliła się nazwa: uniwersytety ludowe

końca kursu. Liczba dni zajęciowych przypadających na jeden kurs wynosiła 20 dni. Łącznie od roku 2001 do dziś przeprowadziliśmy tą metodą (sami lub w partnerstwie z innymi organizacjami) ponad 50 kursów trwających od 5 do 20 tygodni w środowiskach wiejskich Polski i innych krajów europejskich.

Część z tych kursów opisaliśmy w publikacji „Siejąc ziarna przyszłości", która zbiera nasze doświadczenia z trzyletniego projektu z programu Socrates-Grundtvig 2003-2006, kiedy to w 22 społecznościach wiejskich lub małomiasteczkowych w sześciu krajach europejskich przeprowadziliśmy 34 kursy metodą uniwersytetów ludowych. Omawiamy tam też zastosowane metody, opis grup docelowych: od gospodyń wiejskich na podlaskiej czy mazowieckiej wsi przez społeczność *travellersów* w Irlandii i Romów w Słowacji do uchodźców i migrantów na jednym z przedmieść Odense. Opisaliśmy też osiągnięte rezultaty w zakresie podnoszenia podstawowych kompetencji, takich jak pisanie czy czytanie (kurs w Clonakenny w Irlandii oraz w dzielnicy Odense w Danii), kompetencji cyfrowych (niemal na wszystkich kursach), nabycie nowych umiejętności, pomagających w zdobyciu dodatkowego dochodu (m.in. kurs w Vigantpetend na Węgrzech czy w Leśnej Podlaskiej i w Lipsku), rozwój kompetencji społecznych służących nawiązaniu komunikacji i współpracy między mieszkańcami wiejskich społeczności (np. kursy w Polsce: w Miliczu, w Grzybowie czy w Babrungas na Litwie).



Fot. 1. Uczestniczki kursu UL w Grzybowie w roku 2002 w trakcie zajęć z rękodzieła wykonują drewniane zabawki dla dzieci (fot. archiwum Stowarzyszenia ZIARNO)

Krystyna Gutkowska, analizująca rezultaty projektu w oparciu o szeroki wachlarz ankiet i innych narzędzi ewaluacyjnych, napisała: „Kursy przyczyniły się do zmiany postaw niektórych uczestników i ich aktywizacji, przełamania nieśmiałości, niemocy, bezsilności, marazmu i izolacji. Odkryły nowe zdolności, rozbudziły nowe fascynacje, ukazały przyjemność płynącą z tworzenia i działania, dowartościowały wiele osób, podniosły ich wiarę w siebie, zwiększyły pewność siebie i w efekcie stały się impulsem do dalszego rozwoju. Efektami kursów są również integracja społeczności lokalnej, nawiązywanie nowych znajomości, propagowanie idei równości płci, integracji między pokoleniami" (Smuk-Stratenwerth E. (red.), 2006).

W samym Grzybowie znamy przykłady uczestniczek z wykształceniem zawodowym, które po kursach szkoły ludowej podjęły naukę w zaocznych liceach, zdały maturę, a następnie podjęły studia, które pomyślnie skończyły. Z kolei inna z uczestniczek założyła spółdzielnię socjalną, która działa do dziś.

Efekty te tym bardziej cieszą, że wśród słuchaczy dominowały osoby z wykształceniem średnim, zawodowym i podstawowym (80-90%), zaś procent uczestników z wykształceniem wyższym wahał się w różnych latach od 10 do 20%[3].

Pierwsza próba tłumaczenia Grundtviga na realia polskiej (czy europejskiej) wsi początku trzeciego millenium powiodła się. Intuicje oświatowe genialnego Duńczyka oparły się próbie czasu. Okazały się głęboko zakorzenione w autentycznych potrzebach człowieka, potrzebie wewnętrznego rozwoju, odkrywania własnych talentów, ale też potrzebie bycia we wspólnocie, budowania relacji z innymi ludźmi, doskonalenia komunikacji.

Od czasu przeprowadzenia pierwszych kursów minęło 20 lat, które były niezwykle ważne w rozwoju polskiej wsi. Niewątpliwie największym katalizatorem zmian, które zmieniły oblicze wsi, było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Widać to nie tylko w poprawie infrastruktury, ale też wewnątrz społeczności wiejskich.

Tego typu kursy uniwersytetu ludowego dla mieszkańców wsi prowadzimy w dalszym ciągu, dostosowując program kursów do zmieniających się zainteresowań potencjalnych uczestników i sytuacji polskiej wsi. Dzisiaj rekrutacja wymaga dużo większego wysiłku z racji znacznie bogatszej oferty kształcenia dorosłych oraz wciąż słabej rozpoznawalności specyfiki uniwersytetu ludowego.

Obecnie (w 2021 roku) Stowarzyszenie ZIARNO realizuje swój autorski model: „Eko-szansa w uniwersytetach ludowych" w pięciu różnych ośrodkach w Polsce, w którym testujemy wypracowaną przez nas w ciągu 20 lat

[3] Dane były analizowane dla trzech lat prowadzenia kursów: 2004,2005 i 2006.

metodę w ramach dużego projektu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego SZANSA. Głównym celem całego projektu realizowanego w Polsce przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji oraz Instytut Badań Edukacyjnych jest „wsparcie osób dorosłych o niskich umiejętnościach podstawowych, do których zalicza się rozumienie i tworzenie informacji, rozumowanie matematyczne, umiejętności cyfrowe oraz kompetencje społeczne. Realizacja tego celu będzie polegała na wypracowaniu i przetestowaniu innowacyjnych modeli trzystopniowego (poprzez diagnozę umiejętności, działanie edukacyjne, walidację) wsparcia edukacyjnego dla osób z niskimi umiejętnościami podstawowymi z wybranych grup docelowych" (https://szansa-power.frse.org.pl/ pobrane 12.08.2021). Celem całego projektu jest wypracowanie rekomendacji dotyczących systemowych działań na rzecz poprawy umiejętności podstawowych dorosłych Polaków.

Projekt SZANSA jest próbą znalezienia rozwiązań po zdiagnozowaniu problemu tzw. „nowoczesnego analfabetyzmu funkcjonalnego", który dotyka blisko 1/5 mieszkańców bogatego Zachodu (Przybylska, 2020). Zaproponowaliśmy 24-dniowe kursy uniwersytetu ludowego prowadzone wypracowaną przez nas metodą, jako sposób podnoszenia nie tylko umiejętności podstawowych, takich jak pisanie i czytanie ze zrozumieniem, umiejętności matematyczne i cyfrowe, ale też kompetencji społecznych mieszkańców wsi.

Powstanie i rozwój Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie

W roku 2014 rozpoczęliśmy współpracę z duńską Fundacją VELUX, która obserwowała naszą wcześniejszą działalność. Powstała możliwość stworzenia internatowego uniwersytetu ludowego w Grzybowie. Jaki powinien być dzisiaj uniwersytet ludowy? Na jakie potrzeby i pytania chcemy odpowiadać? Czego i jak chcemy uczyć?

Fundacja VELUX nie była zainteresowana wspieraniem ogólnego, niezawodowego kształcenia typowego dla współczesnych uniwersytetów ludowych. Chciała nawiązać do początkowych zasad funkcjonowania pierwszych *folkehøjskoler*, kiedy młodzi słuchacze oprócz poznawania rodzimej historii, poezji, ogólnej wiedzy o świecie, uczyli się dobrych praktyk rolniczych. Rolnictwo w programach duńskich uniwersytetów ludowych było obecne do roku 1968, czyli przez pierwsze 125 lat istnienia (Korsgaard, 2019).

Ten wymóg Fundacji VELUX znalazł bardzo dobry oddźwięk w naszych marzeniach. Spotkały się dwie wizje, jakie towarzyszyły mnie i mojemu mężowi, Peterowi Stratenwerthowi, kiedy blisko trzydzieści lat temu zamieszkaliśmy na mazowieckiej wsi. Moja wizja była nieodłącznie związana z grundtvigiańskim uniwersytetem ludowym Petera – ze szkołą tworzo-

ną przez rolników biodynamicznych[4], a uczącą fachu następne pokolenia. Sam taką szkołę ukończył w latach 80-tych ubiegłego wieku. W trakcie naszych dyskusji powstała koncepcja Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego i kursów rolnictwa ekologicznego w Grzybowie. Koncepcja, która czerpała inspirację zarówno z grundtvigiańskiej pedagogii, jak i szwajcarskich doświadczeń uczenia poprzez praktykę u rolników-edukatorów w połączeniu z pewną dawką wiedzy teoretycznej. Zresztą jeden z twórców szwajcarskiej szkoły rolnictwa, Emil Meier, miał za sobą doświadczenia pobytu i uczenia się w duńskiej *folkehøjskole* (Stratenwerth 2020).

Analizując szczegóły, okazało się, że tych podobieństw i punktów stycznych jest więcej. Na przykład w szwajcarskiej szkole rolnictwa biodynamicznego uczenie odbywa się przede wszystkim przez praktykę oraz przywiązuje się tam dużą wagę do kreatywności i zajęć artystycznych oraz rozwoju duchowego.

Dzięki dotacji, którą uzyskaliśmy z duńskiej Fundacji Velux, w nieco ponad rok w naszym ośrodku w Grzybowie wyrósł budynek Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego z pomieszczeniami warsztatowymi: główną salą wykładową i trzema pracowniami warsztatowymi oraz internatem na ok. 30 osób. Dzięki temu mieliśmy wygodne, przestronne miejsce do realizowania kursów.

Sama budowa uniwersytetu ludowego okazała się jednak zadaniem nie tak skomplikowanym, jak zaplanowanie i przeprowadzenie dwuletnich kursów, obejmujących długie okresy wspólnego przebywania słuchaczy na miejscu.

Najpierw na początku 2015 roku ruszyła rekrutacja. Promocję prowadziliśmy poprzez plakaty, ulotki, udział w audycjach radiowych i telewizyjnych, artykuły w prasie, a także poprzez internet i media społecznościowe. Otrzymaliśmy ponad 200 zgłoszeń (a planowaliśmy 20 osób na jeden kurs). Nasi kandydaci pisali w swoich formularzach zgłoszeniowych: „Z nieba mi spadliście!", „Marzyłam o takiej szkole!" „Wyśniłem Wasz Ekologiczny Uniwersytet Ludowy". Jednak kiedy rozpoczęliśmy drugi etap rekrutacji, czyli rozmowy indywidualne, kolejni „marzyciele" rezygnowali, kiedy okazywało się, że kurs obejmuje faktycznie dwa lata i nie jest ani w trybie wieczorowym ani on-line. Ostatecznie 51 osób rozpoczęło naukę w czasie kolejnych 3 kursów: trzynaście osób w sierpniu 2015 roku (I kurs), dwadzieścia osób w kwietniu 2016 roku (II kurs), osiemnaście w marcu 2018 roku (III kurs). Dwa kursy zostały w pełni sfinansowane z Fundacji VELUX. Trzeci kurs rozpoczęliśmy, ponieważ udało nam się zaoszczędzić pieniądze z duńskiej dotacji na zorganizowanie pierwszego semestru. Sądziliśmy, że na dokończenie

[4] Rolnictwo biodynamiczne jest rodzajem rolnictwa ekologicznego, opierającym się na antropozofii – dziedziny wiedzy z pogranicza nauki, antropozofii i filozofii. Początki rolnictwa biodynamicznego sięgają początków XX w., a za jego twórcę uznaje się Rudolfa Steinera. Ten typ rolnictwa dynamicznie rozwija się w Niemczech i Szwajcarii.



Fot. 2. Budynek Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie (fot. Ewa Smuk-Stratenwerth)

uda nam się pozyskać środki z innych fundacji i instytucji, ale ostatecznie sami studenci zorganizowali zrzutkę internetową, która pozwoliła na przeprowadzenie trzech następnych semestrów.

W latach 2015-2019 z 51 osób, które rozpoczęły naukę, w czasie trzech dwuletnich kursów wykruszyło się 35% słuchaczy, łącznie 18 osób. Najwięcej osób zrezygnowało na trzecim kursie, aż 10, z racji niepewności czy uda się znaleźć środki na dokończenie nauki. Studenci, którzy rezygnowali, często podkreślali, że czas spędzony w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym był ważnym i ciekawym doświadczeniem. Np. jedna z uczestniczek, która wytrwała tylko kilka miesięcy napisała do nas po kilku latach: „dobrze wspominam eulowy czas (zarówno nasze zjazdy, wyjazdy do gospodarstw jak i praktyki) i w jakimś stopniu wykorzystuję na pewno wiedzę tam zdobytą. W wolnym czasie i w miarę swoich możliwości prowadzę małe amatorskie warzywno-owocowe uprawy na działce (pod miastem)".

Natomiast spośród 33 absolwentów, którzy dotrwali do końca dwuletnich kursów, ponad 60% bezpośrednio pracuje w rolnictwie ekologicznym, albo samodzielnie prowadząc własne gospodarstwa rolne, albo pracuje u innych rolników ekologicznych, czy wreszcie profesjonalnie zajmuje się działalnością edukacyjną czy aktywistyczną w obszarze agroekologii.

Obecnie (w 2021 r.) rozpoczęliśmy czwarty kurs rolnictwa ekologicznego na EUL-u.

4.2 Podstawy ideowe

Myśląc dziś o podstawach ideowych Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie, chciałam odwołać się do dwóch ważnych postaci. Grundtviga, co oczywiste, bo ojciec duńskich *folkehøjskoler* nieuleczalnie „zaraził" mnie swoją misją, a z drugiej strony – papieża Franciszka, współczesnego proroka, który trafnie wczytuje się w ducha czasów współczesnych i podsuwa sugestie rozwiązań na poziomie przemiany wewnętrznej człowieka, edukacji jak i zmian społeczeństw czy wreszcie ogólnoludzkich tendencji. Chcę pokazać, że ci dwaj mają ze sobą wiele wspólnego, choć jak sądzę, nie słyszeli o sobie.

Grundtvigiańska idea „szkoły dla życia" zrodziła się z protestu wobec „szkół dla śmierci", które zdaniem duńskiego filozofa dominowały w czasach mu współczesnych: uczenie się na pamięć, wszechobecna łacina, egzaminy, tytularyzm. A przecież tyle się działo! Wiek XIX to wiek ważnych przemian, zmiany paradygmatu. Jeszcze nie przebrzmiały trąby wieku oświecenia, a już wdzierały się smyczki romantyzmu i bębny pozytywizmu. Upadały monarchie absolutne, rodził się parlamentaryzm, krzepły państwa narodowe. I w tej scenerii uczenie się na pamięć łacińskich tekstów było co najmniej anachronizmem. Grundtvig uważał, że szkoły powinny uczyć czegoś ważnego, istotnego dla społeczeństwa, czegoś co pozwala dobrze i praktycznie żyć, ale też rozumieć życie i swoje miejsce na świecie.

Dzisiaj powiedzielibyśmy, że chciał, żeby szkoła pomagała w odkrywaniu i rozwijaniu własnej **tożsamości**. I to takiej na różnych poziomach. Grundtvig używał tu określenia *„oplysning"*, oświecenie, odkrycie, zrozumienie. Zarówno bardzo osobistej – dzisiaj nazwalibyśmy to za Erikiem Eriksonem: „samookreślenie, nie całkiem wyartykułowane, które w procesie dorastania musimy umieć rozwinąć i które musimy przeformułowywać przez całe życie", a którą Charles Taylor nazywa „horyzontem mojego świata moralnego"(Taylor, 2015), a jednocześnie tożsamość człowieka, który dzięki egalitaryzacji, obaleniu społeczeństw klasowych, został uwolniony od swojego społecznego przeznaczenia, miejsca w hierarchii społecznej, stanu czy klasy. Imperatyw, który przyznaje każdej jednostce indywidualny sposób istnienia i tym samym nakazuje, by każdy realizował swoje człowieczeństwo w całej jego wyjątkowości i nie podporządkowywał się zewnętrznym wzorcom *(Livoplysning)*[5]. Jednocześnie nie żyjemy w izolacji, potrzebujemy uznania, potrzebujemy „znaczących innych". Ta druga strona tożsamości indywi-

[5] Livoplysnining – jest to największe koło w schemacie sugerowanym przez Ove Korgaarda, opisującego najistotniejsze cele uniwersytetów ludowych, wewnątrz tego koła, po środku, znajduje się Folkeoplysning. Zaś najbardziej wewnętrzne koło – to demokracja. (Smuk-Stratenwerth 2020).

dualnej „narodziła się dzięki rewolucji ekpresywistycznej, która przesunęła horyzont moralny z obszaru przeznaczenia do przestrzeni negocjacji i walki o uznanie" (Taylor 1995)[6].

I wreszcie tożsamość grupowa, tożsamość wspólnoty. Wspomniany przez kanadyjskiego filozofa, a ceniony przez Grundtviga, niemiecki filozof, J.G. Herder (1744-1803), mówił jednocześnie o oryginalności ludzi i oryginalności ludów. Grundtviga inspirowała koncepcja Herdera, że każdy naród posiada własnego ducha (Volkegeist) i powinien go rozwijać poprzez pielęgnowanie własnego języka, historii, kultury (Korsgaard, 2015). W okresie upadku społeczeństw klasowych i wyłaniania się państw narodowych Grundtvig rozpoczął budowanie narodu duńskiego poprzez wolną edukację w uniwersytetach ludowych. Odkrywanie korzeni przynależności do wspólnoty, które w efekcie służyło budowaniu tożsamości narodowej, Grundtvig nazwał *Folkeoplysning*.

Znaczenie tożsamości jest też przedmiotem refleksji drugiej postaci, którą wymieniam, jako współczesnego autorytetu, który inspiruje nasz zespól w Grzybowie – papieża Franciszka. Franciszek w licznych dokumentach, rozmowach, wywiadach z jednej strony nawołuje do całościowego, szerokiego spojrzenia na rzeczywistość, ale też przestrzega: „Rozwiązaniem nie jest otwarcie, które wyrzeka się swego skarbu (…) Nie ma dialogu z innymi bez tożsamości osobowej, tak też nie ma otwartości między narodami, jeśli nie wychodzi się od umiłowania ziemi, narodu i własnych cech kulturowych" (Franciszek, 2020). W adhortacji „Evangelii gaudium" rozwija tę myśl bardziej szczegółowo: Napięcie istnieje również między tym, co globalne, a tym, co lokalne. Należy zwrócić uwagę na wymiar globalny, aby nie ulec pokusie wąskiego, lokalnego spojrzenia. Jednocześnie nie jest rzeczą stosowną stracić z pola widzenia to, co lokalne, dzięki czemu stąpamy twardo po ziemi. Oba te wymiary, gdy są złączone, nie pozwalają popaść w jedną z tych krańcowych postaw. Pierwsza – gdy obywatele żyją w abstrakcyjnym i globalizującym uniwersalizmie, niczym konformistyczni pasażerowie ostatniego wagonu, z otwartymi ustami i zaprogramowanymi oklaskami podziwiający fajerwerki świata należącego do innych. Druga – gdy stają się folklorystycz-

[6] Określenie „rewolucja ekspresywistyczna" Taylor tłumaczy następująco: *Drugą doniosłą zmianą towarzyszącą rozwojowi społeczeństwa konsumpcyjnego była – jak ją nazywam – „rewolucja ekspresywistyczna". Pojawiło się przekonanie, że każdy ma własny styl bycia człowiekiem, że każdy ma własną drogę, którą powinien pójść, zamiast konformistycznie przejmować wzorce rodzinne czy społeczne. Ta idea pojawiła się w kulturze europejskiej w 2. poł. XIX w. jako składnik światopoglądu elit i w tej postaci istniała sto lat. Ale teraz przyswoiły ją masy. W latach 60. w USA pojawił się slogan: „Rób swoje" (Do your own thing). Wcześniej tylko artyści starali się być oryginalni, próbowali znaleźć coś nowego, teraz ten styl życia stał się powszechny.* (Taylor, 2002)

nym muzeum lokalnych pustelników, skazanych na powtarzanie wciąż tego samego, niezdolnych do reagowania na to, co odrębne, oraz do podziwiania piękna, jakie Bóg roztacza poza ich granicami" (Franciszek, 2013, 234). Dalej powtarza swoją często przytaczaną myśl, że całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż prosta suma.

W naszym Uniwersytecie Ludowym w Grzybowie temat tożsamości jest ważny i aktualny. Choć pracujemy w większości z ludźmi, którzy główny etap kształtowania tożsamości mają za sobą, to stawiamy pytania czy prezentujemy elementy kulturowe, historyczne związane z regionem, ale też pokazujące bogactwo wielokulturowego dziedzictwa.

Studenci EUL-u zwykle docierają do nas na etapie odkrywania nowego powołania, zmiany dotychczasowych schematów życiowych, przedefiniowania siebie, określenia na nowo swojej indywidualnej drogi życiowej. Często są to dojrzali ludzie, którzy 20 lat przepracowali w korporacjach i jak sami mówią „doszli do ściany", stanęli wobec decyzji, że nie chcą poświęcać życia „mamonie", chcą robić coś znaczącego, ważnego.

Z kolei w kursach dla mieszkańców wsi, prowadzonych przez Stowarzyszenie ZIARNO, staramy się tworzyć przestrzeń do rozwoju wewnętrznego i społecznego osób, często pozbawionych wcześniej takich możliwości z powodu różnych barier: ekonomicznych, mentalnych, geograficznych. Dla nich kursy w Grzybowie to unikalna okazja do odkrywania ukrytych talentów, radości tworzenia, budowania wspólnoty.

Drugie kluczowe pojęcie, które łączy Grundtviga i papieża Franciszka, to **budowanie wspólnoty, braterstwa, wykuwania jedności z napięcia,** zachowując różnice, tak, aby były owocne, ale nie pozwalając im popadać w sprzeczność (Franciszek, 2020). Ogromne wyzwanie dla współczesnego świata targanego konfliktami, populizmami, rosnącym nacjonalizmem, gdzie nieustannie budowane są mury, a nie mosty. Myślę, że budowanie solidarności na bardzo różnych poziomach: zarówno w małych wspólnotach lokalnych, jak i w szerszym kontekście: solidarności wewnątrzpokoleniowej, tzn. naszej współodpowiedzialności za mieszkańców Ziemi, żyjących w skrajnych warunkach, spowodowanych zmianami klimatycznymi oraz solidarności międzypokoleniowej, czyli odpowiedzialnego trybu życia, które uwzględnia troskę o przyszłe pokolenia – to podstawowe zadania współczesnych uniwersytetów ludowych.

Największe wyzwanie współczesności, związane z napięciami i konfliktami, których doświadczamy, to kryzys „domu", w którym mieszkamy, kryzys Planety. W roku 2000 dwóch wybitnych naukowców: amerykański biolog E.F. Stoermer i holenderski chemik atmosfery i meteorolog, P.J. Crutzen,

laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, zasugerowało, by współczesną epokę geologiczną nazwać antropocenem. Antropocen oznacza epokę, która rozpoczęła się wraz z rewolucją przemysłową (niektórzy proponują inne datowania, np. już od XVII wieku). Jest to okres, w którym działalność człowieka stała się dominującą siłą wpływającą na środowisko w skali globu (Bińczyk, 2018).

Wpływ człowieka prowadzi do nieodwracalnych zmian w środowisku, które grożą katastrofą ekologiczną.

Papież Franciszek, zwłaszcza w encyklice „Laudato si'", wzywa do **nawrócenia ekologicznego**, do przezwyciężenia, jak to on określa „paradygmatu technokratycznego", paradygmatu, w którym jest prymat rzeczy nad osobą, w którym rządzi chciwość i nienasycona chęć posiadania, w którym nie słyszy się „wołania Ziemi i krzyku ubogich" (Franciszek, 2015).

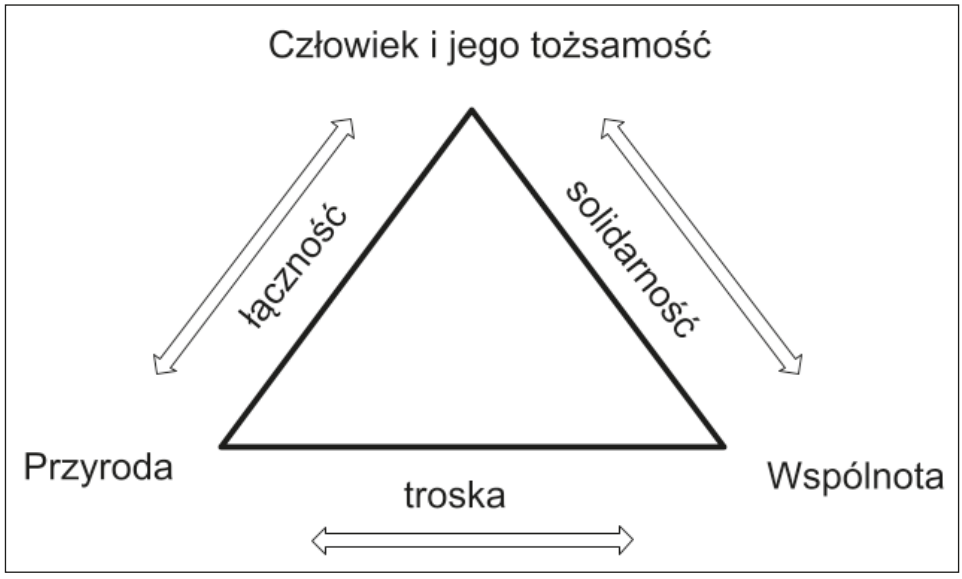
Szukając przyczyn współczesnego kryzysu, inny chrześcijański autor, Thomas Berry, nazywa zerwanie więzi łączącej człowieka z wszechświatem „duchowym autyzmem". „Mówimy tylko do siebie. Nie rozmawiamy z rzekami, nie słuchamy wiatru i gwiazd. Zerwaliśmy tę wielką konwersację. Przez jej zerwanie zakłóciliśmy wszechświat. Wszystkie obecne katastrofy są konsekwencją tego duchowego autyzmu (...) Na najgłębszym poziomie nie czujemy już braterstwa z innymi formami życia na naszej planecie. Zatraciliśmy pierwotny sens przynależności do świata ożywionego. Naszym wyzwaniem jest zaspokojenie naszych podstawowych potrzeb bez niszczenia bioróżnorodności, która czyni naszą planetę tak życiodajną i bogatą" (Sadowski, 2009).

Postrzeganie i traktowanie Ziemi jako matki i siostry pojawiło się w chrześcijaństwie dzięki św. Franciszkowi z Asyżu, który słusznie został ogłoszony przez Jana Pawła II patronem ekologów. Zresztą tytuł papieskiej encykliki „Laudato si'" pochodzi od słów pieśni słonecznej Biedaczyny z Asyżu: Laudato si', mi' Signore – „Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, Matkę Ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami" (Franciszek, 2015).

Nasza inicjatywa w Grzybowie zrodziła się ponad 30 lat temu z pragnienia wcielania w życie ideałów ekologicznych: najpierw w 1989 roku powstało tu gospodarstwo ekologiczne założone przez Petera Stratenwertha. Potem rozpoczęliśmy edukację ekologiczną na rzecz zrównoważonego rozwoju dla dzieci i dorosłych. Wielką inspiracją były dla nas wizyty franciszkanina z Asyżu, Maximiliana Mizzi, który uczył nas franciszkańskiej duchowości i pokazywał duchowy wymiar troski o stworzenie. Nauczanie papieża Franciszka tylko nas w tym utwierdza i zachęca do bardziej skutecznych działań, także poprzez kursy uniwersytetu ludowego.

Dzisiaj, wobec groźnej wizji późnego antropocenu, łatwo ulec pesymizmowi. Nic dziwnego, że wiele osób wieszczy katastrofę ekologiczną jako najbardziej prawdopodobny scenariusz przyszłości (Smuk-Stratenwerth, 2020). Nawet ukuto termin „dark pedagogy", czyli mroczna pedagogika[7], której przykłady i źródła można odnaleźć w fantastyce, m.in. H.P. Lovecrafta.

Choć nie lekceważymy wagi kryzysu ekologicznego, w Grzybowie widzimy potrzebę kreowania pozytywnych scenariuszy przyszłości, edukacji ukierunkowanej na wykuwanie nowego paradygmatu. Thomas Berry w swojej wizji przyszłości kreśli obraz nowej ery, już nawet nie epoki, ale ery, za której nadejście jesteśmy wszyscy odpowiedzialni. Nazywa ją „ekozoikiem". Uważa on, że nowe rozumienie człowieka i jego miejsca wśród innych bytów ożywionych i nieożywionych jest fundamentem ery ekologicznej. Berry wskazuje trzy sposoby przemiany człowieka, które będą sprzyjały wkraczaniu ludzkości w erę ekologiczną: krytyczna refleksja, podzielanie marzeń oraz opowiadanie (Sadowski, 2009). Można powiedzieć, że te trzy elementy stanowią esencję pedagogiki grundtvigiańskiej, widzianej z perspektywy XXI wieku. Dlatego wplatamy ekologię w główny nurt naszej edukacji.



W podsumowaniu podstaw ideowych, które przyświecają naszej pracy w uniwersytetach ludowych, chciałam zaproponować schemat. Jest to moje

[7] Tematyka „dark pedagogy" jest zaprezentowana przez duńskich autorów: Lysgaard, Jonas Andreasen, Bengtsson, Stefan, Laugesen, Martin Hauberg-Lund w ich najnowszej książce: Dark Pedagogy Education, Horror and the Anthropocene

ujęcie współczesnych zadań, jakie stoją przed uniwersytetami ludowymi. Człowiek i jego tożsamość wciąż znajdują się wśród głównych celów. W dalszym ciągu priorytetem pozostaje budowanie wspólnoty, poprzez solidarność, empatię, dialog. W relacji Człowieka z Przyrodą niezwykle ważna jest zasadnicza zmiana w postrzeganiu naszej więzi ze światem: jesteśmy jego częścią i jesteśmy całkiem od niego zależni. Zaś jako Wspólnota na każdym poziomie (lokalnym, regionalnym, narodowym, globalnym) winniśmy troszczyć się o nasz wspólnym dom, którego przyszłość jest w naszych rękach. „Oikos" greckie słowo, od którego pochodzi ekologia, oznacza dom.

4.3 Kadra

Nauczyciele

Dobrzy nauczyciele w uniwersytetach ludowych są kluczem do sukcesu. Ale kim są dobrzy nauczyciele? W naszym zespole nauczycielskim byli praktycy, pasjonaci, a wśród nich także profesorowie wyższych uczelni, których wysoki poziom wiedzy merytorycznej nie kłócił się z entuzjazmem wobec swojego przedmiotu i którzy chętnie wchodzili w żywą interakcję z naszymi studentami. Niejeden z profesorów akademickich podkreślał, że z przyjemnością uczy ludzi, którzy są tak zainteresowani przedmiotem. W ciągu 20 lat prowadzenia różnych kursów, zarówno dziennych kursów uniwersytetu ludowego dla mieszkańców wsi w Stowarzyszeniu ZIARNO czy też internatowego dwuletniego kursu rolnictwa ekologicznego w EUL-u, udało nam się zgromadzić zespół naprawdę wartościowych wykładowców i trenerów. Zdecydowana większość to wykładowcy gościnnie prowadzący u nas zajęcia i wykłady, natomiast część zajęć prowadzą też stali pracownicy Stowarzyszenia ZIARNO czy EUL-u.

W przypadku kursu rolnictwa ekologicznego EUL-u przeważali rolnicy – praktycy i doradcy, osoby dobrze obeznane ze swoim fachem. Niemniej nie zabrakło dobrych psychologów, rzemieślników czy nawet filozofów. Staraliśmy się znaleźć osoby, które same nie utraciły „zadziwienia światem".

Pisze o tym w książce „Uniwersytety Ludowe XXI wieku" Peter Mogensen: „Duńskie określenie nauczyciela to underviser. Znaczy to dosłownie „ten, który pokazuje cuda". (…) konieczne jest, aby nauczyciele starali się pełnić rolę przewodników po cudach tego świata oraz korzystali z inspiracji płynącej z życia w całej jego różnorodności, w sposobach motywowania uczniów do eksploracji istotnych pytań dotyczących życia" (Błaszczak, Maliszewski, Smuk-Stratenwerth, 2017). Z kolei w tej samej publikacji Tadeusz Gadacz zwraca uwagę, że greckie słowo *educare* obecnie tłumaczymy raczej jako przekazywanie wiedzy,

podczas gdy starożytni Grecy wyprowadzali je od słowa *educere*, czyli podawać rękę. A zatem zadaniem nauczyciela nie jest tylko przekazywanie wiedzy, lecz podanie ręki, wsparcie uczącego się w dokonaniu zmiany.

Ważną rolę w zespole nauczycielskim pełni stały **opiekun grupy**, który uczestniczy w zajęciach, prowadzi dokumentację, ale przede wszystkim czuwa nad przebiegiem uczenia się (np. jest w stanie zareagować, kiedy okaże się, że prowadzący zajęcia rozmija się z oczekiwaniami czy poziomem uczestników) oraz nad dynamiką procesów grupowych.

Kiedy ewaluatorzy pytali naszych studentów o nauczycieli, tak opisywali oni „kadrę pedagogiczną":

„Nie zauważyłem, żeby ktoś był nieprzygotowany do zajęć. W porównaniu z moimi innymi studiami, gdzie czasem widać, że ludzie najchętniej by wyszli i nie mówili nic. Tu generalnie ludzie starają się prowadzić zajęcia tak, żeby wywołać z nami interakcje. Możemy często zadawać pytania, taka luźna atmosfera". [S_3]

Zdaniem studentów idealny wykładowca powinien być otwarty i nastawiony na dialog ze studentami, m.in. w kwestiach związanych z układaniem programu czy prowadzeniem zajęć:

„Powinien być gotowy słuchać i odpowiadać na potrzeby uczestników. Żeby podążał za grupą. Wykładowca musi być gotowy na dialog. My jesteśmy małą grupą, ale bardzo dociekliwą i czasem jesteśmy uparci, chcemy usłyszeć to, co chcemy, a nie to, co wykładowca chce powiedzieć". [S_1]

Według niektórych rozmówców idealny nauczyciel powinien pełnić rolę nie tyle przekazywacza wiedzy, ale przyjaciela, towarzysza w jej odkrywaniu:

„Powinien być nakierowany na dialog, na pomaganie nam w szukaniu naszych odpowiedzi. Nie traktować nas tak, jakby mu się nie chciało. Pomagać nam zgłębiać rzeczy, które nas interesują. Jest po to, żeby przy nas być. Bardziej towarzysz". [S_2]

Co więcej, taka osoba powinna zarażać innych swoją pasją i wierzyć w swoich studentów:

„Idealny wykładowca powinien mieć pasje i uczucia do nas. Takie poczucie, że damy radę. Ale to też musi być osoba, która zna się na temacie i to dość mocno. To musi być logiczne, składne. Zadaje też takie pytania, które nas pobudzają do myślenia, do refleksji, angażuje nas." [S_4]

Bardzo ważną cechą dobrego nauczyciela jest również, zdaniem studentów, reagowanie na nastrój i potrzeby swoich uczniów. Osobą, która wykazała się takim podejściem w czasie kursu, jest m.in. Reto Ingold:

„Reto pokazał, kto to jest idealny wykładowca. Przyszedł na zajęcia i widział, że jesteśmy trochę zmęczeni i nas zapytał „czego potrzebujecie w tym

momencie?". Ktoś powiedział „ruchu" i on od razu zareagował, poszliśmy na dwór i zrobiliśmy zajęcia na dworze." [S_2]

Te kilka cytatów pokazuje najważniejsze cechy nauczyciela w uniwersytecie ludowym: pasja, otwartość na dialog, dyskusję, ale też profesjonalizm i staranne przygotowanie. Studenci podkreślali także, jak wiele uczą się poza zajęciami, obserwując tych nauczycieli, którzy towarzyszyli im na co dzień, którzy dyskutowali z nimi wieczorami czy siedzieli przy ognisku.

Dla nauczycieli uczenie w uniwersytecie ludowym jest niełatwym, ale fascynującym doświadczeniem. Zacytuję tu Bridget Condon, nauczycielkę z Sheelan College w Irlandii, która w czasie poprzedniego projektu Stowarzyszenia ZIARNO w latach 2004-2006 organizowała kursy szkoły ludowej dla tzw. travellersów, koczowniczej grupy etnicznej pochodzenia irlandzkiego:

„Dla mnie, jako nauczyciela, ten kurs był najbardziej fascynującym doświadczeniem, głównie dlatego, że mogłam zabrać do klasy „siebie": swoją osobowość, nawet swoje problemy, mogłam ujawnić, że też mam podobne kłopoty. Nie musiałam zostawiać siebie za drzwiami klasy. Korzyści dla uczniów wynikały z faktu, że stosowaliśmy metody grundtvigiańskie: tzn. uczniowie byli dla nas ważniejsi niż przedmiot, którego uczyliśmy. Dało to uczestnikom poczucie większej wartości, wzrosło ich zaufanie do siebie i poczucie własnej godności. A jednocześnie naprawdę dużo się nauczyli" (Smuk-Stratenwerth, 2006).

Myślę, że najtrudniejszym wyzwaniem dla nauczyciela w uniwersytecie ludowym jest bycie autentycznym, dyspozycyjnym, a jednocześnie profesjonalnym „przewodnikiem". Przewodnikiem, który sam ciągle się uczy i który ma świadomość, że uczy się także od swoich uczniów. W naszym kursie nie baliśmy się zamiany ról. Niektórzy studenci mieli wybitną wiedzę w konkretnych dziedzinach i proponowali poprowadzenie zajęć. Wówczas zgadzaliśmy się i efekty były znakomite.

Rolnicy-edukatorzy

Ważnymi członkami naszego zespołu nauczycielskiego w trakcie kursów EUL-u są rolnicy. Mówimy o nich rolnicy-edukatorzy. Wzięli na siebie odpowiedzialność wprowadzenia młodszych kolegów i koleżanki w tajniki swego fachu, swojego powołania podczas wielomiesięcznych praktyk w gospodarstwie.

Przejechaliśmy w Polsce kilka tysięcy kilometrów, szukając rolników ekologicznych, gotowych przyjąć u siebie studenta lub studentów na kilkumiesięczną praktykę. Udało nam się znaleźć około 20 takich gospodarstw prezentujących różne rodzaje produkcji. Są to gospodarstwa warzywnicze, prowadzące sprzedaż bezpośrednią albo uczestniczące w programie Rolnictwo Wspierane przez Społeczność, gospodarstwa z produkcją zwierzęcą, na

przykład wyrabiające sery, także gospodarstwa prowadzące jakąś pracę socjalną, np. z osobami niepełnosprawnymi albo uzależnionymi. Gospodarz lub gospodyni przyjmują w ramach praktyk studenta do swojego domu przynajmniej na miesiąc (optymalny czas praktyk to kilka miesięcy, ale z różnych powodów, czasem nawet charakterologicznych, tak długie praktyki nie zawsze się udawały). Ponieważ każda grupa studentów miała swojego opiekuna, w pierwszej kolejności studenci lub rolnicy kontaktowali się z opiekunem, żeby wyjaśnić ewentualne trudności i znaleźć rozwiązanie. Czasem najlepszym rozwiązaniem jest po prostu zmiana gospodarstwa. Zadaniem opiekuna jest także regularny kontakt telefoniczny oraz odwiedzanie studentów na praktykach w celu zapoznania się z jego postępami czy ewentualnymi problemami lub pytaniami.

W zdecydowanej większości przypadków praktyki stanowią dobre i bardzo cenne doświadczenia. Tak o swoich praktykach opowiada Daniel z I grupy:

„Do Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego trafiłem przez czysty przypadek. Moja żona, natknęła się na informację o tym kursie w newsletterze stowarzyszenia Cohabitat. Jako że ekologia, samowystarczalność, wytwarzanie zdrowej żywności należą do naszych zainteresowań i w przyszłości chcemy to wspólnie realizować, zdecydowaliśmy się pojechać na rozmowę do Grzybowa. Tam, na dobrą sprawę po raz pierwszy zetknąłem się z pojęciem uniwersytetów ludowych i zostałem wręcz oczarowany ideą tego typu edukacji.

Od dziecka należałem do jednostek sprawiających problemy wychowawcze pedagogom i rodzicom… więc „szkoła" w której nie ma systemu oceniania i testowania zdobytej wiedzy, w której nauczyciel jest twoim partnerem a nie „przełożonym" to coś niesamowitego i w sam raz dla mnie. Dotychczas wszystko co wiem o ekologii i sprawach, które wymieniłem powyżej zdobywałem sam, na własną rękę, poprzez książki, poszukiwania w internecie i bardzo nieliczne kontakty z osobami mądrzejszymi ode mnie w tych tematach.

Po pierwszym zjeździe stacjonarnym w Grzybowie wiedziałem już, że będzie warto poświęcić dwa lata na kurs, ale prawdziwy szok spotkał mnie dopiero na praktykach w gospodarstwie Marka Matuszaka w Janowicy.

Człowiek, którego wiedza, doświadczenie i pasja do rolnictwa ekologicznego stanowią ogromną wartość, dzieli się tym ze mną, rozdaje mi to za darmo: rano, w południe i wieczorem po kolacji. Po dwóch dniach dotarło do mnie, że muszę codziennie robić notatki (w Dzienniku Praktyk Studenta EUL-u, który dostaliśmy w Grzybowie nie zmieściłoby się 20% tego, co zapisuję) więc notuję, szkicuję i rysuję na luźnych kartkach wpinając je potem w segregator. Marek rzucił mnie od razu na głęboką wodę. Bronowanie broną lekką, broną

chwastownik, praca z agregatem uprawowym czy sadzenie ziemniaków sadzarką, to niektóre z wykonywanych przeze mnie samodzielnie prac. Dostaję krótki instruktaż co i jak, przez chwilę jestem „pilnowany", a potem Marek mówi „dobrze Ci idzie" i zostaję sam na polu – to chyba naprawdę świadczy o dużym zaufaniu jakim ja, żółtodziób w rolnictwie jestem każdego dnia obdarzany.

Dopiero tu na praktyce dotarło do mnie jak wielką odpowiedzialnością jest chów i hodowla zwierząt, które wymagają codziennej opieki i to praktycznie od rana do wieczora. Karmienie, wymiana ściółki, wielokrotne wypuszczanie i zganianie zwierząt z pastwiska, a nawet pomoc i opieka w przypadku zranień czy chorób. Nie ma od tej odpowiedzialności urlopów czy zwolnień lekarskich, świąt ani „długich weekendów". Zwierzęta potrzebują naszej pracy i poświęconego czasu każdego dnia.

Nie inaczej jest w przypadku uprawy roślin. To następujące po sobie terminy najróżniejszych zabiegów i prac wyznaczają rytm życia rolnika i decydują o tym, kiedy ma chwilę oddechu. Kiedy spiętrzenie prac nie pozwala na odpoczynek tygodniami, człowiek musi nauczyć się żyć, kładąc spać i wstając rano zmęczonym, bez prawa do dnia „urlopu na żądanie".

Najbardziej budującą rzeczą, która pozwala jakoś znosić ten codzienny trud i znój, jest harmonia w jakiej gospodarstwo ekologiczne stara się współistnieć z otoczeniem, z przyrodą. „Trzeba się czasem dzielić naszymi plonami z dziką przyrodą" powtarza mi Marek i widzę w tym głęboki sens, bo bez tej dzikiej przyrody gospodarstwo ekologiczne nie mogłoby istnieć. Za to, co zabierze, odwdzięcza się mniej lub bardziej w inny sposób. To wzajemna, trwała współzależność, na tyle dla mnie fascynująca, że po zakończeniu kursu zamierzam kontynuować ją na własnym gospodarstwie.»

Rolnicy uczyli studentów w czasie praktyk w gospodarstwach oraz w czasie zjazdów stacjonarnych w Grzybowie. Choć zdecydowana większość nie ma akademickiego przygotowania, są oni świetnymi praktykami i potrafili prowadzić zajęcia czy wykłady z takim zaangażowaniem i fachowością, że studenci zapominali o kolacji.

4.4 Studenci i słuchacze

W tym punkcie oddzielnie omówię uczestników/słuchaczy dziennych kursów uniwersytetu ludowego prowadzonych przez Stowarzyszenie ZIARNO i oddzielnie studentów dwuletniego kursu w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym, bo są to bardzo różne grupy odbiorców.

4.4a Słuchacze/czki dziennych kursów uniwersytetu ludowego prowadzonych przez Stowarzyszenie ZIARNO

Charakterystykę uczestniczek i uczestników dziennych kursów prowadzonych przez Stowarzyszenie ZIARNO przedstawię na przykładzie dwóch projektów realizowanych na większą skalę i obejmujących w zakresie działań – ewaluację. Jeden z nich to realizowany w latach 2003-2006 europejski projekt w programie Socrates-Grundtvig: „Wiejskie Ośrodki Edukacji ku Zrównoważonej Przyszłości". W trakcie trzyletniego projektu przeprowadzono 34 kursy, w których wzięło udział 940 uczestników (632 osoby uzyskały dyplom ukończenia) z 22 społeczności wiejskich lub małomiasteczkowych w Polsce, na Litwie, na Węgrzech, Słowacji, Irlandii i Danii. Około połowy badanych stanowiły osoby w wieku powyżej 35 lat. Wśród uczestników znalazły się zarówno osoby poniżej 20 roku życia, jak i powyżej 70 lat. Największą grupę stanowiły osoby w wieku 41-50 lat. Analiza struktury wykształcenia pozwoliła zauważyć, że ponad połowę badanych stanowiły osoby legitymujące się wykształceniem średnim (55%). Osoby z wykształceniem zawodowym reprezentowały drugą w kolejności liczebności kategorię respondentów, stanowiącą od 19 do 29% ankietowanych (w zależności od roku przeprowadzenia wywiadów). Mniej liczne grupy, poniżej 12% badanych, stanowiły osoby z wykształceniem podstawowym i wyższym. Zdecydowaną większość uczestników kursów stanowiły kobiety (Smuk-Stratenwerth, 2006).



Fot. 3. Kurs uniwersytetu ludowego dla dziewcząt z pobliskiego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie: zajęcia w ogrodzie ekologicznym (fot. Ewa Smuk-Stratenwerth)

Drugie działanie to „Eko-szansa w uniwersytetach ludowych" realizowane dla mieszkańców wsi w ramach ogólnopolskiego projektu SZANSA ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Kursy w ramach tego projektu są w trakcie realizacji i zakończą się w listopadzie 2021 roku. Są one prowadzone w pięciu ośrodkach w Polsce: w woj. mazowieckim (Grzybów – Stowarzyszenie ZIARNO i Łucznica – Akademia Łucznica), pomorskim (Kwidzyn – EkoInicjatywa), podkarpackim (Wola Sękowa – Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego) oraz dolnośląskim (Nowa Wieś Wielka – Ośrodek Twórczych Działań Edukacyjnych). Do kursów przystąpiło 98 osób, natomiast diagnozie poddało się 116 osób. Miała ona na celu określenie poziomu kompetencji podstawowych w zakresie umiejętności czytania i pisania, podstawowych umiejętności matematycznych oraz kompetencji cyfrowych. Wymogiem projektu było zakwalifikowanie do udziału w kursach jedynie osób, które w zakresie 3 pierwszych, wspomnianych powyżej kompetencji podstawowych nie osiągnęły poziomu wyższego niż poziom trzeci według Polskiej Ramy Kwalifikacji. Wśród zdiagnozowanych osób większość stanowiły kobiety – 86,2%, zaś najliczniej reprezentowana grupa wiekowa to 61-70 lat – 37,4%, potem 46-60 lat – 23,5%, 36-45 lat – 14,8 %, 25-35 lat 10,4 %, a powyżej 71 lat – 15,7%. Wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne posiadało 14,7% osób diagnozowanych, zawodowe – 35,3%, ponadpodstawowe (liceum lub technikum) – 34,5%, zaś wyższe – 15,5% (dane z nieopublikowanych badań diagnostycznych).

Jedna z uczestniczek tak opisała swoje doświadczenie związane z udziałem w kursie:

„Uniwersytet Ludowy to dla mnie przede wszystkim czas OTWARCIA. To czas wyjścia poza „zaścianek" wioski, płot ogródka, cztery ściany domu. Zajęcia pozwoliły mi spojrzeć z szerszej perspektywy na świat, przyrodę i relacje międzyludzkie. A jednocześnie z szerokiego horyzontu prowadziły ku szczegółowej wiedzy, konkretnym umiejętnościom i lokalnym problemom.

Dzięki projektowi „Eko-szansa" mogłam poznać wyjątkowych ludzi, np. Małgosię – „inżyniera w zielonych okularach" czy Malinę – „rolnika bez ziemi". Ludzi, którzy dzielili się swoimi ekologicznymi ideałami i ekologicznym stylem życia. Wycieczki to także spotkania z osobami, które znalazły piękny „pomysł na życie", kochają to co robią i dzielą się tym z innymi. A przecież nie jest to rzeczą powszechną. Zachwycili mnie państwo garncarze, którzy kultywują wielopokoleniową tradycję garncarską czy też pani Margerita prowadząca ogród permakulturowy. Takie osobiste spotkania, żywe słowo i gościnność były szczególnie poruszające. W czasie wykładów i prezentacji stawialiśmy sobie trudne pytania. Łamaliśmy stereotyp pojęcia chwastu czy

obiegowy sposób robienia zakupów. Rozważaliśmy fenomen, jakim jest żywa gleba i bogactwo ziół. Zatrzymaliśmy się nawet nad tak trudnymi zagadnieniami, jak „zero waste" czy presja cywilizacyjna, zastanawiając się, w czym tkwi ich istota.

Z kolei zajęcia praktyczne, warsztatowe pozwoliły obudzić w nas kreatywność, poczuć wewnętrzne dziecko i radość tworzenia. Uniwersytet Ludowy to także po prostu przebywanie w grupie, wspólne gotowanie i próbowanie potraw, a także ulubione wycieczki integracyjne. A wszystko to pod czujnym okiem naszej opiekunki Bernadety. To ona uczyła nas skutecznej komunikacji międzyludzkiej i pokazywała w jak różny sposób ludzie kochają i chcą być kochani.

Poznaliśmy się i polubiliśmy przez ten rok. Szkoda tylko, że tak „mało nas do pieczenia chleba". Może za rok będzie nas więcej. Więcej osób, którym się chce, które dają sobie szansę".

4.4b Kim są studenci Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego?

Grupa uczestników dwuletnich kursów rolnictwa ekologicznego w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym to zupełnie odmienna grupa docelowa. Rozpoczynając rekrutację, sądziliśmy, że naszymi odbiorcami będą przede wszystkim młodzi ludzie, po ukończeniu formalnej edukacji, np. technikum, liceum, zawodówki czy nawet po studiach lub w trakcie studiów (na przykład potrzebujący dokładniejszego rozeznania swojego „powołania", talentów, dalszej drogi, ale także ci konkretnie zainteresowani rolnictwem ekologicznym. Spodziewaliśmy się uczestników pochodzących z gospodarstw rolnych. Już na poziomie przyjmowania zgłoszeń okazało się, że przeważają mieszkańcy miast, najczęściej z wyższym wykształceniem.

Większość uczestników kursów EUL-u miało wykształcenie wyższe (40 na 51), w tym jedna osoba z obronionym doktoratem z psychologii. Pozostałe osoby – wykształcenie średnie, a jedna tylko gimnazjalne. Wykształcenie wyższe aplikantów obejmowało głównie kierunki humanistyczne, min.: pedagogikę, historię, socjologię, antropologię, studia artystyczne, filmowe, teatralne, reklamę i marketing. Cztery osoby ukończyły kierunki ścisłe (biotechnologia, inżynieria środowiska). Tylko trzy uczestniczki skończyły studia w kierunku związanym z rolnictwem – ogrodnictwo lub rolnictwo. Inny z aplikantów też rozpoczął studia rolnicze, ale po roku zrezygnował. Zdecydowana większość aplikujących pochodziła z miasta. Tylko ok 15% uczestników napisało w zgłoszeniu, że wychowało się na wsi. Najmłodszy uczestnik w momencie rozpoczęcia kursu miał 20 lat, zaś najstarszy – 64. Średnia wieku wyniosła 35 lat. Pod względem płci przeważały kobiety: 32 kobiet i 19 mężczyzn.

Przed rozpoczęciem kursu większość studentów nie miała dużej styczności z rolnictwem ekologicznym. Ich zainteresowanie w tym kierunku ewaluowało od zainteresowań kulinarnych czy dolegliwości zdrowotnych. W formularzach zgłoszeniowych tak pisali o swoich doświadczeniach związanych z rolnictwem ekologicznym:

„Zetknęłam się z tym tematem od strony konsumenta. Widząc coraz gorszą jakość produktów spożywanych przeze mnie, postanowiłam poszukać żywności czystszej i mniej przetworzonej" (Z_2) „Wiele lat zmagałam się z uczuleniami i to było głównym powodem, dla którego zainteresowałam się wpływem diety i środowiska na zdrowie. Ponieważ nikt z mojej rodziny nie wykazywał zainteresowania tym tematem, o wszystkim musiałam dowiadywać się na własną rękę. Na własnej skórze doświadczyłam, jak bardzo szkodliwe może być naszpikowane polepszaczami smaku i chemią jedzenie" (Z_1).

Jeden z uczestników przyznał, że tematyką rolnictwa ekologicznego zainteresował się jeszcze w liceum, kiedy to wraz z całą klasą odwiedził gospodarstwo w Grzybowie.

Mimo że większość uczestników nie pracowała w gospodarstwach przed rozpoczęciem kursu w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym, starali się oni pogłębiać swoje zainteresowania poprzez wyszukiwanie informacji w Internecie, udział w wydarzeniach tematycznych czy kursach internetowych:

„Kontakt z rolnictwem ekologicznym mam również przez ludzi, których poznaję na różnego rodzaju targach i eventach o charakterze kulinarnym, na których pracuję. Jestem dość częstym uczestnikiem webinar'ów organizowanych przez organizację Cohabitat o tematyce budownictwa naturalnego, permakultury, hydroponiki, itp. (Z_4).

Nieliczne osoby jeszcze przed rozpoczęciem kursu w ramach EUL-u uczestniczyły w warsztatach i szkoleniach o podobnej tematyce:

„Brałem udział w wielu kursach, wykładach i warsztatach związanych z tematyką rolnictwa ekologicznego, m.in. w warsztatach serowarskich, w kursie przetwórstwa zbóż, warzyw, mięsa, mleka w gospodarstwie rolnym, w warsztatach wyrobów z lawendy i wielu innych" (Z_6).

Kilkoro uczestników kupiło i uprawiało własny ogród lub małe gospodarstwo jeszcze przed rozpoczęciem nauki w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym. Inni zakupili ziemię niedługo po rozpoczęciu kursu:

„Tematem rolnictwa i ogrodnictwa ekologicznego interesuję się od kilku lat. Trzy lata temu wyprowadziłem się z miasta na wieś i założyłem ogród ekologiczny. Hoduję własne warzywa i owoce, mam własną wędzarnię. Dużo czytam na temat rolnictwa i ogrodnictwa ekologicznego." (Z_3).

Nieliczne osoby wychowane na wsi podkreślały, że temat rolnictwa ekologicznego był dla nich ważny już od najmłodszych lat. Uczestnictwo w kursie miało pomóc im kontynuować tę pasję.

Część słuchaczy inspiracje czerpała z podróży i sporadycznych wizyt na wsi (u dalszej rodziny czy znajomych).

Te osoby, które odkryły swoją pasję do rolnictwa ekologicznego wcześniej (kilka-kilkanaście lat temu), starały się ją rozwijać poprzez wolontariat na gospodarstwach, pracę w sklepach ekologicznych, prowadzenie ogrodów ekologicznych czy wreszcie uczestnictwo w różnego rodzaju inicjatywach tematycznych (m.in. kooperatywach spożywczych).

Najbardziej doświadczeni wcześniej ukończyli studia rolnicze, zakładali własne ogrody ekologiczne i permakulturowe czy wreszcie brali udział w licznych warsztatach tematycznych.

Jedna z naszych studentek, Jadwiga Perek, napisała artykuł o swoich doświadczeniach związanych z udziałem w dwuletnim kursie[8]. W zamieszczonych fragmentach pozwoliłam sobie podkreślić istotne zdania, świadczące o efektach uczenia się w uniwersytecie ludowym.

„Rozpoczęłam kurs na Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym jako osoba niepewna siebie i swoich pomysłów na życie, bojąca się zmian, z oczekiwaniami względem życia i otaczających ją ludzi, mająca już dosyć uczenia się – zwłaszcza rzeczy niezgodnych z jej zainteresowaniami. Uważałam siebie również za osobę niezaradną i niewychodzącą z inicjatywą (…)

Wspólne mieszkanie w internacie uniwersytetu nauczyło mnie odpowiedzialności za samą siebie w odniesieniu do grupy. Nauczyłam się, że moje niezadowolenie lub zmęczenie bardzo szybko zostanie odebrane przez grupę, która najczęściej odpowie na takie moje zachowanie podobnie. Trzeba być świadomym swoich uczuć, by móc nad nimi zapanować lub chociaż umieć je wytłumaczyć grupie, która – choć świetnie wyczuje nasz nastrój – niekoniecznie będzie potrafiła określić, skąd on się w nas pojawia. Nauczyłam się, że najpierw powinnam zadbać o zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb, bo dopiero wtedy jestem gotowa „dzielić się sobą" w grupie. W moim przypadku kluczowe okazało się zapewnienie sobie odpowiedniej ilości snu oraz czasu prywatności. (…) Ale **mieszkanie z grupą wymaga również rezygnacji z siebie**. Trzeba być gotowym na to, że pewne zachowania nie będą odpowiadać innym i nauczyć się z takich rezygnować. Trzeba się też nauczyć otwartości na przekonania i poglądy innych, umieć je uszanować. W naszej grupie musieliśmy się nauczyć szanować siebie nawzajem, będąc

[8] Cały tekst jest zamieszczony w naszej publikacji „Uniwersytety Ludowe XXI wieku. Tradycja – Współczesność – Wyzwania Przyszłości", dostępnej na stronie internetowej www.ziarno.grzybow.pl.

grupą złożoną z wegetarian, mięsożerców, wierzących, niewierzących, bałaganiarzy, imprezowiczów oraz osób cichych i uporządkowanych. Naprawdę myślałam, że to nie będzie możliwe stworzyć wspierającą się grupę z tak wykluczających się wzajemnie jednostek. Ze zjazdu na zjazd z zaskoczeniem jednak obserwowałam coraz rzadsze sprzeczki lub kąśliwe uwagi przy posiłkach. Czy możliwe jest jednak pogodzenie świata mięsożerców, wegetarian, osób lubiących lub unikających nabiału lub glutenu oraz amatorów słodyczy? Nie wierzyłam, ale obserwując naszą grupę dochodzę do wniosku, że jednak jest to możliwe!

Gdy udało nam się przepracować te rzeczy w sobie nawzajem, polepszyła nam się również współpraca grupowa w trakcie zajęć lub w ramach danej inicjatywy. Nie przypuszczałam, że da się wspólnie tak przyjemnie pracować. Poranne śpiewanie jest wpisane w tradycję uniwersytetów ludowych, jednak w naszej grupie było aktywnością, którą wykonywaliśmy bez większego zaangażowania. Zaskoczeniem była dla mnie grupowa decyzja zaprezentowania naszego śpiewu szerszej publiczności oraz to, że nie skończyło się to kompletnym niepowodzeniem. Podobno **śpiew pomaga budować wspólnotę i obserwując, jak rozwinął się nasz śpiew przez te 4 długie zjazdy, rozpiera mnie duma.**

Osiągnęliśmy to wszystko jako grupa, ponieważ połączyła nas wspólna silna pasja. Nie wszystkie jednak osoby, które rozpoczęły kurs, ukończyły go. Mam wrażenie, że tego powodem mógł być brak gotowości poświęcenia się dla idei lub nieumiejętność dostosowania się do życia w grupie. Kurs ten wymaga dużego poświęcenia, na które nie każdego stać. (…) Niewątpliwą zaletą uczenia się w uniwersytecie ludowym jest **relacja partnerska z wykładowcą**. To niesamowite spotkać nauczycieli podążających za potrzebami uczniów po latach spędzonych w zwykłej szkole. Wychowawcy z publicznych placówek nie są w stanie nawiązać partnerskich relacji z każdym wychowankiem, dlatego tylko najlepsi i najgorsi uczniowie są zauważani, a reszta pozostaje niedostrzeżona. Im mniej wymagający jest uczeń, tym lepiej. Sama należałam do tej grupy niewyróżniających się uczniów i dopiero na uniwersytecie ludowym ktoś zechciał wysłuchać tego, co mam do powiedzenia i dostosować swoją ofertę nauczania do moich zainteresowań. W końcu **potraktowano mnie z uwagą i szacunkiem, jak partnera we wspólnym projekcie**. (…)

Wspólnie więc tworzymy ten projekt, uczymy się wzajemnie od siebie. Jednak jako kursant uczę się innych rzeczy niż mój nauczyciel w trakcie wykonywania tej samej aktywności. Ta świadomość jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że uczymy się całe życie oraz że uczymy się

od każdej osoby spotkanej na swojej drodze bez względu na jej wiek i wykształcenie. Na kursie spotkałam uczestników w różnym wieku, z innymi doświadczeniami i poglądami, od których również mogłam dowiedzieć się wielu cennych rzeczy (…)

Nie mogę też nie wspomnieć o zmianach, które zauważyłam w uczestnikach (prawdopodobnie dzięki takiej formie edukacji). Zobaczyłam osobę, która na początku kursu nie chciała się wypowiadać, była wycofana i krytyczna, a która z biegiem czasu stała się osobą uśmiechniętą, potrafiącą wypowiedzieć swoje opinie i z coraz większym entuzjazmem uczestniczącą w życiu grupy. To niesamowite, **jak wyzwalająca jest akceptacja i wsparcie zainteresowań**. Poznałam też skrytą osobę, która nie potrafiła mówić o swoich potrzebach, przemienioną w kogoś, kto potrafi o siebie zadbać i odważnie pójść za swoimi marzeniami. Poznałam też ludzi z twardymi zasadami, którzy z czasem stali się bardziej tolerancyjni względem innych poglądów. Zauważyłam też, że nawet osoby, które wydają się lekceważyć zajęcia grupowe, potrafią wykazać się dyscypliną i odpowiedzieć na potrzeby i uwagi ze strony grupy.

Nie mogę też wyjść z podziwu, że tak **niekonwencjonalna metoda nauczania okazała się skutecznym narzędziem do nauczenia tak trudnego zawodu, jakim jest rolnictwo, ludzi, którzy nigdy wcześniej nie mieli z nim styczności.** Po roku nauki uczestnikom udało się zebrać własne zboże, założyć pasiekę, nauczyć piec chleb, doić zwierzęta, wytwarzać ser oraz pielęgnować różne warzywa" (Perek, 2017, w Błaszczak, Maliszewski, Smuk-Stratenwerth (red.)).

Z tych wypowiedzi wyłania się pewien obraz socjologiczny studentów, który okazał się różny od tego, jaki mieliśmy planując kurs. Okazało się, że w Polsce jest spora grupa ludzi w różnym wieku, zainteresowana rolnictwem ekologicznym i alternatywnymi formami życia na wsi. Te osoby wyszukały nasz Ekologiczny Uniwersytet Ludowy i część z nich podjęła naukę. W pierwszym okresie kursu dużym wyzwaniem dla wszystkich był fakt, że grupa jest złożona z indywidualistów nieprzyzwyczajonych do działania we wspólnocie.

4.5 Formy i metody pracy

Kluczowymi pojęciami w pedagogice grundtvigiańskiej są „**żywe słowo**" i **dialog**. Żywe słowo jako przeciwieństwo uczenia się opartego wyłącznie na książkach (w czasach Grundtviga dodatkowo chodziło o zaprzestanie używania łaciny na rzecz języka narodowego, duńskiego), zaś dialog jako żywa interakcja nauczycieli i uczniów oraz podstawa relacji wśród słuchaczy (Kor-

sgaard, w Broadridge (red.), 2011). Dzisiaj powiedzielibyśmy o partnerskich relacjach nauczyciel-student i budowaniu wspólnoty wśród studentów. Wyraża się to m.in. we wspólnym śpiewie (Smuk-Stratenwerth, 2020).

Najistotniejszą cechą uczenia w uniwersytetach ludowych **jest uczenie (się) przez działanie/praktykę** *(learning by doing).* We współczesnym języku pedagogicznym używa się określenia edukacja czy kształcenie dualne, czyli przewaga (lub przynajmniej równowaga) praktyki nad teorią. Grundtvig był zafascynowany relacją ręce-usta. Kiedy chwytasz coś w ręce, zaczynasz rozumieć. W języku duńskim wyrażają to dwa słowa: *gribe* i *begribe* (chwycić – pojąć). Według niego ze wszystkich części ciała umożliwiających poznanie, to właśnie dłoń jest najważniejsza, ważniejsza niż słuch czy wzrok, gdyż świat nie tylko chcemy poznawać zmysłami, ale chcemy też dotknąć, chwycić – by pojąć, by zrozumieć (Smuk-Stratenwerth, 2020).

Korsgaard podsumowuje antropologię Grundtviga słowami: „Żywa interakcja jest jądrem myśli edukacyjnej Grundtviga. Ciągle podkreślał on znaczenie żywej interakcji: między nauczycielem a uczniem, między przeszłością a teraźniejszością, między duszą a ciałem, między ręką a ustami" (Korsgaard, w Broadridge (red.), 2011).

Przechodząc już do konkretnych metod i form stosowanych w Stowarzyszeniu ZIARNO i Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym, gdzie powyższe ideały grundtvigiańskie staramy się wcielać w życie, wspomnę najpierw krótko o polskich źródłach andragogicznych.

Autorki publikacji „Dorośli uczą się inaczej" zwracają uwagę na fakt, że modele pracy edukacyjnej uwzględniają założenia na temat natury świata (ontologia), natury poznania (epistemologia) i preferowanych wartości (aksjologia). (Matlakiewicz, Solarczyk-Szwec 2009). Zamiast określenia „metody" proponują one określenie „strategie nauczania", gdyż bardziej chodzi o konieczność świadomego reżyserowania sytuacji edukacyjnej przez nauczyciela. W artykule tym przytoczone są trzy różne style nauczania powiązane z odpowiadającymi im strategiami i wzorami nauczania i uczenia się[9]: 1. styl zamknięty, formalny ze strategiami nauczania w formie sytuacji zadaniowych i informacji zwrotnych oraz behawioralnymi wzorami uczenia się, 2. styl zindywidualizowany ze strategiami typu: przyswajanie, przetwarzanie, produkowanie informacji oraz procesualno-poznawczymi wzorami uczenia się i 3. styl negocjacyjny ze strategiami typu praca grupowa i wspieranie rozwoju osobowego oraz wzorami uczenia się: synergia (uczenie się we współpracy) i całościowe uczenie się.

[9] Cytowany w książce A. Matlakiewicz i H. Solarczyk-Szwec artykuł B.D. Gołębniak znajduje się w podręczniku akademickim pod redakcją Z. Kwiecińskiego i B. Śliwerskiego: „Pedagogika" t. 2

W praktyce w Grzybowie stosujemy w zasadzie wszystkie wymienione style uczenia się, dopasowując je zarówno do potrzeb, zainteresowań, a również osobowości i dotychczasowych doświadczeń edukacyjnych słuchacza czy słuchaczki, ale także do zaproponowanej tematyki wiodącej realizowanych kursów.

Na przykład w przypadku kursów skierowanych do mieszkańców wsi zagrożonych wykluczeniem (Stowarzyszenie ZIARNO) w centrum znajduje się osoba ucząca się i wówczas największe zastosowanie ma strategia trzecia: uczenie się we współpracy oraz wspieranie rozwoju osobowego, a podporządkowane temu celowi konkretne zajęcia służą holistycznej, całościowej edukacji. Z kolei w czasie kursów w Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym, na które trafiają osoby często dobrze wykształcone, uwzględniamy także dwie pierwsze z wymienionych strategii (i stylów) nauczania, ponieważ studenci oczekują także konkretnej wiedzy i umiejętności.

Omówię poniżej kilka naszych metod stosowanych w trakcie realizowanych przez nas kursów.

Synergia. Uczenie się we współpracy

Kursy w Grzybowie zawsze prowadzone są metodą grupową (w grupach 10-20 osób), z tym, że jako wprowadzane są w zależności od potrzeby konsultacje indywidualne, oraz realizowane są projekty edukacyjne w mniejszych grupach (np. 3-5 osób). Unikamy szkoleń on-line, choć wprowadzamy elementy kształcenia za pomocą internetu. Zajęcia odbywają się zarówno w sali wykładowej, pracowniach tematycznych, jak i w terenie (ogród, gospodarstwo, pole). W trakcie kursu odbywają się jedno- lub kilkudniowe wizyty studyjne.

Praca w zespole

Współpraca, praca w zespole, stanowi jedno z ważniejszych elementów uczenia się w uniwersytetach ludowych. Zarówno obowiązkowe prace porządkowe, jak i zajęcia rzemieślnicze bardzo często realizowane były przez mniejsze i większe grupy. Wreszcie zadania samokształceniowe też były wykonywane przez zespoły. Początkowo zapomnieliśmy o roli **samokształcenia**, ale już w połowie pierwszego kursu uświadomiliśmy sobie, że to duże niedopatrzenie. Po pierwsze, pomaga zrozumieć, że człowiek tak naprawdę sam się uczy, a nie jest nauczany. Po drugie, pozwala studentowi zrozumieć, jak obszerna jest wiedza, którą warto przyswoić. Po trzecie, uczy szukania w różnych źródłach, np. w naszej biblioteczce odkryliśmy nieocenione zbiory



Fot. 4. Jedna z grup prezentuje pozostałym efekty swojej pracy (fot. Ewa Smuk-Stratenwerth)

literatury rolniczej z lat 60-tych, ofiarowane nam przez likwidowaną w pobliżu szkołę rolniczą. Wiele z tych książek było świetnym źródłem wiedzy, np. na temat naturalnego chowu kur czy królików[10]. Nie wspominając już o tym, jak cennym źródłem zdobywania wiedzy współcześnie jest internet. Po czwarte, uczy pracy zespołowej, dzielenia się zadaniami, wspólnej realizacji. Po piąte, najlepiej uczymy się, ucząc innych, a takie rozpracowanie układu pokarmowego przeżuwaczy, żeby innym je dobrze przekazać, wymaga od prowadzących dobrego zrozumienia.

Oczywiście praca zespołowa jest też frustrująca. Zawsze znajdzie się ktoś, kto niechętnie współpracuje albo dominuje w zespole i w ten sposób utrudnia autentyczne współdziałanie. Ale jedynie poprzez praktykę możemy przełamać nadmierny indywidualizm i odkryć, że razem możemy zrobić więcej i lepiej.

Życie wspólnotowe w EUL-u

Mieszkanie pod jednym dachem sprzyja integracji grupy, choć bywa też trudne. Nasze doświadczenie pokazało, że trzytygodniowe zjazdy w czasie kursów EUL-u z wolnymi weekendami są optymalnym rozwiązaniem dla

[10] Często podręczniki z rolnictwa współczesnego bardziej skupiają się na przemysłowych chowie i uprawach, niż na metodach naturalnych, dlatego paradoksalnie te stare podręczniki okazały się nieocenioną pomocą.

grup dorosłych studentów, z którymi przyszło nam pracować. Zaczynaliśmy od długich zjazdów po 18 dni, czyli od poniedziałku do soboty, ale okazało się, że taki tryb jest zbyt intensywny.

W Ekologicznym Uniwersytecie Ludowym, gdzie kurs trwa dwa lata i studenci łącznie 100 dni uczą się w trybie internatowym, wprowadziliśmy zasadę wybierania przez studentów swojego samorządu. Ułatwia to komunikację, a także egzekwowanie od studentów udziału, np. w utrzymaniu porządku na terenie EUL-u i uczy demokracji na najbardziej podstawowym poziomie.

W razie potrzeby staramy się także reagować na różne sytuacje konfliktowe czy pojawiające się napięcia. Często wystarczy zwołać „krąg", czyli np. siadamy razem, nauczyciele i studenci w kole i dzielimy się swoimi odczuciami czy omawiamy kwestie konfliktowe.

Uczenie się poprzez praktykę

Uczenie się przez praktykę jest podstawą naszego stylu nauczania. Dotyczy to zarówno krótszych kursów dla osób miejscowych w Stowarzyszeniu ZIARNO, jak i studentów EUL-u. Można wręcz powiedzieć, że nasi studenci „smakują", czym jest rolnictwo ekologiczne. W czasie zjazdów stacjonarnych mamy bardzo dużo zajęć praktycznych od badania gleby, zakładania płodozmianu w ogrodzie warzywnym, projektowania permakulturowego, po przycinanie racic kozom czy okulizowanie drzew owocowych. Niemniej najważniejsze doświadczenie wiąże się z wielomiesięcznymi praktykami u rolników-edukatorów. Pozwalają one poznać warsztat pracy rolnika z wieloletnim doświadczeniem, ale też sprawdzić siebie, swoje siły, rozpoznać czy to rzeczywiście dla mnie. Czasem prowadzi to do odkrycia, że jednak jest to droga zbyt trudna i studenci nie są w stanie dokończyć kursu. Ale to też jest ważne i cenne doświadczenie.

Inni natomiast mogą przećwiczyć w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze, jak to jest być rolnikiem. Jest to dla nich takie preludium przed rozpoczęciem pracy we własnym gospodarstwie. Kilkoro studentów w czasie trwania kursu rozpoczęło prace na własnej ziemi. Dzięki temu jedliśmy już miód z pasieki w Gromkach, ciasto wypieczone z mąki orkiszowej, po pierwszych żniwach w Bratkówce u Joli i Sebastiana, sery kozie z Zagrody za Rogiem u Kasi!

Dialog, dyskusje i debaty

Uniwersytet ludowy jest przestrzenią dialogu, dlatego w trakcie kursów zachęcamy do formułowania i wyrażania swoich poglądów, ale też proponujemy różne formy dyskusji i debaty. Od kilku lat regularnie staramy się



Fot. 5. Debata oksfordzka w czasie zjazdu stacjonarnego (fot. z archiwum Stowarzyszenia ZIARNO)

stosować metodę **debaty oksfordzkiej**[11], czyli debaty prowadzonej według ścisłych reguł. W Polsce ten rodzaj debaty rozpowszechnił się dzięki prof. Zbigniewowi Pełczyńskiemu, który wcześniej wykładał filozofię polityczną na Uniwersytecie Oksfordzkim[12]. W debacie tej wybieramy tezę, którą jedna grupa będzie bronić, a druga – obalać, oczywiście z zachowaniem kultury wypowiedzi. Najlepiej wybierać trudne, kontrowersyjne tematy, ale my – zwłaszcza, że na początku ta forma pracy budziła bardzo duży opór – dawaliśmy kilka tematów do wyboru. Studenci wybierali tematy, które wydawały im się „bliższe sercu", na przykład nie chcieli dyskutować nad trudnymi tematami związanymi z kwestią uchodźców, ale chcieli spierać się o to, czy gospodarstwa ekologiczne można prowadzić bez chowu zwierząt. Zachęcaliśmy tych, którzy byli przeciwnikami danej tezy, żeby wcielili się w jej zwolenników. Ze zjazdu na zjazd wszyscy dostrzegaliśmy znaczący postęp. Warto wspomnieć, że ustały protesty wobec tej formy pracy i znaczenie wzrósł poziom dyskusji, precyzyjność wysławiania się, umiejętność argumentowania. Niektórzy – przy okazji – zaprezentowali szczególny talent teatralny i oratorski. Na zdjęciu – jedna z debat w czasie zjazdu.

[11] Opis zasad prowadzenia debaty oksfordzkiej można znaleźć w internecie, np. na stronie: http://www.klubdebatoksfordzkich.uw.edu.pl/zasady/

[12] Więcej o prof. Pełczyńskim można przeczytać na stronie Szkoły Liderów http://www.szkola-liderow.pl/fundacja/#rada

Żywe słowo

Grundtvig przywiązywał wielką wagę do żywego słowa. Choć sam napisał tomy dzieł i ponad 1500 pieśni, podkreślał znaczenie bezpośredniej rozmowy, spotkania z drugim człowiekiem. Żywe słowo jest obecne na naszych kursach bardzo wyraźnie, praktycznie w czasie zdecydowanej większości zajęć. Natomiast tutaj chciałam wspomnieć o kilku dodatkowych formach pracy ze słowem, które stosowaliśmy. Po pierwsze – poranne spotkania. Codziennie po śniadaniu wszyscy studenci i nauczyciele przychodzą na półgodzinne poranne spotkanie, które zaczyna się od śpiewu, po którym następuje właśnie „żywe słowo". Polega to na tym, że ktoś przygotowuje krótką wypowiedź na ważny dla niego temat, który nie musiał być związany z tematyką zjazdu. Początkowo zwykle robią to nauczyciele, a potem stopniowo zachęcamy studentów do przygotowania krótkich wypowiedzi.

Drugą formą pracy z żywym słowem są spotkania z poezją[13], sztuką, teatrem. Staramy się pokazać, że rolnictwo i gospodarstwa są częścią bogatego życia społecznego, kulturalnego. Na przykład odbył się wykład rolnika, pasjonującego się sztuką, o zwierzętach w malarstwie, w czasie którego analizowaliśmy dzieła wykonanego zarówno przez paleolitycznych łowców, jak i współczesnych malarzy. Innym razem zaprosiliśmy rolnika, który jest niezwykle utalentowanym poetą. Odwiedził nas też góral z Beskidów i opowiadał o tradycjach związanych z redykiem.

W naszych kursach jest też miejsce na teatr. Na przykład przygotowaliśmy przedstawienie teatru cieni na podstawie legendy indiańskiej, przedstawiającej zmieniającą się relację człowieka ze światem przyrody czy opowieść Jeana Giono „O człowieku, który sadził drzewa". Z grupą osób miejscowych wypracowaliśmy teatr w oparciu o stworzony przez nich własny scenariusz.

Muzyka i śpiew

Jeszcze z czasów mojej pierwszej bytności w duńskim uniwersytecie ludowym w Silkeborgu zachowałam przekonanie, że śpiew jest niezbędnym elementem życia w uniwersytecie ludowym. I to niekoniecznie tylko z gitarą i „piwkiem" przy ognisku. Ale śpiew, który rozpoczyna dzień, który jednoczy i buduje więzi.

Początkowo nie było łatwo. W przypadku kursów dla osób miejscowych często udawało się wprowadzić śpiew kolęd, jeżeli udało nam się rozpocząć kurs w okresie okołobożonarodzeniowym. W przypadku studentów EUL-

[13] Duńczycy mają swoje powiedzenie na ten temat: dlaczego duński rolnik robi najlepsze masło? Dlatego, że czyta poezję.



Fot. 6. Poranne śpiewanie z Anną Długosz (fot. Ewa Smuk-Stratenwerth)

-u bardzo istotne było znalezienie charyzmatycznego nauczyciela śpiewu, osoby, która autentycznie kocha śpiew i umie słuchać innych. Śpiew wyraża człowieka głębiej niż słowo mówione i trzeba znaleźć swój ton, swój dźwięk, coś, co podświadomie mi pasuje, żeby otworzyć siebie i zacząć śpiewać. Piszę to ze wzruszeniem, bo to, w jaki sposób w czasie ostatnich zjazdów studenci otwierali się poprzez śpiew, było dla mnie niezwykłe. Rano dzień zaczynał się od 2-3 pieśni, trochę wybranych przez grupę, trochę zasugerowanych przez prowadzącą, a wieczór poświęcony w tygodniu na śpiewanie przeciągał się do późna. Śpiew jest esencją uniwersytetu ludowego – uczy indywidualnej ekspresji, ale też buduje wspólnotę[14].

Prace dyplomowe zamiast egzaminów

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w uniwersytetach ludowych nie ma w Grzybowie obowiązkowych egzaminów, ani wstępnych, ani końcowych. Na zakończenie słuchacze często przygotowują prace dyplomowe. Na przykład wśród prac dyplomowych pojawił się plan własnego ogrodu, tablica z wyprodukowanymi własnoręcznie różnymi przetworami z konopi siewnych po dwuletnim eksperymentowaniu na wydzierżawionym poletku, prezentacja z własnego eksperymentu w hodowli dżdżownicy kalifornijskiej czy

[14] W filmikach na naszej stronie eul.grzybow.pl studenci dwóch grup wykonują swoje ulubione pieśni.

wreszcie opracowanie wartości zielarsko-odżywczych najbardziej pospolitych chwastów w uprawach warzywnych. Praca dyplomowa jest darem dla EUL-u, wyrazem wdzięczności, ale też zapisem tego, co ważne, istotne, czym absolwent czy absolwentka chcieliby podzielić się z nauczycielami czy innymi studentami.

4.6 Treści programowe

4.6a Kursy uniwersytetu ludowego prowadzone przez Stowarzyszenie ZIARNO

Obejmują zajęcia realizowane w ramach 4 bloków tematycznych: 1. Rękodzieło i sztuka, 2. Zdrowie i ekologia, 3. Rozwój osobisty i społeczny, 4. Technologie informatyczne. W ten sposób próbujemy przetłumaczyć na rzeczywistość polskiej wsi początku XXI wieku, to, co w Danii nazwano „holistycznym podejściem", obejmującym różne sfery człowieka: umysł, emocje, wyobraźnię, ciało, a zwłaszcza ręce.

Zajęcia odbywają się w trybie dziennym, ok. 4-5 godzin zajęć dziennie, czyli w praktyce kursy takie trwają od 2 do 6 miesięcy.

Szczegółowy program zajęć dopasowujemy do zainteresowań uczestników, uwzględniając także istniejące w terenie potrzeby i zasoby. Reagujemy na pojawiające się sugestie, np. w trakcie ostatniego kursu rozpoczęła się dyskusja o Wiśle i zagrożeniach powodziowych i uczestnicy sami zaproponowali wyprawę do Muzeum Środkowej Wisły w Wyszogrodzie. Okazało się to świetnym uzupełnieniem dyskusji prowadzonej w sali wykładowej.

4.6b Program Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego

Większym wyzwaniem okazało się ułożenie programu dwuletniego kursu internatowego w EUL-u. Wielką pomocą okazał się projekt, który realizowaliśmy w programie Erasmus+ – „Budowanie kompetencji kluczowych a pedagogika uniwersytetów ludowych w Europie XXI wieku". Dzięki niemu w układaniu i wdrażaniu programu mogliśmy korzystać z pomocy bardziej doświadczonych kolegów z Danii, Szwajcarii i Niemiec. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że kurs będzie dwuletni i będzie obejmował 14 miesięcy praktyk w najlepszych gospodarstwach ekologicznych w Polsce oraz 104 dni nauki stacjonarnej. Część stacjonarna nie oznaczała bynajmniej nauki teoretycznej, ale miała zbierać podstawowe wiadomości i umiejętności z zakresu rolnictwa ekologicznego.

Przy układaniu programu mieliśmy na uwadze podstawę programową w zawodzie „rolnika", ponieważ niestety ciągle w polskim spisie zawodów nie ma „rolnika ekologicznego". Niemniej, zgodnie z zasadą uniwersytetów ludowych, nie było obowiązkowego egzaminu. Natomiast ci z naszych absolwentów, którzy eksternistycznie przystąpili do egzaminu, świetnie sobie z tym zadaniem poradzili.

Ostatecznie w programie zajęć stacjonarnych, rozpisanych na godziny, znalazło się ok. 520 godzin poświęconych tematom bardziej zawodowym i 300 tematom bardziej „grundtvigiańskim"[15]. Tematy zawodowe podzieliliśmy na 4 bloki, każdy poświęcony ważnemu obszarowi w rolnictwie: tzn.: gleba, rośliny, zwierzęta, człowiek. Natomiast tematy ogólne, tu nazwane grundtvigiańskimi, to na przykład: komunikacja i praca zespołowa, sztuka uczenia się i dokumentacji, muzyka, sztuka i rzemiosło. Wpisaliśmy w program dodatkowe dwa ważne tematy, które nazwaliśmy: kuźnia ważnych pytań i *Genius loci*. Kuźnia ważnych pytań obejmowała ważne kwestie, głównie globalne, związane z rolnictwem, ekologią, wpływem człowieka na środowisko, zrównoważonym rozwojem czy jeszcze szerzej – z historią życia na Ziemi i kosmologią.

Z kolei temat *Genius loci* (po łacinie to „duch miejsca") oznacza poznanie istoty gospodarstwa ekologicznego, które najczęściej pełni o wiele szerszą rolę niż gospodarstwa konwencjonalne. Oczywiście funkcją gospodarstwa jest wytwarzanie żywności, ale w gospodarstwie ekologicznym istotą jest mądre współdziałanie z przyrodą nie poprzez eksploatację jej zasobów, ale – jak pisał prof. Mieczysław Górny – poprzez podejście twórcze: „Rolnika trzeba przywrócić przyrodzie, wskazać mu drogi nowego twórczego działania. Podejście twórcze polega m.in. na tym, że człowiek poznaje przyrodę i drogą subtelnej z nią współpracy, wykorzystując znajomość jej praw, mądrze ją kształtuje. (…) Ideą rolnictwa ekologicznego jest pokora wobec przyrody, uznanie jej niepoznawalności, a więc konieczności ciągłego jej obserwowania i badania przez człowieka, staranie dopasowania się i współpracy z nią" (1992).

Temat „genius loci" realizowany jest przede wszystkim w czasie wizyt w różnych gospodarstwach ekologicznych. W trakcie jednego kursu w czasie trzydniowych wizyt studyjnych odwiedzamy ponad 20 różnych gospodarstw ekologicznych. Część z nich specjalizuje się w produkcji warzyw, w niektórych wyrabiane są sery, czy wypiekany chleb, w innych prowadzona działalność socjalna, np. w Eko-Szkole Życia w Wandzinie praca z osobami uzależnionymi czy w Osadzie Burego Misia, gdzie ks. Kuba Marchewicz stworzył unikalne miejsce dla osób dorosłych z upośledzeniami.

[15] Szczegółowy program nauczania wypracowany w projekcie znajduje się na naszej stronie internetowej: http://www.eul.grzybow.pl/images/curriculum.pdf



Fot. 7. Genius loci – opowieść o gospodarstwie (fot. Zofia Włodarczyk)

W czasie zjazdów w gospodarstwach studenci mogą odkryć niepowtarzalność każdego miejsca. Decyduje o tym z jednej strony przyroda danego miejsca, specyfika gleby, krajobrazu, zasobów społecznych i kulturowych okolicy, ale też rolnik czy rolniczka, człowiek, z jego pasjami, talentami, umiejętnościami. Ponieważ kurs skierowany jest do osób pragnących rozpocząć prowadzenie własnego gospodarstwa ekologicznego, ten temat ma istotne znaczenie dla rozpoznania i zaplanowania własnej ścieżki.

Dlaczego w naszych programach tyle miejsca zajmuje rolnictwo ekologiczne?

Jesteśmy przekonani, że współcześnie to jeden z ważniejszych kierunków rozwoju wsi.

Od ponad pół wieku ludzkość zaczyna uświadamiać sobie, jak istotny wpływ mamy na otaczający nas świat i jak bardzo potrzebna jest zmiana podejścia do środowiska.

Ove Korsgaard, pisząc o zmieniających się ideologiach wpływających na program i funkcjonowanie *folkehøjskoler* w ciągu 175 lat ich historii, pisze: „Stoimy u progu nowego przebudzenia, które może być porównywane z narodowym przebudzeniem w XIX wieku, demokratycznym przebudzeniem lat 40. XX wieku lub ruchem młodzieżowym `68 – to przebudzenie ekologiczne, które już oddziałuje na współczesne uniwersytety ludowe. […] Dzisiaj ono jest w centrum oświecenia życia." (2019).

Rolnictwo jest jedną z kluczowych dziedzin gospodarki oddziaływującej na środowisko. Anita Idel z Niemiec, doktor weterynarii, która odwiedza nas

czasem jako wykładowca, mówi: „kiedy studiowałam weterynarię w latach 70-tych uczono mnie rolnictwa przemysłowego. Jak udoskonalać nawożenie mineralne, monokultury, opryski środkami chemicznymi. Tego się nie da udoskonalić. To jest po prostu droga w złym kierunku. Musimy całkowicie zmienić kierunek."[16] Ten głos nie jest odosobniony. Dzisiaj coraz więcej osób i instytucji dostrzega ten imperatyw. Komisja Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa). FAO od kilku lat promuje pojęcie agroekologii[17]. W praktyce oznacza to wsparcie małych rodzinnych gospodarstw rolnych, prowadzonych metodami naturalnymi, które wciąż w skali świata są głównymi dostawcami żywności, zaspokajając 70 proc. potrzeb pokarmowych ludzkości (Maass Wolfenson, 2013). Jednocześnie jest to forma rolnictwa najmniej uciążliwa dla środowiska, gwarantująca różnorodność biologiczną i lepszą ochronę wobec zmian klimatu.

Także szereg organizacji „oddolnych", tzw. *grassroots*, które tworzą różne sieci współpracy i swoją troską okalają nasza planetę. Jest to na przykład IFOAM (International Federation of Organic Agricultural Movements), federacja, która powstała w 1972 roku z inicjatywy 5 stowarzyszeń pracujących na rzecz rolnictwa ekologicznego, czy Slow Food, ruch zainicjowany prze Włocha, Carlo Petriniego w latach 80-tych, czy wreszcie Nyeleni – ruch suwerenności żywnościowej[18].

Takie głosy pojawiają się też w polskim środowisku naukowym. Zacytuję prof. Józefa Zegara z jego artykułu „Rolnictwo w Polsce na tle uwarunkowań i tendencji światowych": „Kurs na zrównoważony rozwój rolnictwa nie jest już podważany. Natomiast zasadniczy spór skupia się na sposobie dochodzenia do zrównoważenia. Ścierają się tu dwie główne opcje. Jedna upatruje przyszłość zrównoważenia rolnictwa w przyspieszeniu kroku na drodze industrialnej – poprzez postęp naukowo-techniczny i dalsze wyodrębnienie

[16] Anita Idel jest jedną z autorek raportu „Agriculture at a crosswords – synthesis report", przeprowadzonego w ramach projektu International Assessment of Agricultural Knowledge, Science nad Technology for Development przez międzynarodowy zespół z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Raport ten jest dostępny w sieci: http://apps.unep.org/redirect.php?file=/publications/pmtdocuments/-Agriculture%20at%20a%20crossroads%20-%20Synthesis%20report-2009Agriculture_at_Crossroads_Synthesis_Report.pdf

[17] Agroekologia i rolnictwo ekologiczne mają zbieżne cele: rozwój rolnictwa opartego na metodach naturalnych, natomiast różnią się tym, że agroekologia jest terminem szerszym, wspiera mało-obszarowe, gospodarstwa rodzinne, suwerenność żywnościową, podczas gdy rolnictwo ekologiczne wiąże się z certyfikacją gospodarstw zgodnie z konkretnymi standardami zapisanymi w rozporządzeniach.

[18] W zainicjowaniu polskiego oddziału Nyeleni (nazwa pochodzi od imienia legendarnej kobiety afrykańskiej, która uratowała swoje plemię od głodu) uczestniczyły studentki i nauczycielka Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie.

człowieka z naturalnego ekosystemu Ziemi, zastępując go systemem sztucznym. Tym samym akolici tej opcji kontynuują myśl Oświecenia traktującą Naturę w sposób mechanistyczny, upatrując w niej jedynie wartość instrumentalną: tyle jest warta, ile warta jest dla człowieka. (…) Opcja druga upatruje natomiast rozwiązania w dalszym poznawaniu praw przyrody i wykorzystaniu agrobiologii oraz w inkluzywnych systemach społecznych, bazujących na rolnictwie rodzinnym. Opcja ta odrzuca nadmierną koncentrację, której automatycznie towarzyszy migracja z rolnictwa, mimo że koncentracja niewątpliwie sprzyja zwiększeniu wydajności pracy oraz dochodów pewnej frakcji rolników. Problem w tym, że skutki wzrostu wydajności pracy w rolnictwie w lwiej części były i nadal są przejmowane przez innych. Tym bardziej ma to miejsce w dobie globalizacji – wszechwładzy korporacji"[19].

W obronie chłopów (jak dzisiaj by się powiedziało „małych producentów rolnych") występuje też papież Franciszek. W swojej zielonej encyklice Laudato si'[20], pisze: *„… istnieje* „wiele różnych małych systemów żywnościowych, które nadal karmią większość światowej populacji, wykorzystując niewielką część ziemi i wody oraz wytwarzając mniej odpadów(…) Władze mają prawo i obowiązek podejmowania działań na rzecz wyraźnego i zdecydowanego poparcia dla drobnych producentów oraz dywersyfikacji produkcji." (2015).

Uczymy tego, co dla nas jest ważne i jesteśmy głęboko przekonani, że niezwykle istotne jest tworzenie dobrych programów edukacyjnych, które pokazują agroekologię jako konkretną alternatywę a nie mrzonki ludzi oderwanych od rzeczywistości (tak na początku lat 90-tych XX wieku w Polsce byli postrzegani rolnicy ekologiczni). A jednocześnie widzimy rosnący popyt na tego rodzaju edukację wśród wielu osób rozczarowanych konsumpcyjnym stylem życia, „wyścigiem szczurów" w wielkich korporacjach czy w jakiś sposób zagubionych we współczesności, których socjologowie wrzucają dziś do worka o nazwie NEET (ang. not in employment, education or training).

---

[19] Prof. J. Zegar pisze dalej jeszcze dosadniej: „Rolnicy ulegają złudzeniu, podsycanemu przez myśl neoliberalną, że poprzez przyspieszenie kroku na ścieżce industrialnej zostaną rozwiązane ich problemy. Owszem zostaną rozwiązane, ale nie tak jakby tego chcieli. Zostaną bowiem rozwiązane przez likwidację tej klasy społecznej. Podobnie złudny jest „postęp" w zakresie „uszlachetniania" produktów żywnościowych. Przez dziesięciolecia przekonywano, że wyrazem postępu jest wydłużenie drogi od pola do stołu. Uzasadniano to motywem ekonomicznym, większą wartością dodaną, oszczędnością czasu konsumentów, zaletami dodawania substancji konserwujących, zapachowych, smakowych. Trudno negować pewne korzyści z tego tytułu. Jednak pojawia się wątpliwość, czy nie zapomniano o walorach odżywczych i zdrowotnych – czy w imię ekonomii mamy do czynienia nie z poprawą, lecz psuciem żywności" (Zegar J., 2017 str.63)

[20] Więcej na temat ekologicznej encykliki papieża Franciszka można przeczytać w artykule o. Stanisława Jaromiego w II części niniejszej publikacji: Eko-zadania dla uniwersytetów ludowych 2017.

Jednocześnie wciąż świadomość zagrożeń ekologicznych i gotowość zwiększenia wysiłków na rzecz ekologii w społeczeństwie polskim są niskie. Na przykład w badaniach European Values Studies na temat zmian postaw i wartości Polaków w latach 1990-2017 gotowość mieszkańców Polski do wspierania walki z zanieczyszczeniem środowiska zmniejszyła się czterokrotnie (z 24,6% do 8,1%) (Marody, 2019). W tej sytuacji nie dziwi, że na przykład w obszarze zanieczyszczenia powietrza w miastach Polska jest „liderem" Europy (https://www.eea.europa.eu/publications/air-quality-in-europe-2018 pobrane 15.05.2020).

Podsumowanie

W edukacji w uniwersytetach ludowych z jednej strony ważne jest zakorzenienie we wspólnocie, szacunek do tradycji, własnego języka, historii (to, co w tradycji grundtvigiańskiej jest nazywane *folkeplysning*), a z drugiej strony wolność i otwartość, szacunek do innych poglądów, tradycji, rozwiązań, ciekawość świata. Nawiązujemy często do symboliki drzewa, mówiąc, że uniwersytet ludowy z jednej strony pomaga rozpoznać, odkryć wartość własnych korzeni, ale z drugiej strony konarami sięgać szeroko w świat, odkrywać współczesne wyzwania i szukać rozwiązań. Zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym.

We współczesnym świecie narastających populizmów i podziałów, rozkwitających teorii spiskowych, zwłaszcza w obszarze otwartości i szacunku do innych kultur i tradycji mamy dużą lekcję do odrobienia. Wspomniane wcześniej badania *European Values Survey* pokazały coraz liczniejsze postawy ksenofobiczne Polaków zwłaszcza wobec muzułmanów i Afrykanów. W podsumowaniu badań ich koordynatorka podkreśla, że pojawiające się radykalne postawy, jak wspomniana ksenofobia, prowadzą do narastania w Polsce podziałów, które z naszego społeczeństwa czynią dwa ścierające się plemiona (Marody, 2019).

Mówią o tym często także współcześni publicyści, np. Michał Szułdrzyński pisze: „Dzisiejsza kultura – szczególnie platformy społecznościowe – nie cierpi niuansów ani półcieni. Wszystko musi być czarne albo białe. Mało tego, każdy uczestnik debaty publicznej musi się w każdej sprawie wypowiedzieć: wziąć udział w obrzędzie zbiorowego oburzania się, potępiania, albo w procesie przeciwnym: wybielania, wypierania" (2021).

Analizując stan dzisiejszych społeczeństw, widać, że ciągle potrzebujemy dorastać do człowieczeństwa. Pytania zadawane przez starożytnych filozofów,

Sokratesa, Platona są wciąż aktualne. Można śmiało powiedzieć, że ci dwaj wielcy byli pierwszymi piewcami tego, co dziś nazywamy uczeniem się przez całe życie. Nie mówili tak, jak my dzisiaj o kompetencjach czy kwalifikacjach, mówili o mądrości, o życiu, w którym pielęgnuje się cnoty, takie jak roztropność, odwaga, sprawiedliwość i umiarkowanie (Turos, 2001; Fingas, 2020).

Dwa wieki później autor Księgi Mądrości tak ujmuje myśl greckich filozofów: „Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? Jeśli rozwaga jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? . I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu" (Mdr 8, 5-7, cytat wg Biblii Tysiąclecia).

Etyka cnót jest dla nas w Grzybowie nieustającym źródłem inspiracji i punktem odniesienia.

Jednocześnie niezwykle ważne są dziś te wartości, które uznajemy z jednej strony za podstawowe dziedzictwo grundtvigiańskiej myśli edukacyjnej, a jednocześnie wartości kluczowe we współczesności: odkrywanie tożsamości w świecie wielu wyborów, tworzenie przestrzeni dialogu – budowanie mostów oraz uczenie empatii i troski o świat.

Bibliografia

Bińczyk, E. (2018). *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu.* Warszawa: PWN.

Błaszczak, I., Maliszewski, T. i Smuk-Stratenwerth, E. (red.). (2017). *Uniwersytety Ludowe XXI wieku. Tradycja – Współczesność – Wyzwania Przyszłości.* Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO.

Broadbridge, E., Waren, C. i Jonas, U. (2011). *The School for Life, N.F.S. Grundvtvig. On Education for the People.* Aarhus: Aarhus University Press.

Bron-Wojciechowska, A. (1986). *Grundtvig.* Warszawa: Wiedza Powszechna.

Fingas, B. (2020). *Rozwój kompetencji czy cnót, czyli o roli cnót w życiu człowieka.* W E. Smuk-Stratenwerth (red.), *Uniwersytety Ludowe wobec wyzwań antropocenu*. Grzybów: Ekologiczny Uniwersytet Ludowy.

Franciszek. (2013). *Evangelii Gaudium.* Kraków: Wydawnictwo M.

Franciszek. (2015). *Encyklika Laudato si'. W Trosce o Wspólny Dom*. Częstochowa: Święty Paweł.

Franciszek. (2020). *Encyklika Fratelli tutti.* Kraków: Wydawnictwo M.

Franciszek. (2020). *Powróćmy do marzeń, Droga ku lepszej przyszłości*. Kraków: Rafael.
Gołębniak, B. D. (2014). Nauczanie i uczenie się w klasie. W Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika, Podręcznik akademicki.* Warszawa: PWN.
Górny, M. (1992). *Eko-filozofia rolnictwa.* Krosno: Centrum Edukacji Ekologicznej Wsi.
Holm, A. (2019). *The Essential N.F.S. Grundtvig.* Aarhus: Filo.
Korsgaard, O. (2019). *A Foray into folk high schools ideology.* Kopenhaga: FFDs Forlag.
Maass Wolfenson, K.D. (2013). *Coping with the food and agriculture challenge: smallholders' agenda*. Rzym: FAO.
Maliszewski, T. (2019). *Recepcja idei uniwersytetów ludowych na ziemiach polskich do czasów I wojny światowej.* Gdańsk: Wydawnictwo Athenae Gedanenses.
Maliszewski, T. (red.). (2016). *Szkoła dla życia. Przewodnik po uniwersytetach ludowych*,. Wieżyca-Grzybów: Kaszubski Uniwersytet Ludowy i Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO.
Maliszewski, T. i Rosalska, M. (red.). (2016). *Uniwersytety Ludowe. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami.* Toruń: Adam Marszałek.
Matlakiewicz, A. i Solarczyk-Szwec, H. (2009). *Dorośli uczą się inaczej. Andragogiczne podstawy kształcenia ustawicznego.* Toruń: Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu.
Michalski, K. (red.). (1995). *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo.* Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK.
Podedworna, H. i Ruszkowski, P. (red.). (2008). *Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Przybylska, E. (2020). Pytanie o alfabetyzację dorosłych i zaangażowanie uniwersytetów ludowych. W E. Smuk-Stratenwerth (red.), *Uniwersytety Ludowe wobec wyzwań antropocenu*. Grzybów: Ekologiczny Uniwersytet Ludowy.
Rørdam, T. (1980). *The Danish Folk High Schools.* Copenhagen: Det Danske Selskab.
Sadowski, R. (2009). Thomas Berry: prorok ery ekozoicznej. *Studia Ecologiae et Bioethicae 7/2*, 205–216. Warszawa: Muzeum Historii Polski.
Schumacher, E.F. (2013). *Małe jest piękne.* Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
Smuk-Stratenwerth, E. (red.). (2006). *Siejąc ziarna przyszłości.* Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO.
Smuk-Stratenwerth, E. (red.). (2020). *Uniwersytety Ludowe wobec wyzwań antropocenu. Jak i czego uczyć w XXI wieku?* Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO.

Smuk-Stratenwerth, E. (2020). Ekologiczny Uniwersytet Ludowy w Grzybowie. Perspektywa autoetnograficzna. *Rocznik Andragogiczny, 27*.
Szułdrzyński, M. (2021). Kac po raporcie. *Rzeczpospolita, Plus Minus, 242.*
Taylor, Ch. (b.d.). Koniec świata chrześcijańskiego – zysk czy strata? Pobrane 14 sierpnia 2021 z http://www.tygodnik.com.pl/dni%20tischner/taylor.html
Turos, L. (2001). *Platon o wychowaniu.* Warszawa: Nowe Wydawnictwo Polskie.
Zegar, J. S. (2017). Rolnictwo w Polsce na tle uwarunkowań i tendencji światowych*. Realia i Co Dalej*. Warszawa: Fundacja Rozwoju i Instytut Polityczny im. Macieja Rataja.

Angelika Felska
Marcelina Król

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie

5.1. Krótki opis historii i współczesności placówki

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy – Fundacja, jako placówka niepubliczna, działająca przede wszystkim w środowisku osób dorosłych zamieszkujących obszary wiejskie, powstał 16.05.2017 wraz z podpisaniem aktu notarialnego przez jego założycieli – Angelikę Felską i Jarosława Kwiatkowskiego. Wpis do rejestru stowarzyszeń i fundacji Krajowego Rejestru Sądowego dnia 13.06.2017 ostatecznie przypieczętował powstanie ZUL-u. Archetyp powołanej do życia fundacji stanowią niemieckie Heimvolkshochschulen, czyli placówki internatowe dla osób dorosłych (uniwersytety ludowe). W swoich założeniach Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy miał stanowić centrum międzykulturowe – miejsce przeznaczone do organizacji różnego rodzaju warsztatów, szkoleń i kursów (zarówno długich, np. paroletnich, jak i krótszych – jedno- lub parodniowych) oraz przedsięwzięć, które integrowałyby środowisko lokalne. Placówka miała służyć również popularyzowaniu kultury poprzez organizowanie wystaw, festiwali czy spotkań z artystami. Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z Republiką Federalną Niemiec znaczna część działań fundacji jest skierowana na zacieśnianie stosunków polsko-niemieckich (poprzez wzajemną naukę języka oraz wymianę międzykulturową).

Od samego początku organizacja funkcjonuje w dzierżawionym, wolnostojącym budynku przy ulicy Ślicznej 4 w Mierzynie. Ma on powierzchnię ok. 223,8 m^2 i położony jest na działce rekreacyjnej o wielkości ok. 759 m^2. Jest to zatem spory obiekt z niemałymi możliwościami, dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w pełni wyposażony i przystosowany

do wszelkich rodzajów zajęć: praktycznych (warsztatowych), dydaktycznych czy też w plenerze (realizowanych w przyległym ogrodzie). W budynku można wyróżnić pomieszczenia biurowe, dwie sale dydaktyczne umożliwiające swobodną naukę, pracownię artystyczną przystosowaną do najróżniejszych zajęć manualnych (np. warsztatów ceramicznych), pomieszczenie biblioteczne, w pełni zagospodarowaną kuchnię oraz dwie łazienki. Każde z pomieszczeń jest umeblowane i wyposażone w odpowiednie sprzęty. Ze względów finansowych zrezygnowano z utworzenia w mierzyńskiej siedzibie miejsc internatowych. Dla realizacji planów związanych z działalnością internatową pozyskano nieruchomość w Lubanowie, która wymaga jednak odpowiedniej modernizacji. W momencie ukończenia prac remontowych Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy rozpocznie nowy etap swojej działalności i poszerzy ofertę proponowanych kursów.

Wieś, w której znajduje się siedziba fundacji, liczy około 9 tysięcy mieszkańców i leży w gminie Dobra Szczecińska, w powiecie policki. Znajduje się ona w bezpośrednim sąsiedztwie dużego miasta – Szczecina, co sprawia, że przez większość mieszkańców traktowana jest właściwie jako jego część. Mimo odrębnych władz i tablic miejscowości, Mierzyn i Szczecin funkcjonu-



Fot. 1. Siedziba Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego w Mierzynie (fot. Lidia Król)

ją powszechnie na zasadzie jednego terytorium. Znaczna część społecznych aktywności odbywa się w Szczecinie, a większość mieszkańców traktuje Mierzyn jako swoistą „sypialnię" Szczecina – przebywa się tu najczęściej biernie, po aktywnych godzinach, spędzonych w pracy. Na rzecz wielkomiejskiego trybu życia zanika więc kultura ludowa, poczucie wspólnotowości czy regionalne zwyczaje.

Jak już wspomniano powyżej, w ostatnich dniach 2020 roku została zakupiona nowa siedziba (filia Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego) w Lubanowie. Miejscowość jest położona 5 km od Bani i zamieszkuje ją ok. 1000 osób. Takie miejsce z wielu względów wpisuje się w długoletni plan rozwoju ZUL-u. Jako że Lubanowo znajduje się w miarę niedaleko od głównej siedziby Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego w Mierzynie, to możliwe będą dojazdy zespołu do filii. Równie ważny jest także fakt, że miejscowość ta mieści się na terenach Specjalnej Strefy Włączenia WZP, czyli obszarów o szczególnie trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Ponieważ gmina Dobra, w której leży Mierzyn, oraz okolice Szczecina zaliczają się do gmin bogatych, dostrzegliśmy konieczność ekspansji ZUL-u na tereny uboższe. Dzięki temu ułatwiona zostanie realizacja działań misyjnych fundacji, tj. docieranie z działaniami edukacyjnymi do uboższych i mniejszych miejscowości, gdzie oferta taka jest skromna lub wręcz jej brak. W 2020 roku ZUL rozpoczął współpracę z Cedynią. Miejscowość ta znajduje się niedaleko Lubanowa, co doskonale wpisuje się w kierunek, w którym zmierza fundacja. Zarówno Lubanowo, jak i Cedynia leżą w granicach administracyjnych mniej zasobnych gmin, znajdujących się na południe od Szczecina. Charakteryzując pokrótce gminę Banie, w której mieści się filia ZUL-u, widzimy, np. z dokumentów strategicznych (strategia rozwoju powiatu gryfińskiego 2015-2020), że gmina ta ma charakter typowo rolniczy z rozwijającą się turystyką. Jej celem jest przede wszystkim dalszy rozwój turystyki i usług przy wykorzystaniu takich atutów jak bliskość drogi krajowej Szczecin-Gorzów i przejścia granicznego w Krajniku Dolnym.

Otoczenie społeczne

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy kieruje swoją działalność głównie w stronę osób zamieszkujących obszary wiejskie i małomiasteczkowe. Jest to fundacja poświęcona edukacji osób dorosłych i jej nadrzędnym celem jest wszechstronny rozwój lokalnego społeczeństwa, z naciskiem na regionalną wspólnotowość. Realizacja tych założeń odbywa się poprzez szeroki wachlarz szkoleń i najróżniejszych działań na rzecz wspomnianego rozwoju i kreatywnej aktywizacji. Grupą szczególnie wspieraną przez fundację są seniorzy, będący niestety często wykluczani ze społecznego dialogu. Program

działalności organizacji stawia zatem w dużym stopniu na integrację międzypokoleniową. ZUL pomaga starszym mieszkańcom, którzy nierzadko nie nadążają za szybko postępującymi zmianami społecznymi, ale również i młodym dorosłym, przygotowując ich do odpowiedzialnego funkcjonowania w nie zawsze łatwej rzeczywistości. Odbywa się to na drodze wszechstronnego rozwoju wewnętrznego potencjału jednostek z wiejskich społeczności lokalnych. Hasło przyświecające działalności uniwersytetu to „wspólnota ucząca się" – kolektywna nauka dla każdej chętnej osoby, bez żadnych ograniczeń i barier. Udział w kursach dostępny jest dla wszystkich.

Podmioty partnerskie (krajowe i zagraniczne)

ZUL współpracuje z licznymi podmiotami nie tylko w całym kraju, ale również za granicą. Lokalnym partnerem jest gmina Dobra, w której znajduje się siedziba uniwersytetu. Działania partnerskie opierają się na promocji Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego we wszelkich mediach należących do gminy. Odbywa się to poprzez nagłaśnianie działalności fundacji w lokalnej gazecie, na portalach internetowych, stronie internetowej gminy oraz plakatach umieszczanych w gablotach przynależnych do gminy na terenie całego jej obszaru. Innym partnerem jest Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Dobrej. Celem tej instytucji jest propagowanie aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu, co pokrywa się z założeniami Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego. Obie organizacje łączą bardzo zbieżne idee wyrażające się podobnymi aktywnościami: wystawami, warsztatami czy spotkaniami, co przekłada się na wzorową współpracę. Organizację wspiera także Uniwersytet Szczeciński, który patronuje ZUL-owi praktycznie od samego początku jego powstania. Współpraca ta skutkuje między innymi organizacją międzynarodowych konferencji naukowych na Wydziale Humanistycznym US. Instytucją szczególnie istotną dla rozwoju przedsiębiorczości lokalnej społeczności jest Wyższa Szkoła Bankowa w Szczecinie.

Od jesieni 2018 roku ZUL związany jest też oficjalną umową o współpracy z Wydziałem Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Pracownicy tej uczelni wspierają wiele naszych działań merytorycznie konsultując programy edukacyjne, prowadząc warsztaty i inne zajęcia oraz przygotowując przedsięwzięcia publikacyjne i seminaryjno-konferencyjne o charakterze regionalnym i ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Uczelniane statuty pokrywają się z fundacyjnymi w zakresie łączenia edukacji z życiem zawodowym oraz sferą prywatną.

Partnerem, który prężnie współpracuje z Zachodniopomorskim Uniwersytetem Ludowym, jest Stowarzyszenie Polsko-Niemieckie dr. H. Jordana.

Obie organizacje pozarządowe wspierają harmonijny rozwój, uczestniczą w zbieżnych projektach i zawsze służą sobie dobrą radą czy merytorycznym wsparciem. Centrum Usług Szkoleniowo-Doradczych Jakub Szpon to partner, dzięki któremu możliwe jest większe wspieranie przez fundację osób bezrobotnych oraz niepełnosprawnych.

Obecnie realizowane są wspólnie dwa projekty, mające na celu aktywizację tych grup społecznych i pokierowanie przyszłymi pracownikami na nowej drodze zawodowej. CUSD J. Szpon przyczynia się nie tylko do stałego poszerzania zarówno miękkich, jak i twardych kompetencji odbiorców kursów, ale także kadry Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego. Regularne szkolenia pracownicze wspierają wysoki poziom usług i funkcjonowania uniwersytetu. Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Szczecinie to partner, który również stawia na wzrost kapitału społecznego i rozwój przedsiębiorczości. Uniwersytet zyskuje na tej współpracy przede wszystkim szkolenia w zakresie efektywnego działania czy wszechstronne doradztwo. W tym obszarze fundację wspiera również Wyższa Szkoła Integracji Europejskiej w Szczecinie. Partnerem, który podobnie jak ZUL popiera tworzenie społeczeństwa obywatelskiego i wszechstronny rozwój kulturalny i edukacyjny, jest Stowarzyszenie Liderów i Fundraiserów. Działalność tej instytucji opiera się na wsparciu osób aktywnych lokalnie, kształtowaniu pomysłów oraz na pozyskiwaniu środków potrzebnych do realizacji projektów. Nowoczesne funkcjonowanie uniwersytetu byłoby niemożliwe bez odpowiedniego sprzętu i oprawy. Realizację projektów oraz nowe edukacyjne możliwości uniwersytet zawdzięcza współpracy z firmą Mentor – systemy audiowizualne, która odpowiada za interaktywne technologie, a więc zaplecze techniczne.

Partnerem funkcjonującym na skalę ogólnokrajową jest Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych z siedzibą w Radawnicy, której celem jest wspieranie rozwoju uniwersytetów ludowych w całej Polsce. Współpraca z OSUL-em objawia się stale trwającymi działaniami na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Wspólne wyznaczanie i realizacja celów przynoszą wymierne korzyści dla obu placówek oraz oczywiście odbiorców, którym dedykowana jest ich działalność. OSUL dodatkowo promuje Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy na skalę zarówno ogólnokrajową, jak również międzynarodową. Organizacja, która również wchodzi w skład OSUL-u, to Uniwersytet Ludowy w Radawnicy, z którym ZUL utrzymuje bardzo dobre, bliskie stosunki. Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych, działające na rzecz ugruntowania potencjału trzeciego sektora, objęło uniwersytet swoim patronatem. Współpraca instytucji zakłada promocję projektów wśród wiejskich organizacji pozarządowych. Fundacja Wspomagania Wsi, z siedzibą w Warszawie, jest organizacją wspierającą rozwój

obszarów wiejskich. Obejmuje ona aktywności społeczne charakterystyczne dla działalności uniwersytetu.

Dużą grupę podmiotów wspierających Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy stanowią placówki, które prowadzą swoją działalność za granicą. Są to w większości zaprzyjaźnione uniwersytety ludowe z siedzibą, np. w Niemczech, Norwegii czy Danii. Stałym partnerem jest Heimvolkshochschule Lubmin (Niemcy), z którym dwa razy do roku organizowane są projekty pogłębiające stosunki polsko-niemieckie. Innymi niemieckimi zaprzyjaźnionymi organizacjami są Heimvolkshochschule am Seddiner See oraz Volkshochschule Frankfurt am Main. Uniwersytetem ludowym, z którym współpraca odbywa się aż przez morze, jest znajdujący się w Danii Brenderup Højskole.



Fot. 2. Wizyta w gospodarstwie ekologicznym w Kluczkowie w ramach projektu Erasmus+ „Nauczyciel w uniwersytecie ludowym wobec wyzwań współczesnej Europy" – „Budżet w pigułce" (fot. Anna Kryszkiewicz)

Z powyższymi partnerami ZUL dzieli wspólne wartości oraz wspomaga rozwój merytorycznych kwestii funkcjonowania placówki. Aspekt finansowy jest jednak równie istotny. Głównymi sponsorami Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego są: Unia Europejska, Fundacja Systemu Rozwoju Edukacji, Euroregion Pomerania, Narodowe Centrum Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Szczecinie oraz Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, z którym założyciele uniwersytetu brali czynny udział w pracach nad opracowaniem i przygotowaniem Programu Wsparcia Uniwersytetów Ludowych.

Formuła organizacyjno-prawna

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy został oparty na formule prawnej fundacji, której statut określa cele jej działalności oraz sposoby ich realizacji. Główne założenia opierają się na szerzeniu idei uniwersytetów ludowych. Odbywa się to między innymi poprzez propagowanie społeczeń-

stwa obywatelskiego i wszechstronne wsparcie różnych grup społecznych, np. osób marginalizowanych, w starszym wieku, niepełnosprawnych czy bez dostępu do edukacji.

Uniwersytet podkreśla, iż edukacja jest dla wszystkich. Swoją działalność kieruje zatem do osób w każdym wieku, które mają chęć do samorozwoju. Także do dzieci i młodzieży, które wspierane są w rozwoju intelektualnym i aktywnie poszukują pasji czy sposobów na poszerzenie swoich zainteresowań. Wagę przykłada się jednak nie tylko do aktywności mentalnej, lecz fizycznej, a więc do podnoszenia sprawności ruchowej wśród młodszych. Osoby w tym wieku są szczególnie wspierane, bowiem ochrona i upowszechnianie praw dziecka to jedne z wielu głównych założeń fundacji, tuż obok działalności na rzecz rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa. Dobroczynna działalność organizacji i pomoc społeczna poświęcone są wyrównaniu szans osób pochodzących z rodzin w trudnej sytuacji życiowej.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy to „szkoła dla życia", a więc także istotna jest jego działalność oświatowa i edukacyjna, w tym wychowanie dzieci i młodzieży. Ta aktywność kierowana jest nie tylko do młodszych odbiorców. Przedsięwzięcia, takie jak inicjatywy edukacyjne, prozdrowotne czy sportowe, przeznaczone są także na rzecz osób dorosłych, w tym osób starszych. Działalność uniwersytetu ma za zadanie wspierać w szczególności kobiety, osoby uzależnione, chore psychicznie, niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie, bezdomne, bezrobotne, migrantów, mniejszości narodowe i etniczne. Fundacja wspiera rozwój oraz doskonalenie nauki, swobodny dostęp do informacji i popularyzację edukacji. Oprócz kwestii merytorycznych, istotna jest także działalność na rzecz kultury i sztuki, w tym sztuki ludowej i rękodzielnictwa.

Ważną strefę życia stanowi również aktywizacja zawodowa. Uniwersytet działa na rzecz promocji zatrudnienia, wspiera reintegrację zawodową i umiejętność podtrzymania zdolności do samodzielnego świadczenia pracy. Powyższe cele realizowane są we współpracy z innymi podmiotami naukowymi i badawczymi na terenie kraju oraz poza jego granicami. Odbywa się to poprzez organizację najróżniejszych form edukacji nieformalnej, między innymi kursów, szkoleń czy warsztatów, ale także imprez kulturalnych i edukacyjnych, wymiany krajowe i międzynarodowe, staże, spotkania, szkolenia, konferencje, wystawy czy wycieczki i obozy. Tworzone są również programy społeczno-edukacyjne, działania aktywizujące i integrujące lokalne społeczności. Cele statutowe realizowane są także poprzez przekazywanie świadczeń pieniężnych i rzeczowych oraz finansowanie stypendiów i nagród. Wszystko to opiera się na integracji środowisk uniwersytetów ludowych i wymianie doświadczeń z pokrewnymi organizacjami w kraju i za granicą.

Sposoby finansowania

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy działa zaledwie cztery lata, ale nieustająco się rozwija. Działalność prowadzona jest dychotomicznie – zarówno odpłatnie, jak i nieodpłatnie, ale też gospodarczo. Fundacja pracuje cały rok, w sposób ciągły, a aktywności, takie jak warsztaty czy szkolenia, mają charakter zróżnicowany. Są to zarówno kilkugodzinne inicjatywy, ale także projekty, trwające kilka miesięcy, a nawet lat. Organizowanie odpłatnych kursów kwalifikacyjnych możliwe jest dzięki wpisowi do Rejestru Instytucji Szkoleniowych. Umożliwia to wygospodarowanie środków na zabezpieczenie wkładu własnego. Fundacja zarejestrowana jest także jako przedsiębiorstwo społeczne i inwestuje wypracowane nadwyżki na działalność na rzecz wspólnoty i wsparcie rozwoju mieszkańców. ZUL pozyskuje środki finansowe głównie na drodze dotacji, które umożliwiają realizację założonych zadań oraz wyznaczonych celów. Aby móc stale zapewniać zasoby potrzebne do podtrzymania działalności fundacji, organizacja podejmuje kroki w celu rozwoju działalności gospodarczej. Pozyskane środki ze źródeł finansowania są regularnie zabezpieczane na bieżące opłaty, by możliwa była prężna i wysokojakościowa praca uniwersytetu.

W celu zapewnienia ciągłości źródeł dotacji opracowywane są strategie budowy marki, dzięki której Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy może stanowić samodzielny, rozpoznawalny na rynku podmiot gospodarczy. Wypracowywane są nowe produkty charakterystyczne dla uniwersytetu: koszulki, notesy, długopisy oraz inne gadżety uwidaczniające i popularyzujące działalność fundacji. ZUL prężnie zaznacza swoją obecność w mediach społecznościowych. Na Facebooku czy Instagramie regularnie zamieszczane są wpisy, zapraszające do udziału w oferowanych przez placówkę kursach bądź informujące o minionych wydarzeniach. Co miesiąc publikowany jest także newsletter, dzięki któremu można być na bieżąco z działalnością instytucji. Wszystkie te aktywności sprzyjają procedurze wejścia w system oświaty i sprawiają, że działania fundacji są powszechnie cenione. Innym z takich przedsięwzięć jest między innymi zatrudnianie czterech pracowników czy tworzenie nowych miejsc pracy. Uniwersytet wspiera bowiem aktywizację zawodową i zwiększanie swojej atrakcyjności na rynku pracy.

Niedawno instytucja otrzymała decyzję o objęciu jednej z inicjatyw patronatem narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Wydarzeniem tym było międzynarodowe seminarium naukowe „100 lat uniwersytetów ludowych w wolnej Polsce (1921-2021)" z okazji stulecia powstania pierwszego uniwersytetu ludowego. Była to trzecia odsłona polsko-niemieckich konferencji z cyklu: „Uniwersytety ludowe – pomiędzy teorią a praktyką".

Wizja rozwoju organizacji zakłada ukończenie rozpoczętego w 2020 roku procesu akredytacji, udzielanego przez niemieckie Ministerstwo Edukacji, Młodzieży i Sportu. Dzięki temu możliwe będzie organizowanie odpłatnej, finansowanej przez RFN oferty „Bildungsurlaub", z której co roku korzystają Niemcy. W roku 2022 fundacja będzie ubiegać się o przyznanie statusu organizacji pożytku publicznego. Korzyściami płynącymi z otrzymania tego stanu prawnego jest między innymi możliwość otrzymywania 1% podatku dochodowego, która stanowiłaby nowe źródło finansowania. Umożliwiłoby to realizację większej liczby projektów w szerszym zakresie niż do tej pory. Innym przywilejem byłoby również zwolnienie od podatków czy prawo do pojawiania się nieodpłatnie w publicznej telewizji czy radiofonii. Dzięki temu uniwersytet mógłby powszechniej informować o swoich działaniach i zachęcać coraz większą liczbę osób do partycypowania w jego przedsięwzięciach. Oprócz powyższych kroków rozpoczęto także cykl szkoleń z fundraisingu, rozwijający cały wachlarz metod pozyskiwania finansów, takich jak pozyskiwanie darczyńców, rozwój finansowania społecznościowego, akcji 1%.

5.2. Podstawy ideowe / podstawy działania

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy jest instytucją edukacji obywatelskiej i kulturalnej na Pomorzu Zachodnim. Jego założenia oparto głównie na grundtvigiańskich tradycjach. W swojej działalności odwołujemy się także do polskiego dorobku ks. A. Ludwiczaka oraz Ignacego Solarza. Z uwagi na fakt bezpośredniego sąsiedztwa z Republiką Federalną Niemiec znaczną część swojej działalności placówka poświęca szeroko pojętej aktywności międzykulturowej. W centrum uwagi ZUL-u znajdują się kultura i edukacja, służące rozwojowi potencjału intelektualnego, możliwości fizycznych, umiejętności praktycznych i kompetencji społecznych człowieka dorosłego.

Siedziba Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego znajduje się w Mierzynie, w województwie zachodniopomorskim. Jest to bliska okolica Szczecina i pomimo iż uniwersytet nie leży w miejscowości bezpośrednio nad morzem, uwidacznia się tu charakterystyczny nadmorski klimat. Region bogaty jest w znane uzdrowiska i dużą liczbę obiektów rekreacyjnych. Otoczenie sprzyja realizacji założonych celów fundacji, takich jak aktywizacja dorosłych, osób starszych i niepełnosprawnych w zakresie sportu, rekreacji i turystyki. Za sprawą dogodnej lokalizacji wyłaniają się nowe możliwości propagowania aktywności edukacyjnej i prozdrowotnej w obrębie powyższych dziedzin życia.

Oprócz terenów silnie przekształconych procesami urbanizacyjnymi, znajdują się tu liczne obszary atrakcyjne przyrodniczo: rezerwaty przyrody, obszary ochrony ścisłej, parki krajobrazowe i dwa parki narodowe – Woliński Park Narodowy oraz Drawieński Park Narodowy. Umiejscowienie w tak wyjątkowym regionie istotnie wpływa na cele i statuty fundacji. W obliczu postępujących zmian klimatycznych tym bardziej ważna jest ochrona przyrody i różnorodności biologicznej, co zdecydowanie ZUL popiera. Jedną z aktywności realizowanych przez fundację był udział w Programie Marszałkowskim Społecznik na lata 2019-2021. W ramach tego projektu zostało zorganizowane seminarium poświęcone poprawie warunków życia zapylaczy. Poruszane były kwestie dotyczące głównie pszczół – zagrożenia i możliwości ochrony. Aby utworzyć więcej miejsc przyjaznych tym owadom, każdy z uczestników spotkania otrzymał nasiona roślin miododajnych. Dodatkowo możliwe było nabycie ekologicznych produktów pszczelich.

Poza wspomnianą sytuacją przyrodniczą, województwo zachodniopomorskie stanowi bardzo specyficzny historycznie region kraju. W roku 1945 Pomorze Zachodnie zostało włączone w granice Polski. Powyższe okoliczności powojenne istotnie wpłynęły na przemieszczanie się dużych rzesz ludności w obrębie tego terenu. Wyróżnić można było wiele różnych grup mieszkańców: ludność miejscową, ludność napływową, zasiedlającą zrepolonizowane terytorium oraz inne narodowości, np. niemieckie czy ukraińskie. Powyższa różnorodność cechuje Pomorze Zachodnie również w czasach współczesnych.

Umiejscowienie siedziby fundacji w Mierzynie podkreśla wiejsko-lokalny charakter organizacji. Dzięki temu może ona być bliżej ludzi, którym dedykuje swoją działalność. Pomaga to realizować jej założenia, między innymi takie jak integracja mieszkańców (zarówno tych rdzennych, jak i napływowych) czy wspieranie osób (szczególnie z obszarów wiejskich) zagrożonych wykluczeniem społecznym bądź już wykluczonych. Lokalizacja jest bardzo korzystna również ze względu na niedużą odległość do zachodniej granicy kraju, dzięki czemu istnieją szerokie perspektywy budowania dialogu polsko-niemieckiego. Duża część partnerów wspierających fundację pochodzi bowiem właśnie z Niemiec, co otwiera nowe drogi poznania międzynarodowego.

5.3. Kadra (pedagogiczna i niepedagogiczna)

Kadrę Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego tworzą zarówno założyciele fundacji, jak i zatrudniony personel. Prezesem organizacji jest Angelika Felska, która stanowi motor napędowy całej organizacji, nakreślając wizję i kierunek rozwoju firmy. Jej zainteresowanie uniwersytetami ludowymi

rozpoczęło się od podjęcia studiów doktoranckich na Uniwersytecie Szczecińskim i związanej z tym tematem dysertacji doktorskiej. W działaniach wspiera ją czteroosobowy zespół stałych pracowników ZUL-u oraz Rada Fundacji.

Poza tym organizacja zatrudnia kilkanaście osób do prowadzenia różnych warsztatów artystycznych czy rękodzielniczych. Zdarza się, że przy realizacji różnych działań Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy korzysta także ze wsparcia wolontariuszy. Najczęściej są to te same osoby, które w różnym wymiarze współpracują z organizacją od początku jej działalności. Angażowanie wolontariuszy w pracę ZUL-u rzadko jest działaniem jednorazowym. Realizując wiele projektów, uniwersytet zawsze korzysta ze wsparcia wolontariuszy w cyklicznych kursach, akcjach i wydarzeniach. Dlatego przez cały czas ważne jest, aby dbać o pozytywny wizerunek fundacji, jak również o bardzo dobre relacje ze wszystkimi pracującymi wolontariuszami. To właśnie pozytywne doświadczenia są najlepszą formą promocji wolontariatu oraz organizacji. Wolontariusze, z którymi została nawiązana współpraca, są jednym z najefektywniejszych kanałów dotarcia do kolejnych zmotywowanych i gotowych do współpracy osób. Wolontariusze nie są pracownikami fundacji i swoje świadczenia wykonują na podstawie porozumienia. Są oni pozyskiwani także przez media społecznościowe (Facebook, Instagram), gdzie w stosunkowo łatwy sposób można odszukać osoby działające, np. w zakresie kultury ludowej, śpiewu i muzyki i podjąć z nimi współpracę.



Fot. 3. Świąteczne warsztaty rękodzielnicze (fot. Jarosław Kwiatkowski)

Wolontariusze jako osoby zawodowo niezaangażowane w codzienną pracę organizacji wnoszą nowe spojrzenie, inspiracje i pomysły. Wzmacniają też wiarygodność ZUL-u i stają się niejako ambasadorami fundacji.

Należy także podkreślić, że silnym filarem działań fundacji są stali współpracownicy oraz sympatycy ZUL-u: przedstawiciele świata nauki, badacze uniwersytetów ludowych, wykładowcy akademiccy czy władze poszczególnych uczelni (np. Uniwersytetu Szczecińskiego, Wyższej Szkoły Bankowej, Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej czy Akademii Sztuki). Poza tym ZUL może liczyć na wsparcie przedstawicieli Jednostek Samorządów Terytorialnych, a z niektórymi gminami fundacja ma podpisane stałe partnerstwa. Ważnymi dla nas postaciami są wspierający nas przedstawiciele bliźniaczych jednostek z Danii (Peter Mogensen), Norwegii (Trond Instebø) czy Niemiec (Peter Buhrmann).

5.4. Grupy odbiorców / uczestników / słuchaczy

Uniwersytet kieruje swoje działania do wszystkich chętnych. Jego zadaniem jest wsparcie i pomoc w zakresie samorozwoju kierowane do osób w każdym wieku. Szczególną uwagę zwraca jednak na parę grup społecznych. Dzieci i młodzież wspierane są w rozwoju intelektualnym. Fundacja ma świadomość, iż jest to najlepszy okres w życiu człowieka na przyswajanie cennej wiedzy. Z tego powodu stawia na działalność edukacyjną, oświatową oraz wychowawczą. Wysiłek mentalny jest istotny, jednakże nie można zapominać o aktywności fizycznej. Celem organizacji jest również rozbudzenie wśród tej grupy zainteresowania sportem, co przekłada się między innymi na zdrowszy tryb życia i rozwój pasji. Aktywność fizyczna istotna jest także dla osób dorosłych i starszych, wspieranych także w tym zakresie. Grupami marginalizowanymi, do których kierowana jest działalność fundacji, są osoby pozostające bez zatrudnienia bądź zagrożone zwolnieniem z pracy zawodowej, kobiety, osoby uzależnione, chorzy psychicznie, niepełnosprawni, bezdomni czy migranci. Docelowo pomoc społeczna niesiona jest wszystkim osobom w trudnej sytuacji życiowej. Inną grupą odbiorców, której poświęcane są specjalne przedsięwzięcia, są osoby pochodzące z różnych kultur, mniejszości etnicznych czy narodowych. Uniwersytet stara się wyjść naprzeciw wielokulturowości, np. poprzez tworzenie centrów spotkań różnych tradycji.

Wizja współczesnego uniwersytetu ludowego zakłada, iż ma on za zadanie uzupełniać kompetencje nabyte na drodze kształcenia formalnego. Dodatkowo ma on również odpowiednio przygotowywać do umiejętnego samorozwoju

i samokształcenia. Pandemia COVID-19 niestety utrudniła tradycyjne funkcjonowanie instytucji. Zakłócenia te ujawniały się głównie w braku możliwości bezpośrednich spotkań „na żywo" w większych grupach. Nie przeszkodziło to jednak w szerzeniu wiedzy i popularyzowaniu edukacji. Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy przeniósł realizowane zadania do rzeczywistości wirtualnej – internetowej. Dzięki odpowiednim kompetencjom i różnorodnym narzędziom możliwe było dostosowanie się do niecodziennych warunków, a więc pracy zdalnej i hybrydowej. Pewnym szczęściem w nieszczęściu okazała się aktywność uniwersytetu w sieci – możliwe było dotarcie do większej liczby odbiorców. Tradycyjne wykłady zastąpione zostały webinariami, do których dostęp możliwy był jedynie za kliknięciem myszki. Zasięg beneficjentów zwiększył się zatem z parunastu osób, które były w stanie pomieścić się w sali wykładowej, do aż około 90 słuchaczy. Taką frekwencją charakteryzowały się prowadzone zdalnie webinaria z cyklu „Poniedziałkowych spotkań z nauką". Dodatkowo zostały wydane również interaktywne podręczniki do nauki języka polskiego oraz niemieckiego, utworzone w ramach programu Interreg 2020. Zostały one pobrane aż ponad 500 razy. Jeśli zaś chodzi o działalność stacjonarną, można stwierdzić, iż odbiorców szkoleń, kursów czy warsztatów było około 530.

5.5. Formy i metody pracy

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy posługuje się szerokim wachlarzem metod pracy, jednak jednym z najważniejszych założeń jest nauka żywym słowem. Kontakt bezpośredni jest nieoceniony, zwłaszcza w trudnych czasach pandemii COVID-19 i powszechnej izolacji. Pomimo trudnych warunków fundacja stara się wznowić stacjonarny tryb prowadzonych zajęć. Oczywiście z zachowaniem wszelkich norm i wytycznych sanitarnych tak, aby spotkania były w pełni bez-



Fot. 4. Warsztaty w weekendowej „Akademii Lokalnego Społecznika", zakończonej dziesięcioma inicjatywami społecznymi (fot. Lidia Król)

pieczne. Język mówiony wyróżnia się bowiem niejednoznacznością i mnogością kontekstów. Ma charakter dialogowy, wspiera nawiązywanie więzi i podtrzymywanie kontaktów. Przekaz werbalny, niosący treść merytoryczną, uzupełniany jest komunikacją niewerbalną, która stanowi wysoce istotny aspekt porozumiewania się. Tembr głosu, intonacja, mimika czy gestykulacja są równie ważne w przekazywaniu treści, co informacja sama w sobie.

Relacja partnerska nauczyciel-uczeń stanowi jedną z podstawowych, znanych już od czasów starożytnych, metod przekazywania wiedzy. Pozytywna więź między tutorem a odbiorcami jest gwarantem większych sukcesów w procesie nauczania. ZUL stawia zatem na partnerski typ relacji, w którym powinna występować otwartość, przejrzystość, poszanowanie odrębności, wzajemna troska i zależność. Wspierane są właściwe modele i schematy komunikacyjne, oparte między innymi na pozytywnym nastawieniu. Podejmowane są także próby usuwania barier, blokad czy zakłóceń w formułowaniu przekazów.

Inną metodą stosowaną przez uniwersytet jest nauczanie w przyjaznym środowisku, które dla każdego jest miejscem inkluzywnym. Kreowanie takiego otoczenia opiera się na kształtowaniu kolektywu i życia wspólnotowego. Potrzeba przynależności społecznej jest jednym z podstawowych motywów w życiu człowieka. Antropologowie są zgodni co do faktu, iż gatunek *Homo sapiens* wyewoluował, żyjąc w większych, kilkudziesięcioosobowych grupach. Wspólnota jest zatem wpisana w nasze geny i stanowi silny, uniwersalny motyw, występujący wśród wszystkich znanych kultur świata. Relacje



Fot. 5. Cieszące się wielkim powodzeniem warsztaty z makramy (fot. Lidia Król)

z innymi osobami są ważną częścią tożsamości każdej jednostki, a konkretnie tożsamości grupowej. Tak więc utrzymywanie więzi z innymi okazuje się częścią nas samych. Fundacja przykłada do tego dużą wagę i jest świadoma, że relacje wpływają w decydujący sposób na życie emocjonalne, umysłowe czy zachowania. Życie we wspólnocie, w której udzielane jest wsparcie społeczne na poziomie emocjonalnym, informacyjnym i również praktycznym, przynosi dobroczynne skutki. Integracja społeczna, czyli uczestnictwo w szerszej sieci kontaktów społecznych, jest gwarantem nawet zwiększenia długości życia. Jedną z metod opierających się na wspólnotowości jest wychowanie internatowe polegające na wspólnym zamieszkiwaniu uczestników kursów w jednym budynku. Zwiększa to możliwości integracyjne grupy oraz ułatwia dostęp do oferowanych przez placówkę aktywności osobom żyjącym poza okolicą uniwersytetu.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy wierzy również, iż uczenie się najlepiej odbywa się poprzez praktykę. Samo słuchanie bowiem nie inkorporuje wiedzy w nabyte już schematy. Potrzeba zinternalizować informacje poprzez własne doświadczenie, a więc za pomocą praktyki. Pomocne są w tym aspekcie różnorodne aktywności i własnoręczne próbowanie nauczanych kwestii. Wiedza bowiem jest przydatna jedynie wtedy, kiedy umiemy ją zastosować. Na tym skupia się fundacja – na praktycznym wymiarze nauki i czynnym jej zdobywaniu. Wymiar teoretyczny również jest istotny, jednakże bez empirycznej oprawy i doświadczania, nie jest życiowy. Metodą powiązaną z nauką przez praktykę jest wykorzystywanie doświadczeń życiowych. Mądrość płynie bowiem właśnie z przeżytych już wydarzeń i pewnych sytuacji, które miały miejsce w naszym życiu. Nie bez powodu mówi się, iż człowiek uczy się na błędach.

Fundacja, oprócz szeregu metod pracy z odbiorcami jej działalności, uważa także, iż ważna jest praca własna. Samokształcenie opiera się na samodzielnej nauce i odgrywa szczególnie ważną rolę. Najważniejszym jego aspektem jest fakt, iż odbywa się ono z własnej woli osoby uczącej się. Do postanowienia o samorozwoju musiały doprowadzić pewne sytuacje życiowe, doświadczenia, które sprawiły, iż jednostka jest odpowiednio zmotywowana, aby przedsięwziąć taką aktywność. Motywacja, często w odróżnieniu od nauczania na zasadzie nauczyciel-uczeń, jest wewnętrzna – pochodzi ze środka. A więc aktywności podjęte przez osoby chcące się samodzielnie się uczyć są dobrowolne, świadome i czynne. Są to wysoce istotne cechy charakterystyczne, które pozwalają przyswajać wiedzę w okolicznościach bardziej przystępnych.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy prowadzi swoją działalność, posługując się najprzeróżniejszymi formami pracy. Odbywa się to w więk-



Fot. 6. Zajęcia z jogi w ogrodzie Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego w Mierzynie (fot. Lidia Król)

szości na drodze czynnego angażowania uczestników w podejmowane aktywności. Wysoce cenioną formą zajęć jest praca grupowa. W codziennym życiu często spotykają nas sytuacje, w których musimy umieć sobie poradzić z rozmaitymi zadaniami oraz pracować z różnymi osobami. Taki rodzaj współpracy wspomoże nas i praktycznie przygotowuje do późniejszej pracy w zespole. Młodsze osoby uczą się wówczas odpowiedzialności oraz troski o przyjazną atmosferę w grupie. Oprócz pracy zespołowej uniwersytet patrzy na jednostki również rozłącznie, stosując indywidualizację ścieżek kształcenia. Każdy z odbiorców ma maksymalne szanse na rozwój swojego potencjału, ponieważ nauczanie dostosowane jest do jego poziomu. Metody pracy również podlegają modyfikacji – psychologia różnic indywidualnych sugeruje, iż każdy potrzebuje innych warunków, w których najlepiej jest mu przyswajać wiedzę (Strelau, 2013). Wszystko to przy stałej konsultacji treści kształcenia z potrzebami uczestników. Odbywa się to więc na fundamentach współpracy przy stale dostępnym poradnictwie. Należy wspomnieć, że od samego początku Zachodniopomorskiemu Uniwersytetowi Ludowemu przyświecała idea pracy wspólnej, realizowana głównie stacjonarnie, w siedzibie ZUL-u. Jednak pandemia COVID-19 spowodowała, że po raz pierwszy rozpoczęto działalność on-line. Powstały pierwsze webinaria oraz kursy on-line, także znaczna część pracy administracyjnej czy organizacyjnej pracowników

fundacji, była wykonywana zdalnie. Okazało się również, że wielogodzinne kursy przyjęły formę hybrydową. Ich realizację rozpoczęto w systemie on-line, a po „odmrożeniu" obostrzeń możliwy był już powrót do formy stacjonarnej. A zatem po raz kolejny rzeczywistość społeczna zmobilizowała działaczy i współpracowników ZUL-u do przystosowania się do zachodzących zmian społecznych.

Mówiąc o metodach pracy w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Ludowym należy wspomnieć także o ich podziale ze względu na miejsce realizacji. A zatem zajęcia realizowane są zarówno w salach wykładowych, jak i w pracowniach rękodzielniczych czy pracowni kulinarnej. Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy dysponuje również ogrodem (terenem zielonym) przynależącym do budynku, gdzie realizujemy zajęcia w plenerze (szczególnie w okresie letnim czy wiosennym). Są to zarówno zajęcia sportowe (jak joga czy gimnastyka), jak również kulinarne, plastyczne czy rękodzielnicze. Poza tym są organizowane wspólne spotkania przy ognisku czy grillu, a nawet „mini koncerty". Ważną dla ZUL-u działalność stanowią wizyty studyjne (mobilności) do innych instytucji (najczęściej innych uniwersytetów ludowych lub pokrewnych organizacji) zarówno w kraju, jak i za granicą.

Większość form pracy opiera się na języku mówionym i żywym dialogu, co wspiera rozwój efektywnej komunikacji. Są to na przykład spotkania o każdej możliwej tematyce, dyskusje na istotne tematy, ale też bardziej asymetryczne zajęcia, jak wykłady. Innymi praktykowanymi zajęciami są odczyty czasopism i gazet, „czytanie nastrojowe". Aktywnościami fizycznymi, prowadzonymi przez uniwersytet ludowy, są gimnastyka i joga, które oddziałują zbawiennie na ciało, ale i też na ducha. Mniej popularną, ale jakże fascynującą formą jest wspólny śpiew. Funkcjonują także koła koleżeńskie, samokształceniowe i rękodzielnictwo ludowe. Najbardziej aktywnymi formami są



Fot. 7. Kurs kroju i szycia „Każdy potrafi uszyć maseczkę" (fot. Lidia Król)

wycieczki czy wyjazdy. W roku 2021 zrealizowany został wakacyjny projekt turystyczny współfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej „Szachulcowym szlakiem przez Pomorze Zachodnie". Uczestnicy zgłębiali tematykę architektury, jednocześnie integrując się ze sobą. Wymienione metody są każdorazowo adekwatnie dobierane do natury omawianych zagadnień (dziedziny i zakresu treści).

Kończąc ten obszar analizy działalności Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego, należy podkreślić, że tym, co przyświeca jego działaczom i współpracownikom, są:

- holistyczne podejście do procesu uczenia się,
- relacja partnerska pomiędzy nauczycielem a słuchaczami,
- swoboda i otwartość na formułowanie i realizację programu dydaktycznego,
- uczenie się poprzez praktykę,
- przygotowanie współczesnego człowieka do funkcjonowania w stale zmieniającej się rzeczywistości społecznej.

5.6. Treści programowe

Treści programowe w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Ludowym są wypadkową kilku zmiennych. Po pierwsze kształtuje je nasze położenie w bezpośrednim sąsiedztwie z Federalną Republiką Niemiec. Spowodowało to, że organizatorzy działalności ZUL-u zauważyli potrzebę budowania dialogu polsko-niemieckiego, zarówno w obszarze poznania językowego, ale także kulturowego, społecznego czy historycznego. Działania w tym zakresie spowodowały, że odbiorcy pochodzą zarówno z Polski, jak i z Niemiec (są to zarówno Niemcy, jak również Polacy mieszkający w Niemczech). Prowadzona jest stała współpraca z bliźniaczymi placówkami w Niemczech, wspólnie organizowane są kursy dla grup polsko-niemieckich i ukazywana jest potrzeba budowania dialogu.

Kolejnym istotnym obszarem pracy dydaktycznej jest przygotowywanie lokalnych liderów i animatorów środowisk wiejskich. W tym zakresie jest organizowany przynajmniej jeden ponad 100-godzinny kurs rocznie. Absolwenci kursów powołują do życia organizacje pozarządowe, a nawet kolejne uniwersytety ludowe w regionie (ale nie tylko). Do udziału w tych kursach zgłaszają się uczestnicy z całej Polski. Są to głównie mieszkańcy obszarów wiejskich lub niewielkich miasteczek. Z przeprowadzonych ewaluacji kursów wiadomo, że z oferty tej najczęściej korzystają osoby, które albo chcą powołać do życia organizację pozarządową, albo pragną lepiej działać w NGO,

w którym już się realizują. Dużą grupę stanowią także pracownicy domów kultury, świetlic czy bibliotek wiejskich.

Prowadząc uniwersytet ludowy, nie można zapomnieć o jednej z jego ważniejszych ról, jaką jest edukacja obywatelska. Owa edukacja obywatelska nie oznacza jednak, że prowadzone są zajęcia o takiej tematyce, ale raczej to, że jest ona zawarta w treściach programowych i staraniach ZUL-u w przekazywaniu szacunku do narodu polskiego, tradycji, kultury czy historii. Tak naprawdę w każdym kursie, warsztacie czy innego rodzaju działalności są podkreślane kwestie obywatelskie. Nie powstają jednak specjalne kursy poświęcone temu obszarowi.

Ważnym zakresem działalności Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego jest szeroko pojęte rzemiosło artystyczne i kultura ludowa (w tym muzyka ludowa Pomorza Zachodniego). Dlatego też rokrocznie odbywają się różnego rodzaju kursy rękodzielnicze, takie jak haft, ceramika, malarstwo na szkle, koronczarstwo, wyplatanie wikliny, makrama, szydełkowanie, etc. Poza tym kultywowane są także regionalne tradycje kulinarne. Odbiorcami tego typu oferty są osoby nastoletnie, dorosłe, ale i seniorzy. Nigdy nie dokonuje się podziału ze względu na grupy wiekowe. Wynika to z przekonania, że to właśnie integracja i wymiana międzypokoleniowa są wartościami uniwersytetów ludowych.

Kończąc prezentację głównych obszarów programowych przyświecające działaczom ZUL-u, należy wymienić projekty poświęcone osobom wykluczonym, niepełnosprawnym i defaworyzowanym. W tym zakresie organizowane są warsztaty z doradcami zawodowymi, psychologami, terapeutami, pośrednikami pracy czy fizjoterapeutami, kursy, szkolenia zawodowe, staże zawodowe czy pomoc w poszukiwaniu zatrudnienia. Tak naprawdę fundacja skupia się zawsze na indywidualnych potrzebach każdego beneficjenta. W grupie odbiorców znajdują się osoby od 18 roku życia w górę. Oferta ZUL-u tworzona jest z poszanowaniem równości szans kobiet i mężczyzn oraz przeciwdziałaniem wszelkim formom dyskryminacji. Każdemu jest zapewniony równy dostęp do wszystkich działań fundacji, a co za tym idzie, organizowane są również aktywności na rzecz uchodźców i cudzoziemców (szczególnie osób z Ukrainy, tak licznie zamieszkujących nasz region).

Dotychczasowa działalność Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Ludowego skupiała się głównie wokół osób dorosłych czy starszych. Obecnie nowym kierunkiem działalności jest działalność na rzecz młodych dorosłych. Jest to grupa, która w ocenie fundacji wymaga dużego wsparcia i ukierunkowania. Działalność ZUL-u jest realizowana w sposób ciągły, nawet w czasie pandemii COVID-19, gdy aktywność w formie kursów on-line czy webinariów

została chwilowo przeniesiona do „sieci". Było to duże wyzwanie dla całego zespołu, jednak udało się. Pokazało to, że po raz kolejny w historii polskich uniwersytetów ludowych placówki te potrafią w elastyczny sposób dostosować się do trudnej rzeczywistości społecznej.

Bibliografia

Bron-Wojciechowska, A. (1986). *Grundtvig.* Warszawa: Wiedza Powszechna.

Byczkowski, M., Maliszewski, T. i Przybylska E. (red.). (2003). *Uniwersytet ludowy – szkoła dla życia*. Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy im. J. Wybickiego.

Dam, P. i Gaertner, H. (2008). *Mikołaj Fryderyk Seweryn Grundtvig*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Felska, A. (red.). (2019). *Z ludźmi ku ludziom. Uniwersytety ludowe pomiędzy teorią a praktyką*. Mierzyn: Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy – Fundacja.

Maliszewski, T. (red.). (2016). *Szkoła dla życia. Przewodnik po współczesnych uniwersytetach ludowych*. Wieżyca-Grzybów: Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „ZIARNO".

Maliszewski, T. i Rosalska, M. (red.). (2016). *Uniwersytety ludowe. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*. Toruń: Wydawnictwo „Adam Marszałek".

Smuk-Stratenwerth, E., Apostolov, A., Maliszewski, T., Nobelmann M. i Tokarska B. (red.). (2019). *Uniwersytety ludowe wobec wyzwań antropocenu. Jak i czego uczyć w XXI wieku?* Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „ZIARNO".

Solarz, I. (1937). *Wiejski Uniwersytet Orkanowy.* Warszawa: Instytut Oświaty Dorosłych.

Strelau, J. (2013). *Psychologia różnic indywidualnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Elżbieta Gontarz

Uniwersytet Ludowy w Adamowie

6.1 Krótki opis historii i współczesności

Gmina Adamów jest gminą wiejską, położoną w północno-zachodniej części województwa lubelskiego, w powiecie łukowskim. Zajmuje obszar 98,67 km^2. To jedna z dziewięciu gmin wiejskich (Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski, Trzebieszów, Wojcieszków, Wola Mysłowska), które łącznie z dwiema gminami miejskimi (Łuków i Stoczek Łukowski), wchodzą w skład powiatu łukowskiego. Siedzibą gminy jest miejscowość Adamów, oddalona o 25 km od Łukowa – siedziby powiatu, 75 km od stolicy województwa lubelskiego oraz o 120 km od Warszawy.

Pojęcie „uniwersytet ludowy" jest w naszej lokalnej społeczności raczej nieznane, a przynajmniej tak było do niedawna. Podejmujemy starania, aby propagować ideę uniwersytetów ludowych i promować ich działania. Jak wiadomo, na przełomie XIX i XX wieku, idea uniwersytetów ludowych dotarła do Polski, a w 1921 r. w Dalkach powstał pierwszy uniwersytet ludowy. Placówki te związane były ze środowiskiem wiejskim i odpowiadały na potrzeby ówczesnego społeczeństwa.

Pomysłodawcą i inicjatorem założenia uniwersytetu ludowego w Adamowie był Sławomir Skwarek, wójt Gminy Adamów w latach 2006-2018, obecnie poseł na Sejm RP. Podczas jego pracy na stanowisku wójta powstało i działało w gminie wiele stowarzyszeń. Już wówczas przedstawił on Radzie Gminy pomysł na utworzenie uniwersytetu ludowego w Adamowie. Jednak z różnych przyczyn nie udało się wtedy tego zrealizować. Idea jednak powoli kiełkowała. Wójt Skwarek osobiście przemierzał Polskę, odwiedzając działające uniwersytety ludowe, aby poznać zasady ich funkcjonowania i zdobytą wiedzę przenieść na adamowski grunt.

W 2017 roku gmina Adamów przystąpiła jako partner do projektu Erasmus+ „Teaching Organic Literacy in Grundtvigian Style", którego liderem było Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno" z Grzybowa. Udział w tym projekcie miał przygotować kadrę do stworzenia uniwersytetu ludowego w Adamowie. Osobami bardzo zaangażowanymi w realizację projektu byli: Grażyna i Sławomir Skwarkowie, Elżbieta Gontarz oraz Aleksandra i Zofia Kozłowskie. Podczas spotkań, warsztatów poznawaliśmy historię powstania pierwszych uniwersytetów ludowych, idę grundtvigiańską, a także początki działania i rozwój pierwszych uniwersytetów ludowych w Polsce. Na warsztatach w Grzybowie obserwowaliśmy zajęcia prowadzone przez kadrę Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego i uczyliśmy się prowadzenia takich zajęć. Podczas wyjazdów szkoleniowych do poszczególnych partnerów projektu, tj. do Danii, Szwajcarii, Bułgarii, Radawnicy i Niemiec zapoznawaliśmy się z zasadami funkcjonowania szkół ludowych w poszczególnych państwach. Obserwowaliśmy prowadzone zajęcia, rozmawialiśmy z kadrą prowadzącą warsztaty, wspólnie jedliśmy posiłki, spędzaliśmy czas, zarówno w dzień, jak i po pracy wieczorami, tzw. czas wolny. W ten sposób uczyliśmy się pracy i życia w uniwersytecie ludowym. Czerpaliśmy z tych doświadczeń, by móc chociaż w niewielkim stopniu przenieść zdobyte umiejętności na nasz grunt.

Początki były trudne. Trzeba było przekonać mieszkańców gminy i okolicy do idei uniwersytetu ludowego, zachęcić by chcieli uczestniczyć w naszych warsztatach. Trudno było również pozyskać nauczycieli, nie każdy chciał pracować z dorosłymi. Ale małymi krokami rozpoczynaliśmy naszą działalność – zorganizowaliśmy pierwsze kursy dla osób dorosłych. Ich tematyka wiązała się z ekologią, zatem podczas warsztatów wykorzystywaliśmy w miarę możliwości materiały naturalne, surowce wtórne, rozmawialiśmy z uczestnikami o znaczeniu ekologii w naszym życiu. Zorganizowaliśmy także wyjazd do gospodarstwa ekologicznego, w którym uprawia się a następnie przetwarza warzywa: ogórki, kapustę, cukinię, koper włoski, dynie. Gospodarz kisi kapustę, ogórki, cukinię, robi dżemy z jabłek i dyni, a następnie sprzedaje, zarówno na rynku lokalnym, jak i w Lublinie czy Warszawie. Projekt zakończył się w 2020 r., a udział w nim był dla nas bardzo ciekawym i inspirującym doświadczeniem. W naszym kursie uczestniczyły osoby dorosłe, w dużej mierze starsze, jednak niektórymi zajęciami interesowała się także młodzież. Treści teoretyczne łączyliśmy z częścią praktyczną, tj. na warsztatach florystycznych omówione zostały sposoby wykorzystania do kompozycji bukietowych tylko materiałów naturalnych, z ulotek, folderów, reklam wykonaliśmy papierową wiklinę, z której zrobiliśmy ozdoby świąteczne. Wykonywaliśmy naturalne kosmetyki, projektowaliśmy biżuterię, zabawki z papieru i innych surowców

wtórnych, z resztek włóczki wykonaliśmy kolorowe makramy na kole, natomiast z materiału bawełnianego w połączeniu z masą powertex powstały cudne anioły!

W 2019 roku gmina Adamów przystąpiła do drugiego projektu Erasmus+ „Nauczyciel w uniwersytecie ludowym wobec wyzwań współczesnej Europy", którego liderem jest Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie. W tym projekcie w dalszym ciągu uczymy się pracy w uniwersytecie ludowym. Wspólnie z partnerami pracowaliśmy nad programem dla osób o niskich kompetencjach, by w ten sposób poznać zasady tworzenia programu dla uniwersytetu ludowego i w przyszłości wykorzystać zdobytą wiedzę na naszym gruncie. Odwiedzamy też naszych partnerów w projekcie. Wizyta w Brenderup, w Danii była kolejnym ciekawym doświadczeniem. Rozmawialiśmy z dyrektorem tutejszej szkoły ludowej i poznaliśmy zasady pracy na poszczególnych zajęciach, uczestnicząc w nich jako obserwatorzy. Po zakończonym dniu pracy wspólnie omawialiśmy nasze spostrzeżenia i uwagi, robiliśmy ewaluację naszej pracy. Byliśmy też w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, w Wielkopolsce. Jest to najstarszy uniwersytet ludowy w Polsce, posiadający ogromne doświadczenie, wspaniałą kadrę, bardzo pomocną w przekazywaniu wiedzy niedoświadczonym kolegom. Podczas pobytu w Radawnicy pracowaliśmy właśnie nad koncepcją programu dla osób o niskich kompetencjach, który będzie realizowany przez Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji projektu, przed nami jeszcze ciekawe doświadczenia.



Fot. 1. Warsztaty – anioły z powertexu (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

5 lutego 2020 r. odbyło się zebranie założycielskie, podczas którego utworzone zostało Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy w Adamowie. 11

maja 2020 r. nasze stowarzyszenie wpisano do Krajowego Rejestru Sądowego. Tak więc działamy już oficjalnie jako organizacja pozarządowa, która realizuje swoje cele statutowe. Naszą pierwszą uchwałą był wniosek o przystąpienie do Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, federacji, która powstała w 2016 r. i zrzesza uniwersytety ludowe w Polsce. W artykule „Uniwersytety Ludowe – okres zmierzchu czy renesansu" zamieszczonym na „Witrynie wiejskiej" 10 listopada 2017 r. czytamy: „Mając na uwadze potrzebę rozwoju uniwersytetów ludowych w Polsce, przedstawiciele polskich środowisk zainteresowanych tym zagadnieniem, utworzyli w 2016 roku Ogólnopolską Sieć Uniwersytetów Ludowych. Grupa została powołana w dniu 15 marca 2016 roku w Wieżycy, przy okazji konferencji na temat przyszłości uniwersytetów ludowych, mającej miejsce w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Obecnie OSUL zrzesza siedem uniwersytetów ludowych: Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Ludowy w Radawnicy, Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, Nadbużański Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy". Jak wynika z powyższego już wówczas pomysł uniwersytetu ludowego w Adamowie nabierał kształtów, chociaż ten nie był jeszcze formalnie zarejestrowany. Działo się to za sprawą wspomnianego już ówczesnego wójta Adamowa, Sławomira Skwarka, który bardzo mocno angażował się w ideę uniwersytetów ludowych w tamtym okresie.

Nasze dotychczasowe działania finansowane były z programu Erasmus+. W 2020 r. aplikowaliśmy o środki finansowe w Programie Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych, jednak nie uzyskaliśmy dofinansowania. Latem 2021 roku złożyliśmy wniosek w konkursie „Lubelskie Lokalnie Mikrodotacje FIO" na zakup laptopa i drukarki.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie obecnie ma swoją siedzibę w Bibliotece+, tam też prowadzi swoją działalność. Korzystamy ze sprzętu komputerowego, drukarki i innych urządzeń należących do biblioteki. Dyrekcja i pracownicy wspierają nasze działania. Na terenie gminy są budynki po dawnych szkołach, w których można by prowadzić uniwersytet ludowy i przystosować je do funkcjonowania internatu, jednak wymagają one nakładu finansowego. Dlatego w przyszłości będziemy starali się pozyskać środki na ten cel.

W najbliższej przyszłości planujemy zorganizować cykl warsztatów dla osób dorosłych, który będzie tematycznie związany z pracami ręcznymi, rozwijaniem zainteresowań i pogłębianiem swoich umiejętności. Chcemy poprzez to promować nasz uniwersytet, ale także szerzyć ideę uniwersytetów ludowych jako pozaszkolnych placówek kształcenia.



Fot. 2. Siedziba UL-u w Adamowie, Gminna Biblioteka Publiczna (fot. Edyta Dziudzik)

6.2 Podstawy ideowe

W uniwersytetach ludowych tradycja jest nieodłącznym ich elementem, jednak we współczesnej rzeczywistości placówki te muszą dostosować się do zmian zachodzących w otoczeniu i na świecie.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie, podczas swojej krótkiej działalności, nawiązuje do już wypracowanych wzorców, które poznaliśmy w UL-u w Radawnicy, Ekologicznym Uniwersytecie w Grzybowie czy też Zachodniopomorskim Uniwersytecie Ludowym w Mierzynie. Kursy, które przeprowadziliśmy, związane były z ekologią i wokół niej prowadziliśmy warsztaty. Jest to z pewnością idea, wokół której należy organizować jeszcze więcej działań, ponieważ w naszej społeczności zachowania proekologiczne należy propagować i wdrażać w społeczeństwie – chociażby poprzez udział mieszkańców w kursach i warsztatach. Analizując nasze możliwości, doszliśmy do wniosku, że wartościowym owocem naszej działalności byłby już sam fakt dostrzeżenia przez naszą lokalną społeczność walorów życia w zgodzie z naturą. Przynosi to korzyści, które płyną z działalności na własne potrzeby i satysfakcji z tego co sami zrobimy, wykonamy. W chwili obecnej naszym zadaniem jest więc przeprowadzenie różnorodnych warsztatów ściśle związanych z naturą i ekologią. Czasem nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak można wykorzystać niepotrzebne nam już rzeczy, nadając im nowe życie, np. tworząc niesamowite prace z wikliny papierowej czy wykorzystując materiały zalegające nam w domu, aby wykonać prace z powertexu.

Otacza nas tyle roślin i przedmiotów, z których możemy własnoręcznie wykonać interesujące nas prace. Bukiety wykonane ze znalezionych w ogródku, na łące czy przy rzece kwiatów i roślin są piękne. W późniejszym czasie mogą służyć także jako składnik kompostu, ponieważ nie wykorzystujemy przy ich tworzeniu sztucznych ozdób czy dodatków. Poza tym obserwując, jak uczestnicy przykładają się do swojej pracy, można stwierdzić, że daje im to satysfakcję i powód do przemyśleń. Patrząc na swoje prace, buduje się także poczucie własnej wartości. Możliwość samego uczestnictwa i obserwowania zmian sprawia bez wątpienia radość. Miejmy nadzieję, że będą to zmiany na lepsze. Chcielibyśmy pokazać ludziom, jak żyć, wykorzystując otaczającą nas przyrodę. Nasi przodkowie nie mieli gotowych produktów. Korzystali z plonów pól, darów lasów, łąk i żywili się tym, co zebrali. Wszystko było więc naturalne i ekologiczne, a tym samym bardzo zdrowe. Od najmłodszych lat uczono także dzieci, jak korzystać z darów ziemi. My chcielibyśmy uczyć się takich rzeczy, aby wykorzystywać je w życiu codziennym. Nasz uniwersytet ma dawać przykład życia w zgodzie z naturą, gdzie będziemy kształcić (się), a najlepszym egzaminem będzie zastosowanie nabytych wiadomości i umiejętności w codziennym życiu.

Chcielibyśmy, aby działalność uniwersytetu w Adamowie przyczyniła się do poprawy sytuacji ekologicznej w najbliższym otoczeniu, podwórku. Aby osoby kształcące się na Uniwersytecie wyniosły nawyki, które będą stosować we własnych domach. Ważnym elementem takich ekologicznych działań jest fakt, że można wykonywać je samodzielnie w domu, wspólnie z rodziną, znajomymi, itp. Jest to również forma integracji oraz poszerzania czy nawet ponownego nawiązywania kontaktów międzyludzkich.

Chcielibyśmy również pokazać, a może niektórym tylko przypomnieć, jak dawniej produkowało się wyroby mleczne, mięsne. Nie tak, jak robi się to teraz, na dużą skalę, tylko tak, aby w każdym domu można takie procesy przeprowadzić. Można zaobserwować, że ludzie coraz częściej zastanawiają się nad składem tego, co jedzą i tego, z czego korzystają.

W naszej społeczności kultywuje się wiele tradycji i zwyczajów, które z czasem odchodzą w zapomnienie. Przyczyną jest niechęć młodego pokolenia do angażowania się w te działania. I tu, jako uniwersytet ludowy, możemy zmierzyć się z tym problemem, podejmując działania we współpracy z lokalnymi grupami śpiewaczymi czy też Kołami Gospodyń Wiejskich. Dzięki temu możemy utrwalać lokalne zwyczaje i tradycje. Jednocześnie żyjemy w bardzo dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, która niejako wymusza na nas dostosowanie się do obecnej sytuacji społeczno-kulturalnej. Ale mimo tych zmian musimy pamiętać o naszych korzeniach, historii, tradycjach i zwycza-



Fot. 3. W gospodarstwie ekologicznym (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

jach, języku ojczystym, religii katolickiej. To powinno być dla nas bazą, na której będziemy budować nowe. Jednocześnie chcemy, by nasz uniwersytet stał się miejscem, gdzie będą przychodzić ludzie w różnym wieku. Gdzie będą toczyć się dyskusje na tematy związane z otaczającym nas światem i zmianami jakie w nim zachodzą. Jesteśmy mieszkańcami małych wiejskich społeczności, tu żyjemy, tu kształtujemy nasze życie, nasz system wartości. Z czasem, mamy nadzieję, że rozwiniemy naszą działalność, obejmując dużo szersze obszary. Oczywiście uwzględniając potrzeby środowiska i zmiany w otaczającym świecie.

6.3 Kadra

Lider jest to osoba, która ma za zadanie zarządzać, przewodzić pewną grupą ludzi. Inaczej nazywany jest często przywódcą, wodzem, decydentem. Ma on prawo do dominowania nad podwładnymi, oceniania ich, a także ustalania składu zespołów, którymi zarządza. Powinien być doświadczony i wykazywać się mądrością. Taką osobą w naszym uniwersytecie ludowym jest autorka niniejszego rozdziału.

Z krótkiego doświadczenia wiem, że nauczyciel w uniwersytecie ludowym musi być osobą z pasją, o nieprzeciętnych zdolnościach, otwartą na kontakty z uczestnikami, cierpliwą, umiejącą się dzielić swoją wiedzą i umiejęt-

nościami, a jednocześnie potrafiącą czerpać z doświadczenia innych. Wspólna praca podczas warsztatów czy innych zajęć ma być satysfakcjonująca zarówno dla prowadzącego, jak i dla uczestników.

Od początku naszej działalności współpracujemy z kilkoma osobami, które chętnie prowadzą dla nas różne zajęcia. Nie są to jednak nauczyciele zatrudnieni na stałe, ponieważ nie mamy na to środków finansowych. Dlatego zwykle zatrudniamy ich na umowę o dzieło lub umowę zlecenie. Niektórzy z nich prowadzili u nas zajęcia kilkakrotnie, ale byli też tacy, których zatrudnialiśmy jeden raz. Są to osoby zamieszkujące naszą okolicę, ale nierzadko także z dalszych terenów, np. z Lublina czy Białej Podlaskiej. Niektórzy z naszych nauczycieli prowadzą własną działalność w dziedzinie edukacji, zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych, mają przygotowanie pedagogiczne, są absolwentami szkół wyższych. Pośród kadry mamy również absolwentkę Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej.

Oto kilka osób, z którymi współpracujemy:

Karol Raczyński – absolwent SGGW w Warszawie, obecnie prowadzi gospodarstwo rolne. Jest również właścicielem Pracowni Florystycznej, wykonuje przepiękne dekoracje okazjonalne, świąteczne, weselne, itp. Jest osobą „pozytywnie zakręconą". Prowadzi u nas warsztaty florystyczne, podczas których wykorzystuje tylko naturalne materiały.

Paweł Niewęgłowski – wraz z rodzicami posiada gospodarstwo ekologiczne, gdzie uprawia się warzywa: kapustę, cukinię, ogórki, fenkuł, dynię oraz owoce w przydomowym sadzie. Sami też przetwarzają warzywa i owoce, robią kiszonki, dżemy, soki. Pan Paweł prowadzi również Pracownię Magia Edukacji. Świadczy swoje usługi w szkołach, bibliotekach, domach kultury. Prowadzi u nas zajęcia z papieru, wypalanie w drewnie.

Katarzyna Maliszewska – absolwentka ULRA w Woli Sękowej, współpracuje z innymi stowarzyszeniami, gdzie realizuje swoje pasje. W naszym uniwersytecie prowadziła zajęcia z wikliny papierowej, wyrobu naturalnego mydła, ręcznie robionej biżuterii.

Nauczyciel w uniwersytecie ludowym powinien posiadać wiele różnorodnych umiejętności i umieć o nich opowiadać. Nie może działać powierzchownie, musi dbać o tradycje, które wpisują się w pedagogikę uniwersytetów ludowych. Powinien mieć własne zdanie na temat istnienia i sensu życia oraz być otwartym na odmienność i różnice poglądów, a spory traktować jako coś ważnego dla działania uniwersytetu ludowego. Kolejna sprawa to jego rola w przełamywaniu schematów myślenia i działania – nie może on myśleć i działać schematycznie. Kursy muszą być różnorodne i nauczyciel powinien wycho-

dzić poza schematy, zarówno w organizacji kursów, jak i doborze słuchaczy. Istotną jego funkcją jest również nieustanne motywowanie studentów, jednak pod warunkiem, iż sam nauczyciel będzie zmotywowany. Poza tym musi być osobą zaangażowaną społecznie, kreatywną. Jest wówczas zadowolony z życia i pełen entuzjazmu, a jego praca to przyjemność lub tak naprawdę forma życia. Nauczyciel musi dbać o tradycje własnego środowiska, jest bowiem kolejnym ogniwem w historii funkcjonowania szkoły. Swoją postawą i zaangażowaniem pracuje na szacunek, który jest bardziej znaczący niż uznanie. Kiedy się wzajemnie szanujemy, tworzymy wspólnotę, która działa dla wspólnego dobra, jakim jest nasza szkoła. Nauczyciel w uniwersytecie ludowym musi przede wszystkim kochać życie, aby móc ożywiać swoich uczniów i prowokować ich do działania. Rolą każdego pedagoga jest kształtowanie swoich uczniów, między innymi tak, by stali się obywatelami, by mieli własne zdanie i potrafili je bronić, by potrafili marzyć i wyznaczać sobie cele. Z powyższego opisu wyłania nam się obraz takiego nauczyciela, o jakim każdy marzy i jakiego chciałby mieć w swoim uniwersytecie ludowym. Z pewnością jest wielu takich pedagogów w różnych uniwersytetach ludowych, pasjonatów, marzycieli. Naszym marzeniem jest mieć taką kadrę, to jest nasz cel, do którego chcemy dążyć, aby móc w pełni realizować grundtvigiańskie idee *szkoły dla* życia.

6.4 Uczestnicy naszych zajęć

Uniwersytet Ludowy w Adamowie działa od niespełna dwóch lat, w związku z tym mowa będzie o odbiorcach dziś. Kiedy planowaliśmy nasze pierwsze warsztaty, ofertę szkoleniową skierowaliśmy do osób dorosłych, liderów stowarzyszeń, przewodniczących kół gospodyń wiejskich i innych zainteresowanych tego typu działalnością z terenu powiatu łukowskiego. Niestety nie udało się zebrać grupy. Trzeba było zmienić ofertę i poszukać odbiorców „bliżej". Tak więc zebraliśmy grupę chętnych osób z Adamowa i okolicy. Była to dość różnorodna grupa pod wieloma względami. Ponieważ nasz uniwersytet znajduje się w Adamowie, siedzibie gminy, większość uczestników była z Adamowa lub okolicznych wsi. Jednak znaleźli się w grupie uczestnicy zamieszkujący sąsiednią gminę. W zasadzie na dzień dzisiejszy możemy liczyć tylko na uczestników pochodzących z terenów wiejskich. Nasze położenie geograficzne sprawia, iż jesteśmy oddaleni od niewielkiego miasta (Łuków) o 30 km, a od większego (Lublina) o 70 km. Ogromne znaczenie ma siedziba uniwersytetu, ponieważ część uczestników nie dotarłaby do nas, gdybyśmy działali w innej miejscowości na terenie gminy.



Fot. 4. Warsztaty papierowe zabawki (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

Grupę stanowiły przede wszystkim kobiety, w różnym wieku od lat 30 do 70, był także mężczyzna w wieku 69 lat. Osoby młodsze, poniżej 60 roku życia, to osoby aktywne zawodowo, pracujące w różnych zawodach i posiadające różne wykształcenie. Znaleźli się w tej grupie nauczyciele, pracownicy GOPS, domu kultury, biblioteki, legitymujący się wyższym wykształceniem kierunkowym i często dodatkowym kierunkiem. Ale były także osoby pracujące w handlu czy usługach, które ukończyły szkoły zawodowe lub średnie. Odbiorcy ci, z wyższym wykształceniem, prowadzą dość aktywnie życie, ponieważ poza pracą zawodową udzielają się także społecznie, biorą udział w różnych wydarzeniach o randze gminnej czy powiatowej, a niekiedy o szerszym działaniu (np. Szlachetna paczka – wolontariusze). Są też aktywnymi pracownikami w swoich miejscach pracy, potrafią mieć ciekawe pomysły i je realizować. Są pomysłodawcami i piszą wnioski na różne projekty dla dzieci, młodzieży czy też osób dorosłych. Współpracują z lokalnymi stowarzyszeniami, szkołami i innymi instytucjami.

Uczestnicy o niższym poziomie wykształcenia w naszej grupie odbiorców w mniejszym stopniu angażują się w życie społeczne. Być może wynika to z charakteru ich pracy zawodowej, w handlu lub usługach. Swój wolny czas poświęcają rodzinie, dzieciom, interesują się raczej sprawami szkoły swoich dzieci. Czasami, by oderwać się od spraw codziennych, rozwijają własne pasje i zainteresowania, uczestnicząc w naszych warsztatach lub innych formach aktywności dostępnych na terenie naszej miejscowości.

Nasi uczestnicy w wieku 50-60 lat są osobami o nieco innym stylu życia. Dzieci mają już dorosłe, czasami nie posiadają jeszcze wnuków, więc mają spo-

ro wolnego czasu na swoje zainteresowania. Są oni także mieszkańcami wsi, więc posiadają przydomowe ogródki kwiatowe lub warzywne i w wolnej chwili zajmują się nimi. Osoby te, pomimo iż mieszkają na wsi, nie prowadzą gospodarstw rolnych. Są zatrudnione w różnych instytucjach na terenie gminy, więc mają sporo wolnego czasu i chcą go spędzić w ciekawy sposób. Inni z kolei czują się wypaleni zawodowo, są w wieku przedemerytalnym i chętnie spędzają czas, zajmując się rozwijaniem swoich pasji i zainteresowań bądź zdobywaniem nowych umiejętności.



Fot. 5. Warsztaty z wikliny papierowej (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

Sporą grupę uczestników stanowili emeryci, zarówno z wykształceniem wyższym, jak i średnim czy zawodowym. Są jeszcze dość aktywni pod względem fizycznym i umysłowym słuchacze. Ponieważ nie pracują już zawodowo, często zajmują się wnukami. Realizują się także w swoich gospodarstwach domowych, zajmując się ogrodami, niewielkimi uprawami sadowniczymi, dorabiając do emerytury. Dlatego w okresie wiosenno-letnim trudno ich zaangażować do udziału w warsztatach. Grupa emerytów nie udziela się już tak społecznie, jednak potrafi zorganizować się, gdy komuś potrzebna jest pomoc. Częściej udziela się w sprawach parafii, należy do różnych kół różańcowych lub innych grup związanych z parafią. Wśród emerytów jest jeden mężczyzna, dawny pracownik urzędu gminy. Chętnie brał udział w naszych warsztatach.

Kilka naszych uczestniczek prowadzi własną działalność gospodarczą, głównie w usługach. Są to osoby o różnym poziomie wykształcenia – średnim lub wyższym, lecz nie zawsze są dyspozycyjne ze względu na różne obowiązki związane z ich pracą. Ale gdy tylko mogą, starają się brać udział w naszych warsztatach. Jest to dla nich ciekawa forma spędzenia wolnego czasu, potra-

fią współpracować i dzielić swoja wiedzą. Są komunikatywne, stawiają konkretne pytania, chcąc jak najlepiej wykorzystać czas.

Podczas warsztatów, na których robiliśmy zabawki z papieru, pojawiła się grupa uczniów szkoły podstawowej. Były to dzieci w wieku 10-12 lat, które bardzo zainteresowały się tematyką naszych zajęć. Ponieważ chciały także rysować, wycinać, kleić i składać robione zabawki, bardzo zaangażowały się w ten proces. Dzieci w tym wieku są bardzo aktywne, sprawne manualnie, więc praca całkowicie ich zaabsorbowała. A kiedy mogły zaprezentować efekty swojej pracy, radości i uśmiechom nie było końca. To byli uczestnicy tylko kilku warsztatów, ponieważ inna tematyka ich nie interesowała, ale nie wykluczamy w naszych dalszych działaniach udziału dzieci, dla których możemy przygotować specjalną ofertę.

W naszej dalszej perspektywie chcemy dotrzeć także do ludzi młodych, w wieku 16-30 lat, bo tej grupy uczestników nam brakuje. Ważną kwestią jest przygotowanie dla nich oferty szkoleń, która odpowiadałaby na ich potrzeby. Zasadne zatem staje się przeprowadzenie badań potrzeb edukacyjnych wśród tej grupy odbiorców. Czeka nas jeszcze wiele pracy w tym zakresie, jednak chcemy sprostać oczekiwaniom, aby stać się miejscem przyjaznym dla naszych odbiorców, miejscem – gdzie uczestnicy czują się oni dobrze i realizują swoje marzenia.

6.5. Formy i metody pracy

Wśród form pracy stosowanych w Uniwersytecie Ludowym w Adamowie znajdziemy i zajęcia grupowe, i zajęcia indywidualne. Stosowaliśmy też kilkukrotnie wizyty studyjne (np. w gospodarstwie ekologicznym).

Co do metod nauczania, dotychczas wypróbowaliśmy w działaniu kilka spośród tych znanych (i zalecanych) w pozaformalnej edukacji dorosłych – w tym tych, które zostały wypracowane w łonie pedagogiki grundtvigiańskiej, stosowanej w uniwersytetach ludowych. Szczególnie popularną metodą jest „żywe słowo". I tak, na pierwszych warsztatach wykorzystaliśmy „pogadankę". Wyjaśnienia po to, aby przedstawić uczestnikom ideę uniwersytetu ludowego – tego, co chcemy robić i w jaki sposób. Następnie, pracując z całą grupą, poznawaliśmy się wzajemnie. Na większości warsztatów praca przebiegała z całą grupą, metodą praktycznego działania, podczas której nauczyciel prowadzący udzielał instruktażu całej grupie bądź poszczególnym osobom. Jak dotychczas takie rozwiązania metodyczne sprawdziły się w naszym przypadku, choć zdajemy sobie sprawę z tego, iż w miarę rozwoju placówki

i poszerzania oferty programowej będziemy stosować także inne metody pracy.

Wiele z metod, którymi pracowaliśmy, poznaliśmy uczestnicząc w obu współrealizowanych przez nas projektach w ramach programu Erasmus+. Dotyczy to w szczególności wyjazdów studyjnych, w czasie których poznawaliśmy placówki w różnych krajach, obserwowaliśmy pracę nauczycieli, analizowaliśmy założenia organizacyjno-metodyczne zagranicznych partnerów, itp. Niewątpliwie wkrótce przyjdzie czas na wykorzystanie poznanych w ten sposób form i metod pracy również w naszym adamowskim uniwersytecie.



Fot. 6. Warsztaty z makramy na kole (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

6.6. Treści programowe Uniwersytetu Ludowego w Adamowie

Uniwersytet Ludowy w Adamowie działa, jak już wspomniano, niezbyt długo. We wrześniu 2019 roku rozpoczęliśmy nasze pierwsze warsztaty, które składały się na kurs „Ekologia i my", który organizowaliśmy w ramach realizacji projektu Erasmus+ „Teaching Organic Literacy in Grundtvigian Style". Nie obyło się bez niespodzianek, ponieważ mieliśmy problemy z frekwencją, ale powoli sytuacja ulegała poprawie i w końcu rozpoczęliśmy naszą działalność edukacyjną. Na pierwszych zajęciach pojawiło się kilkanaście osób, które zostały zapoznane z projektem. Omówiony został również program kursu i odbyły się ćwiczenia integrujące grupę. Przedstawiona została również krótka historia uniwersytetów ludowych, a także idea ich funkcjonowania we współczesnej rzeczywistości.

Jak wynika z tytułu, cały kurs „Ekologia i my" bazował na treściach związanych z ekologią. We współczesnym świecie wciąż borykamy się z różnymi problemami, które zagrażają naszej planecie. Trwa nieustanna walka o czyste powietrze, wody, glebę. W podstawie programowej dla poszczególnych etapów kształcenia znajdujemy treści ekologiczne, a nauczyciele kształtują postawy proekologiczne. Jednak jest to nieustająca praca na rzecz naszego dobra wspólnego. Dlatego też i w naszym uniwersytecie pojawiły się te treści. O ekologii można i trzeba uczyć ciągle na wszystkich etapach kształcenia i w różnych okresach życia człowieka. Poprzez propagowanie wiedzy ekologicznej i kształtowanie postaw proekologicznych dążymy do ratowania naszej planety. Dlatego przedstawiliśmy naszym uczestnikom współczesne problemy ekologiczne, omówiliśmy problemy ochrony środowiska i jego zagrożeń, a także wpływ jednego człowieka na stan środowiska. Dyskutowaliśmy także o zagrożeniach środowiska w naszym otoczeniu. Jak się okazuje, nie wszyscy mają świadomość o różnych zagrożeniach środowiska.

Kolejnym problemem omawianym na naszych zajęciach była ekologia we własnym domu. Tu poruszaliśmy takie zagadnienia jak: woda, jej zużycie oraz sposoby oszczędzania, zakupy – co kupujemy i ile, czy jest to zdrowa żywność, w co pakujemy zakupy, czy do pakowania używamy torby materiałowej czy innej wielokrotnego użytku, energia elektryczna – z czego powstaje, jej odnawialne źródła, jak oszczędzać prąd, transport – czy wykorzystujemy do wyjazdu na zakupy lub pobliskiej okolicy rowery, czy poruszamy się tylko samochodami, jak zużywamy paliwo i czy zawsze należy korzystać z auta. Te i podobne tematy poruszyły naszych słuchaczy, przyciągnęły uwagę, były podstawą do dyskusji i zadawania pytań.

Zakupy stały się tematem, któremu poświęciliśmy nieco więcej czasu. Staraliśmy się przekazać uczestnikom, aby kupowali odpowiedzialnie, zarówno robiąc codzienne zakupy, jak i kupując rzadziej inne artykuły niezbędne w gospodarstwie domowym. Zwracaliśmy uwagę, by zakupy były przemyślane, by kupować zgodnie z zapiskami, nie ulegać reklamom, promocjom. Należy też zwracać uwagę na opakowanie towaru, unikać plastikowych opakowań, chociaż jest to dość trudne. Ważną kwestią jest także kupowanie produktów lokalnych, polskich – należy więc czytać etykiety. Warto też kupować produkty *eco*, chociaż są droższe niż te zwykłe. I tu należy zwracać uwagę na oznaczenia produktów ekologicznych, wybierać te znane.

Następnym tematem, którym zainteresowaliśmy naszych uczestników, był temat kosztu filiżanki kawy. W zasadzie, jak powiedzieli słuchacze, nikt nie zwraca uwagi na to, jak przedstawia się koszt wyprodukowania filiżanki kawy, herbaty czy czekolady. Wprowadziliśmy pojęcie „sprawiedliwy handel",

które dla niektórych było nieznane i omówiliśmy jego standardy. Rozmawialiśmy o pochodzeniu kawowca, kakaowca i herbaty oraz o kosztach związanych z ich produkcją i przetwarzaniem.

Odpady to „temat-rzeka". Niestety produkujemy ich coraz więcej – rozmawialiśmy o tym, czym właściwie są odpady, jak je segregować i co się dzieje z odpadami po odbiorze od klienta. Ważną kwestią było wykorzystanie niektórych odpadów do ponownego użytku, dawanie im drugiego życia. Niektórzy uczestnicy podawali przykłady ponownego wykorzystania, np. butelek plastikowych w ogrodzie do dekoracji kwiatowych, ulotek do wytworzenia wikliny papierowej, z której z kolei można stworzyć różne dekoracje. Poruszona została także tematyka palenia śmieci w piecach, co niestety jest powszechną praktyką. Mówiliśmy, dlaczego trzeba unikać spalania śmieci.

Kolejnym etapem były warsztaty poświęcone ekologii we własnym domu. Staraliśmy się odpowiadać na pytanie: jaki to ekologiczny dom? Czy mój dom jest ekologiczny? Jaki styl życia prowadzę? Jak się zdrowo odżywiać? Jak ograniczyć użycie chemii w naszym gospodarstwie domowym? Jak dbać o wodę? Tu uczestnicy dyskutowali na tematy związane z wyżej postawionymi pytaniami, ale rozmawialiśmy też co i jak można zmienić, by dbać o własne zdrowie i życie, a jednocześnie o naszą planetę. Staraliśmy się uświadomić uczestnikom, że każdy z nas ma wpływ na otaczające nas środowisko i jest za nie odpowiedzialny. Uczestnicy, pod wpływem dyskusji, zastanawiali się, co mogą zmienić w swoim życiu, by być bardziej *eco*.

W ramach kursu organizowane były także zajęcia praktyczne, podczas których wykorzystaliśmy zdobytą wiedzę i umiejętności. Na zajęciach florystycznych komponowaliśmy bukiety z naturalnych materiałów i dodatków. Uczyliśmy się prawidłowo łączyć różne rodzaje roślin i wykorzystywać do ich ozdobienia naturalne dodatki. Kolejne praktyczne działanie to wykorzystanie ulotek, papierowych reklam do tworzenia papierowej wikliny. Uczyliśmy się, jak prawidłowo skręcać papier, aby się nie rozwijał. Następnie łączyliśmy wykonaną wiklinę, by stworzyć z niej ozdobę w postaci choinki lub koszyka na drobiazgi. Efekty zadziwiające. Kontynuując nasze praktyczne działania, uczyliśmy się robótek szydełkowych, podczas których wykonaliśmy ozdobne makramy na kole. Do pracy wykorzystaliśmy resztki włóczki lub włóczkę uzyskaną z używanych ubrań. Aby wprowadzić teorię w życie, uczyliśmy się także produkcji mydełek domowy sposobem. Wystarczy zakupić gotowe półprodukty, wykorzystać naturalne przyprawy, aromaty i mydełko gotowe. Przy okazji poznaliśmy kilka innych sposobów na tworzenie własnych produktów zastępujących chemię w naszym domu. Uczestnikami naszego kursu były w większości osoby starsze, dlatego też mieliśmy zajęcia z „produkcji"



Fot. 7. Warsztaty florystyczne (zbiory prywatne, Elżbieta Gontarz)

papierowych zabawek dla dzieci czy wnuków. Były to bardzo udane zajęcia, ponieważ w miłej atmosferze nauczyliśmy się wykorzystywać papier, resztki plastiku i sznurka do własnoręcznego wykonania zabawek. Zorganizowaliśmy także zajęcia z użyciem powertexu, resztek bawełnianych materiałów, sznurka, starych koronek. W wyniku ich połączenia powstały przepiękne anioły, które do tej pory zdobią mieszkania naszych uczestników.

Po przerwie spowodowanej pandemią SARS-CoV2 powróciliśmy do naszych działań. Kontynuujemy warsztaty florystyczne, ale podejmujemy także inne tematy, które wzbudzają zainteresowanie wśród naszych uczestników. Kwietniki i ozdoby wykonane techniką makramy cieszą się dużym zainteresowaniem. Robiliśmy także filcowanie na sucho i szydełkowe koszyczki. W najbliższych planach mamy także ozdoby choinkowe wykonane na szydełku oraz bombki lub anioły wykonane z powertexu. Chcemy też zorganizować warsztaty w wikliny.

W dalszych planach chcemy skupić się na tematyce rolnictwa ekologicznego ze szczególnym uwzględnieniem uprawy drzew i krzewów owocowych. Wynika to z tego, iż na naszych terenach jest dużo upraw roślin owocowych. Nie są one jednak ekologiczne. Będziemy zachęcać, aby coraz więcej osób w sposób ekologiczny prowadziło swoje uprawy. Chcemy także zorganizować kurs pszczelarstwa. Już wiele osób interesuje się tematyką

hodowli pszczół, upatrując w tym same korzyści. Poza tym, aby urozmaicić naszą ofertę, planujemy zorganizować warsztaty hafciarskie, koronkarskie, makramy, tkactwa i bibułkarskie. To oferta z myślą o tych uczestnikach, którzy chcą rozwijać swoje pasje i zainteresowania, ale także uczyć się nowych umiejętności.

Bibliografia

Błaszczak I., Maliszewski T., Smuk-Stratewerth E. (red.) (2017). *Uniwersytety Ludowe XXI wieku. Tradycja – współczesność – wyzwania przyszłości*. Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno".

Felska A. (red.) (2019). *Z ludźmi ku ludziom. Uniwersytety ludowe – pomiędzy teorią* a *praktyką*. Mierzyn: Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy – Fundacja.

Gontarz E. (2019). *Uniwersytet Ludowy – idea i funkcjonowanie*, „Z Perspektywy", nr 12. Wola Gułowska: Dom Kultury Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków.

Gontarz E. (2020). *Wyjazdy z Erasmusem*, „Z Perspektywy", nr 13. Wola Gułowska: Dom Kultury Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków.

Lindsø E. (2016). *Dekalog nauczyciela uniwersytetu ludowego*, [w:] T. Maliszewski (red.). *Szkoła dla* życia*. Przewodnik po współczesnych uniwersytetach ludowych*. Wieżyca-Grzybów: Kaszubski Uniwersytet Ludowy – Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno".

Maliszewski T., Smuk Stratenwerth E., Tokarska B. (red.) (2020). *Uczyć agroekologii* w *grundtvigiańskim stylu. Przewodnik metodyczny*. Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno".

Uniwersytet Ludowy w Adamowie, https://www.facebook.com/profile.php?id=100057177321043

Anna Wasilewska

Współczesne polskie uniwersytety ludowe – podobieństwa i różnice

7.1. Charakterystyka polskich uniwersytetów ludowych

W poprzednich rozdziałach mieliśmy okazję przyjrzeć się sześciu współczesnym polskim placówkom noszącym miano Uniwersytetów Ludowych: **Uniwersytetowi Ludowemu w Radawnicy, Uniwersytetowi Ludowemu Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, Kaszubskiemu Uniwersytetowi Ludowemu w Wieżycy, Uniwersytetowi Ludowemu w Grzybowie, Zachodniopomorskiemu Uniwersytetowi Ludowemu w Mierzynie, Uniwersytetowi Ludowemu w Adamowie[1].** Autorzy poszczególnych opracowań, jako osoby zaangażowane w działalność opisywanej placówki, zwracają uwagę na atrakcyjny oraz wspierający dla społecznego środowiska lokalnego charakter oferty edukacyjnej. Ukazał się nam bogaty obraz różnorodnych podejść do idei Uniwersytetu Ludowego we współczesnej odsłonie. Pora „chłodnym okiem" – osoby z „zewnątrz" dokonać ogólnego podsumowania, wyodrębniając aspekty, które łączą oraz wskazując na różnice między opisywanymi placówkami. Mniemam, że pozwoli to na konstruktywną refleksję nad stanem Uniwersytetów Ludowych w dzisiejszej Polsce.

Podstawowym czynnikiem, który ma wpływ na uwspólnienie misji wszystkich Współczesnych Uniwersytetów Ludowych jest odwoływanie się do **tradycji**. Przy czym należy zwrócić uwagę, że chodzi tu i o tradycje związane z historią idei Uniwersytetów Ludowych, i o tradycje kulturowe, przede wszystkim lokalne. To tradycja, szeroko rozumiana, konstytuuje tożsamość idei każdej placówki, a także osób zaangażowanych w jej działalność. Drugim czynnikiem, który ma znaczenie w obrazie Uniwersytetów Ludowych

[1] Placówki skupione w Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych w chwili rozpoczęcia prac nad publikacją (*przyp. TM*).

wydaje się skierowanie uwagi ku potrzebom i oczekiwaniom **współczesności** w budowaniu misji Uniwersytetu Ludowego. I tu także należy widzieć dosyć szeroki zakres tego pojęcia, ponieważ w opisach poszczególnych placówek wyzwania współczesności są rozmaicie interpretowane. Ogólnie można określić ten czynnik jako osadzenie działalności placówki w konkretnym miejscu i czasie – „tu i teraz". „Tu" wyznacza określoną przestrzeń społeczno-kulturową, umocowaną w tradycji oraz cechującą się określonymi oczekiwaniami społecznymi. Natomiast „teraz" charakteryzuje czas, w którym ważne stają się wymagania współczesności, z jej dylematami (np. ideologiczno-politycznymi, kryzysem ekologicznym, wykluczeniem grup społecznych, itp.) oraz wyzwaniami (np. technologicznymi czy związanymi z epidemią). Oba te czynniki – tradycja i współczesność – wprowadzają swoiste „polaryzowanie" we wszystkich opisywanych aspektach działalności każdego współczesnego Uniwersytetu Ludowego. Przewaga jednego z tych czynników: **tradycja *vs* współczesność** wpływa na konstruowanie ideowych podstaw konkretnej placówki, na jej sytuację kadrową, na wyodrębnienie grup odbiorców, na podejście do metod edukacyjnych, a także na proponowane treści programowe.

7.2. Podobieństwa i różnice podstaw ideowych

Podstawy ideowe każdej placówki czy to oświatowej, czy kulturalnej, stanowią o jej swoistej „**misji".** Mają znaczenie nie tylko dla budowania tożsamości osób zaangażowanych w jej działalność, ale także dla postrzegania co jest ważne w tej działalności – jakie cele, jakie treści, jakie metody. Pomagają wyodrębnić adresatów oferty oraz nadają charakter sposobom organizacji tej oferty.

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy to najstarszy w Polsce, funkcjonujący nieprzerwanie od 1946 roku Uniwersytet Ludowy i ten fakt ma niebagatelne znaczenie dla tworzenia podstawy ideowej dzisiejszej placówki. Widzimy tu nawiązywanie do historii placówki, która zmieniała się i ewaluowała wraz z przemianami społeczno-polityczno-kulturowymi, niosącymi ciągle nowe wyzwania oraz potrzeby okolicznej społeczności. Począwszy od odpowiedzi na potrzeby specyficznej sytuacji ludzi mieszkających na tzw. terenach odzyskanych, poprzez repolonizację, alfabetyzację i przygotowanie działaczy kulturalno-oświatowych dla potrzeb wsi, aż do widocznej współcześnie szerokiej oferty kształcenia dla różnych grup społecznych i wiekowych, nie tylko w formie kursów, ale także szkół policealnych oraz zajęć terapeutycznych. Zmieniały się miejsca siedziby placówki, jej formuła prawna, ale trzon kadry

pozostaje ten sam, ewoluując jednak wraz z koncepcją Uniwersytetu. Zatem misja Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy z jednej strony jest mocno osadzona na **tradycji tej konkretnej instytucji**, ale z drugiej – ciągle zmienia się, **dostosowując do współczesnych** wyzwań (społecznych, politycznych, kulturowych). Tu przewaga nachylenia ku przeszłości (tradycji) jest cechą charakterystyczną. Jednak jednocześnie należy zauważyć niezwykle elastyczne podejście w ciągłym uaktualnianiu własnej oferty edukacyjnej, kulturowej, terapeutycznej. To cecha charakterystyczna także dla pozostałych, omawianych tu Uniwersytetów, ale w Radawnicy szczególnie widoczna. Placówka w Radawnicy, co warto również dostrzec, poszukuje także inspiracji do działania we współpracy z zagranicznymi organizacjami.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej jest także historycznie umocowaną **placówką z tradycjami**, ponieważ funkcjonuje od 1959 roku. Należy zwrócić uwagę, że idee przewodnie tej instytucji wpisane są w jej nazwę, więc od początku istnienia działalność kierowana jest w stronę wspierania i kształcenia twórców ludowych. Ponadto osadzenie w szeroko rozumianej **tradycji kulturowej** wiąże się ze specyfiką siedziby, a w zasadzie z artystycznymi i kulturowymi zainteresowaniami jej pierwotnego właściciela (Adama Ostoi Ostaszewskiego). Od początku funkcjonowania ULRA niesie misję kształcenia organizatorów życia kulturalno-oświatowego oraz kształcenia artystycznego, przede wszystkim na poziomie rzemieślniczym.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy jest stosunkowo młodym w stosunku do dwóch pierwszych placówek przedsięwzięciem, ponieważ zaczął funkcjonować dopiero w 1982 roku, więc nawiązywanie do tradycji ma ogólny charakter i sprowadza się przede wszystkim do odwołania się do podstawowych koncepcji Uniwersytetów Ludowych jako instytucji regionalnych. Jeżeli są tu nawiązania do tradycji, to raczej **tradycji lokalnych**. Podstawową cechą misji tej placówki jest wspieranie w tworzeniu tożsamości ludzi związanych z „małą ojczyzną", a także odpowiedź na **współczesne wyzwania**. Misją Kaszubskiego Uniwersytetu staje się przede wszystkim tworzenie swoistego **„wektora przyszłościowego"** w oparciu o dziedzictwo kultury Kaszub i Pomorza. W opisie podstaw ideowych najważniejszym celem jest kształtowanie „człowieka myślącego globalnie i działającego lokalnie, odnoszącego się z szacunkiem do swoich korzeni". Zatem w koncepcji tego Uniwersytetu akcent kładzie się bardziej na „tu i teraz" niż na tradycję i przeszłości, chociaż należy zwrócić uwagę na dosyć intensywne nawiązywanie do tradycji folkloru kaszubskiego. Oprócz celów związanych z podtrzymywaniem tradycji regionalnych w misji placówki podnoszone są cele związane z potrzebami państwa demokratycznego, obywatelskiego (funk-

cjonowanie samorządów), a także ochrony środowiska oraz rolnictwa i agroturystyki. Są to więc cele mocno osadzone we współczesnych ideologiach świata zachodniego.

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie powstał na bazie konsultacji z placówkami duńskimi, dlatego w budowaniu swojej misji mocno odwołuje się do myśli edukacyjnej M. F. S. Grundtviga. Jednak twórcy tej placówki od początku zauważali, że „nie należy przenosić gotowych duńskich wzorów na polskie realia, ale (…) tłumaczyć je na realia polskiej wsi". W początkach działalności podstawowym celem stało się wspieranie osób dorosłych o niskich umiejętnościach podstawowych, do których zalicza się rozumienie i tworzenie informacji, rozumowanie matematyczne, umiejętności cyfrowe oraz kompetencje społeczne, a więc **odpowiadające na potrzeby współczesności**. Ponadto w pierwszych kursach nacisk położony był na „uczenie się dobrych praktyk" z zakresu rolnictwa ekologicznego, co wydaje się zgodne z podejściem tradycyjnym dla Uniwersytetów Ludowych. Jednak w opisie idei przewodnich dla działalności tego uniwersytetu pojawiają się także cele pogłębione w stronę wspierania jednostki w „odkrywaniu i rozwijaniu własnej tożsamości". To myśl, którą można osadzić w teoriach personalistycznych, tym bardziej, że autorzy opisu bezpośrednio odwołują się do słów Papieża Franciszka. Stawiane są cele dotyczące „budowania człowieczeństwa", na poziomach tak duchowości (moralności), jak i w solidarności społecznej (budowania wspólnoty). Należy zauważyć to interesujące połączenie różnych perspektyw w poszukiwaniu własnej misji: „Choć nie lekceważymy wagi kryzysu ekologicznego, w Grzybowie widzimy potrzebę kreowania pozytywnych scenariuszy przyszłości, edukacji ukierunkowanej na wykuwanie nowego paradygmatu". Ten uniwersytet ma, bodaj, najbardziej rozbudowaną i pogłębioną podstawę ideologiczną własnej działalności, co wynika z zainteresowań Liderki tej placówki.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie to jeden z najmłodszych Uniwersytetów Ludowych, ponieważ powstał dopiero w 2017 roku. Fakt rozpoczęcia działalności w XXI wieku, a także **specyficzna sytuacji umieszczenia w przestrzeni** – sąsiedztwo z granicą polsko-niemiecką – wyznacza określone cele w misji tej placówki. Znaczna część działań fundacji jest skierowana na współpracę i wymianę międzykulturową z placówkami zagranicznymi. Ważnym celem staje się także wspieranie różnych grup społecznych, przede wszystkim zmarginalizowanych, wykluczonych, np. z powodu wieku, niepełnosprawności czy dostępu do edukacji. Ta idea jest odwołaniem do ogólnych myśli Uniwersytetów Ludowych, ale jednocześnie staje się także odpowiedzią na **wyzwania współczesności**, tym bardziej, że na poziomie charakterystyki misji wiąże się z budowaniem społeczeństwa

obywatelskiego. Całkiem współczesnym wyzwaniem, pojawiającym się w opisie celów i zadań placówki, jest z kolei skierowanie uwagi na kobiety, osoby uzależnione, chore psychicznie, niepełnosprawne, bezdomne, migrantów, mniejszości narodowe i etniczne.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie jako najmłodsza placówka tego typu (utworzona w 2020 roku), w kreowaniu swojej misji bazuje na doświadczeniach Uniwersytetów Ludowych, które mają już większe dokonania. Organizatorzy otwarcie placówki poprzedzili konsultacjami z Uniwersytetami także tu omawianymi oraz z podobnymi podmiotami zagranicznymi. Zaczynem było przystąpienie do wspólnych projektów w ramach Erasmus+, co już nadaje określoną perspektywę tak dotyczącą misji, jak i metodyki pracy. Uniwersytet Ludowy w Adamowie w swojej krótkiej działalności nawiązuje do już wypracowanych wzorców, z jednej strony w historycznej idei **kultywowania tradycji** i **zwyczajów lokalnych** w odniesieniu do młodego pokolenia, a z drugiej odpowiadając na **oczekiwanie współczesności**. Odwołanie do historycznych idei Uniwersytetów Ludowych przejawia się w celach dotyczących kształcenia umiejętności wykorzystywania „darów ziemi", co jednocześnie staje się odpowiedzią na wyzwania współczesności, ponieważ dotyczy „poprawy sytuacji ekologicznej w najbliższym otoczeniu". Ważną misją jest przy tym pokazywanie potencjału lokalnych, tradycyjnych wyrobów rzemieślniczych, związanych z naturą. Zatem w podstawach ideologicznych omawianej placówki można zauważyć „łagodne" nawiązanie do tradycji, z większym nachyleniem w stronę współczesności. Tu, podobnie jak w innych uniwersytetach, przeważa „wektor" ku przyszłości.

7.3. Sytuacja kadrowa

W opisie sytuacji kadrowej poszczególnych placówek znajdujemy także ideologiczne podstawy dotyczące oczekiwanych cech osób, które mają prowadzić zajęcia. I tu widać odniesienia do historycznych tradycji Uniwersytetów Ludowych, co nadaje wspólny charakter wszystkim omawianym instytucjom. Jednocześnie opis sytuacji kadrowej pozostaje mocno osadzony w misji każdej konkretnej placówki, co stanowi różnicującą specyfikę każdej z nich.

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy, zgodnie z **koncepcją grundtvgiańską** za podstawowe kompetencje nauczyciela uznaje **umiejętności praktyczne oraz interpersonalne** (empatia, otwartość, dialogowość), a także swoistą postawę entuzjazmu. W założeniach dotyczących kompletowania kadry deklarowane są właśnie takie, dosyć romantyczne cechy, które mają wiele wspólnego z pedagogiką humanistyczną („uniwersytet powstał

dzięki ludziom dla innych ludzi"). Mówi się o nieegzekwowaniu poświadczenia formalnego wykształcenia, ponieważ ważniejsze mają być walory „ludzkie" – doświadczenie, umiejętności, postawa. Z całą pewnością w zalążkach koncepcji Uniwersytetów Ludowych te właśnie cechy nauczyciela były najbardziej pożądane, jednak, tak jak ewoluowały potrzeby społeczne i kulturowe poszczególnych odbiorców, tak i musiały ewoluować oczekiwania względem kompetencji nauczycieli. I tu w opisach współczesnej kadry podkreśla się raczej wszechstronne i wysokie wykształcenie nauczycieli, zaznaczając przy tym potrzebę ciągłego dokształcania się oraz podnoszenia własnych kompetencji „ludzkich" zgodnie z ideą grundtvigiańską („musi być dobrym człowiekiem, wspierającym, twórczym, o bogatej osobowości, umieć słuchać, pracować bez ram czasowych, itd.). Kadra placówki składa się z doświadczonych nauczycieli, terapeutów, koordynatorów projektów. Należy zauważyć, że z misją Uniwersytetu Ludowego utożsamiają się także pracownicy nie-dydaktyczni, jak kucharka czy księgowa, co świadczy o umocowaniu idei budowania wspólnoty.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej jako pożądane określa cechy **nauczyciela twórczego** – umiejącego „przełamywać schematy, zarówno w organizacji kursów, jak i doborze słuchaczy". Ma to być osoba zaangażowana społecznie, pełna entuzjazmu oraz radości życia, ma cechować się wysoką motywacją do pracy, a także umieć wyzwalać te cechy u słuchaczy. To koncepcja nauczyciela osadzona także w paradygmacie romantycznym, w którym zawód nauczyciela kojarzy się z **wypełnianiem posłannictwa**, choć dzisiaj może być postrzegana jako życzeniowa, a nawet utopijna. Jednak świetnie mieści się w misji tej placówki, zwracając uwagę na jej specyfikę związaną ze światem sztuki. Działania twórcze, artystyczne wymagają kompetencji nie tyle formalnych, intelektualnych, co raczej właśnie osobowościowych. Zespół instruktorów i wykładowców ULRA stanowią głównie artyści regionalni i mistrzowie różnych rzemiosł, ale także grupa terapeutów oraz edukatorów.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy kompletując kadrę, oczekuje wysokich kompetencji merytorycznych do prowadzenia zajęć w określonym zakresie, więc tu ważne staje się **wykształcenie formalne, kierunkowe**. Jednak najwięcej uwagi w opisie kompetencji nauczycieli poświęcono **cechom osobowościowym, emocjonalnym oraz zdolnościom interpersonalnym.** Oczekuje się od nauczyciela pełnienia roli przewodnika, umiejętności tworzenia „przestrzeni do żywego i partnerskiego kontaktu", otwartości na zmianę, empatii, a więc cech należących do humanistycznego paradygmatu wychowania. To podejście podobne do pozostałych Uniwersytetów Ludowych tu omawianych. W przypadku Kaszubskiego Uniwersytetu w zakresie kompetencji nauczyciela pojawia się także **wiedza o regionie**

oraz współczesnych potrzebach lokalnych mieszkańców. Ponadto, zgodnie z misją tej placówki, oczekuje się od nauczyciela osadzenia w określonym systemie wartości, „ważnych w kreowaniu/budowaniu obywatelskości". W odpowiedzi na wyzwania współczesności potrzebne okazują się także umiejętności posługiwania się technologią cyfrową.

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie, zgodnie z własną misją jako wykładowców preferuje **rolników (ekologicznych), którzy pokazują „dobrą praktykę", ale także profesjonalnych doradców**. Zatem wykłady i inne zajęcia prowadzą przede wszystkim wykładowcy pojawiający się w placówce gościnnie. Część zajęć prowadzą też stali pracownicy Stowarzyszenia. Nie brakuje wśród nich psychologów, rzemieślników, czy nawet filozofów. Pożądane cechy wykładowcy sprowadzają się do charakterystyki **humanistycznego *educere***: „podanie ręki", wsparcie uczącego się w dokonaniu zmiany, pasja, otwartość na dialog, ale też profesjonalizm i staranne przygotowanie.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie nie wymienia pożądanych cech nauczyciela, jednak z opisu kadry można się domyślić, czego oczekuje się od prowadzącego zajęcia. Tu preferowany jest **profesjonalizm, udokumentowany formalnie,** ale także swego rodzaju **„entuzjazm"** dla idei Uniwersytetu (wykładowców określa się mianem „przyjaciół organizacji"). Na kadrę składają się założyciele fundacji oraz kilkuosobowy zespół. Jednak do prowadzenia poszczególnych zajęć zatrudniane są także kompetentne w danej dziedzinie osoby, w tym wykładowcy akademiccy oraz czasami korzysta się ze wsparcia wolontariuszy.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie w kompletowaniu kadry bazuje na ludziach **kompetentnych, z doświadczeniem** w organizowaniu oraz prowadzeniu warsztatów. Ton nadaje „Lider", tj. osoba najbardziej związana z tworzeniem i funkcjonowaniem placówki. Jest grupa kilku osób, które często realizują różne zajęcia w formule umowy o dzieło lub umowy zlecenia. Są też osoby zatrudniane sporadycznie. Niektórzy z nauczycieli prowadzą własną działalność w dziedzinie edukacji, zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Wśród współpracowników znajdują się także twórcy ludowi oraz właściciele gospodarstw rolnych (ekologicznych).

7.4. Grupy odbiorców oferty – podobieństwa i różnice

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy na przestrzeni dziejów swojej działalności w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczne zmieniał swoją ofertę, a co za tym idzie – zmieniały się grupy odbiorców. Współcze-

śnie oferta studiów policealnych oraz kursów przyciąga absolwentów szkół średnich, przede wszystkich z okolicznych miejscowości. Do krótszych form zajęć rekrutują się szersze kręgi odbiorców, zainteresowanych konkretnymi umiejętnościami związanymi z rękodziełem. Z kolei programy terapeutyczne gromadzą celową grupę, o określonych potrzebach.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej kieruje swoją ofertę do osób zainteresowanych twórczością ludową. Odbiorcami oferty stają się osoby dorosłe pragnące zdobyć konkretne umiejętności (wy)twórcze lub podnosić kompetencje w określonej działalności, niezależnie od poziomu swojego wykształcenia formalnego. Szeroka oferta warsztatów sprawia, że grupy odbiorców są bardzo różnorodne. W niektórych zajęciach biorą udział także przedstawiciele młodszych grup wiekowych (dzieci i młodzież). Są warsztaty adresowane wyłącznie do społeczności lokalnej (jak programy ekologiczne), ale także celowane do szerszych odbiorców, z całej Polski oraz z zagranicy (odpowiadające na ofertę Międzynarodowych Akcji Artystycznych).

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy gromadzi na zajęciach osoby dorosłe, chcące się uczyć oraz rozwijać zainteresowania, kompetencje społeczne i zawodowe, a także te, „które na skutek różnych czynników zostały/czują się wykluczone z życia społecznego". Jedną z grup docelowych placówki są również seniorki i seniorzy. Jest oferta celowana do całych rodzin rolników/mieszkańców wsi z powiatu kartuskiego. Ważnymi grupami odbiorców są liderki aktywnie włączające się w życie publicznie na poziomie lokalnym, a także twórcy ludowi i reprezentanci współczesnego rzemiosła artystycznego Pomorza.

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie swoje projekty adresuje do różnych grup odbiorców, w zależności od podejmowanej problematyki. Są to osoby związane ze społecznością lokalną, ale także z innych miejscowości w Polsce, na Litwie, na Węgrzech, Słowacji, Irlandii i Danii. Zdecydowaną większość uczestników kursów stanowią kobiety, z różnym wykształceniem oraz w różnym wieku, zainteresowane problematyką ważną dla misji placówki. Wyróżnikiem placówki są osoby zainteresowane prowadzeniem własnych gospodarstw ekologicznych (na kursach długich).

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie kieruje ofertę „otwartą" do osób zainteresowanych, nie wyznaczając ściśle grupy docelowej i odwołując się do idei integracji (między)kulturowej czy (między)pokoleniowej. Są to grupy zainteresowane podejmowanym tematem, osoby pochodzące z różnych kultur, mniejszości etnicznych czy narodowych.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie rekrutuje uczestników z Adamowa lub okolicznych wsi. Grupę odbiorców stanowią przede wszystkim kobiety,

w różnym wieku, aktywne zawodowo. Sporą grupę uczestników tworzą emeryci, zarówno z wykształceniem wyższym, jak i średnim czy zawodowym. Pojawiła się grupa uczniów szkoły podstawowej.

7.5. Podejście do form i metod pracy

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy wyróżnia się organizacją szkół policealnych (prowadzonych metodami uniwersytetu ludowego). Wykorzystuje w swojej działalności także formę kursów oraz cyklicznych warsztatów. Zajęcia realizowane są przy pomocy szerokiej gamy metod, należących do dydaktyki dorosłych: od metod podających, poprzez praktyczne, problemowe, eksponujące. Podkreśla się rolę praktycznego uczenia, a także zwraca uwagę na kształcenie „holistyczne".

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej proponuje bardzo urozmaiconą ofertę, jeśli chodzi o formy zajęć. Są to kursy dwuletnie doskonalenia zawodowego oraz krótsze kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych, czy kursy wspierające osoby zagrożone wykluczeniem. Ponadto, zgodnie z misją placówki organizowane są plenery i akcje artystyczne, pokazy, wystawy i warsztaty oraz działalność wydawnicza. Warto zauważyć ofertę dotyczącą organizacji pozaszkolnych form edukacyjnych dla uczniów w różnym wieku. W odniesieniu do własnej misji są wykorzystywane metody „impresyjne", jak wystawy, koncerty, pokazy oraz „ekspresyjne" metody praktyczne, aktywizujące, heurystyczne, problemowe. Ostatnio zostały wykorzystane także metody z wykorzystaniem przekazów cyfrowych (on-line).

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy preferuje zajęcia grupowe przeplatane pracą indywidulaną. Organizuje się je w formie warsztatów. Warto zwrócić na propozycję formy wsparcia mentorskiego oraz zajęcia z edukacji cyfrowej realizowane dla seniorów. Zajęcia organizuje się z wykorzystaniem różnych przestrzeni: w sali, w warsztacie, w pracowni, w plenerze, jako wizytę studyjną, on-line. Preferowany jest pokaz z praktyczną nauką wykonywania oraz metody interaktywne.

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie oferuje formy szerokich projektów tematycznych oraz dłuższych kursów „internatowych" z praktykami w gospodarstwach ekologicznych. Zgodnie z pedagogiką grundtvigiańską ceni się „żywe słowo" i dialog oraz uczenie poprzez praktykę. Wykorzystuje się pracę w zespole, budowanie wspólnoty, metody interaktywne, ekspresję twórczą. Podkreślane jest podejście holistyczne do kształcenia.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie również odwołuje się do metody nauki „żywym słowem". Tu ważne jest także kreowanie przyjaznego otoczenia i metody interaktywne w grupie. Uczenie się odbywa się poprzez praktykę w pracowniach rękodzielniczych czy pracowni kulinarnej. Wykorzystywane są także metody cyfrowe – tradycyjne wykłady bywają zastępowane webinarami. Na zajęciach wykorzystuje się także przestrzeń ogrodu. Przyjęły się również wizyty studyjne w innych instytucjach zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie realizuje zajęcia przede wszystkim w formie kursów oraz warsztatów, a także wyjazdów studyjnych. Opisuje bardzo szeroki zestaw metod wykorzystywanych w edukacji dorosłych, zwracając uwagę na różnice tychże w edukacji formalnej i pozaformalnej. Tu preferowane są metody aktywizujące, twórcze, interaktywne.

7.6. Zróżnicowanie treści programowych

Uniwersytet Ludowy w Radawnicy oferuje różnorodne formy działania i odpowiadające im treści. Specyfiką tej placówki stają się szkoły policealne, które pozostając pod kuratelą Ministerstwa Edukacji i Nauki, wprowadzają treści zgodne z wymaganiami programów ministerialnych. Inne treści wprowadzane są na zajęciach Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Tu dominują treści terapeutyczne i dotyczące profilaktyki, a także zagadnienia wspierające uczestników w radzeniu sobie z problemem. Odrębne kręgi treści pojawiają się na kursach i warsztatach rękodzieła artystycznego. Znaczącym obszarem treści jest edukacja kulturalna.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej w ramach swoich zajęć wykorzystuje treści przede wszystkim z zakresu sztuki, jak wiedza o sztuce czy etnografia oraz związki rękodzielnictwa z ekologią. Ważne treści zajęć koncentrują się wokół wspierania umiejętności uczestników w zakresie rękodzieła, twórczości i animacji. Pojawiły się także treści dotyczące profilaktyki uzależnień.

Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy realizuje, zgodnie z własną misją, treści dotyczące przybliżenia mieszkańcom wsi kaszubskiej wiedzy na temat procesów integracyjnych ze strukturami UE i dostosowywania polskiej wsi do europejskich standardów. Działania w poszczególnych projektach koncentrują się na Kaszubach i Kociewiu w poszukiwaniu i odkrywaniu regionalnych tradycji (kultura, język kaszubski itp.) a także tożsamości wielokulturowego Pomorza.

Uniwersytet Ludowy w Grzybowie oferuje kręgi treści wokół: rękodzieła i sztuki, zdrowia i ekologii, rozwoju osobistego i społecznego oraz technologii informatycznych. Dłuższe kursy koncentrują uwagę na funkcjonowaniu nowoczesnych gospodarstw ekologicznych.

Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie prowadzi współpracę z bliźniaczymi placówkami w Niemczech, dlatego wspólnie na organizowanych kursach wprowadzane są zagadnienia dotyczące budowania dialogu oraz ukazywania specyfiki własnej kultury. Treścią warsztatów staje się także rzemiosło artystyczne i kultura ludowa Pomorza Zachodniego oraz przygotowanie lokalnych liderów i animatorów środowisk wiejskich. W programach placówki znajdują się również treści poświęcone osobom wykluczonym i niepełnosprawnym. Zgodnie z misją ZUL-u ważne treści dotyczą edukacji obywatelskiej.

Uniwersytet Ludowy w Adamowie w swoich programach realizuje głównie treści związane z wykorzystaniem naturalnych materiałów w twórczości rękodzielniczej, a także z szeroko ujmowaną ekologią.

7.7. Podsumowanie

W podsumowaniu rozdziału dotyczącego porównania działalności sześciu współczesnych Uniwersytetów Ludowych w Polsce warto dokonać syntetycznego zestawienia omawianych aspektów funkcjonowania tych placówek. Najlepiej przedstawić je w postaci tabeli, ponieważ ta forma umożliwia wyraziste unaocznienie specyfiki poszczególnych uniwersytetów.

Tabela 1. Porównanie współczesnych Uniwersytetów Ludowych w Polsce

Placówka	Misja	Kadra	Odbiorcy	Metody i formy pracy	Treści programowe
Uniwersytet Ludowy w Radawnicy	Odwołanie do historii, tradycji; **Elastyczne dostosowanie do aktualnych potrzeb** społecznych.	Wysokie, wszechstronne wykształcenie, cechy nauczyciela wg koncepcji grundtvigiańskiej; nauczyciele, terapeuci.	Absolwenci szkół średnich; młodzież o potrzebach terapeutycznych; różne grupy na warsztatach tematycznych.	Szkoły policealne; kursy; warsztaty; kształcenie na odległość; projekty.	Związane z profilem szkoły policealnej; związane z problematyką terapeutyczną; edukacja obywatelska i kulturalna; rzemiosło artystyczne.

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej	Osadzenie w szeroko rozumianej **tradycji kulturowej kształcenia artystycznego**, przede wszystkim na poziomie rzemieślniczym.	Nauczyciel z cechami twórczymi, wykładowcy-artyści.	Różne grupy społeczne o zainteresowaniach artystycznych oraz animacji kulturowej; szeroki zasięg, także międzynarodowy.	Kursy; warsztaty; pokazy; akcje, wydawnictwo.	Kultura; twórczość ludowa, rzemiosło artystyczne; profilaktyka uzależnień.
Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy	Osadzenie w tradycji regionalnej, ale **koncentracja na współczesnych wyzwaniach, wychowanie obywatelskie.**	Cechy osobowościowe nauczyciela, nauczyciel profesjonalista – system wartości pro-obywatelskich.	Grupy ze społeczności lokalnej; grupy zagrożone wykluczeniem.	Kursy, warsztaty; techniki informatyczne.	Procesy integracji ze strukturami UE; tradycja kultury regionalnej; edukacja obywatelska.
Uniwersytet Ludowy w Grzybowie	Tradycje pedagogiki grundtvgiańskiej; **idee pogłębione** o wspieranie **tożsamości jednostki i solidarności społecznej; edukacja ekologiczna**	Rozbudowane cechy nauczyciela wspierającego; nauczyciel – rolnik, doradca.	Grupy różnorodne, z różnych regionów oraz z zagranicy.	Warsztaty, kursy, budowanie wspólnoty.	Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju; kultura regionalna; rozwój jednostki i społeczeństwa; ekologia wsi.
Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie	Osadzenie w kulturze lokalnej, nakierowanie na problemy związane **z miejscem -integrację społeczną i kulturową oraz zagraniczną**	Nauczyciel -profesjonalista	Metody osadzone na tradycji uniwersytetów ludowych z uwzględnieniem metod cyfrowych.	Grupy międzynarodowe, różne kulturowo.	Integracja międzykulturowa, problematyka unijna; problemy współczesnej wsi; tradycja regionalna.
Uniwersytet Ludowy w Adamowie	Na bazie kultury lokalnej nakierowanie **wykorzystania tradycji we współczesności.**	Nauczyciel z doświadczeniami praktycznymi.	Edukacja praktyczna, kursy, warsztaty	Grupy zróżnicowane wiekiem i wykształceniem, przede wszystkim kobiety.	Ekologia miejsca, rodziny; Rękodzieło artystyczne z wykorzystaniem natury.

W porównaniu idei przewodnich Uniwersytetów Ludowych mocno jest akcentowana tradycja koncepcji historycznej tego typu placówek, tj. odwołanie do pedagogiki grundtvigiańskiej, kształcenia przez praktykę, odwołania do tradycji lokalnych, a także idei partnerstwa i budowania wspólnoty wszystkich osób zaangażowanych w funkcjonowanie placówki. Ta myśl **uwspólnia podstawy ideowe wszystkich**, opisywanych tu Uniwersytetów. To, co różnicuje opis misji poszczególnych Uniwersytetów, wynika z jednej strony ze specyfiki regionu, w którym funkcjonuje dana placówka, a z drugiej z treści, będących podstawą jej funkcjonowania. Miejsce działalności wymusza osobne cele, które skierowane są (na ogół) na potrzeby i oczekiwania społeczne określonego regionu. Natomiast treści, w dużej mierze generowane są przez zespół twórców danego Uniwersytetu lub zainteresowania i kompetencje Lidera. Z kolei wspólne, niezależnie od tradycji poszczególnych placówek stają się wyzwania współczesności i elastyczne dostosowanie do nich odpowiedzi każdego Uniwersytetu Ludowego.

Tomasz Maliszewski

Kierunki przemian ruchu polskich uniwersytetów ludowych po 1989 roku

8.1. Wprowadzenie

Okres ostatnich 32 lat to czasy ponownego budzenia się wśród Polaków postaw obywatelskich. Proces ten przebiegał w kilku etapach, po drodze kilkukrotnie przyhamowywał, kilkukrotnie przyspieszał. Dzisiaj widać, że chęć działania dla dobra wspólnego, dla własnych wspólnot lokalnych jest coraz bardziej powszechna, że „branie spraw w swoje ręce" traktowane jest nie tylko jako powinność, ale bycie aktywną/aktywnym społecznie stało się swego rodzaju modą. Trend te dotyczy także środowisk wiejskich (i małomiasteczkowych), aktywizowanych za sprawą swoich liderek i liderów, którzy rozsiewają ducha partycypacyjnego uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw ważnych dla danej wspólnoty, wskazują kierunki działań czy/i postawy godne naśladowania. Widać to niemal w każdym środowisku, także w tych społecznościach, które do niedawna jeszcze wydawały się „odporne" na kwestie wykraczające poza wąsko rozumiany interes własny i własnej, najbliższej rodziny i społecznie uśpione (by nie rzec – pogrążone w marazmie i beznadziei). Dobrą ilustracją zmian są na przykład takie instytucje, jak ochotnicze straże pożarne czy koła gospodyń wiejskich, które na naszych oczach przeżywają dzisiaj swoisty renesans.

Warto, by za chwilę dołączyły do nich i uniwersytety ludowe (UL-e). Dzisiaj są one ciągle jeszcze w naszym kraju jakby zapomniane. Społeczna (nie) świadomość dobrodziejstw, które ich działalność może przynieść polskiej wsi (i małym miasteczkom) jest znikoma, a przecież w wielu krajach świata (i wcześniej także w Polsce) potrafiły dostarczać społecznościom wiejskim aktywnych liderek i liderów.

Czy za parę lat sytuacja ulegnie zmianie? Odpowiedź nie jest jeszcze aż tak oczywista, jak chciałoby się to napisać w publikacji, poświęconej polskim uniwersytetom ludowym. Niemniej, wydaje się, że sytuacja obserwowana

z perspektywy autora niniejszego rozdziału, jako badacza historii i teraźniejszości UL-ów, napawać może (umiarkowanym) optymizmem. Pewne nadzieje na rozwój ruchu uniwersytetów ludowych w najbliższej przyszłości dają bowiem przynajmniej dwie sprawy.

Pierwszą z nich jest wyłonienie przez polskie uniwersytety ludowe wspólnej reprezentacji w postaci Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych – najpierw, w 2016 roku, jako nieformalnej jeszcze platformy współdziałania istniejących wówczas w Polsce uniwersytetów ludowych, działających w oparciu o własną bazę internatowo-edukacyjną (lub edukacyjną), a obecnie działającej już jako sformalizowana struktura – federacja skupiająca podmioty prowadzące poszczególne UL-e (o charakterze prawnym stowarzyszenia lub fundacji).

Drugą z przesłanek budzących nadzieję jest zakończone sukcesem lobbowanie w kręgach rządowych samych polskich uniwersytetów ludowych i OSUL oraz środowisk, którym aktywizacja społeczno-kulturowa i obywatelska obszarów położonych z dala od większych ośrodków miejskich leżała i leży na sercu na rzecz uruchomienia wsparcia dla tego typu inicjatyw. Zaowocowało ono Programem Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030, którego operatorem został Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Pewną ostrożność nakazuje nam dzisiaj co prawda „historia niewykorzystanych szans" z pierwszego ćwierćwiecza III RP, kiedy to UL-om nie udało się przekonać do siebie ani ówczesnych decydentów politycznych, ani szerszych kręgów społecznych. Obie wskazane wyżej przesłanki dają jednak nadzieję na zmianę tej sytuacji i rozwój uniwersytetów ludowych w naszym kraju. Oby (tym razem) szansa została wykorzystana! W przyszłości bowiem może się już nie powtórzyć.

8.2. Uniwersytety ludowe w początkach III RP

Przyjrzyjmy się teraz sytuacji uniwersytetów ludowych w III RP. Zachodzące po 1989 roku w społeczeństwie polskim przemiany wyzwoliły szereg pytań o to, jaki charakter powinna przybrać działalność oświatowa, aby skutecznie przygotowywać do świadomego i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i do promowania wśród obywateli zasad demokratycznego funkcjonowania państwa. Równolegle z nimi rozpoczęły się również próby z(re)definiowania miejsca w społeczeństwie uniwersytetu ludowego. Wydawało się bowiem, iż w początkach ostatniej dekady ubiegłego stulecia, kiedy to Polska potrzebowała zwłaszcza edukacji obywatelskiej i programów demokratyzacji i moder-

nizacji wszystkich sfer życia społecznego, idea uniwersytetu ludowego – a więc formuły oświatowej, która właśnie w tych kwestiach odnotowała znaczące efekty edukacyjne w różnych społeczeństwach w przeszłości – rozwinie się w znaczący ruch oświaty dorosłych w naszym kraju, prawdziwą *szkołę dla życia* lokalnych elit, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Było niemal oczywistym, że nowe elity polityczne wzorem krajów skandynawskich, Holandii czy Niemiec (lub choćby Polski okresu międzywojennego, w tradycjach której wielu ówczesnych polityków poszukiwało „nowego zakorzenienia") zechcą szeroko skorzystać w budowaniu „nowego społeczeństwa obywatelskiego" z praktycznych możliwości, jakie stwarza sprawdzona koncepcja wyższej szkoły ludowej.

Warto przypomnieć, że sytuacja wyjściowa dla rozwoju krajowego ruchu uniwersytetów ludowych u progu nowej rzeczywistości wydawała się być niezwykle korzystna. W różnych częściach Polski funkcjonowało łącznie (aż) dwanaście internatowych uniwersytetów ludowych. Zlokalizowane były one w miejscowościach (*porządek alfabetyczny*):

1. Ameliówka,
2. Błotnica Strzelecka,
3. Gardzienice,
4. Klenica,
5. Łodygowice,
6. Opalenie,
7. Radawnica,
8. Rozalin,
9. Rudziska Pasymskie,
10. Wieżyca,
11. Większyce,
12. Wzdów.

Trzy dalsze uniwersytety ludowe pozostawały chwilowo nieczynne – z powodu okresowych, jak się wówczas wydawało, trudności:

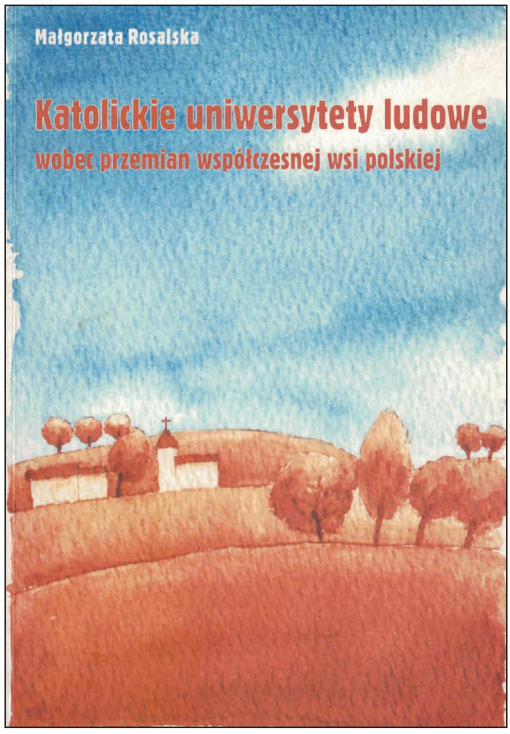
1. Gać Przeworska,
2. Turno,
3. Wierzchosławice.

Trzy duże organizacje ogólnopolskie prowadziły różnorodną działalność oświatową na wsi z wykorzystaniem takich właśnie placówek:

1. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej,
2. Związek Młodzieży Wiejskiej,
3. Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych.

Obie organizacje młodzieżowe, wcześniej częstokroć rywalizujące między sobą w sprawach patronowania uniwersytetom ludowym (co także w latach 90. XX wieku powodowało pewne dostrzegalne acz niezrozumiałe dla młodszych UL-owych działaczy animozje między „spadkobiercami") podkreślały w swoich programach chęć kontynuowania i rozwijania pracy w środowiskach wiejskich w oparciu o własną sieć uniwersytetów ludowych. Trzeci z podmiotów, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, przede wszystkim w tym właśnie celu został powołany jeszcze w latach 80. XX wieku i działa na rzecz propagowania i rozwoju UL-owych idei, opartych głównie o wzorce i idee przyświecające placówkom Ignacego Solarza i jego małżonki Zofii z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Co ważne, w początkach ostatniej dekady XX wieku idea uniwersytetów ludowych zyskała także po wielu latach ponownie przychylność zwierzchników Kościoła katolickiego –w tym prymasa Polski oraz wielu biskupów diecezjalnych. Tak więc ustanowieniem własnych katolickich placówek zaczęło również interesować się coraz więcej środowisk kościelnych – głównie w ramach diecezjalnych duszpasterstw rolników. Na uniwersytety ludowe przeznaczano zaś „zwolnione" przez powrót religii do programów szkół podstawowych i ponadpodstawowych dotychczasowe salki katechetyczne, a także budynki odzyskiwane przez Kościół od państwa. Szczególną rolę w inicjowaniu katolickich UL-ów odegrał wielki ich orędownik, bp Roman Andrzejewski, który w latach 1988-1996 pełnił rolę Przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Rolników w Episkopacie Polski, a następnie – do roku 2001 – Krajowego Duszpasterza Rolników.



Fot. 1. Małgorzata Rosalska, Katolickie uniwersytety ludowe wobec przemian współczesnej wsi polskiej (Poznań 2004) – okładka przednia

Jako główne cele pracy katolickich uniwersytetów ludowych wskazywano: podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego mieszkańców parafii oraz podtrzymania kultury chrześcijańskiej na obszarach wiejskich.

Poszczególne placówki kościelne w III RP nie miały co prawda charakteru internatowego, ale ich związki z tradycjami *szkoły dla życia* widoczne były i w programach zajęć, i w metodach pracy oświatowo-wychowawczej. Podkreślano przy tym, że dzięki oparciu działań katolickich uniwersytetów ludowych głównie o wspólnoty parafialne, mają one szansę na bardzo precyzyjne dostosowanie swej oferty do realnych potrzeb danej społeczności lokalnej.

8.3. Zmierzch UL-owej idei w Polsce?

Niestety. Nadzieje na znaczący wzrost znaczenia uniwersytetów ludowych w społeczeństwie polskim po 1989 roku okazały się płonne. Placówki te zostały bowiem przez nowych decydentów politycznych potraktowane raczej jako „relikt PRL-u" i „agendy młodzieżowych przybudówek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego", niż jako skuteczne narzędzie budowy demokracji. Spowodowane to było w dużej mierze zbyt skromną znajomością wśród ówczesnej nowej klasy politycznej UL-owych tradycji i możliwości, które daje zastosowanie tej koncepcji w praktyce edukacyjnej.

Z czasem okazało się, że także w społecznościach parafialnych i innych podmiotach związanych z Kościołem katolickim, mimo dużych dyskusji i zebrania już pierwszych doświadczeń, działalność uniwersytetów ludowych nie rozwijała się tak żywiołowo, jak można by się spodziewać w kontekście osobistej życzliwości „dla sprawy" prymasa Józefa Glempa i osobistego zaangażowania niektórych z biskupów. Regres stał się wyraźnie widoczny zwłaszcza po śmierci bpa Romana Andrzejewskiego w 2003 roku.

Z kolei organizacje młodzieżowe, ZSMP i ZMW, z powodu kryzysu związanego z odcięciem wcześniejszego patronatu politycznego i coraz wyraźniej zarysowujących w związku z tym w pierwszych latach III Rzeczypospolitej własnych trudności finansowych z nieukrywaną ulgą i pod różnorodnymi pretekstami zaczęły stopniowo pozbywać się działających pod ich egidą kolejnych UL-owych placówek – albo je zamykając, albo przekazując władzom samorządowym lub innym podmiotom, albo po prostu pozostawiając samym sobie.

Analizując różnorodne dokumenty i inicjatywy z tamtego okresu można odnieść wrażenie, że na ocaleniu w III RP funkcjonujących do 1989 roku internatowych uniwersytetów ludowych po kilku latach od czasu rozpoczęcia procesów transformacji ustrojowej zależało już tylko nielicznym. Najczęściej bywali to ich sami pracownicy – „zainfekowani" ideą *szkoły dla* życia z jednej strony, z drugiej zaś broniący własnych miejsc pracy i podstaw ekonomicznego bytu własnych rodzin, a także garstka najbardziej aktywnych absolwen-

tów, którzy samemu doświadczywszy dobrodziejstw edukacji w którymś z uniwersytetów ludowych, chcieli ocalić daną instytucję dla dobra rozwoju własnej społeczności lokalnej.

Zdarzało się, że niektórzy z działaczy, nie widząc szans na właściwe, wspierane przez państwo lub/i samorząd lokalny funkcjonowanie polskich uniwersytetów ludowych, próbowali poszukiwać finansów i partnerów do ich prowadzenia poza granicami kraju. Ilustracją takiego, w dużej mierze utopijnego podejścia może być projekt ocalenia placówki w Rudziskach Pasymskich, w której starano się powołać do życia Europejski Uniwersytet Ludowy (*European Folk High School*), mający stanowić miejsce spotkań młodzieży europejskiej oraz środkowoeuropejskie centrum studiów nad edukacją obywatelską i demokracją. Mimo prób włączenia w planowane przedsięwzięcie partnerów skandynawskich – głównie szwedzkich, którzy wyrażali, jak odnotowano w dokumentacji, „chęć uczestniczenia w dalszym rozwoju prac" – do realizacji tego projektu nie doszło ze względu na niemożność pozyskania wystarczających funduszy zewnętrznych na wdrożenie pomysłu. Tak więc Uniwersytet Ludowy w Rudziskach ostatecznie zlikwidowano, a samą inicjatywę można by uznać za desperacką próbę uratowania upadającej mazurskiej placówki.

Na etapie idei i górnolotnych haseł pozostał również inny podobny do powyższego projekt – Ekumeniczny Uniwersytet Ludowy w Rudnie wg projektu prof. Bronisława Gołębiowskiego z roku 1993 czy Uniwersytet Ludowy w okolicach Kościerzyny, które miały powołać do życia w latach 90. XX wieku wspólnie szwedzka organizacja oświaty robotniczej ABF (*Arbetarnas Bildningsförbund* – tłum.: Związek Oświaty Robotniczej) i NSZZ „Solidarność".

Przyjrzyjmy się jeszcze nieco losom tych uniwersytetów ludowych, które istniały w naszym kraju na przełomie lat 80. i 90. XX wieku.

I tak, dla dalszego prowadzenia tych uniwersytetów ludowych, które w końcowym okresie PRL-u podlegały Związkowi Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, utworzono postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie niezależny podmiot o nazwie Stowarzyszenie „Polskie Uniwersytety Ludowe" (postanowienie VIII Wydziału Cywilnego z dn. 21 maja 1990 r., RSt 798). Niestety, mimo początkowych sukcesów, nie udało się stowarzyszeniu ocalić większości z prowadzonych placówek.

Przyczyny zamknięcia każdego z uniwersytetów ludowych należałoby niewątpliwie rozważać indywidualnie, niemniej niektóre z nich zdają się mieć charakter dość typowy dla wszystkich. Wśród najważniejszych z nich należałoby wskazać przynajmniej pięć wymienionych poniżej:

1. niejasny status właścicielski obiektów, w których zlokalizowano poszczególne z placówek i związane z tym spory prawne,

2. mnożące się perturbacje z regularnymi dotacjami oraz nieumiejętność zabezpieczenia innych funduszy na działalność programową i remonty,
3. brak zainteresowania proponowaną ofertą edukacyjną wśród szerszych kręgów potencjalnych odbiorców,
4. niezrozumienie istoty funkcjonowania uniwersytetu ludowego i możliwości, które daje, wśród regionalnych i lokalnych decydentów politycznych,
5. brak przychylności Ministerstwa Edukacji Narodowej czy poszczególnych kuratoriów oświaty.

Wszystko to spowodowało w ciągu lat 90. XX wieku stopniowy spadek liczby uniwersytetów ludowych wywodzących się z tego nurtu. Spośród dwunastu placówek edukacyjnych, którym patronował w latach 80. ubiegłego wieku ZSMP, dziewięć uległo całkowitej likwidacji.

8.4. UL-owe próby (prze)trwania

Do XXI wieku przetrwały jedynie trzy uniwersytety ludowe spośród tych, które działały przed rokiem 1990. Co warto podkreślić, znacząco zmieniły one w tym czasie własne oblicze ideowo-programowo-organizacyjne:

1. Uniwersytet Ludowy w Radawnicy, w którym mieści się obecnie siedziba Stowarzyszenia „Polskie Uniwersytety Ludowe",
2. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, dokąd przeniesiono placówkę przed kilkunastu laty ze Wzdowa,
3. Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy, działający dziś jako fundacja pod patronatem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Zmodyfikowały one swoją ofertę edukacyjną, starając się z jednej strony utrzymać regionalne profile placówek wypracowane wcześniej albo wykształcić nowe, z drugiej zaś – jak najlepiej dopasować programy do potrzeb społeczności lokalnej i budowania społeczeństwa obywatelskiego. Mimo różnorodnych form pracy edukacyjnej wszystkie trzy placówki starają się nie tylko zachowywać, ale i twórczo rozwijać pryncypia zawarte w grundtvigiańskich ideach *szkoły dla życia* – zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z innymi podmiotami w ramach Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, którą od kilku lat udanie współtworzą.

Pewną przestrogą przed przesadnym optymizmem co do przyszłości uniwersytetów ludowych w Polsce mogą być także losy internatowego Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Józefa Lipskiego we wsi Teremiski w Pusz-

czy Białowieskiej. Była to jedna z tych nielicznych nowych inicjatyw w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, z którymi wiązano nadzieje, że udowodnią społeczną przydatność w czasach współczesnych koncepcji pracy oświatowej opartej o tradycje uniwersytetów ludowych. Placówkę, bazującą na formule organizacyjno-metodycznej nawiązującej z jednej strony do najlepszych wzorców pedagogii(k)i grundtvigiańskiej, z drugiej zaś – do koncepcji pracy edukacyjno-wychowawczej wypracowanej przez Jacka Kuronia (i pielęgnowanej przez jego współpracowników i wychowanków), uruchomiono w 2002 roku. Panowało wówczas dość powszechne przekonanie, że właśnie tego typu podmioty będą stanowiły o przyszłości idei *szkoły dla życia* w naszym kraju w nadchodzącej przyszłości. W kolejnych latach przeprowadzono kilka kilkumiesięcznych kursów stacjonarnych, podjęto szereg ważnych inicjatyw dla środowiska lokalnego, by następnie przeformułować (i ograniczyć) ofertę programową o UL-owym charakterze. Placówka pod tą samą nazwą i w tym samym miejscu co prawda istnieje do dzisiaj, jednak niestety nie utrzymuje już żadnych związków z ruchem polskich uniwersytetów ludowych, szukając odmiennych sposobów (prze)trwania.

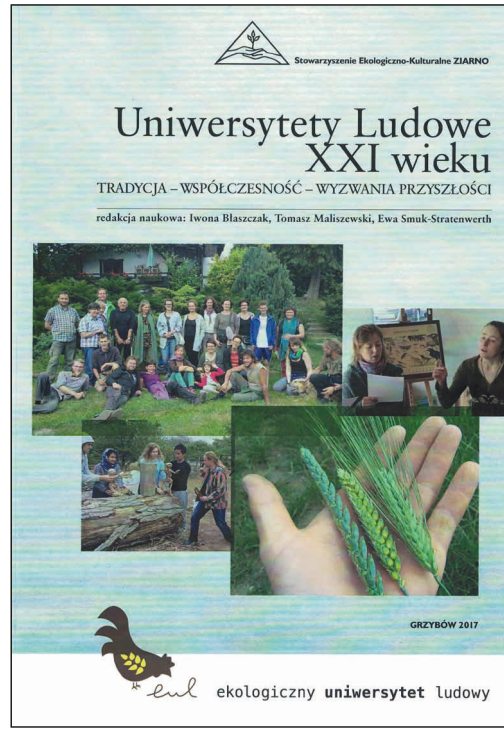
Do tradycji uniwersytetów ludowych odwoływało się też po roku 1989 przynajmniej kilka regionalnych organizacji społeczno-oświatowych – jak na przykład Mazowieckie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, które w latach 1990-1992 wyłoniło się z TUL-u, uzyskując niezależność i działający w jego ramach Płocki Uniwersytet Ludowy im. Wincentego Witosa, nawiązujący do dorobku znanego oświatowca Narcyza Kozłowskiego Pomorskie Stowarzyszenie Uniwersytetów Ludowych (w latach 1990-1998 działające jako Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las" czy sięgające do pięknych kart przedwojennych zarówno katolickich (Dalki, Odolanów), jak i świeckich (Nietążków) uniwersytetów ludowych zlokalizowanych w Poznańskiem Wielkopolskie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych. Wszystkie wymienione wyżej stowarzyszenia zaprzestały już swojej działalności (a działalność podmiotu o nazwie Płocki UL trudno byłoby dziś uznać za posiadającą – poza nazwą – znamiona grundtvigiańskiego uniwersytetu ludowego), co utwierdzać może w przekonaniu).

Innymi formami (prze)trwania polskich uniwersytetów ludowych, tym razem zakończonymi powodzeniem, były w pierwszej dekadzie XXI wieku poszukiwania zastosowania idei *szkoły dla życia* i formuły uniwersytetu ludowego jako skutecznego narzędzia edukacyjnego prowadzone przez polskie podmioty w ramach współpracy międzynarodowej. Ilustracjami tego typu aktywności mogą być różnorodne działania Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Ziarno" z Grzybowa (na przykład projekt pt. „Siejąc ziarna

przyszłości. Wiejskie ośrodki edukacji ku zrównoważonej przyszłości") oraz Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego z Wieżycy (na przykład w ramach międzynarodowego projektu pt. „Uniwersytet Ludowy – szkoła dla życia"). Pozwoliły one na przeprowadzenie poszukiwań organizacyjno-metodycznych i zebranie doświadczeń, które na trwałe wpisały się w formułę pracy nie tylko powołanego „za chwilę" w Grzybowie Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego czy wieżyckiej placówki, ale wpłynęły także na funkcjonowanie w kolejnych latach innych polskich uniwersytetów ludowych.

8.5. Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych – partner OSUL

Odrębny wątek podczas charakterystyki kierunków działalności polskich uniwersytetów ludowych w III Rzeczypospolitej należy poświęcić Towarzystwu Uniwersytetów Ludowych. Nawiązuje ono do działalności stowarzyszenia o tej samej nazwie funkcjonującego w latach 1945-1948. Idea jego odnowienia ponownie odżyła na bazie Sierpnia'80, czego efektem był zjazd środowiska UL-owego u progu stanu wojennego w Bałtyckim Uniwersytecie Ludowym w Opaleniu. Dopiero w roku 1985 udało się je jednak oficjalnie zarejestrować jako pozarządową organizację oświatową dla prowadzenia UL-ów i zbliżonych do nich ideowo i programowo innych form pozaformalnej edukacji dorosłych, funkcjonujących na obszarach wiejskich i w środowiskach małych miast.

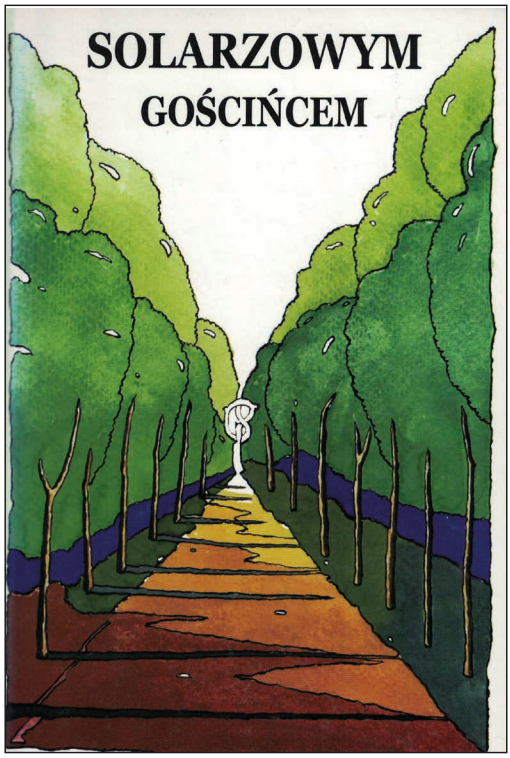


Fot. 2. Iwona Błaszczak, Tomasz Maliszewski, Ewa Smuk-Stratenwerth (red.) (2017), Uniwersytety ludowe XXI wieku. Tradycja – współczesność – wyzwania przyszłości (Grzybów 2017) – okładka przednia

Po roku 1989 TUL znacząco zaktywizował swoją działalność. Funkcjonując jako organizacja społeczna, mimo wielu wysiłków swoich członków, nie był on w stanie

udźwignąć jeszcze w początkach lat 90. XX wieku wysiłku samodzielnego utrzymania własnej internatowej placówki. Niestety nie powiodła się też próba przejęcia przez TUL placówek działających wcześniej pod egidą Związku Młodzieży Wiejskiej, a więc UL-ów w Opaleniu i Wierzchosławicach (co z perspektywy lat należy ocenić negatywnie, gdyż, animozje uniemożliwiły pełne skonsolidowanie szeregów ruchu ludowego w tej kwestii). Z czasem udało się jednak Towarzystwu powołać do życia kilka własnych uniwersytetów ludowych, działających głównie w oparciu o internaty szkół rolniczych oraz ich nauczycieli i uczniów.

Wśród innych form aktywności TUL-u warto również wymienić prace Komisji Młodzieżowej i Komisji Humanistycznych Inicjatyw Edukacyjnych powstałej z inicjatywy Jadwigi Harasimowicz jeszcze w końcu lat 80. XX wieku (którego opiekunem i konsultantem naukowym był przez lata prof. Zbigniew Kwieciński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), a także działania szkolnych, środowiskowych i niedzielnych uniwersytetów ludowych TUL-u, opiekę nad zespołami artystycznymi oraz audycję pt. „Radiowy Uniwersytet Ludowy", która przez wiele lat gościła na antenie I programu Polskiego Radia.



Fot. 3. Zofia Kaczor-Jędrzycka, Jan Socha, Solarzowym gościńcem, (Warszawa-Łomża 2005) – okładka przednia

Znaczącym obszarem działalności Towarzystwa jest również od wielu lat aktywność wydawnicza (podejmowana w dużej mierze za sprawą ściśle powiązanej z TUL-em Fundacji Polskich Uniwersytetów Ludowych z siedzibą w Warszawie powstałej z inicjatywy Zofii Kaczor-Jędrzyckiej), której efektem są tomiki poezji ludowej, śpiewniki („Do niebieskich pował" – dwa wydania oraz „Ty mi wierzbo graj"), wspomnienia i pamiętniki (m.in.: „Moje wędrowanie" Zofii Mierzwińskiej-Szybki czy zbiór „Solarzowym gościńcem"), monografie („Cywilizacja Słońca. O aktualności i perspektywach idei polskich uniwersytetów ludowych Zofii i Ignacego Solarzów" Bronisława

Gołębiowskiego) i inne publikacje (m.in. „Ignacy Solarz i jego dzieło. Wnioski dla współczesności", „Budujemy dom nowy").

Za szczególną wartość w dotychczasowym dorobku TUL-u należy uznać popularno-naukowy kwartalnik Towarzystwa „Młodzież–Kultura–Wieś. Polski Uniwersytet Ludowy", którego redaktor naczelną i „siłą sprawczą" przez wiele lat była Z. Kaczor-Jędrzycka (ostatnio funkcję tę przejęła Mirosława Bednarzak-Libera). Ponad 130 dotychczas wydanych numerów tego ważnego środowiskowego periodyku przyniosło wiele interesujących artykułów, nie tylko o tematyce związanej z funkcjonowaniem samego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i działalnością uniwersytetów ludowych w Polsce i na świecie, ale także o tematyce dotyczącej szeroko rozumianej problematyki wsi i przemian cywilizacyjnych współczesnego świata.

Co warto podkreślić, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, kierowane obecnie przez Elżbietę Gniazdowską (wcześniej przez wspomnianą już Z. Kaczor-Jędrzycką i prof. Tadeusza Pilcha), owocnie współpracuje w ostatnich latach z Ogólnopolską Siecią Uniwersytetów Ludowych w sprawach wymagających wspólnej reprezentacji środowiska polskich UL-ów na zewnątrz i promocji ich działalności w społeczeństwie. Miejmy nadzieję, że owoce tej współpracy będą wkrótce jeszcze bardziej widoczne.

8.6. Próby (re)integracji polskich uniwersytetów ludowych w III RP

Jak wspomniano już na początku niniejszego rozdziału, szansą ruchu polskich uniwersytetów ludowych wydawał się powrót w III RP do pluralizmu ideowego i organizacyjnego (charakterystycznego dla ich działalności w Polsce w latach 1921-1939 i 1945-1948). Szansa ta nie została jednak w pierwszym ćwierćwieczu funkcjonowania UL-ów w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej w pełni wykorzystana. Jednym z ważnych powodów braku skutecznego ogólnokrajowego lobbingu UL-owych idei była zauważalna niezdolność uniwersytetów ludowych do wyłonienia wspólnej reprezentacji, która mogłaby w sposób zintegrowany i skuteczny lobbować na przykład za przyjęciem rozwiązań organizacyjno-prawnych w sposób bardziej trwały usadawiających je na polskiej scenie pozaformalnej edukacji dorosłych.

Kolejne zabiegi w tej kwestii podejmowano zwłaszcza w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia. Wymieńmy je dla porządku:

– w roku 1994 – w ramach krótko funkcjonującej Krajowej Rady Uniwersytetów Ludowych,

– w latach 1997-1998 – podczas dwóch międzynarodowych konferencji przeprowadzonych w działającej wówczas filii Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego Starbieninie,
– w latach 1998-1999 – w trakcie kilku tzw. spotkań warszawskich, związanych z nadziejami rozbudzonymi przez reformę oświaty prowadzona przez rząd AWS,
– w roku 2011 – podczas obchodów 90. rocznicy powołania do życia przez ks. Antoniego Ludwiczaka pierwszego uniwersytetu ludowego w niepodległej Polsce odbytych w Kaszubskim UL w Wieżycy.

Pomimo zaangażowania wielu osób wszystkie działania kończyły się rozczarowaniami. To z kolei zniechęcało poszczególne z UL-owych podmiotów do podejmowania kolejnych wysiłków na rzecz zinstytucjonalizowania współpracy polskich uniwersytetów ludowych i w efekcie każdorazowo powodowało dalsze osłabianie ruchu jako całości i konieczność poszukiwania przez poszczególne uniwersytety ludowe (i różne inne podmioty czerpiące inspiracje z idei *szkoły dla życia*) własnej drogi do zdobycia zaufania społeczności regionu, pozyskiwania funduszy czy dążenia do optymalnej formuły organizacyjno-prawnej w istniejących realiach.

Zmianę przyniósł dopiero rok 2016. Przeprowadzono wówczas kolejną międzynarodową debatę na temat przyszłości uniwersytetów ludowych w Polsce i na świecie, która odbyła się w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku 14 marca 2016 roku. W kolejnym dniu, w czasie obrad w Wieżycy, utworzono Ogólnopolską Sieć Uniwersytetów Ludowych (mającą jeszcze wówczas charakter nieformalny). Kolejne spotkania, w Radawnicy i Grzybowie, pozwoliły na sformalizowanie działalności OSUL.



Fot. 4. Konferencja pt. „Uniwersytet Ludowy w Polsce – zmierzch idei czy nowe wyzwanie?" – wystąpienie Hansa Hovenberga, Starbienino, 10 października 1997 roku (źródło: archiwum prywatne autora)

Członkami-założycielami Federacji Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych są trzy stowarzyszenia i trzy fundacje: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Ziarno w Grzybowie, Stowarzyszenie Polskie Uniwersytety Ludowe w Radawnicy, Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej oraz Fundacja Ekologiczny Uniwersytet Ludowy w Grzybowie, Fundacja Zachodniopo-



Fot. 5. Zebranie założycielskie Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, Wieżyca, 15 marca 2016 r. (źródło: archiwum Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy)

morski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie i Fundacja Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy. Nieco później do Federacji przystąpił także Uniwersytet Ludowy w Adamowie (*wszystkie te podmioty zostały zaprezentowane w rozdziałach 1-6 niniejszej książki przez swoich liderów autor zatem pominie w tekście ich szerszą prezentację odsyłając Czytelnika do wcześniejszych fragmentów publikacji*). W roku 2021 do Federacji przystąpiło kilka kolejnych podmiotów prowadzących nowo powstałe uniwersytety ludowe

Sama Federacja OSUL została oficjalnie zarejestrowana w dniu 7 marca 2018 roku. Jej siedziba mieści się obecnie w Radawnicy, gdzie – jak wiadomo – zlokalizowany jest najstarszy z działających współcześnie w Polsce internatowych uniwersytetów ludowych. Prezesem Zarządu OSUL w obecnej kadencji władz federacji jest Jakub Mincewicz (UL w Radawnicy), a jego członkami – Angelika Felska (Zachodniopomorski UL) i mgr Mariusz Mówka (Kaszubski UL).

Jak podkreśla statut Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, Federacja została powołana w celu rozwijania polskiego ruchu uniwersytetów ludowych, wspierania rozwoju w Polsce społeczeństwa obywatelskiego. Celem Federacji jest także tworzenie warunków sprzyjających aktywnej współpracy międzypokoleniowej w środowiskach wiejskich i małych miast oraz poprawa jakości życia osób zagrożonych wykluczeniem – w tym niepełnosprawnych, bezrobotnych i seniorów. Ważnym zadaniem OSUL-u pozostaje również dbanie o wspólne dobro instytucji współtworzących Federację oraz reprezentowanie swoich członków na forum ogólnopaństwowym i międzynarodowym.



Fot. 6. Spotkanie Zarządu OSUL-u w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, 2019 (źródło: archiwum Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych)

Na pierwsze efekty działalności OSUL-u nie trzeba było długo czekać. Wspólna reprezentacja polskich UL-ów (i zaproszeni przez nią konsultanci i eksperci) odegrała bowiem znaczącą rolę w opracowaniu założeń oraz społecznych konsultacjach, dotyczących rządowego programu promocji i wsparcia uniwersytetów ludowych, który został wdrożony przez Narodowy Instytut Wolności – CRSO w ostatnim kwartale 2020 roku jako „Program Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030".

Jak podkreślają sami członkowie OSUL-u, dysponują oni dużym kapitałem społecznym, wynikającym z ich (często wieloletniej) pracy w swoich środowiskach lokalnych. Dzięki temu mogą oni pełnić rolę swoistych lokalnych i regionalnych węzłów przekazujących wiedzę zarówno o samych uniwersytetach ludowych, jak i możliwościach rozwoju osobistego i społecznego, które stwarzają mieszkańcom obszarów wiejskich i środowisk małomiasteczkowych.

8.7. Zamiast podsumowania

Warto na zakończenie przypomnieć wypracowany przed pięciu laty – w ramach powstającego wówczas OSUL-u – katalog zadań, które powinny wypełniać uniwersytety ludowe:

1. promowanie dojrzałego patriotyzmu i szacunku dla osiągnięć historycznych Ojczyzny przy jednoczesnym poszanowaniu dla odmienności innych,

2. promowanie edukacji obywatelskiej i budowania społeczeństwa obywatelskiego, rozwoju demokracji lokalnej i idei partnerstwa społecznego,
3. podejmowanie działań włączających na rzecz grup/środowisk i jednostek społecznie wykluczonych/defaworyzowanych,
4. realizacja zadań o charakterze kulturalnym – w tym z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego i wieloaspektowo rozumianej edukacji regionalnej,
5. wsparcie w rozwoju ruchu samokształceniowego i amatorskiej twórczości artystyczno-kulturalnej w małych wspólnotach lokalnych,
6. rozwijanie kompetencji kluczowych umożliwiających funkcjonowanie w życiu społecznym, politycznym, zawodowym i osobistym,
7. prowadzenie edukacji zawodowej w wybranych kierunkach z wykorzystaniem holistycznego podejścia do jednostki i jej potrzeb,
8. propagowanie idei i praktycznych rozwiązań w zakresie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego wspólnoty lokalnej, regionu i kraju,
9. prowadzenie zajęć czasu wolnego, rozwijających zindywidualizowane potrzeby członków społeczności, w której placówka funkcjonuje,
10. przygotowanie do rozumienia i akceptacji zmian cywilizacyjnych zachodzących we współczesnym świecie.

Ten swoisty UL-owy dekalog jeszcze długo będzie zapewne określał perspektywę organizacyjno-metodyczną polskich uniwersytetów ludowych.

* * *

Ukazane w rozdziale ósmym zagadnienia, dotyczące kierunków przeobrażeń w funkcjonowaniu polskich uniwersytetów ludowych od roku 1989 do chwili obecnej, pozwalają uchwycić najważniejsze aspekty działalności tych placówek w III Rzeczypospolitej. Ponieważ rozdział ten stanowi zarazem ostatnią część całej publikacji, wypada autorowi wyrazić nadzieję, że przygotowany przez niego tekst umożliwi Czytelnikowi umieszczenie treści prezentujących poszczególne, działające w ramach OSUL-u placówki (*wg stanu na pierwszą połowę 2021 roku, kiedy to zespół MUL-u rozpoczynał pracę nad tą monografią*) (rozdziały 1-6) oraz analizę podobieństw i różnic między nimi (rozdział 7) w szerszym kontekście, a przez to lepsze zrozumienie społeczno-kulturowych, politycznych i edukacyjnych – w tym organizacyjno-metodycznych – aspektów ich współczesnej działalności.

Bibliografia

Archiwum prywatne autora rozdziału.

Byczkowski M., Maliszewski T., Przybylska E. (red.) (2003), *Uniwersytet Ludowy – szkoła dla życia*, Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy.

Kaczor-Jędrzycka Z. (2010), *Działalność Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Tradycje – teraźniejszość – przyszłość*, [w:] E. Sapia-Drewniak, J. Janik-Komar (red.), *Uniwersytety ludowe i inne formy oświaty dorosłych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 95-104.

Maliszewski T. (2012), *Między tradycjami a przyszłością edukacji dorosłych*, „Edukacja Dorosłych", nr 2, s. 43-57.

Maliszewski T. (2015), *Polski uniwersytet ludowy jako Szkoła dla Życia (1989-2014) – ćwierćwiecze rozczarowań i nadziei*, „Edukacja Dorosłych", nr 1, s. 171-180.

Maliszewski T. (2016), *Uniwersytet ludowy jako szkoła dla życia. W poszukiwaniu przyszłości*, [w:] T. Maliszewski (red.), *Przewodnik po współczesnych uniwersytetach ludowych*, Wieżyca-Grzybów: Kaszubski Uniwersytet Ludowy i Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno", s. 10-15.

Rosalska M. (2004), *Katolickie uniwersytety ludowe wobec przemian współczesnej wsi polskiej*, Poznań: Oficyna Wydawnicza „Garmond".

Smuk-Stratenwerth E. (red.) (2006), *Siejąc ziarna przyszłości. Wiejskie ośrodki edukacji ku zrównoważonej przyszłości*, Grzybów-Płock: Wydawnictwo „Korepetytor" i Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno".

Smuk-Stratenwerth E., Apostolov A., Maliszewski T., Nobelmann M., Tokarska B. (red.) (2020), *Uniwersytety ludowe wobec wyzwań antropocenu. Jak i czego uczyć w XXI wieku*, wyd. II poprawione, Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno"

Winiarska K. i in. (2006), *Uniwersytet Powszechny im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach*, „E-Mentor", nr 3, s. 39-42.

Noty o autorkach i autorach

Rozdział 1. Uniwersytet Ludowy w Radawnicy



Barbara Mincewicz – długoletni dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy (od 1989). Z wykształcenia filolog klasyczny, z zamiłowania człowiek, który uważa, że uczyć się można / trzeba przez całe życie (stąd pedagog specjalny, terapeuta i metodyk). Wsłuchuje się w potrzeby społeczności lokalnej i z pasją organizuje kursy, warsztaty i wydarzenia artystyczne.



Mirosław Mincewicz – pedagog z wykształcenia i dobry organizator z zamiłowania, wieloletni nauczyciel w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, a od 2009 r. przewodniczący Stowarzyszenia Polskie Uniwersytety Ludowe.



Irena Iskra – pedagog, socjoterapeuta, wieloletni nauczyciel w Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, a od 2009 r. dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, który jest prowadzony przez stowarzyszenie Polskie Uniwersytety Ludowe.

Rozdział 2. Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej



Beata Woroniec – prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, magister pedagogiki kulturalno – oświatowej, absolwentka UMCS w Lublinie. Od 1989 r. pracuje w Uniwersytecie Ludowym jako wykładowca pedagogiki, psychologii i animacji społeczno – kulturalnej. W ULRA zajmuje się także tworzeniem i realizacją projektów edukacyjno – kulturalnych na rzecz społeczności lokalnej.



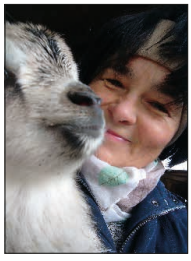
Monika Wolańska – wiceprezes Stowarzyszenia Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, absolwentka Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie i edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2005 roku pełni funkcję dyrektora ULRA i instruktora ceramiki artystycznej.

Rozdział 3. Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy



Sulisława Borowska – animatorka społeczna, moderatorka, trenerka rozwoju osobistego – od 25 lat związana z Kaszubskim UL; zaangażowana w projekty kobiece nastawione na ożywianie życia społecznego na wsi na bazie dziedzictwa kulturowego oraz działania skierowane na uruchamianie potencjału młodych. W życiu cieszy ją możliwość tworzenia przestrzeni do wspólnego działania osób o różnym doświadczeniu życiowym.

Rozdział 4. Uniwersytet Ludowy w Grzybowie

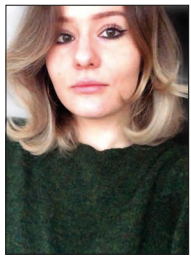


Ewa Smuk-Stratenwerth – z wykształcenia biolog-antropolog, ze studiami podyplomowymi z filozofii, z pasji ekolożka i społecznika, niestrudzona orędowniczka pedagogiki grundtvigiańskiej. Mieszka i pracuje w Grzybowie na Mazowszu, w gospodarstwie ekologicznym, przy którym powstały z jej inicjatywy Stowarzyszenie ZIARNO, Ekologiczny Uniwersytet Ludowy oraz Spółdzielnia Socjalna.

Rozdział 5. Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy w Mierzynie



Angelika Felska – absolwentka Zespołu Szkół Medycznych i Pracowników Służb Społecznych – Praca Socjalna. W 2011 ukończyła Uniwersytet Szczeciński na kierunku Pedagogika Wczesnoszkolna i Przedszkolna. Następnie w 2012 roku zrealizowała studia podyplomowe z zakresu Zarządzania i Organizacji w Pomocy Społecznej. W roku 2015 rozpoczęła studia doktoranckie na US z dziedziny pedagogiki. W czerwcu 2017 powołała do życia uniwersytet ludowy – pierwszy w województwie zachodniopomorskim, a szósty w kraju. W 2019 roku uzyskała stypendium Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.



Marcelina Król – studentka psychologii w ramach Międzyobszarowych Studiów Indywidualnych na Uniwersytecie Wrocławskim, koordynatorka lokalna Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych. Od 2018 roku związana z Zachodniopomorskim Uniwersytetem Ludowym, w którym aktywnie współrealizuje projekty, kursy i warsztaty. Zajmuje się działalnością psychoedukacyjną, naukową i zwiększaniem świadomości na temat zdrowia psychicznego.

Rozdział 6. Uniwersytet Ludowy w Adamowie



Elżbieta Gontarz – absolwentka UMCS w Lublinie o specjalności filologia rosyjska, wieloletnia nauczycielka a następnie dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakępiu; w latach 2011-2018 Prezes Stowarzyszenia Oświatowego „Kaganek" w tej miejscowości; od 2020 r. Prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Ludowy w Adamowie; współrealizatorka dwóch projektów Erasmus+ w latach 2017-2022.

Rozdziały 7 i 8. Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH
Akademia Marynarki Wojennej



Anna Wasilewska – dr hab. nauk społecznych w zakresie pedagogiki, zatrudniona jako profesor ucz. w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni; zainteresowania badawcze wykraczają poza problematykę pedagogiki, w kierunku szeroko rozumianych badań nad dzieciństwem, a także – równolegle – badań nad językowym obrazem świata, ujawniającym się w rozmaitych tekstach.



Tomasz Maliszewski – dr hab. nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, profesor ucz. w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni; badacz dziejów i współczesnej działalności UL-ów oraz innych form edukacji dorosłych w Polsce i na świecie; sekretarz Zarządu Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego; ekspert Narodowego Instytutu Wolności – CRSO, Fundacji Polskich Uniwersytetów Ludowych i OSUL-u; aktywny działacz kulturalny i społeczny.



ISBN 978-83-67108-03-4

Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych

Program Wspierania i Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020–2030

Uniwersytety Ludowe

Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Program Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2020 – 2030